 BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVENSIS	<p>Mag. St. Dm</p> <p>2</p> <hr/> <p>Czasopismo</p> <p>I</p>
----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------

kat.komp.

MF 477

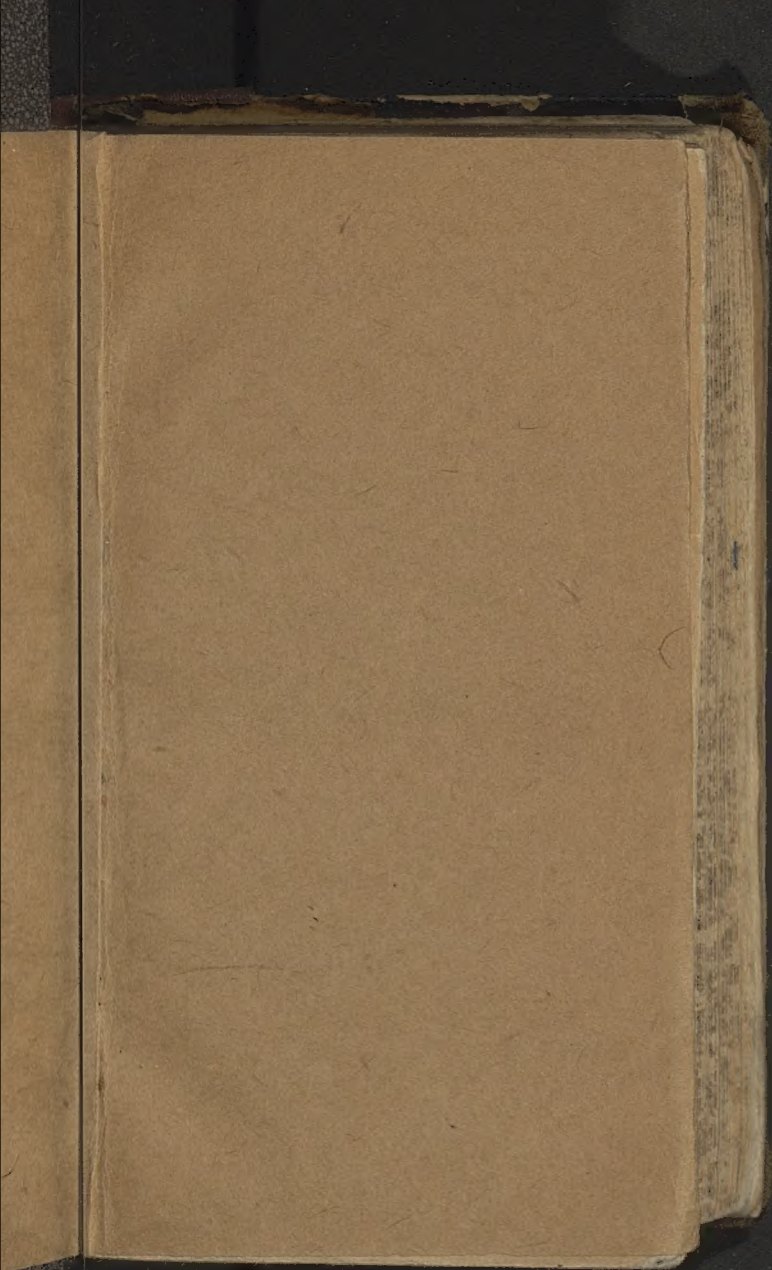






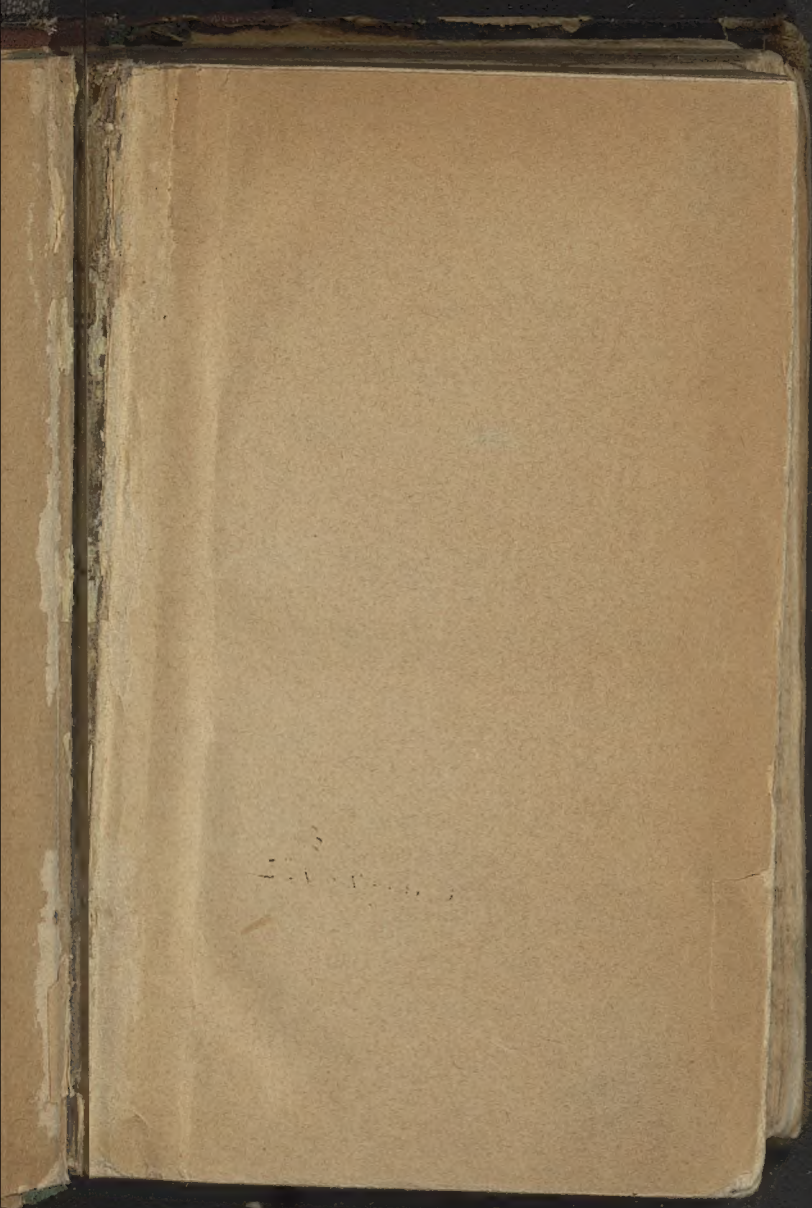












imolex na koniu totem

P  
P  
Wy  
V  
Pa  
P  
w  
M  
P  
t  
Iz  
du  
nad  
S



# PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO—POLITYCZNO  
EKONOMICZNY.

Roku 1000 Część 1.

STYCZEN 1791.



I.

*Wypisy z Podróży do Syryi Pana de  
Volney.*

*Paszalik Damaszku — Wiadomość o  
pyśnnych ruinach Palmiry, przyczynę  
wielkości i upadku tego sławnego  
Miasta.*

**P**aszalik *Damaszku* czwarty i osta-  
tni w Syryi, zajmuje prawie ca-  
łą iey wschodnią stronę. W ob-  
szernym tym Kraju, grunta i pro-  
dukta są różne. Równiny Huran i  
nad Orontem są nuyrodzaynieysze,  
*Styczeń 1791.* A

wydaia pszenicę, ięczmień, durę, sezam i bawełnę. Okolica Damaszku i Kray rzeczony *Bequad* są kamieniste i chude bardziey do tytuniu i owocow zdatne, niż do innych urodzaiow. Wszystkie góry obrocone są na oliwne ogrody, morwy, owoce i czasem na winnice, z których Grecy zbieraią wino, a Turcy Rodzenki.

Basza używa wszystkich zaszczytow urzędu swego; a nad to, oprócz generalney arędy i rządu absolutnego, jest on konduktorem *Karawany Świętej* do *Meki*. Muzulmani tę posługę maią za tak ważną, iż Basza który się na niey dobrze sprawi, staie się osobą nienaruszoną nawet dla samego W. Sultana. Już więcey nie wolno przelewać krwi iego. Lecz Dywan umie wszystko pogodzić. Kiedy taki człowiek popadnie gniew iego, tedy, żeby nie przelał krwi, każe go sfluc w morzdzierz, lub też topić w worku. — Trybut który opłaca Sultanowi,

wynosi  
liwrow  
stek k  
wadze  
biera  
dziczy  
umiera  
padkow  
na zwy  
ce, co  
on tak  
niędzy  
raniu i  
ko zda  
Woy  
Janczar  
Kawaler  
kortę d  
przyleg  
przeciw  
przyidz  
go roku  
ściem P  
Zolnier



wynosi tylko 45 kies, czyli 56,240 liwrow. Ale musi podeymować wśzystek koszt na zaprowadzenie i odprawienie owej Karawany. Za to wybiera on podatek z gruntow, i dziecięczy majątek pielgrzymow, którzy umierają w drodze. Ten dochod przyradowy nie jest mały, gdyż się trafia zwyczajnie, że w tey pielgrzymce, co naybogatsi umierają. Używa on także indusdryi w pożyczaniu pieniędzy kupcom i rolnikom, i w zabieraniu ich wszędzie gdzie mu się tylko zdarzy.

Wojsko iego wynosi około 1400 Janczarow i Afrykańczykow, a 900 Kawaleryi. Potrzebuje on go na eskortę dla Karawany, na poskramianie przyległych Arzbow, a naybardziej przeciw własnym poddanym, gdy przyidzie wybierać podatki. Każdego roku na trzy miesiące przed wyściem Pielgrzymow, obieżdża on z tym Żołnierzstwem obszerną gubernią swo-

ię, dla wybrania podatku z Miast i Miasteczek; co się rzadko stanie bez przelania krwi, i rozruchow. Pafzalik ten bardziej podlega napaściom Arabkim niż który inny, iednak mniej jest spuszczoany, a to dla tego, że Porta nie odmienia często jego Bafzow, ale ich urzędowanie bywa tu dożywotnie.

Stolicą tego Wielkorządztwa jest *Dama/zek*. Położone na obszerney równinie, otoczone jest na północ i zachód wielkimi górami które widok z tej strony przerzynaia. Za to dodaią one Miastu wody obficie która okolicę jego czyni naypięknieyszą w całej Syrii. Tu też to tylko znajduia się mieszkania o podal od Miasta osobne i w szczerym polu dla letniego mieszkania, jakich nigdzie w *Syryi* nie widać. W żadnym Mieście nie masz tyle kanałow, fontan. Każdy dom ma swoje. Wszystkie te wody pochodzą z iedney rzeki podzieloney

na tr  
dy p  
niec  
szczy  
dy ie  
obstru  
owoc  
tery  
się na  
miesz  
15,00  
Muzu  
nie c  
ina  
Euro  
mogł  
ledwi  
cyno  
Ta  
chod  
maia  
Mia  
ma d  
agro





na trzy odnogi, która odwilżając ogrody przez trzy mile rozlewa się nakoniec po iedney niskiej dolinie na puszczę i robi wielkie trzęsawisko. Wody iednak te sprawują w tym Mieście obstrukcye, a zbytczne używanie owocow ofobliwie brzoškwiń, dysenterye i gorączki. Damaszek rozciąga się na półtory mile i liczy do 80.000 mieszkańcow, między któremi iakie 15.000 Chrześcian naywięcey Grekow. Muzulmani tuteysi fanatycy i zuchwali nie cierpią Europeyzykow. Nie można tam iak i w *Kairze* chodzić w Europeyskim stroiu. Kupcy nasi nie mogli tam osieść, a z Miffyonarzow ledwie się mogło ostać dwoch Kapucynow.

Ta intolerancya Damaszenow, pochodzi naybardziej z związkow które mają z *Mekka*. Nazywają oni swe Miasto świętym, że iest iakoby bramą do *Mekki*. W rzeczy samey tu się zgromadzaia się Pielgrzymi z północ-



eney Azyi, iak w *Kairze* z *Afryki*. Co rok ku końcu *Ramadanu* zbiera się tu tych *Pielgrzymow* iakie 40 — 50.000. Na ów czas wszystko tu podobne do *iarmarku* niezmiernego; Wszędzie widać *Cudzoziemcow* z *Turek* i *Perfyi*. *Muły*, *Wielbłądy*, *Konie* i *Towary* napelniaią całe *Miasto* i *Przedmieścia*; nareszcie całe te mnóstwo puszczę się nieporządnie w drogę i idąc brzegiem puszczy, w 40 dni przychodzą do *Mekki* na święto *Bairamu*. Ze ta *Karawana* przechodzi przez grunt wielu pokoleń *Arabskich* niepodległych, trzeba z niemi godzić się o pozwolenie do przeyscia, brać od nich *Wielbłądy*, przewodniki. Zwyczajnie co rok pod czas tej pielgrzymki ginie do 10,000 *Wielbłądow*, co sprawia dla *Beduinow* nie mały odbył.

Nie trzeba rozumieć, żeby nabożeństwo same było powodem do tylu trudów i kosztów. Interes pieniężny

przyk  
Karaw  
dlu b  
scy l  
biorą  
daia p  
biorą  
mien  
Malab  
oloes  
perły  
anade  
raz A  
naboż  
lub po  
prze  
ich za  
ze to  
święty  
daia fi  
te Pi  
kogo  
te do  
rzy o





przykłada się do tego naybardziej. Karawana służy do prowadzenia handlu bardzo zyskownego. Prawie wszyscy Pielgrzymi wychodząc z domu biorą z sobą różne towary które przedaiają po drodze. Pieniądze które ztąd biorą i te które z domu wynieśli zamieniają w *Mece* za muśliny i cyco Malabarckie, zawoie Kaszemirskie, za oloes Turkiński, Dyamenty *Golkondy*, perły z *Barhenu*, cokolwiek pieprzu a nadewszystko za kawę *Jemeńską*. Nie raz Arabowie zawodzą nadzieię tych nabożnych Kupcow, rozbiiając całą lub po części Karawanę. Ale częścicy przychodzą oni do poru i na ow czas ich zarobki są nie małe. Towary ich, że to pochodzą z mieysc dalekich, świętych, maia wielki szacunek i przedaiają się drogo. Lubo zdaniem samychże Pielgrzymow, kiedy mówią do kogo poufale, nie biedniejszego iak te do *Meki* podróże. Ci także, którzy odprawili tę pielgrzymkę, bywa-



ią za zwyczaj złośliwemi i nader dumnymi, iakoby niszcząc się za to że się niegdys stali lekkowiernemi.

Przez tę Karawanę *Damafzek* staie się niby pośredkiem cyrkulacyi bardzo obszerney, i ma komunikacyą przez różne Miasta, z *Perfya*, *Armenią* i *Konstantynopolem*. — Handel ten wielki trwał w tych stronach od niepamiętnych wieków, tylko drogę swoię podług okoliczności odmieniał. W tym *Paschaliku* znayduie się iedna wielka tego pamiątka, którey trudno zamilczeć, to iest ruiny *Palmiry*; sławney w trzecim peryodzie *Rzymu*, rolę którą utrzymywała pod czas klótni między *Partami* i *Rzymianami*, pomyślnością *Odenata* i *Zenobii*, ich upadkiem, toż swą własną ruiną za *Aureliana*. Od tey epoki imie iey zostawiło w *Historyi* piękną pamiątkę; lecz to była tylko pamiątka; a że nie znano szczegułow iey wielkości, prze- to wyobrażenia które o niey miano,

były  
końcu  
gielso  
tyle c  
bowie  
nych  
puszc  
to zn  
bow  
tam p  
tak w  
Egipt  
maia  
z ry  
Tran  
skich  
rzyć  
było  
stego  
ziemi  
Miast  
okaz  
zwie  
wszy



były małe a ciemne. Dopiero na  
końcu przeszłego wieku, Kupcy An-  
gielscy mieszkający w *Alepie*, słysząc  
tyle dziwnych rzeczy które im Ara-  
bowie powiadali o ruinach niezmier-  
nych które się miały znajdować na  
puszczy, postanowili dojść sami coby  
to znaczyło. Raz w drodze od Ara-  
bow odarci ze wszystkiego, udali się  
tam powtórnie i znaleźli ostatki Miasta  
tak wspaniałe, tak okazałe, iakich ani  
Egipt, ani Włochy, ani Grecya nie  
miała. Gdy wiadomość o tém wraz  
z rysunkami prawdziwemi była w  
*Tranzakcyach Filozoficznych Londyń-  
skich* publikowaną; nikt temu wie-  
rzyć nie chciał. Nie można bowiem  
było pojąć, iak wśród morza piaszczy-  
stego, i w miejscu tak dalekim od  
ziemi mieszkalney, mogło powstać  
Miasto tak pyszne iak owe rysunki  
okazywały. Lecz gdy Kawaler *Dakins*  
zwiedził te miejsce roku 1751 i  
wszystkie szczegóły tych dziwnych

ruin opisał, przestano o-tém wątpić i przyznano, że starożytność nigdzie nie zostawiła nam nic coby się mogło porównać z okazałości ruin *Palmiry*.

Za naydawniejszych wiekow, *Pal-mira* była składem naturalnym towarów które przychodziły z Indyi odnogą Perską, a które ztamtąd to przez *Euftrat*, to przez puszcza dostawały się do *Fenicji* i do *Azyi mnieyszey*. Ten handel uczynił od naypierwszych wiekow te Miasto ludném, i ważném, choć ieszcze nie bardzo sławném. Dwa źródła wody które się tam znajduią, były osobliwie mocnym powabem do założenia osiadłości w tey puszczy, suchey gdzieindziej i gorącej. Te to były zapewne dwie pobudki które przywiodły *Salomona* podług *Jozefa Dzieiopisa*, iż te Miasto podbił, mura-mi mocnemi opasał i nazwał go *Tadmur* czyli *miejscem palmowém*. Król ten *Jerozolimski* nie byłby obrocił swych oczów na miejsce tak odległe,

gdyby  
tereflu  
inny,  
któreg  
któreg  
kim, a  
palną i  
odnogę  
licznoś  
chwało  
mnione  
nad rew  
się, że  
spręży  
ły *Az*  
Kroniki  
Jeżeli  
czykow  
swoię  
fratu,  
Odnod  
miewyc  
z waz  
iey ry



gdyby nie miał wielkiego w tém intereffu. Ten intereff nie mógł być inny, iak tylko handlu wielkiego, którego składem było iuż te mieysce, którego Indye były obiektem dalekim, a odnoga Perska była pryncypalną iego kuźnią. Tę też to samę odnogę Perską podług wszystkich okoliczności trzeba brać za ów *Ophir* zachwalony w Dziejach Króla wspomnionego. Zastanawiając się potem nad rewolucyami późniejszymi, uznaje się, że ten handel był przednieyszą sprężyną zawieruchow które mieszały *Azyą niższą*, a których oschło Kroniki nie wzmiankują przyczyny. Jeżeli po czasiech *Salomona*, *Affyryczycy* z *Niniwe* obrocili ambicyą swoją ku *Koldei*, i niższej części *Eufratu*, było to, żeby się zbliżyć ku *Odnodze Perskiej*, zrzodłu bogactw niewyczerpanemu. Jeżeli *Babilonia*, z *wazalki Niniwy* stała się wkrótce iey rywalką, i Stolicą Państwa nowe-



go, poszło to ztąd, że iey położenie uczyniło ją bramą tey cyrkulacyi. Nakoniec ieżeli Królowie Babilońscy prowadzili tak uporne wojny z *Tyrem* i *Jerozolimą*, to nie dla tego tylko, żeby złupili te Miasta z bogactw które posiadały, ale też żeby zepsuć odnogę tego handlu który prowadziły Morzem Czerwoném. Upadek wspomnionych Metropoliow pomógł nieznacznie do wzrostu *Palmiry*, za czasow Persow i następcow *Alexandra*. A zaś za Partow i Rzymian nagle prawie urosła. Odtąd przez kilka wieków czynność w handlu i zupełna spokojność dopuściły iey mieszkańcom dźwignąć owe gmachy przepychu których obalinom tak się dziwić musimy. Mogli oni w tém budowaniu tém więkzzy okazać zbytek, że grunt naynieurodzayniejszy nie dopuszczał czynić żadnych innych wydatkow, i że przepych ludzi handlem się bawiących, wszędzie iest skłonny

do tey  
nat i  
prowa  
ale ch  
granice  
i *Palm*  
z *Kra*  
*Syryi*,  
koszon  
o iede  
stwo k  
iey w  
nastal  
szyły  
re wś  
i przy  
be kar  
niec  
*Doma*  
padku



do tey w budowaniu okazałości. Ode-  
 nat i Zenobia pomyślność tę przy-  
 prowadzili do najwyższego szczytu;  
 ale chcąc w tém naturalną przestąpić  
 granicę, zniesli nagle równowagę,  
 i Palmira ogołocona przez Aureliana  
 z Kraju który sobie była zdobyła w  
 Syryi, potem obleżona, dobyta i spu-  
 stoszona przez tego Cesarza, straciła  
 o ieden dzień wolność i bezpieczeń-  
 stwo które były pierwszém źródłem  
 iey wielkości. Woyny które potem  
 nastąpiły, zubożywszy Narody, zmniej-  
 szyły handel, i osłuszyły źródło któ-  
 re wśród puszoty ożywiało przemysł  
 i przynosiło bogactwo. Pozostałe sta-  
 be kanały po tylu stratach gdy nako-  
 niec zwroczone zostały ku Alepowi i  
 Domazzkowi, dokonały okropnego u-  
 padku tego Miasta przepysznego.



## II.

**Nowe rozrządzenie względem mocy Publiczney w Francyi. Porównanie mocy tej z mocą Publiczną w Polsce.**

**Z** Gromadzenie Nar. Francuzkie, przewidując, iak zdobyta nową wolność, miała mieć wewnątrz i zewnątrz licznych i potężnych nieprzyjaciół, postanowiło obmyśleć dla niey pewną i niezwyciężoną obronę. Spōsōb do tego nie mógł być lepiej wynaleziony, iak w uzbroieniu całego Narodu. Gdzieindziej z trudnościaby mogło przyiść do tego, lub też nie na wielebny się to przydało. Gdzie bowiem Naród chciałby być zawsze gotowym do znoszenia trudow wojennych i przelewania krwi swoiey? Lecz Naród Francuzki, nowo odrodzony, im dłu-

żej i  
delpoty  
znał iak  
ieft wa  
żeby dla  
stko. V  
uzbroiła  
moc i po  
dzieiach  
du. Ze  
samey E  
między  
ieft zdol  
dnie się  
ności N  
gotowyc  
Lecz  
nie była  
porządek  
iowi niżej  
szną swo  
iściolom  
to sobie  
przepisac





żey i ciężey dźwigał wielorakiego despotyzmu iarzmo, tém bardziey poznał iakie to iest dobro *Wolność* i iak iest wart ten nieoszacowany kleynot, żeby dla iego zachowaniałożyć wzyśtko. W tém przekonaniu, Francya uzbroiła się cała. A ztąd powstała tam *moc i potęga publiczna* taka, iakiey w dzieiach żadnych nie mały przykładu. Ze Naród Francuzki składa się w samey Europie z 25 milionów ludzi między któremi każdy 7my człowiek iest zdolny do broni, przeto tam znajduje się 3,500,000 zbroynych i wolności Narodowey bronić do upadłey gotowych.

Lecz że ta maffa niezmierna gdyby nie była urządzona, i wprawiona w porządek, bardzieyby szkodziła Kraiowi niżeli pomagała, i stałaby się straszna swoim lecz nie obcym i nieprzyjaciółom, dla tego *Zgrom. Nar.* wzięło sobie za powinność urządzić ją i przepisać iey iak naylepszy porządek.



Projekt względem tego podany przez P. Rabaut de St. Etienne, który jest Duchownym wyznania Kalwińskiego, był zamieniony w prawo dnia 5 Grudnia roku zeszłego. Prawo względem tej materii ważney dla wszystkich Narodów wolnych składa się z tych punktów.

I. " Zgromadzenie Narodowe ma za punkt konstytucjonalny to co następuje. 1) Potęga i siła publiczna, uważana ogólnie, jest to ziednoczenie sił wszystkich Obywatelów; 2) Wojsko jest potęgą aktualną wyjętą z potęgi publiczney i przeznaczoną istotnie przeciw nieprzyjaciołom obcym. 3) Korpusa uzbroione do służby wewnętrzney są potęgą aktualną z potęgą publiczney wyjętą i przeznaczoną istotnie przeciw burzycielom publiczney spokojności i publicznego porządku. 4) Naród nie jest właściwie Korpusem militarnym, ale wszyscy Obywatele będą obowiązani uzbroić się, iak tylko porzą-

dek publi  
zna napa  
cia potę  
ność pu  
bespiecz  
wykony  
nie będą  
5) Ci t  
Obywate  
innych  
deymą si  
wnątrz-  
prawnie  
obronie  
dne korp  
dem pub  
uzbroion  
iącą a nie  
watele n  
w żadne  
kiedy są  
mündurze  
się wym  
niey praw  
Styczer

dek publiczny zmieszany lub Oyczy-  
zna napaściwana, wyciągać będą uży-  
cia potęgi publiczney, lub kiedy wol-  
ność publiczna zostawać będzie w nie-  
bezpieczeństwie. Obywatele nie mogą  
wykonywać mocy publiczney, poki  
nie będą do tego urzędownie wezwani.  
5) Ci tylko należeć będą do Praw  
Obywatela czynnego, którzy prócz  
innych kondycyi przepisanych, po-  
deymą się obowiązku przywracania we-  
wnątrz porządku, kiedy będą do tego  
prawnie wezwani, i uzbroienia się ku  
obronie wolności i Oczyzny. 6) Za-  
dne korpus nie może naradzać się wzglę-  
dem publicznych intereffow. Potęga  
uzbroiona, jest istotnie tylko podlega-  
jącą a nie zaś prawodawczą. 7) Oby-  
watele nie będą mogli dawać krefek  
w żadnem Zgromadzeniu Politycznem  
kiedy są uzbroieni, lub kiedy są w  
mündurze. 8) Obywatele, nie mogą  
się wymówić od służby, kiedy do  
niej prawnie wezwani będą.,

*Styczeń 1791.*

**B**





II. "Podług tego, Zgromadzenie Nar: stanowi, że wszyscy Obywatele czynni, i ich synowie lat 18 mający, oświadczą publicznie swe postanowienie dopełnienia tego obowiązku i wpisać się w rejestr tym końcem ustanowiony. "

III. "Urządzenie *Gwardyi Narodowej* jest to tylko przepisanie sposobu, którym się Obywatele mają zbierać, formować i czynić kiedy będą wezwani do służby. "

IV. "Obywatele wezwani do obrony sprawy publiczney i tym końcem uzbrojeni, lub funkcyje wojenne odbywający nazywać się będą *Gwardyą Narodową*. "

V. "Jak tylko jest jeden Narod, tak też będzie tylko jedna *Gwardya Narodowa*, podległa jednym przepisom, jednakowey karności i będzie nosiła jednakowy mundur. "

Te ustanowienie *Gwardyi Narodowej* jest przedziwne, ale użyteczność

tego  
te  
stan  
ki z  
win  
fą ty  
powi  
i nie  
woś  
pew  
potęg  
lic na  
Praw  
lecz  
Homac  
by ro  
moc p  
żnych  
się zta  
Nay  
spokoy  
być be  
bliczn  
iaki pun

tego zawisła od mocy, która Prawo  
te będzie wykonywała. *Konstytucyą*  
stanowi się nie na moment iaki. Szrod-  
ki zatem do iey utrzymania nie po-  
winny zawisnąć od okoliczności które  
są tylko zmiennemi i przydatkowem:  
powinny zawisnąć od opinii wiecznych  
i niezmiennych. Idzie tu o szczęśli-  
wość całego Narodu, żeby ją tedy za-  
pewnić, trzeba w to potrafić, aby się  
potęga publiczna nie mogła nigdy dzie-  
lić na partye przeciwne, same tylko  
Prawo powinno iey dać poruszenie:  
lecz Prawo, nie może być różnie  
tłomaczone, kiedy go tłumaczą oso-  
by różnie powodowane? Zaś kiedy  
moc publiczna będzie różnie i od ro-  
żnych tłumaczy poruszona, iakichże  
się ztąd trzeba spodziewać skutków?

Nayistotniejszyą rzeczą do publiczney  
spokojności Narodu, który nie może  
być bezpiecznym tylko przez moc pu-  
bliczną, jest to, żeby Prawo miało  
iaki punkt centralny, z ktoregoby pō:

chodziły wszystkie promienie powagi publiczney. Władza wykonywająca, Tron, Berło, miecz sprawiedliwości, są to słowa nic nieznaczące, jeżeli Głowa Narodu, rozkazujący imieniem Prawa, nie ma przyzwoitej władzy, żeby się mógł starać o jego wykonanie. Wszystkie Prawa są niedołężne i bez skutku, kiedy moc wykonywająca jest iakoby paraliżem ruszona. A jeszczeby było gorzej, gdyby to być mogło, żeby ustawicznie wiązała ją moc iaka czynna większa niż ona sama. Jakby na ow czas Prawa mogły być zachowane? Nie jestże natem dość, że Ministrowie i wszyscy czynnicy są w odpowiedzi pod gardłem za wszelkie nadużyty najwyższej powagi?

Wolność Obywatelów, bardziey zawisła od tej odpowiedzi Ministrow i iednakowego poruszenia *mocy publiczney*, niż od ustanowienia władzy niepodległej tej, która wykonywa Prawo: ośobliwie kiedy ta władza jest

rozp  
bom  
kow  
wdy  
wiec  
zosta  
Zniś  
tecz  
chci  
co in  
wiat  
będą  
i fan  
posp  
drug  
nistro  
nie z  
na ow  
czna  
ktora  
stwoś  
party  
nistro  
powi



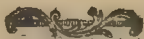


rozproszona i powierzona wielu oso-  
bom które nie czynią razem ani iedna-  
kowo. Jeżeli się odstąpi od tey pra-  
wdy, zniesie się przez to samo odpo-  
wiedność Ministrow, gdyż się im nie  
zostawi żadney władzy do czynienia.  
Zniszczy się także moc dzieląc ją zby-  
tecznie. Jedne Departamenta będą  
chciały to, a drugie Departamenta  
co innego. Chęci początkowe po po-  
wiatach będą sprzeczne między sobą,  
będą się dzielić co raz bardziey. Tam  
i sam powstaną niby iakieś Rzeczy-  
pospolite, które raz się będą opierać  
drugi raz dadzą się skorumpować Mi-  
nistrom wyniosłym i skażonym, ale to  
nie zrobi Narodu potężnym. Da się  
na ow czas widzieć, że *potęga publi-*  
*czna* będzie nieprzyjazna władzy tey,  
która sama mogła iey dać całą czer-  
stwość do ocalenia Państwa i obrony  
partykularnych. To samo zaśloni Mi-  
nistrow od kary i wyimie ich od od-  
powiedzi, jeżeli będą mieli zrzeczność



utrzymywać te niezgody. Na ow czas będą mogli popełniać wszelkie zbrodnie.

Lecz można zaręczyć za to, iż Przewodawstwo Francuzkie gdy dokończy ze wszystkim Dzieła Konstytucyi, i zabezpieczy każdemu wolność osoby i własność, a woysko i nowe Magistratury zostaną organizowane, na ow czas przywróci Królowi moc wykonawczą ze wszelką zupełnością iak jest w Konstytucyi Angielskiej. Nie trzeba się obawiać żeby iej Król nie użył na zniewolenie Narodu, bo ten zawsze baczny na kroki Ministrow i ich czynników, nie puści bezkarnie najmniejszego ich przeciw wolności powszechney zamachu; bo woysko oświecone, w powinnościach swoich, nie da się użyć przeciw współobywatelom; a a choćby też dało się użyć, moc publiczna całego Narodu zawsze zbrojna, łatwoby go mogła pokonać, rozbroić i wraz z sprawcami targnięcia



się iego na wolność publiczną ukarać. Przeciwnie Narod ten uzbroiony i cały do obrony swej wolności gotowy, a od Krola iednostaynie podług potrzeby kierowany, stanie się wszystkim sąsiadom straszliwym i niezwyciężonym. Wszystkie bowiem sąsiadów potęgą w iedno zebrana, czy mogłaby co wsko- rać przeciw millionom Francuzow od- tąd ieden tylko wspólny interes ma- iących i iednymże równości, obywa- telstwa, miłości Ojczyzny i sławy Na- rodowej ogniwem spoionych?

Przykład ten skonfederowanego Na- rodu całego, godzien jest wielkiej uwagi wszystkich dobrze myślących Polakow. Francuzi i Polacy iednako- wy dziś prawie mają interes, do ie- dnego zmierzają celu. Oba Narody chcą być wolnemi i nie znać innego. Prawa, iak tylko Prawo przez się sta- nowione. Cel obydwóch ieden, zapęd iednakowy. Ale środki ktorych do tego ieden i drugi Narod używa, iak





są od siebie dalekie, iak co do skutków  
 różne? *Francuz* z dwóch stron mo-  
 rzem oblany, od Włoch i Hiszpanii,  
 gorami wielkimi zaślony, a od  
 Niemiec potężnymi twierdzami obwa-  
 rowany mimo sto pięćdziesiątyś tysięcz-  
 nego wojska, nie sądzi się być jeszcze  
 bezpiecznym; ale dla tego cały Na-  
 rod wiąże się, nayściśleyszym iedno-  
 ści węzłem dla obrony nowej wol-  
 ności. Ze zaś różne przesady i różni-  
 ca stanów przeciwily się tey iedności  
 i targaly ją, przeto obalił ie i wszy-  
 stko pod obywatelską poddał równość.  
*Polak* w otwartych osadzony polach,  
 zewsząd przystępnych, otoczony stra-  
 sznymi kilku mocarstwami, z ktorých  
 iedne mogłoby trwożyć naród nayod-  
 ważniejszy, bez twierdz, bez zaślony,  
 bez ścisłych z mocarstwami dal-  
 szemi związkow, zakłada całą swą  
 ufność, swe bezpieczeństwo w 50,000  
 wojska, ktoremu wszystkiego brakuie  
 i z nim, podchlebia sobie, że w ni-

wecz  
 sąsiad  
 mu m  
 wojsk  
 z daw  
 kleyne  
 głosc  
 strazy  
 iakiem  
 powin  
 mania  
 iakie  
 Jeżeli  
 nam w  
 cwiezo  
 zawsze  
 ludzi  
 tego d  
 ienie c  
 w Szw  
 Rachui  
 dzi, a  
 wieka  
 ni, wy



wecz obroci zamachy przeciw sobie  
słasiadow, z ktorych każdy przeciw nie-  
mu może wyprowadzić w pole 150,000  
woyska ćwiczonego i do zwycięstwa  
z dawna przyuczonego. Tak wielki  
kleynot jakim jest wolność i niepodle-  
głość Kraiu, czyż nie wart większey  
straży? Tak wielkie niebezpieczeństwo  
jakim grożą ościenne mocarstwa nie  
powinnoż być nam powodem do trzy-  
mania na pogotowiu sił wszystkich na  
iakię się tylko Narod zdobyć może?  
Jeżeli narody ościenne mogą przeciw  
nam wystawić 150 lub 200,000 woyska  
ćwiczonego, my powinniśmy mieć  
zawsze gotowych tyle dwoie lub troie  
ludzi, dla obrony naszey. Lecz iak  
tego dokazać, ieżeli nie przez uzbro-  
ienie całego Narodu, iak było zawsze  
w Szwajcarii a dziś jest w Francyi?  
Rachuiąc przynajmniej 9 millionow lu-  
dzi, a z tych siedmego każdego czto-  
wieka ktory jest zdolny do noszenia bro-  
ni, wypada przeszło million ludzi kto-



rzyby w potrzebie na iedne zawołanie  
mogli śpieszyć na obronę granic Rzecz-  
pospolitey.

Wszakże aby te niezmiernie mnoſtwo-  
miało należytą czerſwość, trzeba że-  
by wtem miało wielki interes, żeby  
lud wszystkich miał iak nayżywfze po-  
budki do kochania Oyczyzny. tey zaś  
nie będzie lud kochał, kiedy w niej  
nie będą mieli wszyscy otwartey do  
szczęścia drogi: kiedy ſame tylko ty-  
tuły i pewne urodzenie nadawać będą  
powſzechną wolność, wziętość, do po-  
ſiadanania dobr, intrat i Urzędow zdol-  
ność, nie zaś cnoty, talenta zaſługi:  
kiedy *Sprawiedliwość*, ten filar Państw-  
rządnych, zamiast być tarczą niewin-  
nych i uciśnionych, nie przestanie być  
otchłanią bezdenną, pochłaniającą re-  
ſztę majątku obywatelſkiego, ktorey  
im ieſzcze zbrodnia i nieſuſzność była  
zostauiſa; kiedy mur ow dawnego prze-  
ſądu względem ſzlachetnego i nieſzla-  
chetnego urodzenia, dzielić będzie na

wielki N  
złączyć  
dy Szla  
ſzczytu  
tości w  
koś za  
ſzego  
żnioneg  
dla mo  
nakonie  
upatrują  
i Szlach  
ſłanie ſv  
przemo  
muſt na  
życzyć  
polepſze  
Ze ter  
dalekim  
miał opu  
ktorych  
lub, żeby  
ſkie inn  
Polſki, nie





wieki Narod, nie dopuszczając mu się  
złączyć ściłą i szczerą przyjaźnią; kie-  
dy Szlachcic przez same urodzenie do-  
szczytu prawdziwey wolności i wzię-  
tości wyniesiony, mieć się będzie ia-  
koś za człowieka wyższego i doskona-  
lszego gatunku, a przeto za upowa-  
żnionego do pogardy i uciskania wa-  
dłe możności innych stanów; kiedy  
nakoniec *Nieszlachcic*, w istocie nie  
upatrując żadney różnicy między sobą  
i *Szlachcicem*, a całe poniżenie i okre-  
ślenie swoje znając być skutkiem samey  
przemocy, nie tylko obojętnym być  
musi na wszelką rewolucyą, ale też  
życzyć iey sobie i pragnąć, w nadzieię  
polepszenia losów swoich.

Ze tedy Stan Rycerski w Polszcze  
dalekim ieszcze jest od tego, żeby  
miał opuścić co z swych zaszczytow-  
ktorych przeszło dwa wieki używa;  
lub żeby do nich miał przypuścić wszy-  
stkie inne stany, ztąd idzie, iż Narod  
Polski nie będzie miał owey czerstwo-



ści i sily na odparcie zewnętrznych nieprzyjaciół swoich, któraby miał gdyby go jeden łączył tylko interes i wspólna do obrony Ojczyzny zagrożona szczęśliwość. Bo małą tylko liczbę szczęśliwych będzie intereffował los iey. Kiedy w Francyi i Szwajcaryi każdy siodmy człowiek gotów jest bronić Praw i zaszczytów Narodowych, tu ledwie pięćdziesiąty będzie czuł w sobie do tego zapał i ochotę. Jakież tedy nas lub naszych potomków czeka koniec jeżeli się niniejszy stan rzeczy nie odmieni?

*De Republica non est desperandum.*

Choć dzisiejsze rozróżnienie Stanów, osobliwie dla wolnych Rzeczypospolitych, szkodliwe. Narod nasz dzieli na różne sobie przeciwne części; choć niedowierzanie, i nieprzyjaźń wzajemna wiecznym iakoby tey różności Stanów będą dziedzictwem; jednak ieższe nie należy rozpaczać o uratowaniu Kraiu tego. Wszytkiego się do-

bręgo  
fzem s  
wodaw  
ma ręc  
wszech  
żeli nie  
żeby lu  
swych l  
nie zani  
środko  
mocy, a  
być szcz  
no będą  
wsiach  
dlować  
sprawie  
dka i ni  
wydział  
co zapew  
gli uste  
koju, ki  
grzywie  
mu wol  
wę na p



brego można spodziewać po niniey.  
szem światłem i sprawiedliwem Pra-  
wodawstwie naszym. Jeżeli związane  
ma ręce do rozszerzenia wolności po-  
wstzechney aż do wieyskiego stanu; ie-  
żeli nie osądzi za rzecz potrzebną,  
żeby lud wolny mieyski miał także  
swych Reprezentantow na Seymach,  
nie zaniecha zapewne użyć wszystkich  
środkow, które tylko będą w iego  
mocy, aby lud ten millionowy mógł  
być szczęśliwym. Niech każdemu wol-  
no będzie grunt dziedziczyć tak po-  
wsiach iak po miastach; kupczyć, han-  
dlować czém się tylko podoba; niech  
sprawiedliwość w Sądach będzie prę-  
dka i nie tak kosztowna iak dotąd, a  
wydzielana bez oglądania się na osoby:  
co zapewne stanie się, kiedy iak w An-  
glii ustanowieni będą Sędziowie po-  
koju, kiedy Sędziowie nie będą brać  
grzywien przez połowę; i kiedy każde-  
mu wolno będzie przełożyć swą spra-  
wę na piśmie. Na ow czas lud choć



nie zewszyskim wolny, ale szczęśliwy, i swej własności bezpieczny kochać będzie Ojczyznę, Prawa, Rząd Kraiowy, i dla ich obrony z chęciąłożyć będzie życie i wszystko. Na ów czas to można będzie uzbroić Naród cały i każdego żeniącego się człowieka obowiązać do sprawienia sobie Karabina. *Potęga publiczna* będzie na ów czas straszna i zdolna do odparcia wszelkich sąsiedzkich napaści; zdolna do przedłużenia na długie wieki wolności, sławy i Imienia Narodu Polskiego.



### III.

List pewnego Obywatela z Gallicyi, względem Sukcesyi Tronu.

**Z** Miłości którąś i WWPan Ojczyźnie winien, w której żyjesz i co dzień wstrastaśz, przyimij tę odezwę,

którą k  
wół te  
ruję p  
W te  
za naye  
Tronu  
spory,  
kcy, c  
dlegać.  
I po  
Sukcesy  
Pamiętn  
znodzie  
wszyst  
i w po  
WWPan  
czności  
zdaniem  
Polacy  
cie nays  
wolno k  
wybrać.  
iako ich  
ogulnym





którą kniemu z iednych takichże, nawet teraz tam niekorzystających, kieruję powodow.

W terażnieyszey robocie Polskiey, za nayważnieyszą uważam okoliczność Tronu tamiecznegò, o który teraz spory, czy ma i na dół Wolney Elekcyi, czy też wieczney Sukcesyji podlegać.

I postrzegając że się i WWPan za Sukcesyją wstawia, który więcey Pamiętnikiem swoim, iak wszyscy Kaznodzieie mieyscowi, czasowi, i iak wszyscy mówcy tacyż powszechnie, i w potomne czasy możesz, proszę WWPana, zastanow się w tey okoliczności i nad moim które mu poddaię zdaniem.

Polacy w tym mają rzecz w Swiecie nayszacownieyszą, że Im wiecznie wolno kogo chcieć, na Króla sobie wybrać. I że ta Naywyższa Godność, iako Ich własna iest, w Ich Domu ogulnym Ichże, tak wszyscy się do



niey zarowno rodzą, komu Ją z nich  
Los, i naywyższa zdolność powie-  
rzy. (a)

Maią w tym to: że się do Korony  
rodząc, tym przewyższają wszystkie  
wyniesienia godności, nawet i Xiążę-  
ce, które do Korony Prawa nie ma-  
ją: że obierając Królów, Elektorami  
są. Tak iak należy człowiekowi,  
naywyborniejszemu z Dzieł Bczych,  
dla którego wszystko pod słońcem  
jest. Tym sposobem bowiem i wynie-  
sion jest iak iuż nie można na ziemi  
wyżey, i to wyniesienie w zupełney  
każdemu równości i wolności nale-  
żąc, naymniey nie sprzeciwia się Nay-  
świętszemu, od Twórcy Prawu natu-

---

(a) *Ten zaszczyt jest naywięcey dobrém  
metafizycznym, które dobra fizyczne-  
go i rzetelnego nie przynosi, a zaś  
to iak każdego człowieka tak i Na-  
ród cały naybardziej powinno ob-  
chodzić.*

ry.

ry. (b)  
wieczn  
nad so  
tacza,  
moru,  
szkodli  
okrutne  
wieczn  
pokóy  
&c. &c.  
dolywa  
wia. (c)

(b) W  
co rz  
co zt  
ktos  
dy ty  
czas  
ny i  
i puś  
(c) Za  
czneg  
Kraiu  
Stycz



ry. (b) Ze tak to ciało Ich moralno-  
wieczne, słusznie nie cierpi nigdy  
nad sobą wiecznego Ziemskiego Boży-  
szcza, od którego jednowładnego hu-  
mora, co raz odmiennego częścicy  
szkodliwego, iak pomyślnego nie raz  
okrutnego, zależałoby całego Narodu  
wiecznie, szczęście i nieszczęście,  
pokóy i niepokóy, życie i majątek  
&c. &c. Które dobremu nigdy nie wy-  
dobywa, a złym nieskończenie naba-  
wia. (c) Ze Naród sam się rządzi,

---

(b) *W tych wszystkich słowach czy jest  
co rzetelney prawdy? a choćby było,  
co złęd Narodowi, że przez sto lat  
ktoś z niego może być Królem, kie-  
dy tym czasem cały Naród przez ten  
czas bywa w wojny okrutne plęta-  
ny i Kray iego, palony, rabowany  
i puśtoszony*

(c) *Zacóż to od woli Króla Dziedzic-  
znego ma zawisnąć dobro lub złe  
Kraiu? Alboż on przez to już ma  
Styczeń 1791.*

Sam sobie pisząc Prawa. i co do swej  
Ziemie, i co do swej istoty, i co do  
swey Religii, i co do swej sprawie-  
dliwości, i co do Praw, i co do Rzą-  
du, obiera sobie co mu najzdrowsze-  
go; a pod Jednowładztwem, to musi,  
co każą, i to dać co wymagają, i to  
cierpić co tylko zadadzą. (d) Ze za  
taką nieofszacowaną dostojność iaka  
jest przy Elekcyi do Korony, tylko  
za wielkie zasługi ku Oyczyźnie udzie-  
loną w wydarzoney okazyi, każdy  
ochoczo niesie za Oyczyznę życie, i  
majątki, i ile tylko stać go, sił doby-  
wa, choćby w swoiey osobie zginął,

*być absolutnym Despotą? Wszak w  
Anglii nie zawisło to od woli Króla  
choć tam Tron Sukcesyonalny.*

(d) Co innego Jedynowładzca, co in-  
nego Król następny. Od pierwszego  
uchoway nas Boże! bez drugiego  
żaden Naród wielki tak iak nasz,  
szczęśliwym nie był i być nie może.

byle  
został  
przy  
wraża  
szym,  
wnie,  
jest p  
kilkad  
niewol  
dla ży  
musi ie  
datkam

(e) G  
prze  
tów  
nagm  
ję w  
żadne  
zawo  
wiele  
Król  
za d  
zawo





byle w Potomstwie swoim na zawsze  
został tak iak był szczęśliwym. Co  
przy dobrem kierowaniu, i zwym  
wrażaniu, czyni Kray naypotężniejszy,  
naywspanialszym. (e) Przeci-  
wnie, kto za takie Szlachectwo iakie  
jest pod Jednowładztwem, iakiego za  
kilkadzieśiat czer: zł: dostanie, i za  
niewolą wieczną, bile się szczerze i  
da życie? w czym Kray traci siły,  
musi ie Pieniędźmi robić, a na to Po-  
datkami uciążać &c. &c. &c.

(e) Gdyby to było prawdą, to Polacy  
przez dwa wieki iak obierali Kró-  
tów powinni by byli zawoiować przy-  
najmniej xpołową Europy. A tu  
się wcale przeciwnie stało, nie tylko  
żadnego sąsiedzkiego Narodu nie  
zawoiowali, ale owszem, utraciwszy  
wiele Kraiow które byli zdobyli za  
Królów Dziedzicznych, ledwie sami  
za dni naszych nie byli ze wszystkich  
zawoiowani.

Krzywdzi tedy Naród w nayuciążliwszy sposób Sukcesyja Tronu. Bo Go od tych wszystkich, i tym podobnych niezliczonych, (f) wiecznie odsądza dostoięństw. Bo Go z iej naywyższego, ciężko i nisko strąca stopnia. Bo Go w wieczną zaprzecanie, przeciw Prawom człowieczym niewoia. Bo trzeba cudu, aby Sukcesyja zwolna nie zrobiła sobie Jednowłactwa wiecznego, (g) czego teraz nie

(f) *Uroionych.*

(g) *Nie cudu tylko samey słuszności i sprawiedliwości, w oddaniu ludowi Polskiemu wolności, własności i wyrządzaniu wszystkim mieszkańcom iak naysciślejszey i nayrówniejszey sprawiedliwości. To sprawi że będzie kochał Rząd, Wolność, i nigdy sobie nie dopuści ich wydrzeć. W Anglii iestże podobieństwo aby Król kiedy miał zostać Jednowładzcą? Przeciwnie, cudby to był wielki,*

dopuszczając, jest największą cnotą,  
co potem nie chce byćoby Buntem,  
powszecznym strasliwym, naype-  
wniey próżnym krwotokiem, zawsze  
nieszczęściem &c. &c. &c.

W niedawney Warszawskiej czyta-  
łem Gazecie Zdanie, że Elekcyja jest  
dobra dla wolności, że tak Narodowi  
lepiej; a Sukcesyja dobra dla Polski,  
że tak swego Jęstestwa pewniejszy.  
I to nad tamto przełożono.

Odpowiadam: Rozumna jest uwaga,  
ale na złe użyta. Bo tu nie idzie o  
nazwisko to: Polska. Ale o szczęśli-  
wość w Polsce. Co mi po tey nie-  
woli, któraby się pod Jednowładztwem  
nazywała Polską wiecznie. Bym ją

---

żeby Konstytucyja, która się nie wspie-  
ra na tych słuszności i sprawiedli-  
wości fundamentach, gdzie jedna  
klasa ludzi przywłaszcza sobie wszy-  
śtko z pokrzywdzeniem drugich,  
miała trwać długo.



dlaczego póki mego plemienia cierpiał, od Praw człowieka odtrącon? Ja szczęśliwości szukam nad wszystko, którey te Prawa są gruntem. Która się zawiera w równości, wolności, niepodległości zupełney, i wolnym Rządzie i Tronie, a tak gdzież jest ów krztałtny o którym mówię Argument? oto zniknął do szczętu! (h)

(h) *Wszystko to jest wielką prawdą. Ale czyż ta szczęśliwość ma tylko służyć samey Szlachcie? Rzecz godna uwagi, że Polak Szlachetny, tak pospolicie ludzki, dobry i wspa-  
niały, zazdrośny jest w przypuszczeniu, milionowych współ-Polaków nieszlachetnych do owych wiecznych praw i zaszczytów człowieka, które sam równo z życiem i więcey szacuje. Zdać mi się że to tylko jest skutkiem owej grubey Edukacyi iaka była w Polscze, aż do ustanowienia Komisji Edukacyney Narodowej,*

Dale  
ficzny  
dziwną  
się też  
czyż  
aż i t  
bona m  
czność  
wste u  
Łecz c

Szla  
nauc  
tać,  
kan  
fag  
wach  
czno  
gwał  
ludzi  
znaj  
du,  
nie.  
wość





Daley, iżes WWPan w przeszło - mie-  
ściennym Pamiętniku, nazwał prze-  
dziwną Xiążeczkę pod tytułem: *Cóż*  
*się też to dzieje z nieszczęśliwą Oy-*  
*czyną Naszą &c.* Lecz szukam iey,  
aż i tu znajduię *mala mixta bonis,*  
*bona mixta malis* Miałam inne okoli-  
czności, miałam i to że Prywata za-  
wsze ustępować winna Powszechności,  
Lecz co do Sukceffyi Tronu, z którą

---

Szlachcie nie mogąc się na ów czas  
nauczyć czego innego iak tylko czy-  
tać, pisać, i rozumieć zbotwiałe po  
Kancelaryach szpargały, nie sły-  
sząc nigdy o wiecznych ludzi pra-  
wach, o Kardynałnych każdej społe-  
czności zasadach, o przyczynach  
gwałtownych i rewolucyach które  
ludzi podzieliły na różne stany, nie  
znając ani principiów dobrego Rzą-  
du, ani maxym Rolnictwa, słowem  
nie wiedząc inney drogi do szczęśli-  
wości domowey iak tylko tę, którą



tu Xiążeczka jest, z kartki iey zaraz  
 pierwszej odpowiadam, że taż sama  
 Xiążeczka, lubo w innych wyrazach  
 dobra, w tey materyi iednak, nie  
 przewiduje że za Sukcesyą następie  
 pewne Jednowładztwo, Absolutyzm,  
 wieczna niewola, prawna, nigdy nie  
 przełamana, *nulla Redemptio.*

Daie ta Xiążeczka przyczynę, dla  
 czego woli Sukcesyą, że przy wol-  
 ney Elekcyi, trzeba zawsze komuś

---

mu Przodkowie ciemni i grubi uka-  
 zali, miałże się wynieść nad tyle  
 uprzedzeń poświęconych wiekami?  
 Dowodem tego iest to że wszyscy sta-  
 wni z poloru, nauk i znajomości  
 świata. Obywatele, którzy to i wie-  
 le czytali i widzieli Kraiow wiele,  
 są za wolnością i szczęśliwością po-  
 wszechną, przeciw nięj zaś najwię-  
 cej z tych którzy się wiadomościami  
 swemi mało co nad owe szkolne  
 podnieśli.

postron  
 tyi Tro  
 Cóż  
 nigdy  
 cessyą  
 zależa  
 Sukce  
 kto wy  
 pieć, o  
 dawi, i  
 bardzie  
 własney  
 się tera  
 Tron  
 Wig  
 iako, nie  
 zny i k  
 ścią, d  
 &c. &c  
 wieczny  
 Naró  
 Polski!  
 Intryg  
 (i) Je  
 Autor



postronnemu podlegać, a przy Sukcesyi Tronu nie trzeba; odpowiadam:

Cóż jest gorszego? Czy wieczna, nigdy nieprzełamana, prawna pod Sukcesyą niewola? Czy od własney woli zależące podleganie?

Sukcesyą Prawem wkrzewiwszy, kto wykorzeni? Trzeba wiecznie cierpieć, opłakiwać, a podleganie sąsiadowi, jeżeli mi nie użyteczne, a tym bardziej szkodliwe, odrzucić go w własney zostaje zawsze mocy, iako się teraz stało. Oraz alboż to zawsze Tron Sukcesyonalny bezpieczny? Więc zginął i ten argument łatwo, iako nieprzyjaciel widoczny Oyczyzny; którą Aliansami, iednomysłnością, dobrym Rządem, filami, &c. &c. nie tym nieszczęściem Jej wiecznym zabezpieczyć należy.

Naród tak jest naylepiey, iak jest Polki!! byle znieść wady zapobiedz Intrygom &c. (i) Jako ma, powinien

(i) Jeżeli przez wady rozumie nasz Autor nie naturalne panowanie czą-

mieć chłorów i ni szlachte, iako swie-  
na których się wipiera nogi, i o ich  
dbać i zżęścić. Powinien mieć iako  
ma Szlachte, zupełnie między sobą  
równą, a o naypryncypa nieysze cia-  
ło, w którym serce Stany, a ręce  
czynni, i to iak nayrządnieysze. Po-  
winien mieć iako ma Króla iako Gło-  
wę i powłzernego Oycę, z którym  
korresponduje serce. Iako to wszy-  
stko jest w każdo-gminku naturalnie

---

*śki Narodu nad całym Narodem;  
owe dzikie i barbarzyńskie Prawa  
nie dopuszczające poddanym własno-  
ści, i dochodzenia sprawiedliwości,  
a Mieszczanom używania zaszczy-  
tów Obywatelskich, pięknie myśli.  
Lecz te wady przy wolney Elekcyi  
nie będą zniesione. Intrygom także  
naszych możnowładzców nigdy się  
nie zapobieży przy wolney Elekcyi.  
Koronę mając w myśli i do tej  
zmierzając, będą Naród zawsze dzia-*

aymędr  
żaden za  
nek czę  
uszkadz  
wpływa  
nie pow  
do Szlac  
dnym R  
Bo on c  
mu co t  
wnego r  
Szlachci  
pierać

lic, k  
cznych  
go dep  
dzie d  
wania  
W tak  
potężn  
cefsya  
ność,  
wa-by



nymędrszym Pszczołek. Ale z tych  
 żaden żadnemu nie ma uszkadzać czło-  
 nek członkowi. Jako w zdrowym nie  
 uszkadza ciała. Ani ieden w drugiego  
 wpływać ma należytość. Nieszlachcie  
 nie powinien mieć zagrodzoney drogi  
 do Szlachectwa, gdy się cnotami go-  
 dnym staie, i u Ojczyzny zaśluzi.  
 Bo on człowiek iak każdy. Wszystko  
 mu co tylko dla człowieka iest szaco-  
 wnego należy. Lecz nim się stania  
 Szlachcicem, Szlacheckich nie ma na-  
 pierać się Prerogatyw, iako iestczo-

---

lić, korrumpować, klócić i zagran-  
 cznych influencyi używać, aby swe-  
 go dopiąć, a zatem nigdy nie przyi-  
 dzie do dobrego Rządu, do zacho-  
 wania Praw i utrzymania równości.  
*W tak wielkim Kraiu i między tylu*  
*potężnemi Domami sama tylko Suk-*  
*cessya Tronu może utrzymać spokoy-*  
*ność, równość, i sprawić aby Pra-*  
*wa były zachowane od wszystkich.*



nie swoich. Szlachcic Dziedzic ma nad poddanemi władzę, takąż iako Ich Oyciec ogulny. Nie ma iednak do iego Osoby takiego Prawa, iak do swego konia. Bo to Bliźni, Brat, a Królowi tym bardziey dobremu, winien to każdy, co Oycu. Tak zaś iednakże Głowa, iak nogi, dla szczegulnego ciała, w którym serce są. Hańbą iest oraz, mieć Koronę i do niey Prawo, a nie mieć doń Głowy. i zagranicą pożywać Iey. Samo chętnie w naywiększym krzywdzić się. Naylepszą częstką kogo innego karmić. Naydroższą rzecz, z naywiększym niebezpieczeństwem, komu innemu powierzać. Postronnych wiecznemi bydź poddanymi. Panami ich swymi wiecznie znać. Czemuż nawzajem postronni na Królów Polaków nie biorą.

Daley zaś mowi taż Xiążeczka; a czemu to Austrya i Moskwa u siebie wolney Elekcyi nie robi, kiedy oney Polscze życzy? Odpowiadam:

A coż to  
ta, przez  
skiewski,  
że nie w  
się dzieie  
Niderland  
i Polkie  
iż, iako  
taż xiążk  
zumie D  
iakoż ten  
sobie pom  
posiada t  
tak trze  
pewnie r  
by ią suk  
A toż to  
Smiecie  
iektu, pr  
plakać, g  
zapewnia  
się swiat  
grała Su  
pokiby g

A coż to za badanie? Jeżeli xiażeczka ta, przez pytanie to rozumi Narod Moskiewski, i Austryacki; ta gdzież jest że nie widzi, nie słyży, nie czyta co się dzieie o wolność w Węgrach, w Niderlandach, we Francyi &c. w co i Polskie nieomylnie prowadzi Sukcesyja, iako się już rzekło Jeżeli zaś taż xiażka w rzeczonym badaniu rozumie Dwor Moskiewski, Austryacki; iakoż ten ma samochętnie swoim tak sobie pomyslnym ktore już tak mocno posiada szkodzić Prawom, kiedy im tak trzeba, czegoby ani Polścze zapewnie nigdy nie wyświadczył, ktoby ją sukcesyonalnie osiodłał na wieki, A toż to argument?

Smieie się tedy xiażeczka taż z Proiektu, przeciw Sukcesyi, i obietnicie płakać, gdyby się utrzymał. A ia ją zapewniam, że z niey cały śmiałby się świat potym na wieki, gdyby wygrała Sukcesyja taką. A Narod Polski pokiby go na świecie stało, ięczałby



i zgrzytał zębami wiecznie o ziemię  
na Duszynie Autora, że go w piekiel-  
nię zaprzedał niewolą.

Austriya i Moskwa jeżeli życzy aby  
Polska, przy Elekcyi została; to Ich  
wspaniałości wysłkiew wielką sprawie-  
dliwość przyznać potrzeba. Ze choć  
Im się to podoba; drugiemu jednak z  
krzywdą jego, nie życzą tego.

Jako więc Korona Polska, samey  
wiecznie należy się Szlachcie Polskiej;  
tak nią sama też Szlachta wiecznie  
wieńczoną być powinna, ani o tę rzecz  
cudzą może się kto upomnieć. W  
czym się trzeba wszystkim na wieki  
wymówić. A za ręce się żywo iedno-  
myślnie wzięwszy siły wystarczające  
szybko zrobiwszy, aliancami się zmo-  
cniwszy, Rząd dobry wprowadziwszy,  
na wszelką potrzebę substancją i sie-  
bie samych nagotowawszy, handle ku  
wzbogaceniu wprowadziwszy, żeglugi  
na Bałtyckie i czarne morza sobie  
nabespieczywszy! zgola ziemię, Narod

i jego m  
liczności  
Rząd ud  
ścisłe w  
wawszy,  
i pod Kr  
wszystkie  
aż na Tro  
czynny p  
mi karac  
wynisze  
kami czy  
do postr  
Oczyzi  
tego por  
iednomy  
A ktoby  
zny potr  
ciwko w  
ko zaraż  
i zniszc  
i z depe  
ięc zaw  
Króla n



i tego młodzi ćwiczenie, Religii oko-  
 liczności, sprawiedliwość, Prawa, i  
 Rząd udoskonaliwszy, Familie Kraiowe  
 ściśle wylegitymowawszy i zregestro-  
 wawszy, z każdej raz koleją na Króla  
 i pod Króla z dziecek wybierać, przez  
 wszystkie stopnie kraiowych rządów  
 aż na Tron prowadzić!! Zdraycow Oy-  
 czyzny natychmiast, nayokropnieysze-  
 mi karami, i nieuchronną śmiercią  
 wyniszczać. Toż z Przemocami i wal-  
 kami czynić. Toż z udawaniem się  
 do postronnych protekcyi prywatnym  
 Oyczyźnie szkodliwym działać. A do  
 tego powłzecnego uszczęśliwienia się  
 iednomyslnie i wiecznie przykładać.  
 A ktoby w takiey prawdziwey Oyczy-  
 zny potrzebie nie był z wami, prze-  
 ciwko wam i Oyczyźnie będzie, i ia-  
 ko zarazliwy członek, zaraz odciętym  
 i zniszczonym niechby był. To tak,  
 i z dependencyi wyidzie się. I ma-  
 iąc zawsze gotowego na Króla i pod-  
 Króla niebezpieczeństw Bezkrólewie

nie będzie: i Tron tylko dla siebie mając, wszelka szkodliwa influencya ustanie zupełnie, i z nią zamieszkanra wewnętrzne. I Sukcesyja a z nią wieczna niewola w Polskę nie wniędzie. I wolność, równość, szczęśliwość ocaleie. I Naród do podziwiania wyspanialeie. I mocen znowu stanie się. Jako już bywał przy takiej wolności, póki iedno myślał i dbał. Piorun tedy okrutny iest na wolność Polskę Sukcesyja Tronu. Który na takowy Proiekt, iednomysłnie odwrócić potrzeba.

A gdzie ieszcze ta Xiążeczka mówi, że się takie Proiekta nie w Lwowie ani w Wiedniu robić powinny, które Polsce potrzebne są, odpowiadam: Daleko zdolniey iest, to i tamto znać, porównywać, i z dwóyga iedno, od obóyga lepsze dziełać, iak w iednym swoim zwykłym, przeciwnościami nieoświeconym mozolić się częstokroć z złego gorzse klecić marzeniu. Zgi-

nał

nał ted  
małz, go  
Nako  
taż Xią  
tak drug  
Polki.  
osobiste  
cy, ścia  
Miey  
wdziwie  
Oczyzn  
day się  
fwych Y  
lyonaln  
mnie się  
piywatą  
Jest

\*\*\*\*\*

Dalsze D

Powie  
mażenie  
Stycze

nał tedy i ten argument, iuż nie  
masz, go.

Nakoniec jak niektóre okoliczności  
taż Xiążeczka pożytecznie odkrywa;  
tak drugiemu czerni nieżnośnie Naród  
Polski. Co kary nayprzykładnieysze  
osobiście, nie powszechną Prostytu-  
cyą ściagać powinno &c. &c.

Miey tedy WWPan Dobrodziey pra-  
wdziwie serce Synowskie dla Matki  
Ojczyzny w pierśiach, nie przykła-  
day się iuż więcej do Jey Synow a  
swych Braci zguby, życząo Sukces-  
syonalnego Tronu, ale przeciwnie iak  
mnie się zdaie który gdy tchnę czyią  
piywatą, niechay zbawienia chybię.

Jestem &c....

\*\*\*\*\*

#### IV.

Dalsze Dzieie Seynu Francuzkiego.

Powiedzieliśmy przedtém, że Zgromadzenie Narodowe Franc: mimo stras-  
Syczeń 1791. D

sznych przeszkód, które niezliczone uprzedzenia i różność zdań 25 milio- nowego Narodu czynią, dokonywa szczęśliwie nowej Konstytucyi.

Dnia 19 Listopada uskarżali się furmani Paryczy i okolicy, że przez ustanowienie *Messażyerow* dochody ich wniwecz się obróciły, a przeto słu- szna rzecz aby im powrócono 5 milio- now liwrow które od nich wzięto za nadanie im Przywileju. Postanowiono żeby Przywilej furmanow trwał do 1 Stycznia 1791, żeby im zaraz wyli- czono ze Skarbu 140,000 liwrow, i obiecano nadgrodzić im szkody któ- reby były słusznie dowiedzione. — Dnia 20 oznajmiono, że w *Troyes Municipalitas* sprzeciwiła się sprzedaży Dóbr Narodowych, a nawet 2 Kompanie Narodowej gwardyi odprawiła. Zga- niono ten postępek i rezolucye owe- go Magistratu zniszczono. Ze się Pa- ryzki urząd skarżył, iż więzienia ta- meczne nie były wygodne do umie-

szczenia  
no im u  
szernego  
Sessyi  
utyskała  
Wersalu  
Miasta Vi  
czaly go  
mow i  
Mezowie  
granic Pa  
moryał  
szących  
Messażye  
jąc służyc  
dnicy i p  
także na p  
stawić Kra  
liczbę posł  
Z tego  
się wielka  
dawstwa  
w przyim  
cy, włożył





szczenia więźniów, przeto pozwolano im używać do tego więzienia ob-  
szernego w *Vicens*. Na wieczornej  
Sessyi słuchano Deputacyi Wersalskiej,  
użytkującej na coraz większy upadek  
*Wersalu*, i czytano Memoryał Kobiet  
Miasta *Vie* w Lotaryngii, które oświad-  
czały gotowość swoją bronięcia do-  
mów i majątków swoich, gdyby się  
Mężowie musieli oddać dla obrony  
granic Państwa. — Czytano także Me-  
moryał Pocztmajstrow Państwa pro-  
szących aby im wolno było trzymać  
*Messazjery* i fury publiczne, obiec-  
ując służyć Publicznosci taniej, wygo-  
dniej i prędzej niż inni. Oskarżali  
także na pierwszy ogłos wojny przy-  
stawić Kraiowi 6,000 Koni i przyzwoitą  
liczbę posylionów dla posługi wojska.

Z tego cośmy tu przywiedli okazuje  
się wielka słuszność i mądrość Prawo-  
dawstwa Francuzkiego. *Słuszność*  
w przyjmowaniu wszystkich Deputa-  
cyi, wszystkich Memoryatów. Gdzie



indziej proźba niezłezonego wolnego ludu. zanimby była przyjęta, musiano by się naradzać długo i decydować, czyliby to nie było z tymą honoru iakiego Ministra, gdyby lud ów szukał proste u Prawodawców współmożenia w uciskach swoich. *Zgromadzenie Nar.* Francuzkie ma sobie za chlubną powinność, przyjmować proźby, nie tylko od Miast, nie tylko od Korporacyi, cechów i różnych towarzystw, ale też nawet i od osób szczególnych. Ta wspaniała i Oycowska troskliwość *Zgromadzenia Nar.* złączona jest z mądrością godną naśladowania. Choć Deputacye i Memoryały wszystkie przyjmują, jednak nie wdają się w ich rozstrzygnięcie, ale to odsyła do Deputacyi Sejmowych, których tyle jest ile mogło być intereffów przewidzianych, iako to Deputacya do intereffów Duchownych, Departamentowych czyli Powiatowych, Skarbowych, Wojskowych,

Zagranic  
dochodze  
Prócz t  
jedną De  
biera wie  
dzających  
ich, toż  
mowi in  
gotowe  
Zgad to  
bardzo sp  
każda ma  
nie. roz  
niby na  
Deputacy  
ga się, zn  
wreszcie  
iż się n  
ia zaraz p  
rzuca.

Taż De  
fzcze jedn  
ułożenia  
Konfytac



Zagranicznych, do układania Praw, dochodzenia i karania spilkow i t. d. Prócz tych wszystkich jest jeszcze jedna Deputacya Centralna która odbiera wiadomość o interesach zachodzących od wszystkich Deputacyi i ich, toż swoje zdanie przekłada Seymowi *in pleno* i przynosi od niego już gotowe Projekta decyzyi ostateczney. Ztąd to wszystkie interessa idą tam bardzo sporo; Bo Seym wiedząc że każda materya już była nayprzód pilnie roztrząsana w *Klubie Jakubinow* niby na prywatney Sessyi, potem na Deputacyi, na których Posłowie mogą się znajdować iak Arbitrowie, a wreszcie na Deputacyi centralney, już się nad nią długo nie bawi, ale ją zaraz *pluralitate* przyjmuie lub odrzuca.

Taż Deputacya Centralna ma jeszcze jedną główną powinność, to jest ułożenia materyi które mają dopełnić Konstytucyi, a które gdy będą skoń-

ezone, Seym dzisiejszy Francuzki ro-  
zeydzie się, a zostawi drugiemu nowo  
obranemu miejsce.

Dnia 26 na Sessyi extraordinaryi-  
ney ukazał się pierwszy raz po swym  
poiedynku P. Karol Lameth, i był przy-  
jęty z wielkimi pokłaskami. Przeci-  
wnik jego P. de Castries oznaymił  
Zgromadzeniu Nar: że się znajdował  
w Lauzan i prosił o urlop który mu  
też był dany. Dnia 29 dano znać o  
dalszych rozruchach w Martynice któ-  
re tu iako osobliwe, dokładnie potém  
opiszemy. Nazajutrz Deputacya Skar-  
bowa podała Proiekt względem utrzy-  
mania manufaktur w Kraiu, i tym koń-  
cem dnia 1 Grudnia, stanęło prawo  
żeby manufaktury wcale były zaka-  
zane, a zaś inne produkta mogły być  
wprowadzane za opłatą 20 od 100.  
Toż żeby Deputacya Handlowa i Rol-  
nicza ułożyły taryffę któraby i handlo-  
wi pomagała i Rolnictwu Kraiowemu  
nie szkodziła. Tegoż dnia uchwalo-

no, żeby  
Alfacyi  
Narodow  
pus, Arty  
głów, a z  
liwrow.  
nałożyć  
popożyc  
biorą pro  
rzecz ofi  
stanęło  
nie mógł  
durze,  
yette uk  
wiloym  
ważne pr  
testantom  
były odo  
do Franc  
Dnia 1  
rekcyi w  
Querey.  
wzbrania  
ich chci



no, żeby Protestanckie fundusze w Alfacji były wyięte od przedaży Dóbr Narodowych. Dnia 2 stanęło że Korpus Artylleryi ma się składać z 9.555 głów, a żołd jego ma wynosić 3,400 000 liwrow. Dnia 3 i 4 chciano podatek nałożyć na tych, którzy Kraiowi summi popożyczali i od nich dożywotnie biorą prowizye, lecz to za nieustuszną rzecz osądzono. Ze dnia 5 Grudnia stanęło prawo aby żaden wojskowy nie mógł zasiadać na Seymie w mundurze, przeto nazajutrz P. *de la Fayette* ukazał się tam w odzieniu cywilnym. Dnia 8 i 9 stanęło bardzo ważne prawo aby Dobra wszystkie Protestantom za Ludwika XIV. zabrane, były oddane ich Sukcesorom którzy do Francji powrócą.

Dnia 13 dano znać o nowej insurrekcyi w *Gurdonie* Miasieczku Powiatu *Querey*. Chłopi tamtejszey okolicy wzbraniiali się opłacać podatkow, a gdy ich chciano mocą przymusić do tego,



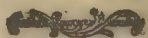
zebrali się do 4500 ludzi, i pod Kommandą iednego Szlachcica nieia-  
kiego *Liarda* żołnierzy odparli i Mia-  
steczko wspomniane opanowali. Do-  
puścili się przy tém różnych zbytków  
i gwałtowności. *Zgromadzenie Nar-*  
postanowiło prosić Króla żeby tam  
posłał woysko dla przywrócenia spo-  
koyności.

Na Seßyi dnia 14 między innemi  
naradzano się, czyby nie z lepszym  
było pożytkiem dla Narodu i woyska,  
żeby *Hotel* czyli Szpital Inwalidow,  
z takim kosztem od Ludwika XIV.  
zbudowany, był zniesiony. Ten za-  
myśl godzien iest światła i mądrości  
Prawodawcow Francuzkich. Gdy bo-  
wiem dziś dowiedziono tego, że da-  
leko lepiej iest wszelkim ubogim i  
niezszczęśliwym dawać pensyą pewną,  
aby za nią osobno żyli przy iakich  
krewnych lub znaiomych swoich, ni-  
żeli ich żywić po Szpitalach, co wie-  
le zabiera funduszow na utrzymywa-

nie i gma  
rekeya,  
sienie w  
dow, um  
utrzymy  
utrzymy  
siono urz  
alnemi,  
dziedzicz  
Adwokat  
16 tsta  
um do wy  
zaległyc  
wziąć z  
dzielić ie  
Aya, aby  
z czego  
użyteczny  
Ze prześ  
zki zacią  
lłowow,  
Narodow  
Nar: na  
kredytora



nie igmachow, porządkow i ich dy-  
rekcją, pewna rzecz, że przez znie-  
sienie wspomnianego Szpitalu Inwali-  
dow, umniejszy się kosztow na ich  
utrzymywanie i będzie ich można  
utrzymywać więcej. Dnia 15 znie-  
siono urzędy które zwano Ministery-  
alnemi, a były: przedayne i nieiako-  
dziedziczne, iako to: Prokuratorow,  
Adwikatorow, Pisarzow i t. d. Dnia  
16 ustanowiono generalne Dyrektory-  
um do wypłacania długow publicznych  
zaległych. Tegoż dnia pozwolono  
wziąć ze Skarbu 15 milionow i po-  
dzielić je między 83 dystrykta Pań-  
stwa, aby tam podupadli ludzie mieli  
z czego zapomagać się w robotach i  
użytecznych przedsięwzięciach swoich.  
Ze przeszły Stán Ruchowny Francu-  
zki zaciągnął był długu 85 milionow  
lŕwrow, który teraz stał się długiem  
Narodowym, przeto, Zgromadzenie  
Nar: nakazało aby Skarb wypłacał  
kredytorom, którzyby się o długi Da-



chowne: dopominali, toż żeby obligacye na te dług, przy sprzedaży Dóbr iak gotowe pieniądze były przyjmowane.

Dnia 17 P. *Quinson* przeszły generalny Poborca Duchownego Stanu, odebrał rozkaz aby oddał do Skarbu 460,000 liwrow które miał jeszcze w Kasse i złożył rachunki. Dnia 18 P. *Camus* oznaymił. Ze pierwszy milion *Afsgnatow*, który uszedł do Kassy Extraordynaryney, z sprzedaży Dóbr Duchownych miał być przyszłego tygodnia spalony. Co wszystkich niezmiernie ukontentowało. — Potem ustanowiono, żeby prosić Króla, aby tym czasem z zbroiowni Narodowych wydąć kazał 50,000 karabinow dla uzbrojenia Gwardyi Narodowej różnych Departamentow.

Dzień 19 był interessujący, dla nowin które nadeszły z Aix Miaста w Prowancyi znakomitego. Nieprzyjaciele rewolucyi nie przestali tam byli

czyń  
jak znie  
tam zn  
den An  
Monity  
tyzanci  
Przyiaci  
gł szon  
żnić kok  
wie Reg  
do tego  
się byli  
dzający  
chyliny  
raz w a  
napastnik  
Oficyer  
dał saty  
wzgardę  
giment z  
różnych  
tego Reg  
się za Ko  
żołnierze  
puścili.



czynić różnych zamachów, osobiwie  
 jak zniesione zostały Parlamenta. Już  
 tam znajdowały się dwa Kluby: ie-  
 den *Antypolityków*, drugi *Przyjaciół*  
*Konstytucyi*. Lecz wspomnieni par-  
 tyzanci ustanowili trzeci pod imieniem  
*Przyjaciół Króla i Konstytucyi*. Roz-  
 głoszono, że miał się od innych ró-  
 żnić kokardą białą. Dway Officero-  
 wie Regimentu Lugduńskiego, którzy  
 do tego Klubu rekrutowali, porwali  
 się byli do szpad na dwóch przecho-  
 dzących Kawalerów Konstytucyi przy-  
 chylnych, i zranili ich. Wzięto za-  
 raz w areszt, nie tylko tych dwóch  
 napastników ale też i innych dwóch  
 Officerów. Lud uzbroiłszy się, żą-  
 dał satysfakcyi, za uczynioną sobie  
 wżgardę. Rządzczy Miasta wysłał Re-  
 giment za mury i rozlokowali go po  
 różnych mieyscach. Grenadyerowie  
 tego Regimentu byli tak poczciwi że  
 się za Konstytucyą oświadczyli i innym  
 żołnierzom ludzi napastować nie do-  
 puszcili.



Oprócz wspomnianych napastników wzięty był także w areszt *P. Paschalis* niegdyś Adwokat, który w obecności Parlamentu mając mowę, bardzo był w niej Naród obraził. Lud udał się do więzienia, żądał przykładnego tych trzech osób ukarania, a że Administracya nie kazała zaraz ogłosić *Rozkazu* *Marsowego*, przeto buntownicy mieli czas zgromadzenia się i popełnienia zbrodni w powieszonych trzech ludzi.

Druga wiadomość była o wielkich zamachach które były uczynione w *Lugdunie* przeciw Konstytucyi. Niektórzy z Panów i Officerów spiknuli się, i przekupowali lud tamtejszy, żeby dnia pewnego zebrawszy się przymusił Magistrat do oderwania się od *Zgromadzenia Narodowego*, do uzbrojenia całego *Lugdunu* przeciw niemu, wykrzyknienia tego Miasta za Stoleczne całej Francyi, i schronienie bezpieczne dla *Xiążąt* krwi *Królewskiej*.

Panów  
wnych.  
taiemni  
to, iuż  
tym ko  
rech lu  
całą pr  
wydało  
w atelz  
rodowe  
cifo Ma  
i tych t  
tey sp  
strażą  
nieyfce  
Pana lu  
tem uita  
żądanie  
nianowa  
duńskim  
mendani  
tey sam  
dać ma  
cym na



Panów i Officerów rewolucyi przeciwnych. Już się było do Lugdunu potajemnie wiele malkontentów zebrało, już w okolicy kilkaset koni było tym końcem zakupionych, gdy czterech ludzi choć przekupionych rzecz całą przed tamecznym Magistratem wydało, i trzech dowodców w spisku w areszt wzięto. Zgromadzenie Narodowe dowiedziawszy się o tem, zleciło Magistratowi Lugduńskiemu, aby i tych trzech więźniów i należące do tej sprawy Dokumenty pod mocną strażą do Paryża przysłał. A zaś na miejsce Kommendanta Lugduńskiego, Pana *la Chapelle*, żeby Król innego tam ustanowił. W czém Król iefzcze żądanie Zgromadzenia Nar. uprzedził, mianowawszy Kommendantem Lugduńskim Pana *Mourier* byłszego Kommendanta w Cherburgu. Także na tej samej Sessyi żeby ostatni cios zadać malkontentom za granicą zostającym napisano następujące ważne Pra-



wo. " Każdy Francuz na jakim publicznym urzędzie zostający, lub Pensya albo gażę od Kraiu biorący, który za Miesiąc od daty niniejszego prawa nie będzie się znajdował, mieszkał w Francyi i przysięgi Obywatelskiej nie wykona, gdy go za granicą powierzone od Króla interesa publiczne nie będą zatrzymywać, utraci swe urzędy, pensye i gażę. „ Pan *Cazales* uczynił tę uwagę, że podług zasad wolności, Francuzi którzy z Kraiu uszli nie powinni być przymuszani do powrotu do Francyi. Zaś *P. de Mirabeau* utrzymywał iż Xiążęta Krwie Królewskiej powinni być do tego przynaglani i nie mogą się wyłamywać z tej Konstytucyi którą Król sam przyjął, chybaby się zrzekli Sukcesyi Tronu.

Zeby zachęcić Xiążąt krwi Królewskiej do tego powrotu, i dać oraz okazały dowód przychylności swojej ku całemu Domowi Królewskiemu u-

żyniło  
dzenie w  
nych i  
które d  
przedane  
cznego,  
ny Hrabi  
tylż H  
(niegdy  
Xiążęta  
chodach  
kudzień  
to im i  
co rok  
Lecz  
cznego d  
czkiej i  
wieńtwo  
swych d  
mogli te  
scy praw  
rali się  
Pozor d  
nu Polity



czyniło Zgromadzenie Nar. rozrządzenie względem Dóbr im wypuszczonych i ich pensyi. Dobra wszystkie które dotąd Xiążęta trzymali, będą sprzedane na pożytek Skarbu Publicznego, zaś najto miejsce będzie dawanym Hrabiemu d'Artois milion liwrow, tyleż Hrabiemu Prowancyi i Xię Panu (niegdyś Xciu) Orleanu. Ze zaś ci Xiążęta choć przy niezmiernych dochodach, porobili byli długi do kilkudziesiąt milionow wynoszące, przeto im jeszcze wyznaczono 3 miliony co rok na spłacenie długow owych.

Lecz nie tak nie było niebezpiecznego dla nowey Konstytucyi Francuzkiej iak wysokie tamteysze Duchowieństwo. Biskupi nagle wielkich swych dochodów pozbawieni, nie mogli tego zapomnieć i dla tego wszyscy prawie uławszy się za ręce, opierali się mocno sprzedaży Dóbr swoich. Pozor do tego mieli ten iż Król, Stanu Politycznego Duchowieństwa, przez

Zgromadzenie uchwalonego, ieszcze  
 był nie potwierdził. Zgromadzenie  
 Nar: żeby Konstytucyą i z tey strony  
 utwierdzić, posłało do Króla. Prezy-  
 denta swego z prozbą aby oświadczył  
 czemuby prawa owego o Duchowień-  
 stwie nie potwierdzał. Król dał nastę-  
 pującą odpowiedź o łpowie łz. Zważając iak  
 było ważnem Prawo nowe względem  
 Duchowieństwa, chciałem sobie posłupić  
 iak najrozsądniejszy w jego wykonaniu.  
 Chciałem żeby ci, którzy tak wiele utra-  
 cili przez te prawo, mieli czas nieiako  
 przyzwyczaić się do strat które mają  
 ponieść. Posłałem nakoniec do Pa-  
 pieża aby przyzwolił na wykonanie  
 tego Prawa. Atoli gdy idzie oto  
 żeby okazać moje przywiązanie do  
 Konstytucyi, nie będę dłużej czekał na  
 odpowiedź z Rzymu, i prawo te san-  
 kcyonuję. Jeżeli Papież będzie temu  
 sprzeczny, więcej straci przez Rewolu-  
 cyą niż Ja. Gdy ta odpowiedź była  
 w Zgromadzeniu przeczytana odezwał  
 się

się nąyp  
 tego zd  
 we oby  
 gii, i w  
 go Praw  
 „...  
 „piero  
 „ży do  
 „które  
 „wanen  
 „ko zo  
 „puścić  
 „ki, w  
 „spiecz  
 „jest z  
 „gotow  
 „ia. (‘  
 „i Arbi  
 „gotow  
 „krew  
 „radziła,  
 „by nezy  
 „nadto d  
 „nych pr  
 „Styczer

się nayıpierwey P. Camus któremu do tego zdawały się dawać prawo, surowe obyczaje, przywiązanie do Religii, i wiadomość wielka Kanonicznego Prawa.

„... Prawo któremu Król Jmć do-  
 „piero teraz dał swą sankcyą, nale-  
 „ży do praw Konstytucjonalnych,  
 „które nie powinny być sankcyono-  
 „wanemi, i są zaraz prawami iak tyl-  
 „ko zostaną przyjętami. Jeżeli do-  
 „puścicie w tym prawie iakiey zwło-  
 „ki, wydacie Konstytucyą na niebe-  
 „spieczeństwo. Ta Konstytucya iuż  
 „jest zrobiona, wszyscy Francuzi są  
 „gotowi sankcyonować ją krwią swo-  
 „ją. ( Tu powstało wołanie Połow  
 „i Arbitrow, tak, wszyscy jesteśmy  
 „gotowi, jeżeli potrzeba przelać  
 „krew za nią. ), Jeżeli roztropność  
 „radziła, mówił daley P. Camus, że-  
 „by uczynić iaką zwłokę, ta iuż była  
 „nadto długa. Co? za tyle popełnio-  
 „nych przestępstw, Zgromadzenie nie

*Styczeń 1891.*

**E**



wyciąga nic więcej od Duchownych iak tylko przysięgi, któraby ich przywiązała do Konstytucyi, i nadała im piękny tytuł Obywatelów, a oni moglibyż chwiać się i na moment w przyjęciu tego obowiązku, który przynosi honor i szczęśliwość? Patrzcie iaki to dziś wystawia światu widok Duchowienstwo Francuzkie. Pod czas gdy w jednych Kościołach przysięgę tę wykonywają Duchowni z radością i zbudowaniem Świeckich, w drugich albo iey nie chcą wcale wykonać, albo też ią zwłoczą? Nie widzicież w tem dwoiakiego niebezpieczeństwa? raz że Narod Francuzki może ztąd wziąć przykład zwłoczenia exekucyi Dekretów Zgromadzenia; drugi raz że Francuzi mogą powziąć mniemanie, iakoby Dekreta nasze podlegały zakazowi Papiestwa. Coż to nas różni z Biskupami? Nie rozumiałżeby kto że tu idzie o Religiją? Jednak wszystko o co tu chodzi jest, żeby

decydow  
mieć m  
rafi, c  
dochod  
chwała  
potęgi d  
nistrów  
czne i  
władzę  
przez te  
wątpiew  
przywro  
nia (wy  
picie, z  
Duchow  
lkupa Rz  
odporną  
Prezyden  
twierdził  
Duchowi  
odwłocz  
Dnia 2  
dem trze  
do roztr





decydować, czy ten i ow Biskup ma mieć mniej lub więcej pod sobą Parafii; czy ma mieć mniej lub więcej dochodów. Święta Religio! Czy twoja chwała i twa wieczność zawisły od potęgi doczesney i zbytku twych Ministrów! Obiekta takie wcale polityczne i cywilne nie podpadają pod władzę ni Kościoła ni Papieża. Czy przez ten opór nie chciano okazać powątpiewania o władzy naszej, którą przywrociliśmy ludowi prawo obierania swych Pasterzów? Jeżeli raz ustąpicie, za każdym Prawem względem Duchowieństwa appellowanoby do Biskupa Rzymskiego. Okażcie więc nieodporną władzę swoją i niech zaraz Prezydent uda się do Króla żeby potwierdził Prawo względem przysięgi Duchowieństwa. Co też stało się nieodwłocznie.

Dnia 20 zaczęto naradzać się względem urzędzenia Skarbu. Deputacya do roztrząsania dochodów i wydatków

skarbowych była zdana, żeby Skarb powierzyć zupełnie *Władzy wykonawczej* to jest Krolowi. Zaś Deputacya podatkowa sądziła przeciwnie, że administracya skarbu należy do ludu, to jest do jego Reprezentantow. Na nalegania Pana *de Mirabeau* względem owych trzech Obywatelow powieszonych w *Aix* stanęła rezolucya, aby prosić Krola żeby do *Aix* posłał liczbę przyzwoitą woyska, dla przywrocenia tam spokoyności, toż żeby wyznaczył 2 Kommissarzow ktorzyby rzecz rozpoznali i mocy publiczney według potrzeby użyli. „ Tegoż dnia na wieczornej Sessyi zgodzono się iednostaynie. 1) Zeby Janowi Jakubowi *Roussseau*, że Pismami swemi bardzo się przysłużył społeczności i nieiako był sprawcą rewolucyi Francuzkiej, była wystawiona Statua z napisem *la France libre à J. J. Rousseau*. ( Francya wolna Janowi Jakubowi *Roussseau* ) zaś po drugiey stronie: *Vitam impendere*



*vero.* 2) Zeby *Maryi Tereffie* żonie tegoż *Rouſſeau*, dana była penſya dożywotnia 1200 liwrow. Jeſzcze poſtanowiono proſić Króla, aby poſłał Kommiſſarzy i Woſko do *Perpignan* dla poſkromienia tam tumultow i ukarania niedbalſtwa tamecznego Urzędu. Dnia 24 Deputacya Skarbowa donioſła o polepſzającym ſię coraz ſtanie tegoż Skarbu, tak że na rok 1791 wſzyſtkie potrzeby zwyczajne Kraiu mogą być opędzone. Z wielką radością wſzyſtkich przytomnych oznaymiono, że Król, Prawo przymuszające wſzyſtkich Penſyoniſtów do powrotu do Kraiu potwierdził. Dnia 27 wſzyſcy Plebani i Xięża ktorzy iako Deputowani znaydowali ſię w Izbie, wykonali z Katedry, iedni po drugich przyſięgę cywilną podług Prawa zapadłego 27 Liſtopada. Nazaiutrz pierwſzy z Biſkupow wykonał także przyſięgę Biſkup *d'Autun*. Dnia 30 oznaymił *P. Camus* że małe aſſygnaty iako już gotowe,



miały zacząć cyrkulować od nowego Roku, i że drug million assygnatów z przedzży Dobr Narodowych miał być spalony.



## V.

Wojna Turecka. Upadek straszliwy Izmailowa. Skutki które za sobą pociągnął.

**W**idzieliśmy jakim sposobem Kilia była opanowana przez Moskalow. Zaraz potym flotylla ich udała się pod Tulczę na brzegu prawym Dunaju leżącą i bez wielkiej straty dobyli iey. Tam załatali 25 harmat i cokolwiek żywności.

W cztery dni po wzięciu Tulczy nastąpiło zdobycie Izakii czyli Ysacci o ktorey w części ostatniey roku przeszłego namieniliśmy. Garnizon tey

fortecy  
powieś  
uszedłsz  
gadać o  
natarczy  
dna i la  
co tylk  
dziw te  
kich w  
tylla Ro  
boin i  
sza. Ni  
scili To  
drodze  
było 100  
i miecz  
ben Koz  
mniey  
harmat  
ieden ni  
nia bomb  
gazyny  
ktore K  
nieć d





fortecy bardzo został strwożonym przez powieści zbiegów, którzy z *Tulczy* uszedłszy z życiem nie mogli się nagać o potężney i niezwyciężoney natarczywości Moskalow, których wodna i lądowa potęga wszystko niszczy co tylko iey się śmie oprzeć. Nie dziw tedy, że strach ogarnął wszystkich w *Izaccia* będących, kiedy się flotylla Rosyjska okazała uszykowana do boju i z postawą iak nayogromniejszą. Nie czekając attaku Turcy opuścili Tortecę sobie powierzoną a podrodze rozsiewali, że tuż za niemi było 100,000 Moskalow wszystko ogniem i mieczem pustoszących. Tym sposobem Kozacy weszli do *Izakii* bez najmniejszego odporu, i zastali tam 60 harmat różnego kalibru, na wałach ieden niezmierny moździerz do rzucania bomb 480 funtow ważących, i magazyny bardzo znaczne prowiantow, które Kommendant tutejszy miał przemieścić do *Ismailowa*. Pod *Izakią*, na



Dunain, załtali Moskale resztę owej flotylli która im miała bronić weyścia na tę rzekę. Po krotkiey utarczce opanowali Moskale wszystkie nawy a między niemi jeden *Kirlangis* na którym zeszył *Hassan Basza* Kapitan odprawiał swe krotkie podroże i miewał go zawsze przy sobie.

Po opanowaniu *Izakii* starali się Moskale powziąć zupełną wiadomość o potędze Tureckiey w *Ismailowie* i dowiedzieli się że tam było samego garnizonu około 18,000. Tyle to ludzi *W. Węzyr* napchał w jedno miasto, nie zważając że ta wielka kupa sama miała sprawić zamieszanie i mogła się prędko ogłodzić. Pod *Izakią* na różnych statkach, dostało się Moskałom w ręce około 130 harmat, tak dalece że ten awantaż może im stanąć za wygranie wielkiey batalii. Lecz co największą dla Moskałow jest korzyścią zwłaszcza w tamtych stronach, to zdobycz w niezmiennych prowiantach, które tak

sz wiele  
ealy ro  
ści woy  
Gener  
także w  
Braila,  
ładu nie  
Zas Xia  
i Izakii  
250,000  
dawne m  
ktorych  
ny przy  
i na oko  
Garnison  
artylerya  
scy i Ang  
miasto z  
przeto z  
oblężenie  
przeciąg  
spę napr  
nain leż  
stat ordy



szą wielkie, że mogą wystarczyć na cały rok dla flotylli i znaczney części woyska Rossyjskiego.

Generał *Suwarow* już był podstąpił także w 15000 ludzi pod *Gallac* i *Braila*, i zdaleką opasał je, żeby od lądu nie mogły mieć żadnego dowozu. Zás *Xiążę Kepnin* po wzięciu *Tulczy* i *Izakii* obległ *Izmail* 15 Listopada w 250,000 ludzi. Te miasto ma staro-dawne mocne mury i row głęboki, do których podczas terażniejszey wojny przydano różne okopy, bastiony, i na okół miasta grube palisady. Zó Garnison Turecki był tak liczny, a artyleryą dyrygowali Officyerowie Pruscy i Angielscy, i komunikacyą miało miasto z W. Wezyrem, przez Dunay, przeto zanosiło się na długie bardzo obleżenie. Tę komunikacyą żeby przeciąć, Generał *Ribas* opanował wyspę naprzeciw *Ismailowa* w śródu Dunaju leżącą. Tu *Xiążę Kepnin* dostał ordynans, aby nie trawiąc czasu



na daremnym obleżeniu, przypuścić szturm do miasta. Miało się to stać 17 Grudnia. Lecz Xiążę *Repnin* zważając iak to miało kosztować wiele krwi i iak przedsięwzięcie te miało być niebezpieczne, ośmielił się uczynić Xciu *Potemkinowi* względem tego swe uwagi. Feldmarszałek wezwał zatem do siebie Generała *Suwarowa* do *Benderu*. Ten bliźnami zwyciężkami okryty *Bohatyr*, odebrał ordynans do szturmu, i wzięwszy z *Benderu* swoy Regiment, na czele iego, zawsze konno, udał się pod *Isnailow*, zkąd Xiążę *Repnin* był gdzie indziej przedstawiony. Zraz po przybyciu swoim na wojedney radzie, oznaymił *Suwarow* widytkom Generałom, że bez naymnieylzey straty czasu szturm do miasta miał być przypuszczony. A uznawszy z rady *Wodzow* innych, że ten zamyślił nie miał się udać jeżeliby twierdza, nie była także od *Dunaju* atakowana, gdzie dotąd ieszcze znaczna się flotylla *Tu-*

recka zn  
neradowi  
musił do  
*Galacow*  
do 70 ro  
rzył na  
*Ezeiki* kt  
małych fl  
ie i do f  
odnoge  
wzdłuż l  
dzy, oble  
reckie na  
Gdy  
odskojon  
do niego  
Szturn t  
eia prze  
zaczął się  
Infantery  
na 7 kole  
nerał *Ri*  
mi kosa  
iuz on b



recka znajdowała, dał Ordynans Generalowi Rybas żeby ją zniósł lub przymusił do cofnienia się w górę ku Galacowi. General Ribas zebrawszy do 70 różnych statków zbroynych uderzył na ogromne i ciężkie Tureckie *Exeiki* których było 28, prócz innych małych statków, po części zruynował je i do schronienia się w tędną ciasną odnogę Dunaju przymusił. Potem wzdłuż Dunaju o pół mile od twierdzy obleżonej, wszystkie baterye Tureckie nad rzeką zruynował.

Gdy tym sposobem miasto zostało odskrajone od Dunaju, przypuszczono do niego atak ze wszystkich stron. Szturm ten najstraszliwszy, od wzięcia przez Turków Konstantynopola, zaczął się o 5tej z rana 22 Grudnia. Infanterya Rosyjska była podzielona na 7 kolumn każda z 2500 ludzi, General Ribas przypuścił szturm z swemi kozakami od Dunaju, dwa razy już on był dostał się za palifady, dwa



razy był od Turkow przymuszony cofnąć się na statki. Nie z mnieyszem Męstwem Turcy dawali odpor od lądowej strony. Grenadyerowie po dwa kroć wdrapali się byli na szanice, ale z niezmierną stratą byli aż za palisady odepchnięci. Całe 3 godziny kolumny szturmujących były wystawione na zaboyczy kartaczami ogień. Na reszcie kawalerya Rossyjska musiała, zbieść z koni i poyść na ratunek już się chwiesiąc cych kolumn. To dało, nowe atakujące sily. Generałowie i Sztaboficyerowie swym przykładem ożywili męstwo w żołnierzach. Lecz nie tak nie pomogło do odniesienia zwycięztwa iak Popi, którzy z krzyżami w ręku leżeli pierwsi na drabiny. Widok Duchownych tak gardzących życiem, napełnił szturmujących ową bohaterką odwagą, ktorey już niesłychany odpor i męstwo Tureckie nie zdołały wytrzymać. Za trzecią razą rzucili

się Mosk  
momenci

Naypi  
od wody  
kolumny  
z Regim  
skiego po  
iedną po  
będący C  
dzinie M  
stkich wa  
Turkow  
stąpiwszy  
innych  
po ulicac  
godzinę  
zwycięzco  
tu stało się  
wezwali  
dali im cz  
ich czeka  
że się mie  
trzymał  
Baron  
straszliwy



się Moskale iak lwy rozdrażnione, a w momencie wały były opanowane.

Naypierwey na bastiony dostali się od wody kozacy, potem inne dwie kolumny złożone z strzelców, czwarta z Regimentu grenadyerów Fanagorskiego po moderskim boiu opanowała iednę po drugich trzy bastiony i tam będący Garnizon wycięła. O 12 godzinie Moskale byli już Panami wszystkich wałów i szanów, ale jeszcze Turkow nie pokonali. Rozpacz zastąpiwszy w nich mieysce wszystkich innych namiętności, sprawiła że się po ulicach do upadłej jeszcze dobrą godzinę bronili, aż poki zaiadłości zwycięzców nie padli ofiarą. Właśnie tu stało się iak w Oczakowie. Moskale wezwali Turków do poddania się, i dali im czas do rozważania losu który ich czekał. Tam i tu odpowiedzieli, że się mieli bronić do ostatniego i do trzymali słowa.

Baron *Enzenberg*, który cały ten straszliwy dzień nie odstąpił od boku

*Suwarowa* i jest synem Generała Austriackiego, rachuię stratę Turkow w *Izmailowie* do 24 000 ludzi a to co najeźnięszych, i doświadczonych żołnierzy, tak dalece, że tu cały wybor i największa podpora *Ottomańskiej* potęgi zagrzebane zostały. Zywem z razu mało co zabrali zwycięzcy, ale nazajutrz znalazło się tam jeszcze ludzi do 10,000 którzy z kryówek powychodzili. Oprócz wielu *Baszow* i *Officerow* Pruskich i Angielskich, którzy śmiercią przychylności swojej ku *Porcie* przypłacili, legł tu także sam *Seraskier* *Basza* trzytulny. Wiele kobiet *Tureckich*, które do *Seraskiera* i *Baszow* należały, chcąc się ratować ucieczką przez *Dunaj* na łodziach, wpadły w ręce kozakom którzy je między się podzielili. Zwycięzcom wpadło tu w ręce około 300 *harmat* i 400 różnych zwycięztwa znakow, toż bogactwa i łupy niezmierne. Gdyż *Turcy* i *Grecy* z innych mieysc

poptzeno  
lowa kto

Z stro

rannych

łow cięż

ski i Mel

nik. V

Francuzk

Xzę de I

Genera

po temi z

Potemkin

Braila.

dząc tak

tow, do

się odwa

mu. Na

nan, Mo

spustoszy

spalili że

stronie u

odprawił

iednego

ma. wszy





poprzenofili ſwoy majątek do *Izmaj-  
łow* który mieli za niedobyty.

Z ſtrony Roſſyiskiej legło 4500, a  
rannych było 1500 ludzi, z Genera-  
łów ciężko rannemi zostali *Berzerow-  
ſki* i *Meknow*, zaś lekko *Vaff* i *Aſe-  
nik*. Volonterowie *Xiążę de Ligne*.  
Francuzki Pułkownik *de Beaumillon* i  
*Xżę de Fronſac*.

Generał *Suwarów* ſpodziewał ſię  
po tem zwycięſtwie ordynanſu od Xcia  
*Potemkina* ażeby takżę ſzturmem wzięł  
*Brailă*. Gdzie zapewne Garnizon wie-  
dząc takie nieſzczęście ſwych kamra-  
tów, dobrzeby ſię namyślił zanimby  
ſię odważył na przypuſzczenie ſztur-  
mu. Na całym prawym brzegu *Du-  
naju*, Moskale o 6 mil wſzystko potem  
ſpuſtoſzyli a nawet *Tulczę* i *Izaccyę*  
ſpalili żeby ſię Turcy nie mogli w tey  
ſtronie utrzymywać. *Xiążę Potemkin*  
odprawił takżę teraz z ſwego obozu  
jednego Tureckiego Rezydenta który  
mu wſzystko gadał o pokoju ale pod



medycyą Pruską. Wielki Wezyr którego wojsko albo raczey hołota ma się składać naywięcey z 60 000, zaraz po tym wielkim przypadku oddalił się od Dunaju i stanął obozem w gorach dla załlonienia Stolicy. Ta okoliczność zatrudniła dzieło pokoju. Raz że Moskwa swoje pretenzye natężyła; powtore, że W. Wezyr oddalił się bardzo od Szyszłowa. P. *Luchefini* udał się był na kilka dni do jego obozu i zastał go porożnionego bardzo z Pułkownikiem Pruskim *de Lusfi*. W Wezyr chce czynić wszystko po swej głowie, a zaś P. *de Lusfi* podług planty którą przywiozł z sobą. To porożnienie godne jest uwagi. Może bowiem sprawdzić wieść, ktorey pełno teraz w obozie Xiążęcia *Potemkina*, że Turcy skłonni już teraz są do zezwolenia na kondycyę następującą.

- 1) Aby pokoy był zawarty bez żadney obcey medycyi.
- 2) Aby Xięstwa Multańskie i Wołoskie zostały niepo-

dle

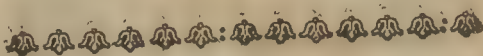
uległ  
ko Au  
tawac  
cznem  
a 4) 7  
ma by



Sytuac

O S  
wielk  
czney  
cya R  
spoko  
właśn  
nemi  
woyn  
narch  
czac  
St

wieglęmi Porcie, tak dalece, żeby tylko  
 ko Austrya i Moskwa miały Prawo  
 tawać tam Xiażat. 3) Krym wie-  
 cznemi czasy ma zostać przy Moskwie  
 4) Traktatu między Austryą i Portą  
 ma być grantem Traktat Passarowski



## VI.

### Sytuacya. Negocyacye Europey- skich Dworow.

O Statnie półrocze 1790 uczyniło  
 wielkie odmiany w sytuacyi polity-  
 czney Europeyskich Dworow. Konwen-  
 cya Reichenbachska, utwierdziła dalszą  
 spokojność między Austryą i Prusami  
 właśnie w ten czas, gdy już między  
 niemi miała wybuchnąć iak naysroższa  
 woyna. A skłonność obydwóch Mo-  
 narchow do pokoju, zdaie się zarę-  
 czać, za długie utrzymanie iego mię-

Styczeń 1791.



dzy temi dwiema Dworami. Pokoy zawarty pod *Werelą* pogodził w przedce Szwedow z Moskalami, i odmienił znowu sytuacją polityczną na Polnoey. Konwencya Madrycka zatrzymała pokoy między Anglią i Hiszpanią w ten czas gdy każdy mógł rozumieć, że się między niemi już był zaiął wojenny pożar. Kongress w Hadze uczynił koniec Niderlandskim rozruchom. Naradzanie się Xiążąt Niemieckich w Frankforcie założyło metę rewolucyi Leodyiskiej i zawściagnęło ieszcze bardziey węzeł iedności między Dworami Kolońskim, Mogunckim, Monachiyskim i Berlińskim dla utrzymania spokoyności w Niemczech. Polska zawarła allians z Prussami i wszystko przygotowała do związania się iak najsćisley z Portą która także nie zaniedbuie niczego aby nową sytuacją z Austryą utwierdzić i pokoy w *Szysztowie* zawrzec.

Poleł  
ron de H  
17 Listop  
ler Keith  
Szysztowa  
Herbert  
kilka kon  
mocnikam  
ugadzanie  
małego c  
ski Pan  
się przy  
trudności  
mych po  
uczyniły  
Ministro  
skiego w  
cych; al  
była zn  
wyliczy  
pokoiu  
spieszył  
Hafa. f  
Kongre



Posel Hollenderski w Wiedniu Ba-  
 ron *de Haefsten* udał się tam dopiero  
 17 Listopada; a zaś Angielski Kawa-  
 ler *Keith* dnia 19 przez *Kraioiwę* do  
*Szysłową*. Cesarski Pełnomocnik Pan  
*Herbert* uprzedził ich tam i już miał  
 kilka konferencyi z Tureckimi Pełno-  
 mocnikami; którzy dali poznać że te  
 ugadzanie się będzie potrzebowało nie  
 małego czasu. Jednak Pułkownik Pru-  
 ski Pan *Lusi*, który zawsze znajdnie  
 się przy W. Wezyrze, uprzątnął wiele  
 trudności; które Kongress ten w sa-  
 mych początkach byłyby nadaremny  
 uczyniły. Porta wezwwała także była  
 Ministrów Angielskiego i Hollender-  
 skiego w Konstantynopolu rezydują-  
 cych, aby się do *Szysłową* udali i już  
 była znaczne pieniądze na tę drogę  
 wyliczyła, aby medyacyą swoją dzieło  
 pokoju tak dla niej potrzebne przy-  
 spieszyli. Moskwa nie tylko nie po-  
 była swych Pełnomocników na ten  
 Kongress, ale też nawet sprzeciwia

się otzewiście głównym iego załadom. Cesarz w konwencyi Reichenbachskiej obiecał wrocić wszystkie Kraie i mieysca zawoiowane, a zatem i Wołoszczyznę. Imperatorowa zaś przy tem staie żeby iey ta Prowincya ustapiona była, gdyż przy mocy woysk Rossyiskich była opanowana. Nawet domaga się żeby się to stało teraz. To wprawia Dwor Wiedeński w nie małą trudność. Proponował on swoię medycyą Imperatorowey, lecz dotąd wzbraniała ona się iey przyiąć. Tym czasem Xiążę *Potemkin* sam proponował W. Wezyrowi punkta pokoju następujące: Zeby Oczakow i Akierman z całym Kraiem aż do Dniestru został się przy Moskwie, a reszta miasta i fortec aby były powrocone Porcie w takim stanie w jakim się teraz znajduią. Powtore aby ten pokoy był zawarty bez żadney medycyi. Lecz W. Wezyr żądał wprzod zawieszenia broni, a procz tego oświadczył że Porta nie

może ani  
ktoryby b  
Praskiej.  
szła na ni  
większych  
dotąd hyn  
tonu i nie  
żadnem ust  
się śmiało,  
wrocony.  
nieśczęści  
lians z Pr  
gocycowan  
nakoniec  
giem, ktor  
glin. Maie  
cie konwe  
była uczyn  
presyją sw  
była niepo  
grozek, ab  
ustraszyć  
zywała go  
pod Ruzne



może ani pomyśleć o takim pokoju, któryby był zawarty. bez medycacji Pruskiej. Zaczem ta negocyacya zesłała na niczem. Porta mimo co raz większych strat swoich nie spuściła dotąd hynaymniej z gornego, swego tonu i nie tylko słuchać nie chce o żadnem ustąpieniu, ale nawet domaga się śmiało, żeby iey *Krym* został powrocony. Tey stateczności choć w nieszczęściu, jest przyczyną ściśly alians z Prussami. Te po długiem negocyowaniu nadaremnem, poprzestały nakoniec korespondencyi z Petersburgiem, którą na nowo rozpoczęła Anglia. Maiąc wolne ręce przez zawarcie konwencyi z Hiszpanią, powinna była uczynić w Moskwie nie małą impressyą swemi reflexyami. Lecz ta była nieporuszona. Anglia użyła pogrozek, ale się niemi tamta nie dała ustraszyc, i gdy z iedney strony okazywała gotowość do zawarcia pokoju pod słusznemi kondycyami, z drugiey

okazywała się daleką od zezwolenia na medycyną Pruską i Alliantow.

Prussy zatem były przymuszone do użycia środków, aby Moskwę przymusić do przychylenia się ku konwencyi Reichenbachskiej. Woyska w Prussach Wschodnich i zachodnich już będące, postanowiono pomnożyć jeszcze 15000 ludzi. Dziewięć batalionów Grenadyerów, i niektóre Regimenta w Szląsku znowu w stanie takim iak podczas wojny postawiono. Wszystkie konie i wozy do poruszenia woyska służące, w gotowości mieć kazano. A gdy Generał Möllendorf z Kroléwca do Berlina dla odebrania ustnie nowych Instrukcyi powrócił; zastał tam już postanowienie rady Woyskowej, aby sławny Generał Kalkreuth został Generałem Kawaleryi w Prussach będącey, gdzie on też pojechał dla rewanżu teyże Jazdy. Cała Potęga Pruska która przeciw Moskwie ma być obroczona, wynosić będzie około 100,000.

lecz  
dzą się  
Inflancie  
także dla  
Moskale  
sądzić o  
burzy k  
i czy po  
słakow i  
dziemy  
syiskiego  
pewney  
Przec  
było.  
Gwar  
Woyd  
Woyd  
Woyd  
St  
Woyd  
wała.

1) Z  
stało -





Lecz gdy z iedney strony, gromadzą się mężni Prusacy, z drugiey w Inflanciech, i Białey Rusi zbierają się także dla dania im odporu nieustraszeni Moskale. Zeby sami czytelnicy mogli sądzić czy te mocarstwo może czekać burzy która się nad iey głową zbiera, i czy potrafi odeprzeć straszną Prusakow i ich Aliantow potęgę; kładziemy tu stan ninieyszy woyska Rosyjskiego, iaki nam był powierzony z pewney ręki.

Przed zaczęciem woyny ninieyszey było.

Gwardyi konney i pieszey głów	9,967
Woyska Polowego	169,985
Woyska garnizonowego	103,226
Woyska nieregularnego	129,000
Stan woyska całego	412,178
Woyna Turecko-Szwedzka kosztowała.	

1) Z Gwardyi 4931 ludzi; pozostało - - - - - 5036



2) Z Wojska po-			
lowego Kawaleryi	23141	- -	25300
Infanteryi	61300	- -	60224

3) Z Wojska			
garnizonowego	34126	- -	69100

4) Z nieregular-			
nego	- - -	45500	- - 83500
Cała strata	- -	168998	zostało 243180

Przylączywszy do tej liczby pozostałego wojska 100,000 rekrutów, których teraz w całym Państwie wybrano, toż kilkanaście tysięcy Arnautów, Serwow, i Greków którzy od Cezara rozpuszczeni poszli prawie wszyscy do Wojska Rosyjskiego, to bez porównania można powiedzieć, że Potęga Rosyjska mimo wielkich strat, które przez te 3 lata poniosła, tak jest prawie jeszcze ogromna jak przedtem, i dla tego nie dziw że Katarzyna II. nie da sobie przepisywać punktów pokoiu choć tak pożądanego. Przydaymy do tego, że Austryja nie przestała być wierną Moskwy Przyjaciółką, że

W Polz  
ciw nie  
nowieni  
Katarzy  
wład b  
nych la  
się po  
i wszy  
ku sobi  
Cesar  
czynił  
rze sw  
ności i  
tym sy  
mądroś  
i przyw  
Państwa  
ską kon  
jak wi  
owszen  
Leopold  
Czyliż  
wanych  
towana

w Polsce ów zapal nienawiści przeciw niej zamienia się już w chęć odnowienia dawnej z nią przyjaźni; że Katarzyna nie ma się przyczyny obawiać buntów z strony swych poddanych jak *Leopold*; ale owszem może się po nich spodziewać cudów męstwa, i wszystkich dowodów przychylności ku sobie.

Cesarz *Leopold* przeciwnie dotąd czynił same kroki pokoju, kocha szczerze swój lud, i żąda tylko spokojności i trwałego pokoju. Jak wiele w tym systemacie zawiera się polityczney mądrości, okazuje zachowanie Węgier i przywrócenie Niderlandu. Te oba Państwa zyskał on przez *Reichenbachską* konwencyą. Zaczem nie była ona jak wielu mniema szkodliwa, ale owszem, w gruncie i co do sytuacji *Leopolda* bardzo użyteczna dla niego. Czyliż strata tych dwóch nieofszaczanych Kraiów mogłaby być powętowana przez zawoiowanie pustykh i



bezludnych Tureckich Kraiow? Czy nawet te nowe zdobycze mogłyby być zachowane, gdyby było przyszło do wojny z Prusami, która miała być prowadzona w Niemczech, Węgrzech, Gallicyi, Niderlandzie i pewnie w samey Austrii? *Leopold* przez *Reichenbachską* konwencyą bardzo wiele zyskał i Tron swój zachwiany utwierdził.

Ten lubiący pokóy Monarcha iak pragnie szczerze utrzymać spokoyność okazują nowe iego rozkazy, aby całe woysko było postawione w stanie zwyczajnym pokoiu. Ze Król Pruski uczynił mu demonstracye względem pozwolenia danego Moskałom. uzbraiania okrętow wojennych w Tryeście przeto, odwołał te pozwolenia, i Moskałe będą teraz musieli udawać się aż do *Cagliari* portu Sardyńskiego.

Działo się to w ten czas, kiedy Król Szwedzki oznaymił Porcie przez swego Ministra w bardzo długim memo-

ryale  
Przyw  
wych  
ły ei  
cie,  
przy  
do 60  
wiera  
reflow  
perato  
swoię  
bem  
nako  
cyi z  
gdyż  
wdaw  
refla  
niona  
tego  
cyi z  
czny  
upew  
zne z  
naruf





ryale o zawartym z Moskwą pokoju. Przywodził on tam, iako w 3 krwawych kampaniach musiał dźwigać całe ciężary wojny, z przyjaźni ku Portcie, z 30 Okrętów liniowych został przy 13 Okrętach i wysypał pieniędzy do 60 milionów piastrow, a przy zawieraniu pokoju nie zaniedbał interesów wysokiej Porty, że nawet Imperatorowa oświadczyła gotowość swoją do zawarcia pokoju, ale sposobem przyzwoitym swej godności; że na koniec przez ten pokój alians Szwecyi z Portą otrzymał nową krzepkość, gdyż Imperatorowa przyrzekła nie wdawać się więcej w wewnętrzne interesy Szwecyi, i że nie ma być czyniona żadna wzmianka traktatu zawartego w Abo 1742. Który alians Szwecyi z Portą uczynił teraz bezskutecznym. Król Szwedzki kazał zatem upewnić W. Sułtana, że jego przyjaźne związki z Portą trwać mają nie naruszenie. Też samą deklaracją ka-



zał uczynić w Warszawie. Choć tedy *Gułst*aw z Moskwą nieprzyjaźni, przestał, iednak starał się utrzymać dobre porozumienie się z przyjaciółmi swemi. Nawet Monarsze Pruskiemu oświadczył w liście ręką własną pisanym, że dawna przychylność iego bynajmniey się nie odmieni. Jednak mimo tego wszystkiego systema Dworu Szwedzkiego bardzo się od pokoju Werelskiego odmieniło.

Anglia naywiększey w tym czasie, a to z dobrem swoim doznała odmiany. Zyskała ona Morze i Kray wielki, a dla handlu i żeglugi swoiey niezmierne drogi otworzyła. Już niektóre fregaty wyprawiono na *Morze Spokoyne* dla wzięcia possessiony owych niezmiernych Krain które między *Nootka Zund* i *Santa Fe* leżą ku Północy. W *Nootka* będzie zbudowana twierdza, a Hiszpańskie baterye zruynowane zostaną. Na wolny teraz połow wielorybow na Morzu Połu-

dnio  
gielki  
szczę  
że sw  
handl  
rem, i  
mała  
na żeg  
ręczen  
przez  
Półk  
ści swo  
ku zo  
spiecz  
datki w  
Alians  
Z Port  
ktatu  
ieszcze  
tego M  
odłożon  
żar pod  
prawo f  
żliwość



dniowym gotuje się, cały Naród Angielski. Jeszcze i w tém wielka a szczęśliwa jest dla Anglii odmiana, że świeżo zawarła alians i traktat handlowy z Portą, *Maroko*, *Algerem*, i *Tripoli*. Między innemi otrzymała ona nową osadę w Afryce; wolną żeglugę na *Czarnem Morzu*, i zabezpieczenie za bezpieczeństwo drogi przez Suez do Wschodnich Indyi.

*Polska* odmieniła także już poczęści swoją sytuacyą, w której od wieku zostawała. Niepodległość zabezpieczona, wóylko pomnożone, podatki we dwoie przeszło zwiększone. Alians z potężnym sąsiadem zawarty. Z Portą także Projekt aliansu i traktatu handlowego już gotowy, ale jeszcze dla niepewnych okoliczności tego Mocarstwa do dalszego czasu odłożony! Naród cały już nie mały ciężar podatkow nowych dźwigający, ma prawo spodziewać się że także szczęśliwość jego zewnętrzną ugruntowa-



na i rozszerzona zostanie. Stanie się to jeżeli Prawodawcy nasi nie spuszcza tego z pamięci: że Konstytucyą którą robią, ma być nie na iaki czas krótki ale na wieki; że w iey tworzeniu nie tak się należy oglądać na zwyczaj i przesady dawnych ciemnych wieków, iak raczej na iasniące prawdy i słuszności światło, które co raz bardziej ludziom będzie przyświecać; że choć wybrani są od jednego tylko stanu, iednak przez swój naypoważniejszy urząd stali się Prawodawcami całego Narodu, i powinni być sprawcami szczęśliwości publiczney, to iest całej społeczności Prawom Polskim podlegającey.



## VII.

### Obraz politycznych różnych Kraioŭ.

*R*zesza Niemiecka. Nayważniejszy dla całej Społeczności iest rzeczą

uślowani  
Xiążąt,  
Franc:  
nych od  
Dóbr Du  
skutku.  
padzie t  
stwa Nier  
do Cesarz  
" Uprafza  
Niemiecki  
Stanów,  
nayprędz  
caley sw  
facyi wśz  
prowadzon  
spodziewa  
być. bezsk  
haradził s  
bżyte frzo  
Possessoron  
dą nayoczy  
zupełnie p  
się w tém n





usławianie niektórych Niemieckich  
Xiążąt, aby ustawy Zgromadzenia  
Franc: względem uwolnienia podda-  
nych od robot, i względem sprzedaży  
Dóbr Duchownych, nie przyszły do  
skutku. Tym końcem ieszcze w *Liśto-  
padzie* r. p. Kollegium Elektorow Pań-  
stwa Niemieckiego podało memoriał  
do Cesarza w następujących wyrazach:  
" Upraszamy dla dobra całej Rzeszy  
Niemieckiej i imieniem uciśnionych  
Stanów, abyś się W. C. Mość wdał iak  
nayprędzey w te uzurpacye, i użył  
całej swej powagi na to, żeby w Al-  
facyi wszystko do dawnego było przy-  
prowadzone porządku; a gdyby nad  
spodziewanie, te posrednictwo miało  
być bezskuteczne, abyś W. C. Mość  
naradził się z Rzeszą iakie mają być  
użyte środki aby Xiążętom i innym  
Posiessorom wydarte prawa z pogar-  
dą nayoczywistszych traktatow, były  
zupełnie przywrócone. Naybardziej  
się w tém naprzykrza Cesarzowi, Ele.



ktor Keloński, Mistrzostwo Niemieckie, Biskupstwa Spirskie i Strazburgskie Xięstwo Probstwo Weissenburgskie z funduszem kawalerskim Murbach i Duchowieństwo Niższej Alsacyi. Ci Xiążęta wezwali jeszcze raz pomocy Cesarzkiej i oznaymili że w Alsacyi archiwa ich pieczęcią, inwentarze Dóbr ruchomych i nieruchomych spisują i do przedaży ich zabierają się. Zgromadzenie Francuzkie wysłało swego Pełnomocnika aby z Seymem Ratysbońskim zrobił komplanacyą względem tego i ofiarował *Imperio* niektóre posessye w *Lotaryngii* za owe pretensye w Alsacyi. Lecz Seym nie śmiał przyjąć na te zamiány. Xiążęta Niemieccy nie kontenci także z panującą wolności drukowania, która ich poddanym oczy otwierając sprawuje, że i oni sami muszą być łagodniejszymi despotami, nalegają także na Cesarza aby ją określił.



PA  
HISTO

Wypisy  
Voln  
blous  
lima

O Pufiz  
miry i w  
ną, znay  
mezus u  
dnim ó  
twierdz  
raz czę  
wielką  
Luty

# PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO-POLITYCZNO  
EKONOMICZNY.

---

Roku 1000. Część II.

---

LUTY 1791.

---

## I.

*Wypisy z Podróży do Syryi Pana de  
Volney. Paszalik Damaszku — Na-  
blous niegdyś Samaryja — Jerozo-  
lima i t. d.*

**O**puszczając szanowne obaliny Pal-  
my i w kracząc w Ziemię międzkal-  
ną, znajdujemy nayprzod Homs, E-  
mezus u Greków, nad brzegiem wscho-  
dnim Orontu. Te Miasto niegdyś  
twierdza i bardzo ludne, nie jest te-  
raz czém innym, jak tylko, dosyć  
wielką miejsciną zruynowaną, w któ-

Luty 1791. G



rey mieřzka około 2000. ludzi, czę-  
ścią Grekow częścią Muzułmanow. Re-  
zyduie tu Aga, który pod Tytułem  
subarędy trzyma od Baszy Damaszk,  
całą tę okolicę, aż do *Palmiry*. Toż  
mówić o okolicach *Hama* i *Marra*,  
z których Basza Damaszk płaci Wiel-  
kiemu Sułtanowi 400 kies (700,000.  
Złotych) ale z nich zbiera cztery ra-  
zy tyle.

O dwa dni drogi od *Homs* iest *Ha-  
ma* sławne w Syryi przez swoje koła  
Hidrauliczne do podnoszenia wody.  
Miało wspomnione leży na iedney  
wąskiej dolinie po obydwóch brze-  
gach *Orontu*; liczą tu około 4000.  
mieszkańcow. Grunt w całej tej  
stronie bardzo iest zdatny do Pszeni-  
cy i Bawełny; lecz napaści Arabow  
czynią Rolników ociężałemi. Jeden  
Szek, czyli Wódz pokolenia Arabkie-  
go przyszedł teraz do takiej potęgi,  
że może zebrać w kupę 30,000. Ka-

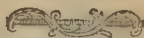
waleryi  
bitralne  
Spusz  
tu drog  
fia się n  
była ni  
Srabon  
Szkole  
Okolica  
ła 30,0  
Stoniow  
mie, le  
i Owie  
rzy we  
mieli st  
fzczęśli  
mułzą si  
to żdzi  
tych st  
kowy o  
widać n  
ranu.  
Mekki  
iakię p





waleryi i nakłada na tę okolicę Arbitralne podatki.

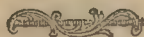
Spuszczając się daley wzdłuż *Orontu* drogą mało co ujęszczaną, natrafia się na ieden grunt błotnisty. Tu to była niegdyś *Apamea*, gdzie mówi Strabon, *Seleucydowie założyli byli Szkołę i stada dla swojej Kawaleryi*. Okolica obfitująca w pastwiska, żywiła 30,000. Klaczy, 300 Ogierow, i 500. Słoniów; Teraz strona ta rzeazona *Tamie*, ledwie żywi cokolwiek Bawołów i Owiec. Na miejscu owych żołnierzy weteranów *Alexandra*, którzy tu mieli swoy spoczynek, nastąpili nieszczęśliwi Rolnicy, którzy ustawicznie muszą się lękać, to najeźdźców Arabickich, to żdzierstw Tureckich. Wszędzie w tych stronach daie się widzieć jednakowy obraz nędzy i biedy. Toż samo widać na niezmiernych równinach *Horanu*. Pielgrzymi którzy dążąc do *Mekki* muszą przez nie przechodzić iakie pięć sześć dni, świadczą że za



każdym krokiem widać tam ślady dawnych mieszkańców. Jednak nie tak one są znaczne na tych równinach, dla tego, że tu niemasz trwałych materyałów: grunt jest to szczerą ziemia bez kamieni, i prawie bez kamyczków. To co powiadaią o niej zyzności niebieszey zgadza się zupełnie z wyobrażeniem, które o niej dała księgi Zydowskie. Gdzie tylko się ją pszenicę, rodzi ona się, aż do zbytku, i jeżeli deszczów nie braknie i rośnie tak wyso-ko iak Człowiek. Pielgrzymi, zapewnialią także iż mieszkańcy mają siłę i wzrost daleko większy niż inni ludzie w Syryi. Tak iak na puszczy brakuie, im tu wody i drzewa; do palenia używają gnoiu, a chaty lepią sobie z ziemi deptaney i słomy. W te strony ieszczę się tu niedostał żaden z podróżnych Europeyzykow.

Zbliżając się ku *Jordanowi*, Kray staie się bardziey gorzystym i wodami odwilżonym. Dolina, którą płynie ta

rzeka,  
stwiłka.  
tego st  
kę *Ellis*  
dwie ma  
przech  
kości  
wszy o  
gow, i  
ćwierć  
okryte  
w któr  
i innę  
Prze-  
między  
do kra  
pod Im  
dziś na  
położo  
wnego  
zydenc  
chody  
Stan t  
Druzow



rzeka, wszędzie prawie obficie w pastwiska. Arabowie, którzy nie znają tego słowa *Jordan*, nazywają tę Rzekę *Eliszarea*; szerokość iey między dwiema przednieyszemi Jeziorami nie przechodzi 40. łokci; zato ma głębokości do 5. 6. łokci. Zimie wezbrawszy od deszczow, występuje z brzegow, i żalewa grunta przyległe na ćwierć mile w szersz. Brzegi iey są okryte trzciną, wierzbami i krzakami, w których wiele się gnieździ dzikow i innego różnego zwierza.

Przeszedłszy za *Jordan* w środku między dwiema Jeziorami, wchodzi się do krainy gorzystey niegdyś sławney pod Imieniem Królestwa Samaryi, a dziś nazwaney od miasta *Nablus*. Te położone blisko *Sykem* i na ruinach dawnego Greckiego *Neapolis*, iest Rezydencyą *Szeka*, który Aręduie dochody tuteysze od Bafzy Damafzku. Stan tego Kraiu iest prawie taki, iak Druzow, z tą różnicą, że mieszkańcy



iego są to gorliwi Muzułmani, którzy nie cierpią między sobą Chrześcian, bawią się pilnie Rolnictwem i uchodzą w Syryi za bardzo majątnych, dla tego, że się w ich góry nie może przedrzeć łakomstwo Tureckie. Na dwa dni drogi i Południe Krainy *Nablus*, idąc przez góry, które coraz bardziej stają się opoczyste i suche, przychodzi się do iednego miasta, które iak wiele innych, wystawia przykład wielki znikomości rzeczy ludzkich: patrząc na iego mury obalone, iego rowy zawalone, iego ulice pełne ruin, ledwieby kto poznał owę sławną *Metropolia*, która niegdyś walczyła z najsilniejszemi Mocarstwami; która oparła się na chwile wyteżonym siłom Rzymu samego; a która dziwnym zwrotem losu, odbiera dziś od niego hołd i poszanowanie; iednym słowem ledwieby kto poznał, że to jest *Jerozolima*. Jeszcze się bardziej musi zdumiewać nad iego szczęściem,

kto zw  
wane n  
brakuie  
przykr  
wszelki  
zdawał  
się mog  
licą zn  
cieżyło  
wod pe  
wana c  
mająca  
rzeń.  
bytno  
dziwow  
nych,  
ich pe  
*Muzuł*  
mają  
dzą lu  
zne M  
sząc  
kaznia  
rozum





kto zważa iego położenie: bo zbudowane na gruncie skalistym, króremu brakuie wody; otoczone wąwozami i przykremi wzgórkami, odsunięte od wszelkiego wielkiego przechodu, nie zdawało się być zdatnym, ani żeby się mogło stać składem handlu, ni stolicą znaczney konsumpcyi; lecz zwyciężyło wszystkie przeszkody, na dowod pewnie, co może opinia powodowana od zręcznego Prawodawcy lub mająca wsparcie od szczęśliwych zdarzeń. Ta to jeszcze opinia utrzymuie bytność iaką taką tego miasta: Sława dziwow iego dochowana u Orientalnych, sprowadza ludzi i utrzymuie ich pewną liczbę między iego murami. *Muzułmani*, *Chrześcianie*, *Zydzi*, mają się za szczęśliwych, kiedy widzą lub widzieli te *Święte i Szlachezne Miasto*, iak go nazywają. Wnosząc sobie z pożanowania, które okazują ku tym Świętym mieyscom, rozumiałby kto, że niemasz na świe-



cie ludu pobożniejszego; lecz mimo tego zasłużyli oni sobie na reputacyą naygorzszego ludu w całej Syryi, nie wyłączając nawet mieszkańców Damaszku; znajdując się tu ludzi iakie 14-15 tysięcy.

Jeruzalem miewało przedtym swych własnych Rządzców z tytułem Bafzy; lecz teraz dependując od Damaszku, zkład przyśyłany bywa *Mosfallam*, czyli namiestnik. Ten *Mosfallam* opłaca Arędę, na którą zbiera summy z podatku gruntowego, z celf, a osobliwie z głu; stw mieszkańców Chrześcijańskich. Zeby zrozumieć tę ostatnie źródło dochodu, trzeba wiedzieć, że różne wyznania Greków, Schyzmatyków, Katolików, Armenianów, Koptów, Abyssynów, i Franków, zazdrozcząc sobie wzajemnie poselszyi mieysc Świętych, ubiegają się o nie bez ustanku i przepłacają jedni drugich w pozyskaniu łaskawych względów rządu Tareckiego. Szczęśliwi, którzy o-

trzymają  
pozbawia  
dła stro  
gła stać  
Jeżeli z  
wę w Ko  
puszczon  
ieżeli ia  
no inną  
znaczona  
delacyi,  
żnia do  
nieżnyc  
wieczna  
cemi do  
Turcy; k  
pewne z  
by się mi  
tkania i  
wszystcy  
dają swo  
wstawian  
tryga i  
zda wst



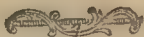
trzymają iaką prerogatywę; lub iey  
pozbawią swych rywalow: dybie ie-  
dną stroną bez ustanku, żeby się mo-  
gła stać pomysłnie delatorką drugiey.  
Jeżeli zrobiono tajemnie iaką napra-  
wę w Kościele; jeżeli z processyą za-  
puszczono się daley, niż jest zwyczaj;  
jeżeli iakiego pielgrzyma w puszczo-  
no inną bramą nie tą, która jest wy-  
znaczona, inż to jest materya ważney  
delacyi, która Rząd Turecki upowa-  
żnia do nałożenia kar wielkich pie-  
niężnych. Ztąd nienawiści i wojna  
wieczna między Klasztorami i należą-  
cemi do każdego z owych wyznaniow.  
Turcy, którym te niezgody przynoszą  
pewne zyski, dalecy są od tego, że-  
by się mieli szczerze przyłożyć do za-  
tkania ich źródła. Wielcy i mali  
wszyscy z tego pożytkują; iedni prze-  
daią swoją protekcyą, drudzy swoje  
wstawiania się i proźby: ztąd owa in-  
tryga i kabała nieustanna, która ska-  
ziła wszystkie umysły; ztąd przypad-



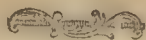
kowa intrata dla *Motfallam*, która mu na rok przynosi około 100,000. Piastrów. Każdy Pielgrzym płaci mu 10 Piastrów od wniścia na Święte mieysca; tyle dwoie za Eskortę do Jordanu. Każdy Klasztor płaci ryle za pozwolenie odprawienia Proceſſyi; toż uczynienia iakiey reparacyi; musi także dawać podarunki, każdy przełożony przy obięciu Urzędu swego i kiedy nastaje nowy *Motfallam*. Nadto *Motfallam* wybiera cło od iednego towaru właściwego Jerozolimie, to jest: od paciorkow, Relikwiarzow, Krzyżykow, *Agnus Dei*, Szkaplerzow i t. d. których ztąd wychodzi co rok około 300 pak. Wyrabianie tych rzeczy daie zarobek bardzo wielki familiom Chrześcianańskim i Machometanńskim. Męszczyni, kobiety i dzieci wyrzynają, toczą, drzewo, koral, wyszywają iedwabiem, złotem, srebre. Sam klasztor Franciszkański zakupuie ich co rok za iakie 50000. Piastrów, a inne

klasztory  
rzeczy w  
Portugal  
noſzą po  
rowi i M  
fummy:  
nie Kato  
ważną,  
mow. W  
peyczyk  
Świętych  
trzeba n  
wiązani  
nie prze  
zolimskie  
Gorlzą  
mierze  
Itali Her  
Grecy i  
wicznie  
puſt zup  
chow, a  
ko rozg  
dztwa;





klasztory Greckie ieszcze więcej. Te rzeczy wywiezione do Turek, Włoch, Portugalii, a osobliwie Hiszpanii przynoszą pod tytułem iałmużny Kłasztorowi i Miastu Jerozolimskiemu znaczne summy: Do tey indusdryi Kłasztory nie Katolickie przydają inną niemniej ważną, to iest przymywanie *Pielgrzymow*. Wiadomo, że gorliwość Europeczykow w nawiedzaniu mieysc Świętych bardzo ostygła; lecz nietak trzeba rozumieć o oryentalnych. Przywiązani do zdań przeszłych wiekow, nie przestają mieć pielgrzymki Jerozolimskiej za Akt wielkiej zaślugi. Gorszą się nawet z oziębłości w tey mierze Frankow i rozumieją, że się stali Heretykami, lub niewiernemi. Grecy Duchowni przepowiadają uftawicznie, *Ze Pielgrzymka zaśluguie odpust zupełny, nietylko przeszłych grzechow, ale też i przyszłych; i nie tylko rozgrzesza od zaboystwa, kazirodztwa; ale też nawet od złamania po-*

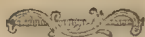


*stu i roboty w dni Święte, które są daleko większemi przestępstwami. Tak wielkie zachęcenia nie są bezskuteczne i co rok przychodzi tu z Morei, z Archipelagu, Konstantynopola, z Anatolii, Armenii, Egiptu i Syrii, iakie 2000. Pielgrzymów różney płci i różnego wieku. Mnisi, którzy wiedzą z rejestrow, że ich przychodziło przedtym po 12,000. nieprzeſtaia narzekać, że Religia ginie i słygnie gorliwość wiernych. Lecz trzeba przyznać, że ta Pielgrzymka ieſt bardzo koſztowna, gdyż i najuboższy człowiek muſi na to wyłożyć około 6000 Zł: a bogafzy kilkanaſcie tysięcy i więcej... Rachują, że rok w rok Chreſćcianie, wnoſzą do Jerozolimy pięćtora miliona Piaſtrow. Część tych pieniędzy idzie na zakupienie żywnoſci i towarów od kupców, którzy Cudzoziemców drą iak mogą. Za wiadro wody roku 1784. trzeba było płacić 15. sous (Zł: 1. gr: 15.) Druga idzie na Gubernatora*

i inſzych  
koniec ze  
Schizmaty  
kazale.  
ſtropnoſci  
kſze niż

*Klaſztor*

Głową w  
Tureckim  
rem Franc  
czow, V  
ministracy  
5 Oſobom  
nien by  
kurator  
Króla Chri  
Adminiſtra  
generalne  
działy ſię  
przydane  
Oſob wr  
formowa  
ru tego  
czech. - L



i inſzych Urzędnikow. Trzecią nakoniec zoſtaie w Kłaſztorach. Mnifi Schizmatycy żyją ſobie wygodnie i okazale. Zakonnicy Katolicy żyją zroſtropnoſci ſkrótnie, choć mają więkſze niż tamci dochody.

Kłaſztor *Frankow S. Zbawiciela* ieſt Głową wſzyſkich miſſyi w Pańſtwie Tureckim: rachują ich 17. pod dozorem Franciszkanow, nayczęſciey Franciszow, Włochow i Hiſzpanow. Adminiſtracya generalna ieſt powierzona 5 Oſobom, tak, że przełożony powinien być poddanym Papieſkim; Prokurator Hiſzpańſkim, a Wikaryuſz Króla Chrzeſcijańskiego. KaŜdy z tych Adminiſtratorow ma klucz od Kaſſy generalney, dla tego, żeby wydatki działy ſię wſpolnie. KaŜdy takŜe ma przydanego ſobie dyſkreta, a te 6. Oſob wraz z Dyſkretem Portugałſkim formowały Rząd naywyŜſzy Kłaſztoru tego i wſzyſkich Miſſyi w Turczech. Lecz niedawno odmieniły ſię



rzeczy wcale. Klasztor *S. Zbawiciela* wpadł był w długi, które wynosiły około Million Zł: naszych. Prokurator napisał do Monarchy Hiszpańskiego, iż nie jest rzeczą służną, aby iakmużnami Hiszpańskimi szafowały marnotrawnie poddani Papieża i Króla Francuzkiego. — Król Hiszpański oświadczył się tedy *Protektorem osobliwym Zakonu Ziemi Świętej*. Powierzył potym swemu Prokruratorowi szafunek iakmużn swoich, ztąd Protektor mając co rok do swoy dyspozycyi Dwakroćsot tysięcy Piastrów, stał się w Jeruzalem bardzo ważną osobą, a prawie absołutnym Rządzcą całego tamecznego Zakonu. Ma on swoich tłumaczów, iak iaki Konsul, swoy stoł, swych Janczarów: Sam z Franków iedzi konno w Jerozolimie i ma Eskortę własną; iednym słowem, jest on po *Motfallam* pierwszą osobą w Kraiu. Muzułmani Jerozolimscy chciwi iego pieniędzy ubiegają się o przyiaźń ie-

go. Chrz  
śliwych,  
Jego sub  
kredytem  
nami, k  
sobem pr  
nią oni i  
blicznie,  
się czego  
czne poku  
niec wyda  
nych.



Rad

PŁACY  
na błędy  
które na

(\*) Tłom  
Pismo  
nois, a



go. Chrześcianie mają się za szczęśliwych, kiedy pozyskają iego łaskę. Jego subalterni nadęci tym wielkim kredytem, obchodzą się z Chrześcianami, którzy od nich dependują sposobem przeciwnym Ewangelii; wyklinają oni ich w Kościele i strofują publicznie, grożą kobietom, o których się czego dowiedzą, nakazują publiczne pokuty z świecą w reku, a nakoniec wydają na kiie Tureckie nie karanych.



## II.

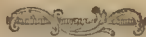
*Rada dla Polakow. (\*)*

**P**ŁACY: nie mogąc być obojętnym na błędy, które popełniacie, siła, które na was załatwiają, ani naprzepaść

---

(\*) *Tłomuczenie z Francuzkiego. To Pismo pod tytułem Avis aux Polonois, a Hambourg 1791. choć pełne*





na którą się narażacie... Ośmielałem się oświecić was i ażeli można, względem waszych własnych interesów... Jest to prawda, że Anarchia, w której nie-kozemnieliście tak długo i podeptanie do którego was przyprowadziły własne błędy wasze, i prawiły, że was lekce ważono w całej Europie; że równie było dla was hańbą trwać w tej niby niewoli, iak byłoby, z chwałą, gdyby korzystając z okoliczności szczęśliwych, śmiałibyście się przez poprawę Konstytucyi (\*), przez zniszczenie zestarzałych złóżytow, przez zerwanie

nie

---

*Paradoxow, sądźciemy, gdyż g. Oném wiadomości Publiczney, zwłaszcza, że dacie pochoy do różnych słusznych i ważnych uwag i wnioskow — Dla krotkości opuszcza się deklamacya i przekłada tylko isłota rzeczy:*

(\*) Trzeba raczej mowić przez utworzenie Konstytucyi. Bo gdzie cząstka Narodu jest wszystkim, a cały Naród niczem, tam niemasz Konstytucyi.

nie kayda  
przywroc  
rą miał p  
gliście ch  
ninieyszy  
zepsutego  
fatek ied  
waty. nad  
zwolcie,  
opowiem  
dem tego  
co zamys  
uwiecznie  
wolucyi.

Jęczeliś  
pod iarzm  
podług m

(\*) Autor  
szych in  
ba, że b  
raz tak  
przenai  
remu fi  
szcze ni  
Luty 27



nie kaydan, któreście na się włożyli przywrocić Świętności Narodowi, którą miał przed wiekiem: lecz iak mogliście chcieć zapobiedz nieszczęściom niniejszym, bez wykorzenia nasienia zepsutego? Nasienie te, iest to niedostatek iedności, i przenoszenie prywaty nad powszechnę dobro... Pozwolcie, że z przywiązania ku wam, opowiem szczerze co myślę, względem tego coście już przedsięwzięli i co zamýślacie przedsiębrać teraz dla uwiecznienia waszey mniemaney rewolucyi. (\*...)

Jęchezliście, słyszę was mówiących, pod iarzmem Moskwy; gdy iednak, pódług mnie, wyiawszy zbyteczne

---

(\*) *Autor kiedy iest tak do nas i naszych interesów przywiązanym, trzeba, żeby się był wymienił. Bo teraz taki taki może myśleć, że iest przenajęty od tego Dworu, któremu się niniejsze odmiany w Polsce nie mogą podobać.*

Luty 1791.

H



iey wpływanie w Rząd Wasz wewnętrzny, jest ona co do wszystkich stosunków, waszą naturalną Aliantką nayużyteczniejszą i naypożądańszą dla Was, tak przez swoją wszechmocność, pozycyą, i prawie iednakowość obyczajów i zwyczajów, iak przez przywiązanie, które wam okazywała od tak dawnego czasu, choćby też miała w tém swoy własny interefs. (\*)

Zniszczenie Rady Nieustającej uczyniło was, mówicie, zupełnie niepodległemi, podało sposobność odmienienia Rządu, nałożenia nowych Po-

---

(\*) Jeżeli Moskwa iest już Mocarstwem wszechmocnem byłoby zdro-  
wą Polityką Polaków przykładać  
się do powiększenia tej wszechmo-  
cności? Nie iestżę regułą istotną w  
polityce: że słabsze Państwa konie-  
cznie łączyc się mają przeciw mocniej-  
szym, które kiedy obalą sobie prze-  
ciwne, łatwo pod iakim pretextem  
mogą pochłonać i swych słabych  
sprzymierzeńców.

datkow  
czbę  
teczn  
tak sz  
Rosly  
fow, i  
i z k  
szkodę  
iacioł  
-ra na  
niec t  
ładzie  
Po  
szym  
byscie  
wiść  
żyli.  
1.)  
na Ru  
stanow  
(\*) N  
-lak  
god  
Rzą



datkow, pomnożenia Woyska nad liczbę ustanowioną: unoszenia się zbytecznie w mowach przeciw Monarchini tak szacowney, iak jest Imperatorowa Rosyjska; (\*) zawierania takich Allianzow, iakieby się zdały bydź użyteczne, i z któremikolwiek Mocarstwami na szkodę nawet waszych dawnych przyjaciół i aliantow: mianowania Sukcesora na Tron; i pozwalania sobie nakońiec takich nowości, iakie tylko bydź sądzicie stosowne do okoliczności.

*Polacy:* zamiast przeciwienia się waszym wszystkim krokom, proszę, żebyście na moment złożyli owę nienawiść, którą macie ku Moskwie i zważyli.

1.) Jeżeli wasze Prawa zasadzają się na słuszności. 2.) Jeżeli to coście postanowili, może się stać. 3.) Na co

---

(\*) Nie iestże to czystą kalamnią Polaków? umieją oni obsławać przygodności swego Kraju i szanować Rządzców Kraiów innych.



was wystawia złamanie Traktatów. 4.) Jeżeli wasze nowe związki są dla was użyteczniejszemi niż były dawne. 5.) Jeżeli zrzucając mniemane jarzmo Moskwy, nieprzygotowaliście sobie przez to innego bardziej tyrańskiego. 6.) Niepodobieństwo iednostaynego przyzwolenia trzech Mocarstw Sąsiedzkich na Sukcesyją. 7.) Nienżyteczność i nadaremność Traktatów związkowego i handlowego, które macie zawrzeć z Portą. 8.) Niebezpieczeństwa niuchronne, na któreby was narażiło ich Ratyfikowanie. 9.) Jeżeliby nakoniec nie było lepiej dla was związać się pod pewnemi kondycyami z waszą dawną Aliantką raczey, niżeli przymusić ją, żeby się prędzey lub późniey stała waszą nieprzyjaciółką i widzieć kiedyś Oyczyznę waszą wydaną na to wszystko, co woyna okropna i pustosząca za sobą pociąga.

*Uwaga 1.* Słusznemi Prawami nazywam, Prawo, które ma Narod pra-

wdziw  
swoją  
lub o  
go lu  
dycy  
Alian  
zorny  
lianfu  
by te  
rzyści  
odważ  
pełne  
sądzi  
nowe  
odmie  
zdały  
rod ,  
usiebie  
komu  
dług  
roden  
wasza  
nika  
remi





wdziwie wolny i mogący zachować swoją niepodległość zawierania tego lub owego Aliansu, do czasu pewnego lub niepewnego, pod takimi kondycjami, na jakie się zgodzi z swym Aliantem: odstąpienia z powodów pozornych od swego pierwotkowego Aliansu, aby zawrzeć inny iaki, choćby też to było tylko dla fałszywych korzyści, któreby ztąd mogły wyniknąć; odważyć się zatym na obalenie zupełnej Formy swego Rządu, jeżeli ią sądzi bytć szkodliwą sobie lub swemu nowemu Aliantowi: wznowić w nim i odmienić Artykuły, któreby mu się zdały bytć przyzwoite. Otoż to Narod, który ma zupełne Prawo czynić u siebie wszystko bez sprawiania się komu z swych czynności. Lecz pódług mnie, nie jesteście wy takim Narodem Polacy, którzy przymuszeni waszą słabością i okolicznościami wynikającymi z kłótni wewnętrznych, ktorými ustawicznie byliście kołatani do

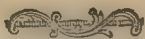


szukania pomocy u Moskwy i uważania: ię za waszą Protektorkę i Tarczę przeciw nieprawym zamysłom, którego z waszych sąsiadów, którego intereś polityczny wyciąga, aby zmierzał do powiększenia się waszemi łupami i wyniesienia na waszych ruinach: Wy, którzy używając na złe samey nawet skłonności, która ią do was przyciągała, gdyście ią iednostajnie zniewolili do wzięcia was pod swoją opiekę do rozsypania tyle skarbow i przelania krwi, końcem przywrocenia spokojności w tym Królestwie (\*) Teraz przez same płochosć i niewdzięczność oddzielacie się od waszey Dobrodzieyki i opiekunki; iak

(\*) *Autor wspomina tu owe zamieszanie, ale zdaie się niewiedzieć iego prawdziwych przyczyn, iakimi były, zsyłanie woysk do Kraiu podług upodobania, narzucanie Królów, rządzenie absolutne Magistraturami, Sejmami i zabranie Osob Sejmujących w niewolę z samey Stolicy.*

mogłicie  
wych w  
szą proz  
Polacy  
sznością  
mentu,  
tka nie  
zatrudni  
cznością  
Polszcze  
szności i  
Uwaga  
w pol  
budowni  
fundame  
żeby prz  
wil patr  
go, ale

(\*) Czy  
du i P  
racze  
cney  
albo  
danym



możliście się namyslić do odmiany owych wszystkich Praw, które za waszą prozbą były ustanowione? (\*)

Polacy: te kroki zgadzają się z służnością i korzystanie arbitralne z momentu, w którym wasza dawna Aliantka nie mogła się sprzeciwić, będąc zatrudniona daleko ważniejszą okolicznością niż była Influcyja iey w Polsce, możnaż nazwać Prawem służności i sprawiedliwości?

Uwaga 2. Jak ow gmach obfzerny, w postawieniu którego niezręczny budowniczy zaniedbał gruntownych fundamentow, nie starając się, tylko, żeby przez prędkie zbudowanie zadziwił patrzących, nie może trwać długo, ale upaść może rychło pod nie-

---

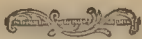
(\*) Czy tak? za prozbą? Forma Rządu i Prawa od Roku 1768. nie byłyż raczej skutkiem przemocy Polno-cney niżeli woli Polakow? Autor. albo tu żartuje, albo jest wcale poddanym Rosyi.



źmiernym swym ciężarem; tak uwas  
wszystko co się dzieie potka los po-  
dobnyż; bo zaczynając od wojska iak  
one będzie mogło być utrzymane, ie-  
żeli nowe Podatki przez same niepo-  
dobieństwo, w którym się nie długo  
znaydować będzie każdy partykular-  
ny, przestaną być opłacane? Jak wiel-  
ki przeto zadany jest cios Rolnictwu,  
które utracą tyle rąk w czasie, kiedy  
ich potrzebuje więcej niż kiedy, aby  
wielość Produktów waszych nadgra-  
dzała przynajmniej za ich bezcennosc,  
które są przyczyną: to uprawa nowa  
nieźmiernych gruntów w okolicy Ka-  
tarynosławskiej, która sprawi, że od-  
tąd Moskwa nie będzie potrzebowała  
zboż Polskich dla wojsk swoich: to  
przerwanie handlu, który, niektórzy  
z Polaków rozpoczęli byli na Czarném  
Morzu: to przeszkody nieustające,  
których doznaie wasz Handel Wiśla-  
ny (\*) To nakoniec nieźmierna mno-  
(\*) *Te przeszkody, które teraz stały*

gość pie  
lać za g  
potrzeba  
ska (\*)  
znaczn  
rządu,  
gło opr  
pohłania  
partykul  
mieślnik  
nie bard  
dnie nie  
dy Kray

się na  
ne zup  
gnie  
rza,  
wym  
ne bę  
na cyr  
tego  
(\*) I t  
przez  
mien  
millio



gość pieniędzy, którą musicie wy-  
łać za granicę, za to wszystko czego  
potrzeba do odzienia i uzbroienia wo-  
yska (\*) Te woysko prócz tego nadto  
znaczne doutrzymania wewnętrznego po-  
rządku, a bardzo słabe, żeby się mo-  
gło oprzeć zewnętrznym przypadkom  
pohłaniając dochody Kraiowe, uboży  
partykularnych, nawet kupców i rze-  
mieślników: ta klasa ludzi już i tak  
nie bardzo kwitnąca u was, podupa-  
dnie nie długo jeszcze bardziey, kie-  
dy Kray dla utrzymania woyska bę-

---

*się naturalnemi, i nie będą zniefio-  
ne zupełnie, poki Polska nie rozcią-  
gnie Panowania swego, aż do mo-  
rza, jeszcze niezrobią nieszczęśli-  
wym Kraiui, jeżeli w nim dzwignio-  
ne będą Miasta i przez to pomnożo-  
na cyrkulacya wnetrzna. Świadkiem  
tego Austrya i Saxonia.*

(\*) I temu zapobieży Prawodawstwo  
przez dzwignienie miast, i poskro-  
mienie Moznowładzców, za granicą  
millionowe dochody trawiących.





dzie musiał powiększyć cła. ustanowić Poglówne i *directe* lub *indirecte* naruszyć własności tej części Narodu. Ta więc Klasa wszędzie szacowana i użyteczna dla wszystkich Kraiów, nie mogąc zbierać owocu pracy swojej przetyciemieniem, będzie musiała, albo wynieść gdzie indziej smutne ostatki majątku swego, albo też opuściwszy ręce dać się ślać do ostatniego, poki nie zniszczeie ze wszystkim. Co jeżeli jest prawda, wojsko wasze będzie się mogło utrzymywać długo? (\*) Podobnież mówić o waszym Alliancie z Prusami, który wam zamiast pomocy jest

(\*) *Wojsko te utrzymuje się gdzie indziej, a czemu by się nie miało utrzymywać u nas? Wydatki na niego zostają w Kraju, pomnażają cyrkulacya. Rząd też codziennie będzie umiał lepiej cenić ludzi, którzy broń i sprzęty wojskowe wyrabiają w Kraju, za tem codziennie mniej pieniędzy będzie wychodziło za granicę.*

szkodliwym  
zebrania  
waszey sz  
czenia M  
dow i star  
nieprzyjac  
miecie, że  
waszego  
omieszka  
tuacy? O  
u Austrii  
żup Wiel  
szych De  
koiu w R  
traktat ha  
skowny; o  
ślanego.  
żeby was  
wizelkich  
skich, fil  
wyrowny  
stryi, któ  
sy, ale k  
szym szc



szkodliwym. On was przywiódł do zebrania wojska, które się przeciw waszey szczęśliwości (11) do uwłóczenia Monarchini winnych względów i stania się prawie otwarciem nieprzyjaciółni. A jednak czy rozumiecie, żebyście się mogli spuścić na waszego nowego Alianta, który nie omyłka korzystać z waszey złej sytuacji? Obiecał on wam postarać się u Austrii o powrocie wam Gallicyi, żup Wielickich, przypuszczenie waszych Deputowanych na Kongress pokoiu w Reichenbachu, zawrzeć z wami traktat handlowy bardzo dla was żytkowny; opuścić 3. te części z cła Wiślanego. a coż z tego? Lecz dajmy żeby was chciał szczerze bronić od wszelkich zamachow nieprzyjacielskich, siły jego złączone z waszemi, wyrównywały potęgę Moskwy i Austrii, które was tak otaczają iak Prusy, ale którym więcej zależy na waszym szczęściu iak tym. Porównay-



cie sily wazne złączone z potęgą, której nabędzie Moskwa po 3. 4reh leciech pokoiu... Coż się stanie na ów czas? Prussy potrafią się wiwikłać, a wy staniecie się ich smutną ofiarą.

*Uwaga 5.* Nic mię tak niezadziwia, iak kiedy widzę, że Narod Polski, którego powinny były nauczyć własne przypadki, niezaştanowił się pilnie nadtym do czego go może przyprówadzić złamanie Traktatów. (\*) Jak wazny nowy Aliant ma się spuszczać na was i dochowywać wiernie Traktatów zwami zawartych kiedy mu taki daiecie przykład?. Lecz puszczam na stronę ten widok nieprzyjemny, że bym wam okazał, iak korzyści z dawnych waszych związkow były dale-

---

(\*) Czy i tych, które okrutna dyktowała przemoc; i które ten tylko miały zamiar, żeby Narod ieden był utrzymywany w absolutney poaległości drugiego?

ko większ  
cucie z

*Uwaga*

go co for  
okiem na

od wieko

stoszenia

komuż te

ieżeli nie

szemi (i

biła i żni

dy. Kon

swoje ni

ściągnęło

tow odlo

szczenia n

duktow,

odbyt,

części bo

znaż za

który w

ny Produ

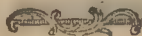
dukta R

która m



ko większe, niż te, które sobie obie-  
cniecie z Alianfu nowego.

*Uwaga 4.* Zeby dowieść iasniey te-  
go co sobie zakładam, rzućmy nieco  
okiem na czasy przeszłe. — Ukraina  
od wiekow wydana na niaizdy i spu-  
stoszenia Haydamackie i Tatarskie,  
komuż teraz winna swą spokoynosc,  
ieżeli nie Moskwie, która tknięta wa-  
szemi (i swemi) nieszczęściami, pod-  
biła i zniszczyła te Barbarzyńskie hor-  
dy. Komu winna, ieżeli nie Moskwie  
swoie ninieysze bezpieczeńwo, które  
ściągnęło tam ludzi do uprawy grun-  
tow odłogiem leżących i podwyższe-  
nienia nieźmierznej ceny iey. Pro-  
duktow, przez ich odbyt do Moskwy,  
odbyt, który był źródłem, większey  
części bogactw waszey Rzepltey? Mo-  
żnaż zamilczeć wielkiego awantażu,  
który wynikał dla Rzepltey z zamia-  
ny Produktow tey Prowincyi, za Pro-  
dukta Rossyiskie, ofobliwie za fol,  
która mogła prawie wystarczyć dla



całego waszego Krain? ten Artykuł ważny, za który dziś wychodzi z Kraiów Rzepltey prawie 10. millionow narok, niewartże wielkiej uwagi? A widok podchlebny handlu, który Ukraina już była rozpoczęła na morzu Czarnym, a który jeżeli się zerwana przyiaźń nieponowi, może iey być zakazany, mógł być uważany obojętnym okiem?

Wroćmy się teraz do przytomnych korzyści, które się wspierają na przeszłych, a które w przyszłości jeżeli się Polska zwiąże z Moskwą ieszcze będą okazałże dla Rzepltey: Porównamy je z temi, które spodziewacie się odnieść z waszego nowego związku z Prussami. Jeżeli mamy sądzić o ich ku wam przyiaźni z dowodów, które wam dały, aż dotąd, widzieliśmy, że bez względu na stan wasz krytyczny, do którego was przywiodły, odrywając was od Moskwy, i bez okazania wam najmniejszej wdzięczności za

to w  
żeby m  
widok  
mniey  
niu w  
mnion  
fobie  
Ich z  
Gdańsk  
Moskw

(\*) Cl  
nie  
gru  
zro  
du,  
żył  
koż  
cal  
ie  
rz  
bez  
tak  
tén  
dzi  
Ary  
zgin  
na





to wszystko, czego od was żądały, żeby mieć z was narzędzie do swych widoków dumnych, nie miały one najmniejszego szkrupułu w niedotrzymaniu wszystkich obietnic, wyżej wspomnianych... Niewiem prawdziwie co sobie możecie po nich obiecywać (\*) Ich zamiary względem opanowania Gdańska i Torunia, (do czego sama Moskwa dotąd przeszkodziła) mogąż

(\*) Choćby Kray nie był innego ztąd nie zyskał, iak czas i sposobność ugruntowania swej niepodległości i zrobienia u siebie dobrej formy rządu, iużby to samo było wielkim pożytkiem z Alianji Pruskiego. Iakoż pod opieką Pruską Kray nasz całe 3. lata ma wolne do tego: i jeżeli przez ten czas nie zrobi się rząd dobry, jeżeli Narod zostanie bez Konstytucyi, a ztém tak nierządnym i słabym iak przedtém, Świat i potomność będzie wiedziała komu to przypisać: to iest Arytokracyi, która woli, żeby Kray zginął, niżeli żeby miała zezwolić na powszechną równość i wolność.



wam obiecywać wolny handel Produktów waszych przez Wisłę?... Wreszcie rzucicie tylko okiem na pozycyą Prus i Moskwy, a obaczycie, które mu z nich powinniście bardziey niedowierzać. Bydź może, że jest interessem Moskwy mieć w Polsce większą influencyą, niż inni sąsiedzi; ale opanowanie i uzurpacya waszych własności niebyły nigdy i niebędą celem iey polityki, trudność, której doznał z iey strony projekt fatalnego podziału w Roku 1775. mogła was o tym przekonać:

*Uwaga 5.* Supponujemy na moment, że Moskwa znużona waszemi postępkami... Mogłaby się rezolwować na opuszczenie was i zostawienie na wolą nowego Alianta. Na ow czas wasza sytuacya niebyłaby daleko gorsza niż przeszła? a choćby też zamiary iego były takie, iżbyście się ich nie mieli, przyczynić obawiać, czyż jednak najmnieysze iego pragnienie nie było-

byłoby  
dotężn  
zamył  
nie św  
na ow  
darem

Uw  
lub pr  
czełst  
żnie,  
lepszeg  
czym  
Famili  
związk  
całość  
na iak  
i załacz  
lepszy  
sądze  
bnym  
tak iak  
lektoro  
fyi dla  
gdyż in  
Luty



byłoby rozkazem dla was słabych i niedołężnych? Z czasem doyrzeią iego zamyśły względem rozszerzenia granic swoich i ścieśnienia waszych, a na ow czas wszelki odpor będzie nadaremny.

*Uwaga 6.* Polacy, żeby odwrócić, lub przynajmniej oddalić niebezpieczeństwa, które grożą waszey Oyczyźnie, niemoglibyście wymyśleć nic lepszego, iak uczynić Tron Dziedzicznym, obierając w iakiey Panującey Familii Króla, który przez swe cnoty, związki i talenta mogłoby ubezpieczyć całość waszych Kraiów i przynajmniej na iaki czas ocalić wasze Przywileje i zaszczyty. Lecz choćby to był najlepszy sposób odrodzenia się waszego sądzę go jednak bydź wcale niepodobnym do wykonania. Bo ofiarować tak jakoście sobie ułożyli, Koronę Elektorowi Sakkiemu bez Prawa Sukcesyi dla Domu, jest go to zrazić odney: gdyż interessa iego Elektoratu niedo-

*Luty 1794. I*



puszczają, żeby dla tytułu czczego i uroionego poświęcił Dobro Kraiu swego Dziedzicznego; nadać zaś Famili i jego Prawo Sukcesyi do Korony (ieżeli by tylko przyzwoliły na to sąsiedzkie Dwory) byłoby to w osobie tego Elektora mieć dwóch Panow na raz. Bo iakby Król ten Polski nie miał przystać na wszystko czego by od niego żądały *Pruszy*, kiedy wie, że *Saxonia* z strony Prus zupełnie otwarta, może bydz w oka mgnieniu od woysk Pruskich zalana i opanowana? Można także wątpić, żeby na tę Sukcesyą zezwoliła *Austryja*, u której każdy wzrost Prus i *Saxonii* staia się podeyrzanemi. Z tychże samych przyczyn Politycznych, niedopuszczają nigdy *Pruszy*, żeby Sukcesya do Tronu Polskiego była przyznana, któremu Arcy-Xiążęciu z Domu *Austryackiego*. *Polacy!* ten to wybor przyszłego Króla może was zachować od niebezpieczeństwa, które wam grożą, albo też

przy  
cież  
lili, a  
wcale  
bogiej  
zewsz

Uw  
wier  
niem

1.) J

(\*) L  
na  
spie  
kce  
Kra  
Rza  
pod  
bier  
Pan  
leś  
zow  
żne  
że  
dzic  
potr  
cey



przyspieszyć waszą zgubę! zastanowicie się nad tym, żebyście się nie pomylili, albo raczej porzućcie tę myśl wcale, jeżeli nie chcecie widzieć u bogiej Ojczyzny waszey zapaloney zewsząd wojennym pożarem. (\*)

*Uwaga 7. i 8. Aliansu każdego zawieranie powinno się dziać z oglądaniem na następujące okoliczności:*

1.) Jeżeli ten Alians, czy obronny

---

(\*) Lecz przyszła każda Elekcya wolna nie groziż temże samém niebezpieczeństwem? — Jeżeli tedy i Sukcesya i Elekcya mogą zniszczyć Kray, nie byłoby użyteczno, aby Rząd składał się z Izby Delegatów pod Prezydencyą co dwa miesiące obieranego Marszałka? Zarzut, iż Państwo nasze straciłoby tytuł Krolestwa, jest dziecinny. Niech się zowie iak chce, aby tylko było możliwe i szczęśliwe. Doświadczamy, że się już dzisiaj Narody mogą rządzić same, i że niemasz konieczney potrzeby, aby miały iednego lub więcej Panow.



czy rażący, nie nadwęża dawnych Traktatów zawartych z tym Mocarstwem przeciw, któremu kontraktujące strony staraia się umocnić — 2.) Jeżeli strony kontraktujące przez swoją pozycyą lub inną przyczynę, nie będą miały przeszkody do uskutecznienia tego co sobie przez ten związek zamierzyły 3) Jeżeli pomoc nowego Alianta zdoła nas zastronić od przypadków skombinowanych — 4) Jeżeli szkody z tego Aliansu nie będą większe iak pożytki, które nam może sprawić.

*Polacy, zabieraiąc się do zawarcia Traktatu z Portą, lubo tylko obronowego, możecież to spuścić z oczu, że złączeni z Moskwą tylu Traktatami, których mniemane zniszczenie z strony wafzey nie znosi Prawa, które ma do wyciągania tego, aby były zachowywane, okazańcie iawnie, że trzymacie z iey ninieyszemi nieprzyjaciółmi i staracie się przez to nietylko się*

ubefpi  
żącym  
wiodł  
ale te  
fwe p  
z wiel  
iako  
z nią  
Pomoc  
obietu  
zwycię  
z dru  
go w  
chemi  
niezeg  
ktoż m  
który  
niniey  
nie b  
zaczn  
Portą  
żadney  
wnie n  
rznici



ubezpieczyć przeciw wszelkim iey gro-  
żącym wam zamachom, aby was przy-  
wiodła do dawnych z sobą związkow,  
ale też niedopuszczyć, aby uskuteczniła  
swe polityczne zamiary, które byłyby  
z wielkim dla was samych pożytkiem,  
iako to, że moglibyście prowadzić  
z nią samą handel bardzo zyskowny?..  
Pomoc, którą sobie wzajemnie dawać  
obiecujecie, czy jest podobna? Oręż  
zwycięzki Moskwy z iedney, a Austryi  
z drugiey nie odeymieź wami do te-  
go wszelkiey nadziei? Kongres Rey-  
chembaski, rzeczenie, nie każe się już  
niczego obawiać z strony Austryi. Lecz  
ktoż może zapewnić, że ten Kongres;  
który można uważać za przedugodny  
ninieyszego Kongressu w *Szysławie*,  
nie będzie zerwany, i że wojna nie  
zacznie się na nowo między Austryą i  
Portą?... Austrya nie oddała ieszcze  
żadney Prowincyi zawoiowanej i pe-  
wnie nie odda (??) na ow czas ode-  
rznęci od Porty iak sobie będziecie

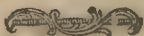


mogli dawać umowione posiłki? Te  
 nawet czy są takie, żeby się na nie  
 można spuścić? Woyska Tureckie mo-  
 gą być mężnemi po nieszczęściach,  
 których doznały podczas niniejszey  
 wojny? zwyciężeni, zbici i odpędze-  
 ni ze wszystkich stron... Jedna tylko  
 jeszcze Kampania oczyści Europę z  
 tej hołoty, szkodliwej, która bez o-  
 dzienia i chleba, bez zdań i obyczaj-  
 iów nieprzyzwyczajona do pracy i kar-  
 ności, napastnie i pułoszy wszystko,  
 co ją otacza. Jakież tedy Alians ten  
 może wam przynieść pożytki? czy  
 ich się spodziewacie z Traktatu Han-  
 dlowego? iaki może być Handel z  
 Tureczczyzną daleko od was usuniętą?  
 Choćby wszystkie zawoioowane Pro-  
 wincye wroczone były Porcie, żaden  
 jednak okręt wasz nie będzie się mógł  
 dostać przez Dniestr na Czarne morze,  
 gdyż ta Rzeka została zawałona od  
 Moskalow przy demoliowaniu Akerna-

nu, (°)  
 ścia  
 że nie  
 fki w  
 nia.

Uw  
 żeby  
 zaflan  
 tami,  
 z Ali  
 wrotu  
 kwa,

(°) X  
 ści  
 ker  
 on



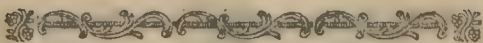
nu, (\*) Moskwa także jest Panią u-  
ścia Dniepru w morze, tak dalece,  
że nic nie może być tą rzeką z Pol-  
ski wyprowadzone, bez iey pozwole-  
nia.

Uwaga 9. Zamiar tych uwag iest,  
żeby was nakłonić Polacy do pilnego  
zaśtanowienia się nad pożytkami i stra-  
tami, które mogą dla was wyniknąć  
z Alianfu Pruskiego, iako też z po-  
wrotu do dawney przyjaźni z Mo-  
skwą.

---

(\*) Autor z wielkicy pewnie gorliwo-  
ści o dobro nasze pomylił się i A-  
kerman położył nad Dnieprem, choć  
on leży nad Dniestrem.





## III.

*Co to jest Konstytucya iakiego  
Kraju, na czém się zasadza  
dobra, i czy Prawodawstwo  
może obowiązać Potomność,  
aby zachowała złą?*

Człowiek z natury swojej jest przeznaczony, aby żył w społeczności. Instynkt nadał mu iakąś nie odporną skłonność do łączenia się z istotami sobie podobnemi; a rozum i doświadczenie przeświadczaia go, iak te złączenie pomaga do iego rzetelnego dobra. W stanie odludnym wiele zwierzow przechodzą go w sile i innych ciała przymiotach, a zaś w przymiotach duszy wyrównywią mu niektóre. W stanie to dopiero towarzyskim społeczeństwo przymioty i talenta ludzkie rozszerza i doskonali niewymownym sposobem. Lecz niewiadomość czę-

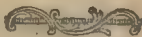
stokro  
ślepi  
iego  
teczn  
sktani  
tural  
wa p  
Rz  
i zba  
stosow  
Człow  
winie  
któr  
siebie  
cyg b  
stytu  
spole  
Rząd  
ieft  
wspi  
ów  
nie t  
zoftai  
ale o





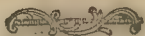
stokroć uwodzi człowieka i passya zaślepią go, tak, że nie poznaie, iż jego własny interes, lub interes społeczności jest to iedno. Na ow czas składania on się do gwałcenia Praw naturalnych innych ludzi. Z tąd wypływa potrzeba rządu cywilnego.

Rząd Cywilny, żeby był użyteczny i zbawienny dla społeczności, musi się stosować do nigdy niezmiennych Praw Człowieka, czyli mówiąc krocey powinien mieć dobrą Konstytucyą. Niektórzy mieszając w kupę dwa różne od siebie wyobrażenia, Rząd i Konstytucyą biorą za iedno. Lubo przez Konstytucyą, kiedy te słowo stosujemy do społeczności cywilney, nie rozumiemy Rząd sam, ale raczey sposób, którym jest ułożony i zasadę, na której się wspiera. Kiedy mówimy, że ten i ów człowiek ma dobrą Konstytucyą, nie tylko wyrażamy przez to, że on został w bardzo dobrym zdrowiu; ale oglądając się na pierwsze początki



życia, wyrażamy, że ciało jego tak jest ułożone, iż różne części, z których się składa są przyzwoicie przyłożowane iedne do drugich, z kąd naturalnie pochodzi dobre zdrowie. Podobnie kiedy mowiemy, że Kray jaki ma dobrą Konstytucyą, nie rozumiemy przez to po prostu, że Prawa jego są dobrze ułożone i zachowane, ale oglądając się na pierwsze zasady Rządu rozumiemy, że różne części, które się składają, są urządzone przyzwoicie iedne względem drugich, z kąd pochodzi naturalnie Rząd dobry. Ta słośowność szczęśliwa, ta gruntowność Konstytucyi są dla ciała darem natury: zaś względem Rządu wypływają one z uznania przez ludzi prawdy i słuszności. Ciało i Rząd w tyśiącznych przypadkach mogą doznawać chorob; ale ta jest korzyść dobrej Konstytucyi, iż one zawsze dążą naturalnie do odebrania sił i zdrowia i tym sposobem

unikai  
gwałto  
Dob  
władz  
urząd  
podp  
wady  
nie sz  
dziei  
uznan  
my t  
inna  
tylko  
czątk  
różn  
wie fi  
gdyż  
iach  
Rzy  
by i  
słon  
dług  
góre  
wani



unikają potrzeby używania lekarstw  
gwałtownych i niebezpiecznych.

Dobra Konstytucya, w której różne  
władze Rządu, dobrze rozróżniono i  
urządzono, są wolności tak potężną  
podporą, że iey. tyśiączne, małe  
wady znajdujące się w składzie Rządu  
nie szkodą. Niemożemy rzucić okiem na  
dzieie żadnego wolnego Narodu, bez  
uznania mocy tej prawdy. Widzie-  
my tam, że władzy arbitralney nie  
inna była pierwsza przyczyna, iak  
tylko niedbalstwo, z którym w po-  
czątkach określano wszędzie Granice  
różnych władz Rządu. Nie trzeba ba-  
wić się nad przytaczaniem przykładów,  
gdyż ta prawda wydaie się w dzie-  
iach każdego wolnego Narodu. U  
Rzymian osobliwie nie widzimy, że-  
by iaka władza była wyraźnie okre-  
ślona: lud, Senat, Konsulowie (po-  
dług tego, iak która partya wzięła  
góre) przywłaszczali sobie wykony-  
wanie każdej władzy, były tam aż



tzy różne formy Prawodawstwa, Dekreta Senatu, Akta Centuryow i Rezolucye Trybunow.

Niektórzy Pisana Konfitytucyą iakiego Kraiu nazywają *Paktami pierwiasłkowemi*, na których zasadza się Rząd każdy. Oglądając się na pierwsze zasady społeczności, można się łatwo przekonać, że czy te umowy i Pakta były kiedy w rzeczy samey lub nie, Prawa Narodow i powinności Rządow nie mogą być przez to, ani powiększone, ani zmniejszone — Może prawda być użyteczną kiedy się ogłasza na piśmie to, co się zda być sprawiedliwém; Lecz chociaż byto nie było napisane, niebyłoby one przez to ni mniej sprawiedliwém, ni mniej obowiązującym.

Są Narody, których Konfitytucya uformowawszy się w czasach Barbarzyńskich nie mogła mieć żadnych *Paktow* pisanych. Są inne nieco oświecone, które zrobiły te *Pakta*, na piśmie ie-

fzce in  
ly Pak  
nawet  
nayroz  
bydź  
zwoit  
Człow  
żadne  
które  
Pakt  
dami,  
kim t  
nom  
żliwe  
społec  
żadne  
go Pr  
mey  
z lud  
nie t  
Lud  
Stano  
ry uz  
Prawo



szce inne są, u których zrobione były *Pakta* wcale nic do rzeczy. Aże nawet z tych, które się zdają być nayrozumniejszymi, niebył i niemógł być żaden ułożony podług przyzwoitey wiadomości Praw istotnych Człowieka, dla tego nie było dotąd żadnego *Paktu*, żadney *Konstytucyi*, któreby były doskonałe. Wiele nawet *Paktow* pisanych nie były za Narodami, ale przeciw nim, nadając jakim towarzystwom, klasom lub stanom przywileje partykularne, uciążliwe dla wszystkich innych członków społeczności. Dla Narodu nie trzeba żadnego *Paktu*, żadney umowy. Jęgo Prawa już są razem z nim. Z samey łaski Boga i Natury, składa on się z ludzi równych i wolnych i na to nie trzeba patentu, ani ugody żadney. Lud Zjednoczonych Amerykańskich Stanów był pierwszym Narodem, który uznał, że nie trzeba zaczynać od Prawodawstwa, od ugody i iakiegoś kon-





traktu, niby między nieprzyjaciółmi, którzy się ugadzaią i pewne czynią warunki, ale tylko od wyłożenia fundamentu i zasady wszystkich kontraktów, iak to czynią rozumni, którzy nayprzod zważaą o co chodzi. Gdzie się to stanie, tam nie trzeba będzie mówić delegowanym i Reprezentantom Narodu; *Będziecie mieli taką i taką władzę; będziecie mogli samowładnie postępować, tak, a tak daleko i* naznaczać im pewne granice, które bardzo łatwo i pod tyfiącznemi pozorami można subtelnie rozszerzyć lub gwałtownie przestąpić. Mowi im się tylko: *będzie się starać, aby były zachowane Prawa wszystkich i każdego. Zaś każdy człowiek ma te i te Prawo.* Gdy się to powie i poymie, wszystkie prawa zostaną pod strażą wszystkich ludzi.

Lecz z kąd nam to, iż śmiemy twierdzić, że Prawa ludu, Narodu nie zawisły od iakich Paktów i ugod, że one

fą nieo  
że za n  
była  
iefzcz  
za nin  
wzglę  
wzryf  
wych.  
funda  
ludzi  
Wid  
żnych  
pod  
rzone  
by in  
two.  
Ze  
życia  
końc  
i że  
ny w  
go,  
ca —  
z inn



szą nieodmienne, wieczne? Oto z tąd, że za nim się uformowały Narody; już była wprzód sprawiedliwość, za nim iefzcze można było pisać *Pakta*, za nim nawet można się było zgodzić względem nich, był już fundament wszystkich Paktów słusznych i godziwych. Lecz iakiż mógł to bydz ten fundament? Szukaymy go w naturze ludzkiej.

Widząc człowieka doznaiącego różnych potrzeb, którym musi dogadzać pod karą nędzy i śmierci; toż obdarzonego rozumem i przymiotami, aby im zapobiegał; wniesiemy ztąd ławo.

Że on powinien mieć wolność do użycia swych przymiotów i talentów końcem dogodzenia swym potrzebom i że nie powinien bydz, ani turbowany w swej pracy, ani pozbawiany tego, co mu przynieść mogła iego praca — Że te Prawo, które ma wspólne z innemi sobie podobnemi, wkłada na



niego powinność szanowania względem nich podobnegoż Prawa, które także mają z natury swoiey.

Że pierwsze związki ludow, nie miały i nie mogły mieć innego celu, jako zapewnienie każdemu wolności, bezpieczeństwa osoby, własności majątku i wzajemney pomocy, żeby uczynić pracę użyteczniejszą.

Że w każdym z tych związkow, które potem stały się towarzystwami politycznemi, nikt niechciał i niemógł chcieć straty swey wolności lub majątku swego.

Że owszem każdy użyczać innym części jakiey siły swoich dla obrony i pomocy, chciał przez to nie tylko dogodzić swey naturalney litości i przychylności, ale też zapewnić sobie wzajemnie pomoc wszystkich z jednoczonych sił, aby iego wolność i własność była bardziej ubezpieczona, i nienaruszona.

Że

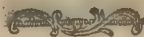
Że  
nie ft  
ciś, i  
musiel  
dy, k  
nie d  
że kie  
opieka  
dnakor  
kosztu  
rządok  
Urzęd  
w ten  
wspie  
i właś  
przyw  
żania,  
pierwi  
ftbie  
mogą  
ko m  
iego k  
Pakta  
są do  
Luty



Że w tey ugodzie nikt niechciał  
nie stracić i w rzeczy samey nie stra-  
cił, i że wszyscy owżsem nabyli i  
musieli nabyć potęgę i wielkie wygo-  
dy, których niemogliby zażywać w sta-  
nie dzikim i odludnym. A nakoniec,  
że kiedy dla tego, żeby wzajemna  
opieka Praw wspólnych i zupełnie ie-  
dnakowych była skutecznieysza i mniej  
kosztuiąca, ustanowiono pewny po-  
rządek Administracyi, Magistratow.  
Urzędnikow publicznych, oddano im  
w tenczas w ręce władzę zastraniania,  
wspierania i zachowywania wolności  
i własności nie zaś naruszania ich,  
przywłaszczania ich sobie, uciemię-  
żania, szkodzenia.— Otoż to jest Pakt  
pierwiałtkowy, dawnieyszy niż wszy-  
stkie Prawa pisane, i któremu te nie  
mogą iak żywo uwłoczyć, ale go tyl-  
ko mogą obiaśnić, toż wyłuszczyć  
iego kondycye i skutki.— Wszystkie  
Pakta, które uznano za zgodne, z tym  
są dobre, zbawienne i święte. Wiży-

Luty 1794.

K



stkie zaś, które się oddalaia od niego, nie mają żadney mocy, iak tylko iest widoczna, że są uciemieżające, i niszczą wolność, bezpieczeństwo lub własność.

Miedzy innemi błędami politycznymi, trzeba słusznie liczyć i owe mniemania, iakoby Pakt iaki niesłuszny i zła Konstytucya wiązała na wieki ręce potomności.— Byłoby to wielkie nieszczęście dla wszystkich ofob niniejszych i przyszłych, wszystkich Narodow, gdyby mogły i musiały uważać się iakoby za związanych na zawsze wolą, którą oświadczyli ich przodkowie w czasach mnię lub więcej podległych błędom i szkodliwym uprzedzeniom. Nie powinniśmy tedy pragnąć, żeby wola nasza wiązała bardziej naszych potomkow, niż nas wiązała wola przodkow; a nawet choćbyśmy tego pragneli, byłoby nadaremnie. Bo przez to, że iesteśmy trochę więcej oświeceni, niż nasi

przo  
nemi  
chle  
wszy  
któr  
dom  
D  
fwoy  
raln  
nemi  
dą w  
co t  
wz  
byw  
ze n  
popr  
wiln  
poto  
ze t  
D  
chw  
obo  
nia  
nada





przodkowie, nie staliśmy się nieomylnymi; nie możemy sobie nawet podchlebiać, żebyśmy przewidywali już wszystkie konsekwencje pryncypiów, których gruntowność już nam jest wiadoma.

Dzieci nasze będą miały, tak iak my swój rozum i znajomość zasad moralności i sprawiedliwości. Będą wolni iak my i bardziej niż my. Będą wiedzieli jeszcze bardziej niż my, co to jest być właścicielami, pierwszymi z rodziny, członkami stanu obywatelami. A jeżeli my sądziemy, że mamy Prawo, władzę i powinność poprawienia naszej Konstytucyi Cywilney, nie możemy przeczyć naszej potomności tegoż samego Prawa, teyże samej władzy, teyże powinności.

Dopieroż nie możemy być tak zuchwalemi, żebyśmy chcieli i mogli obowiązywać potomność do zachowania złey Konstytucyi, która iednym nadaie wszystko, drugim wszystko od-



biera, która niewielu przyznając istotne zaszczyty człowieka, z nich odziera miliony ludu i Narod cały chce mieć niewolnikiem iakiey uprzywilejowanej kasty.— Są Narody Angielski i Szwedzki, które przez Pakt uroczyſty ſięgający początku ich Konſtytucyi, wygnały od ſiebie wolność ſumnienia: ten Pakt trwa, ale niema fundamentu. Powinien bydź tedy nayprzod krytykowany, a potém zniesiony. Trzeba okazać, że on nic nie waży; że te Narody przez Pakt wzmiankowany, wzięły na ſiebie obowiązek, którego nia miały prawa brać; i że nic im nie przeſzkadza teraz do przywrocenia ſwym obywatelom zupełney wolności naturalney.

Pakt zatem nieſuſzny, nie ſtaie ſię krępującym potomność przez to, że ieſt napifany, ani przez to, że on ieſt zachowany od ſamego początku iakiego towarzystwa Politycznego, które ſobie go do czasu wzięło za Prawo.—

Dla c  
tomn  
ciwia  
mu,  
dziej  
woln  
i da  
Towa  
ſwych  
nie ſz  
ſtwu,

Na  
a do  
Oran  
milii  
wſzym  
raſem  
ſzerzy  
dzo a  
żnicz  
nia i  
giſtra  
maia  
Deput



Dla czegoż ten Pakt nie krępuje Potomności? Oto, że się w brew sprzeciwia innemu Paktowi pierwiastkowemu, fundamentalnemu, ięszcze bardziej oryginalnemu, który mówi, że wolność człowieka jest nie do odjęcia i daie to poznawać, że nawet całe Towarzystwo nie ma prawa określania swych członków w uczynkach, które nie szkodzą ni wolności, ni bezpieczeństwa, ni własności bliźniego.—

Narod Hollenderski zaczął r. 1675. a dokończył r. 1749. Pakt z Domem *Orangii*, żeby nawet córki z tey familii mogły bydź dziedzicznie pierwszym Ministrem, Kapitanem, Admirałem. Ten Pakt ponowił on i rozszerzył r. 1787. przez inne *Akta* bardzo autentyczne nadał Xiążętom i Xiężniczkom z tego Domu prawo obierania i zrzucania wszystkich prawie Magistratow, które w każdym mieście mają naywyższą władzę, i których Deputowani będąc Panującemi w ka-

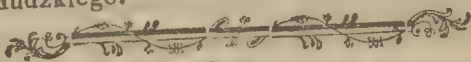


żdey Prowincyi, a nawet w caley Konfederacyi, są miani za Panow *Sztathudera*. Jednak ten może im oddać wszystkie Urzędy, gdy iego jest nieporuszony.

Ta Konstytucya uroczyście zrobiona: potwierdzona dyplomataami, zapewniona medalami, wsparta Traktatami, które zawarto z mocarstwami zagranicznymi, które ie dyktowały, będzie trwać tak długo, póki ią będą wspierać bagnety Pruskie, złoto i harmaty Angielskie. Lecz w istocie, nie tylko ona nie obowiązuje żadney Prowincyi Hollenderckiey, ani żadnego tamecznego obywatela; ale owszem wkłada na nich powinność, świętą, pa tryotyczną, heroiczną, obalenia gwałtem, za pierwszą sposobnością, która się nadarzy, tego ogromnego gmachu, który sama postawiła przemoc, i którego milliony Paktow, Ustaw, Praw nie mogą ugruntować na wieki.



Niepodobna tedy, żeby *Konstytucya* niedokładna, lub złe i nieśluszne Prawa mogły trwać długo w Kraiu gdzie społeczność, są dobrze wiadome *Prawa Człowieka*. Niepodobna, żeby te Prawa człowieka ogłoszone w jakim kącie świata, nie stały się Prawem powszechném dla wszystkich Narodów. Ten więc, któremu przyszło na myśl położyć ten fundamenr Praw wszystkich, wart, żeby mu postawiono statuetę na czele dobroczyńców Narodu ludzkiego.



## IV.

*Memoryał osobliwy Ministra Angielskiego J. P. de Hailes, względem Gdańska i Traktatu Handlowego. (\*)*

**Z** Natury ninieyszego pisma będzie można uznać, że one niezawiera w

(\*) *Lubo te pismo ku końcu r. prze-*





sobie żadnych właściwych propozycji. Nie czyniąc najmniejszego Ministerjalnego kroku, przełożą się tu tylko małej liczbie światłych Patryotów uwagi, które z pewnych powodów przyszły na myśl Pośłowi Dworu z Rzeczplłą przyiaźni węzłem ziednoczonego.

Wieści, które tak chytrze od źle myślących, przeciw Królowi Pruskiemu, względem iego замыслов ściągających się do Gdańska i Torunia były rozrzucone, ustały na koniec i iaki taki widzi się bydz przymuszony do oddania słuszności temu szczeremu i sprawiedliwemu Monarsze. Jeżeliby

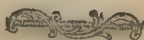
---

*szłego między: Przes: Deputacyą Zagranicznych interesów rozdane, nie było notą Ministerjalną, iednak každy z czytelników uzna iego ważność, zwłaszcza, że odkrywa systema Skarbowe Prus, i niektóre ważne okoliczności względem układającego się Traktatu Handlowego.*



on życzył był sobie, przyść do Posessyi Miast tych, to jednak nieżyczył on sobie tego inaczej, ani mógł życzyć, tylko za dobrowolną ugodą i z zupełnym przyzwoleniem samychże Polaków.

Teraz jest w robocie Traktat Handlowy, który dla czterech wielkich Mocarstw, Anglii, Hollandyi, Prus i Polski ma być użyteczny. Rzecz sama jest trudna, ale iey okoliczności sprzyiają. Polityczne oderwanie się Anglii od Moskwy, które jest tak ugruntowane, przywiodło ją do szukania sposobu, żeby pozbyć się owej iakżeysią podległości, w której od długiego czasu była przymuszona zostawać, dla Monopolium, które od Moskwy było wprowadzone, co do różnych towarów, których Angielskie marynarstwo potrzebuie. Polska wydaie wszystko co się w Moskwie rodzi. Wiele Produktów zbywa iey nad własną potrzebę. Ale ich nie może spła-



wiać, aż do Bałtyckiego Morza dla wymienienia ich za Angielskie towary, jeżeli nie będą zmniejszone cła, któremi Polskie *transito* (przeprowadzanie Towarów) przez Territorium Pruskie jest obciążone.

Oto tedy idzie, żeby uprząć za wady, które przeszkadzaią do wolnego przewozu, aby Anglia i Polska mogły z sobą wolnie handlować. Taż sama uwaga rozciąga się do Hollandyi, lubo nie tak obszernie.

Prussy niesprzeciwiałyby się pewnie tym zamiarom, gdyby się nie obawiały, żeby przez to nie pomieszało się jego skarbieńia systemu, które choć jest dawne i wad pełne, iednak musi bydz z wielką troskliwością zachowane. Trzeba bydz sprawiedliwym. Nie trzeba miec za złe Monarsze, że się prędko nie namysła do rozebrania wielkiej maszyny, którey części istotne dotąd bardzo były użyteczne: że nie czyni lepszych rozrządzeń i niechce



ułożyć innej maszyny, która dotąd iak  
iemu samemu, tak i jego Narodowi,  
mało co jest wiadoma i od której mu-  
szą mieć wstręt wielki. Monarchia Pru-  
ska — Jak każdy Rząd inny, gdy pie-  
niądze są pierwszą wszystkiego sprę-  
żyną — Wspiera się na filarze swego  
skarbieńia. A ten filar, który przo-  
dkowie teraz Panującego Króla zało-  
żyli, stosuje się zupełnie do Formy  
gmachu, który podobają się wystawić,  
to jest do Monarchii wojennej i po-  
dług niej jest urządzony.

Takowa polityczna Eksystencya wło-  
żyła potrzebę, żeby pieniądze były za-  
wsze na pogotowiu, aby było czém  
opędzać koszty, których uproiekto-  
wane zabory i zdobycze wyciąga-  
ją. Niedopuszczają one owych zcza-  
sem dziejących się popraw, które po-  
chodzą z spekulacyi Handlowych prze-  
mysłnie ułożonych, których skutek  
pomysłny zawisł od przyszłego czasu  
i długiego pokoju. Król teraz Panu-



iący odziedziczył wraz z Koroną ten skarbień systemat, gdy w nim już wszystko aż do ostatniego punktu było udecydowane; zaczym nie trzeba się dziwić, że on i jego Ministrowie okazują niechęć, gdy idzie o odmianę tego systemu. Trzeba tedy postępować z wielką łagodnością i ostrożnością kiedy mają być Prussy nakłonięne do tego, aby inny porządek rzeczy w swym skarbieńu przyjęły, choćby też można okazać, że w tém znalazłyby dla siebie pożytek. Tak to jest wielka moc zwyczaju i zdań raz przyjętych.

Od zawarcia jednak Aliansu między Polską i Prussami nie ustaie pracowne usiłowanie, iakby można wprowadzić nowe handlowe między obiema Kraiami rozrządzenia, albo raczej, iakby można znieść wszelkie powody do narzekania, które dotąd czynili handlujący z Prussami Polacy. Nie trzeba wątpić, że Król Pruski podług

swego  
Ale ży  
nego c  
ści. M  
nemi  
szność  
wnani  
go sta  
pory.  
tu Me  
zdłaią  
szłych  
kiedy  
cuie  
większ  
Nie  
som za  
porząd  
pię G  
Trakte  
Alianc  
wzajem  
towe C  
ustapie





swego przyrzeczenia zezwoli na to. Ale życie Monarchy iaki każdego innego człowieka niema pewney trwałości. Mogłoby nastąpić inny Król z innemi Ministrami i zniszczyć dzieło słuszności i dobroci. Polska, w porównaniu z Prussami, jest i będzie długo słabą. Potrzebuje tedy zawsze podpory. W tym widoku, przełoży się tu Mężom na czele Rządu Polskiego zostającym Projekt załady do przyrzeczonych handlowych urządzeń, który kiedy będzie przyjęty, nietylko obiecuje wszelkie korzyści, ale też, co większa, zaręcza za ich trwałość.

Nie możnażby dla nadgrozdzenia Prusom za niewygody, które z odmiany porządku Skarbowego powstaną, ustąpić Gdańska, coby już było objęte Traktatem Handlowym, do którego by Aliańci Polscy należeli, i w którymby wzajemnie jedni drugim ugody Traktatowe Gwarantowali, to jest: Prusom ustąpienie Gdańska, zaś Polscze Pra-



wó wyprawdzania swych Produktow  
przez Prussy i Porty Gdańskie, El-  
blągskie, Królewieckie i Memelkie,  
przy opłacie celi miernych, a Hollan-  
dyi wolność wprowadzania i wypro-  
wadzania Towarow; któreby były wy-  
mienione?

Jak tylko Anglia zezwoliłaby na  
Gwarancyę iakiego ugodnego Trakta-  
tu przez Polskę zawartego przeciw ia-  
kiemukolwiek bądź Mocarstwu, na-  
tychmiał, będą ją naturalnie interes-  
owały wszystkie okoliczności Polskie;  
czego zdawał się zawsze pragnąć Na-  
rod Polski — Zaś jeżeli Polska — i to  
powinno być dobrze uważane — Zni-  
niejszych okoliczności nie będzie ko-  
rzytać, to Anglia będzie się pewnie  
widziała być przymuszoną, wniść  
z Moskwą w nowe związki i przez swoy  
niezmierny handel pomnożyć Potęgę  
tego Państwa, które słusznie — a te  
raz jeszcze bardziey niż przedtem —

może  
poprzy-  
ski.



Da

Ro

tku z  
dla r

Zgr:

Była

Duch

stwan

stytu

denc

mult

fiał d

ła pr

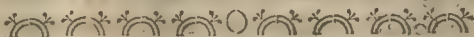
Cler

które

dopu



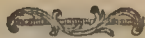
może być uważane za naturalnego i  
poprzyśiężonego nieprzyaciela Pol-  
ski.



...V...

*Dalsze Dzieje Sejmu Fra-  
cuzkiego.*

**R**ok niniejszy, od samego począ-  
tku zaczął być znowu krytycznym  
dla rewolucyi Francuzkiej i wprowadził  
Zgr: Nar: w nieźmierne trudności.  
Była to przyśięga, którą nakazano  
Duchowieństwu, względem posłuszeń-  
stwa nowym Prawom i zachowania Kon-  
stytucyi. Dnia 2 i 4. Stycznia wzglę-  
dem tey materyi, taki się był stał tu-  
mult na Sessyi, iż Prezydent mu-  
siał dać znać warcie mocney, aby sta-  
ła przy Sali na pogotowiu; Biskup *de*  
*Clermont* chciał być czytać przyśięgę,  
którey rotę sam ułożył, ale tego nie-  
dopuszczono.



Że się zbliżał termin, to jest dzień 4. Stycznia, w którym wszyscy Duchowni Polowie mieli wykonać przysięgę, a jeszcze iey wielu było nie wykonało, tedy Zgr: Nar: dnia 3go, ogłosiło, że nazajutrz o godzinie 1. z południa termin ten już miał upłynąć. Podług tego dnia 4. wezwało Zgr: Nar: wszystkich przytomnych Duchownych do wykonania wzmiankowanej przysięgi. Jedni byli powolnemi, drudzi nie, inni chcieli wykonać przysięgę, ale pod pewnemi kondycjami. Gdy minęła 1. godzina Zgr: Nar: zaleciło swemu Prezydentowi, aby się udał do Króla i prosił go o zupełne wykonanie Prawa 27. Listopada, to jest jeżeliby się znajdowali którzy Duchowni coby przysięgi cywilney nie wykonali, aby zaraz do obrania innych na ich miejsce, przystąpiono podług nowej Konstytucyi Duchowieństwa Francuzkiego. Nazajutrz pięciu Plebanów, którzy byli

WCZO-

wczoraj  
wszy na  
czając,  
chowien  
pewna,  
wła p  
szanie.  
swych  
zany,  
czął się  
lecz to  
gół Na  
i obsta  
Skończy  
Duchow  
na ich  
dzień un  
czną sp  
Dnia  
żnych X  
go Par  
przysięg  
Protestac  
stanowio  
Luty



wczoray wykonali przysięę wstąpiwszy na Katedrę odwołali ją, ośdiaczając, że na nową Konstytucyą Duchowieństwa nie pozwalają. Rzecz pewna, że ta przysięga znowu sprawiła po całym Kraiu wielkie zamieszanie. Po wielu mieyscach lud do swych Biskupow i Plebanow przywiązany, a od nich powodowany, począł się znowu burzyć i buntować: lecz to wszystko nic nie pomoże. Ogół Narodu kocha nową Konstytucyą i obstaie przy Dekretach Zgr. Nar. Skończy się więc na tém, że uporni Duchowni zostaną bez chleba; a nowi na ich mieysce obrani, tém bardziej umocnią rząd niniejszy i publiczną spokojność.

Dnia 7. czytana była odezwa różnych Xięży, do Kościoła Katedralnego Paryzkiego należących, którzy przysięę Cywilną wykonawszy ganią Protestacyą Kapituły Paryzkiej.— Ustanowiono różne Artykuły względem

*Luty 1791.* L





*messażerow* czyli Poczty powozowych. Przed tém płacono tam na milę 16. *sous*, teraz płacić się tylko będzie 12. *sous*. Ci, którzy się podieli trzymać konie dla poczty, muszą złożyć 2 miliony liwrow dla bezpieczeństwa. — Względem wakanów Biskupich i Beneficyow, postanowiono, że każdy Xiądz który był 5. lat Xiędzem, może zostać Biskupem. Nawet zakonnicy mogą zostawać Wikaremi, i Plebanami, a w ten czas zatrzymują połowę pensyi Klasztorney i mieć będą całą pensyą przywiązaną do urzędu swego. Deputacya do Duchownych interessów ma ułożyć względem tego uwiadomienia, które Król rozefzle do wszystkich Państwa Francuzkiego Departamentow. — Minister Marynarstwa zdał sprawę z pieniędzy, które mu były powierzone na uzbrojenie 15. okrętów, i oznaymił, że sama owa wyprawa 6ciu liniowych okrętów i tyłuż fregat z kilku tysiącami woyska lą-

doweg  
millio  
żeby  
puł w  
leli  
była  
wiedz  
przyz  
Duch  
wom  
Teg  
praw  
ru stę  
akcep  
chodz  
peryo  
od teg  
dzo p  
w nin  
nnie  
fous.  
30. f  
mańsk  
kanck



dowego do Kolonii ma kosztować 8. millionow. — Dnia 8. proponowano, żeby Duchownym, którzy mieli szkrupuł wykonać przysięgę i raczey woleli złożyć beneficya, wyznaczona była iaka pensya. Lecz na to odpowiedziano, iż te dobrodzieystwo nie przyzwoite dałoby pohop wszystkim Duchownym do sprzeciwienia się Prawom Narodowym. —

Tegoż dnia nakazano we wszystkich prawie okolicznościach używać papieru stęplowanego: nawet w wexlach, ich akceptacyach kiedy z zagranicy przychodzą kwitach skarbowych; zaś pisma peryodyczne, Dzienniki, Gazety zostały od tego podatku uwolnione, iako bardzo potrzebne do oświecania Narodu w niniejszych okolicznościach. Najmniejszy wexel iaki kosztuje teraz 5. sous. (15. groszy) i tak idzie, aż do 30. sous (3. Zł.) Nawet frachty furmańskie, rachunki kupieckie, fabrykanckie, wypisy z nich kiedy mają



bydź okazywane sądowi, muszą bydź na śteplowanym papierze. Wieczor tegoż samego dnia Przypuszczona była przed szranki Zgr. Nar: *Universitas* Paryzka *Abbe Dounouchel* (Dumuszal) miał mowę; pochwaliwszy prace Zgro: oznaymił, że *Universitas* miała dawać lekcyę względem Praw nowych. Nasze mowił *Principia* były zawzse przeciwne *Principiom* rządu przeszłego. Bezustanku mowiliśmy o Oyczyźnie, o wolności, a niemieliśmy ani Oyczyzny ani wolności. Przyrzekamy uroczyście bydź przychylnemi Konstytucyi a osobliwie Prawu względem Duchowieństwa, które Religii przywraca pierwsiastkową owę czystość. Potém dano *Universitati* mieysce między innemi Posłami. Na tey Sessyi przywrocono wolność niektórym oskarżonym o zamiysł kontr-rewolucyi. Nakazano wydrukowanie powtorne Praw nowych i rozesłanie ich po wszystkich Departamentach Kraiowych.

Biskup  
wolno  
względ  
now  
6ciu.

Pon  
przy  
Na te  
sylii,  
wie F  
tylko  
szliw  
chow  
ste P  
scowe  
brania  
sće ty  
siegi;  
dą P  
Tu Z  
fzeć  
wu n  
famen  
ził.



Biskup Aureliański oświadczył swą powolność na rozkazy Zgromadzenia względem Duchowieństwa. 25. Plebanow Aureliańskich z redukowano do 6ciu.

Pomijając inne mniey interessujące przystępuiemy do Sessyi 23. Stycznia. Na tey czytano *odezwę* Miasta Marfylii, żądającego Prawa, aby Królowie Francuzcy nie brali za żony iak tylko Francuzki. Znowu był straszliwy tumult względem przysięgi Duchownych. Dnia 27. Staęło uroczyste Prawo, aby Administracye mieyscowe natychmiast przystäpiły do obrania Biskupow i Plebanow, na mieysce tych, którzyby nie wykonali przysięgi; iednak termin do tego, za radą P. *de Mirabeau* daley przedłużono. Tu *Zgr. Nar.* miało zmartwienie slyszec iako gmin Paryzki popełnił znowu niektóre gwałtowności, i nawet samemu *de la Fayette* latarnią pogroził. Więcey go ieszcze zmartwiły no-



winy z Strazburga, gdzie przeszło 2000 mężczyzn oświadczyło, że nigdy nie dopuszczą, aby dobra Duchowne miały byćż przedane. Wieści z *Martyniki* doniosły o dalszém tey naysięknieyszey w Indyach Zachodnich Kolonii niszczeniu przez zaciętą domową wojnę. Nakoniec Minister zagranicznych interesów *P. Montmorin* doniosł, że Cesarz przychyłając się do proźby Niemieckich Xiażąt pisał do Króla, aby nowe ustawy Narodu Francuzkiego, które uwłoczą naywyższości różnych Xiażąt Niemieckich były zniesione. Tenże Minister przydał, iż lubo Cesarz i inne sąsiedzkie Dwory oświadczaia się z stateczną przyiaźnią ku Francyi, jednak nie powinno to odwoǳić *Zgr: Nar:* od użycia wszystkich śrzedków, żeby ubespieczyc zewnętrzną spokoyność.

Tym końcem, uchwalono, aby z arsenatów Państwa, zamiast 50,000 wydano 100,000. broni dla Gwardyi

Narodo  
la, aby  
dził i  
rekrut  
woysk  
wzmio  
sko z  
zwan  
woysk  
ta i  
menta  
żby,  
cen  
pow  
fzei  
ne,  
Dla  
men  
50  
na  
żdy  
tac  
600  
20





Narodowej. Potém, żeby prosić Króla, aby czym prędzey woysko urządził i różne Korpusa przez szypkie rekrutowanie dopełnił. Aby zaś woysko już gotowe iak naylepiey wzmoćnić, zebrane będzie nowe woysko z 100,000. ludzi, które będzie zwane auxyliarnem. Ludzie do tego woyska będą zaciągani tylko na 3. lata i podług potrzeby między regimienta dzieleni. Nawet podczas służby, ludzie woyskowi, mają mieć *vo-cem activam* iak inni obywatele. Ludzie powinni mieć od 18 do 40 lat, a pierwszeństwo w zaciągu tym będzie dawać, którzy już woyskowo służyli.— Dla każdego, który poydzie do regimientow, wyznaczona będzie nadgroda 50 liwrow. Stanęła potém rezolucya na żądanie *P. de Mirabeau*, aby każdy batalion piechoty w 30 regimientach składał się z 750. ludzi zamiast 600. iak dotąd, a każdy szwadron w 20 regimientach Kawaleryi, z 170 lu-



dzi, i żeby ta cała potęga była rozstawiona w Alfacyi, Lotaryngii, Frankoncie, Delfinacie i Prowancyi. — Tym sposobem woysko regularne Francuzkie wynosić teraz będzie z woyskiem auxyliarném 280,000. ludzi. Na Sessyi wieczornej oznaymił Minister woyskowy, iż posłał 150. ludzi miastu Karpentras przeciw Awenionczykom, lecz mu się *Zgr: Nar:* nie kazało mieścić w tę okoliczności. Dnia 29. *P. de Mirabeau*, który dotąd panuje prawie w *Zgro:* i Kraiu Francuzkim, został pierwszy raz Prezydentem tegoż Zgromadzenia.

Że właśnie w ten czas ukazała się była drukowana *zmyślona Bulla Papieżka*, i ow *Marat* znowu dał radę gminowi Paryzkiemu, aby cały rząd ninieyszy wytępił, a inny ustanowił, przeto niektórzy z Posłów nalegali o poskromienie zbytków w drukowaniu. Lecz to odłożono ieszcze do innego czasu.



Ob

W

miecki

cy Br

ty pr

te us

rzy,

świku

mogła

rzy.

Xiaże

ła bro

nia, p

to, a

ną pr

zaraz

porząd

## VI.

*Obraz Polityczny różnych  
Kraiów.*

**W** Różnych Miastach Państwa Niemieckiego, iako to Getyndze, Moguncyi Brunświku, wszczęły się były buntły przez studentów i rzemieślników; te uspokoione były, to przez żołnierzy, to przez mieszczan. W Brunświku wielka moc buntowników nie mogła być pokromiona przez żołnierzy. Mieszczanie zatem przyszli do Xiążęcia prosząc, aby im wydana była broń z Arsenatu, dla przywrócenia publiczney spokojności i stało się to, a młodzież rozhukana widząc siłę przeciw sobie wystawioną potęgę, zaraz wrocila się do posłuszeństwa i porządku bez krwie przelania. Xiążę



oświadczył wdzięczność wierney cno-  
cie Mieszczan, swey Stolicy, piiać  
przy stole za ich zdrowie.—

W *Francyi*, podczas gdy się Xiążęta  
Niemieccy na *Zgro: Narodowe* obu-  
rzaia i woyną otwartą grożą, okazu-  
ie względem nich, lud ten wolnością  
nadęty, że się ich nie bardzo obawia.  
W *Gazecie* jedney (*Courier François*)  
którą jeden z *Zgromadzenia Narod:*  
wydaie, stoi następujący Artykuł,  
karta 130.

*Postęпки buntownicze niektórych Pi-  
gmeyczyków wpót Francuzow. wpót  
Niemcow.*

„Seffya ranna zaczęła się od Rap-  
portu względem nie których spiskow  
Arystokratycznych w Departamencie  
*Renu niższego*. Biskupi Bazyleyski,  
Spireński, Strazburgski i sto innych  
Xiążąt Panujących, lub chcących Pa-  
nować, wbili sobie w głowę, iakoby  
Dekreta *Zgromadzenia Narodo:* uwło-  
czyły ich Prawu naywyższości, które

mo-  
wia-  
swemu  
bili mi-  
cya,  
tpeyi.  
Niem-  
że U-  
nych  
wia, u-  
stego,  
cała  
czyk  
go. w  
iego  
wielu  
rzy p-  
blicz-  
listy  
racy  
cuzk-  
i po-  
Ju-  
froz-  
cya



mowią, winni tylko samemu Bogu i swemu orężowi. daie się, że oni zrobili między sobą potężną Konfederacyą, końcem obalenia naszej Konstytucyi. Ci, którzy iak my, byli w Niemczech, wiedzą, że tam iaki Xiążę *Udzielny* mając u swego stołu innych pół tuzina *Udzielnych*, nie mówią, uwiłaiąc się skoro, około pieczy-  
stego, tylko iakby można włożyć na całą Europę kaydany. Jeden *Pigmeyczek* imieniem B. . . d, iest duszą tego wielkiego przedsięwzięcia, a pod ięgo rozkazem są Mnisi, Kaznodzieie, wielu awanturierów i fanatyków, którzy po Katedrach, po mieyscach publicznych i szynkowniach rozrzucaiąc listy bez imienne, protestacye, deklaracye i różne pisanka w ięzyku Francuzkim i Niemieckim chcą zwieść lud i pobudzić go do buntu. i t. d. »

Jużeśmy się do sytości naczytali o frogich postępках, któremi rewolucyą Francuzką splamił nieiako gmin





tameczny, teraz zaczyna on wracać się do swej naturalnej weselości i sprawami śmiesznemi publiczność roz-  
wieselać. Mieszkańcy kilku Parafii Departamentu Wiedeńskiego w Delfinacie, ułożyli między sobą następującą Rezolucyą i posłali ją do Zgromadzenia Narodowego w Paryżu.—

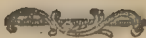
„My Rolnicy i Rzemieślnicy Parafii *Peiron St. Martin* i okolicznych, zgromadzeni w *Chateau Garnier* 31 7br: 1790. żwaziąc, że równość naturalna była ustanowiona od Stworzenia Świata, żwaziąc, że ta równość Chrześcijańska wyciska łzy i łkania nieustanne naszym mniemanym Margrabiom bez Margrabstw, Hrabiom bez Hrabstw i t. d. ustanowiliśmy jednomyślnie, że odtąd z miłości bliźniego i dla pocieszenia naszych mniemanych Hrabiów, weźniemy tytuły Hrabiów, Margrabiów, i Baronów, spodziewając się przez to uleczyć wiele głów chymerycznych &c.— Że opinia jest

to nay  
uprasz  
Najd  
rodowe  
iącego  
tytuł  
rona,  
bowiem  
dłó błę  
stanie  
wszech  
cuzka  
rozum  
rozum  
Kray  
szłych  
rozpuł  
i Naro  
i nędz  
dźwig  
nie ob  
ła mi  
z.eyk  
było d



to naydzielnieyszym styrem Państw, upraszamy iak nayusilniey naszego *Naydoctoyniejszyego Zgromadzenia Narodowego* o wydanie Prawa pozwalającego, aby każdy Francuz mógł brać tytuł Margrabiego, Hrabiego lub Barona, podług upodobania. Można się bowiem spodziewać, że gdy te źródło błędów, uroień, chimer i trosk zostanie zniszczone przez wolność powstęchną, Szlachta przeszła Francuzka będzie przynajmniej mogła rozumieć, że ma cokolwiek zdrowego rozumu. „

Kray ten, który i ambicya przeszłych Monarchow, a ieszcze bardziey rozpuszta Pankow, prawdziwych Króla i Narodu tyranow wrzepaść długow i nędzy powstęchney była pograżyła, dzwiga się teraz i prędkie zakwitnienie obiecuie. Rewolucya sprawiła była między innemi i to, że pieniądze z cyrkulacyi zniknęły i nie można ich było dostać tylko za opłatą zbyt wiel-



kiew prowizyi. Wydanie Affygnatów na 500—1000 t. d. Liwrow, już było majątnieyszym w intereffach dogodziło. Lecz lud nie miał jeszcze przez to żadney pomocy. Teraz wydano za 10. millionow liwrow Affygnatów po 5—10—50. liwrow, które niedostatek pieniężny zastąpiły. Aże wszystkie Affygnaty przy kupowaniu Dobr Narodowych, zarowno są brane zgotowemi pieniądźmi, przeto i w cyrkulacyi przyzwyczaiło się je uważać za zwyczajne pieniądze, Kapitałisci widząc, że się ich już o srebro i złoto nie pytają, i że im nikt nie chciał dawać prowizyi wielkiej, byli przymuszani dobyć z kufrow pieniędzy i pożyczać ich za co za to, tym sposobem cyrkulacya pieniężna była przywrócona. Pomnaża ona się jeszcze przez to bardziey, że Arystokraci i edni po drugich powracają. Jednak w tych dniach choć był już spodziewany w Paryżu Hra: d'Artois pojechał on z Tu-

rynu  
i do  
żna b  
iedno

Je  
niew  
nowe  
gry  
dawc  
chow  
fiedz  
dzie  
Lud  
rzon  
doch  
niesi  
potr  
rąk  
licz  
ca  
ban  
spol  
że v



rynu do Wenecyi. Król głośno mówi  
i do swych krewnych pisze, że mo-  
żna bydź szczęśliwym choć się nie jest  
iednowładnym.

Jedna tylko okoliczność zdaie się  
niewiele dobrego wrożyć, dla tego  
nowo wolnego Narodu. Passya do  
gry ogarnęła wszystkich i Prawo-  
dawcow. Jaki taki z Posłów, nawet Du-  
chownych przegrywa na iednym po-  
siedzeniu kilkanaście ba nawet kilka-  
dziesiąt tysięcy, a to z krwią zimną.  
Ludzie których losy Narodu powie-  
rzono, zkąd mogą mieć tak wielkie  
dochody, iż przegrywają tak wiele?  
niespiknęliż się oni lub nie spikną,  
potrzebą przymuszeni na maczanie  
rąk w łabie publicznym? Druga oko-  
liczność trwożliwa jest to wzmagają-  
ca się chęć między celnieyszemi oso-  
bami, aby z Francyi zrobić Rzeczpo-  
spolitą bez Króla. Z tąd to pochodzi,  
że w Paryżu i po Prowincyach powsta-



ły kluby Monarchiczne, końcem sprzeciwienia się temu zamiarowi, który chcą do skutku przyprowadzić kluby składające się z przyjaciół Konstitucyi. — Godna pochwały municipalitas Paryzka, że w tych okolicznościach, balow i redut z maskami zakazała.

*Szwecya* Po filnym i niebezpiecznym z Moskwą przez trzy lata pasowaniu się, upragnionego zaczyna kosztować spoczynku. Mężni wojownicy już teraz z pola wojennego wszyscy powrócili do Ojczystych progów, i temi rękami ziemię uprawiają, któremi broniłi Tronu i Ojczyzny. Między Moskwą i Szwecyą panuje szczerą przyjacielską zgodą. Imperatorowa biletem ręką swą pisanym do *Guśława III.* oświadczyła, iak sobie przywróconą przyjaciół iego bardzo szacuje. Pośłała ona także order pierwszy S. Jędrzeia Generałowi *Armfeld* który zawarł pokoy w *Warela* a zaś swego Generała *Ilgöstroma* który ten Traktat podpisał





piął, z strony Rosyjskiej wyznaczyła Posłem do Sztokolmu z Penfją 25000. Rublów, oprócz danych 30,000. Rublów na oporządzenie się. Król z swéy strony udarował po Królewsku wszystkich Officyerów, którzy się pod czas téy Woyny dystyngwowali. Z żołnierzy prostych i Maytków którzy się dostali w niewolę, mało co powrocilo do domu. W dalekie Prowincye Rosyjskie zaślani lub między Regimenta podzieleni zginęli dla Szwecyi. Przeciwnie światły i cnotliwy Narod Szwedzki niewolnikom Rosyjskim dawał wszelką u siebie wygodę i wszystkich prawie Moskwie dochował.

Miało *Sztokolm*, tyle dawszy dowodów wierności swey ku Królowi wystawiło posąg Gustawowi III. iako obróńcy nie podległości Szweckiey. Król z swey strony okazał dowód znakomity swego szacunku ku Miastu. Dnia 20. Listopada dał on festyn uroczysty ku czci

*Luty 1791.*

M



Mieſzczan. Dniem wprzód *Vice-Gubernator* Sztokelmski wezwał 50. gminnych i wſzyſkich Officerów Kompanii Mieyſkich na obiad Imieniem Królewſkim, uczta była dana w Sali Operalney, ſtoły nakryto na 200. oſob między któremi dla 24. Panów Dworſkich pierwſzey Rangi i Marſzałka Państwa Szwedzkiego. Gdy dano woty, nadſzedł Król trzymając Sukceſſora Tronu za rękę. Ze tak Król chciał nikt nie ſmiał poſtać od ſtołu. Król z Krolewiczem pili za zdrowie Mieſzczan. Zatrzymali ſię czas nieiaki, rozmawiali z goſciami. Wieczór cała ſcyata operalni była illuminowana. Można mowić że to była pierwſza illuminacya, którą Król Europeyſki dał Mieſzczanom, ale też Mieſzczanie Sztokelmscy zaſłużyli na nią.

*Anglia.* Gdy przez konwencyą Madrycką ſpodziewała ſię utrzymać ſpokoyność ſwoię zewnętrzną; nagle uyrzała ſię bydź zaplątaną w Woynę bar-

dzo  
po-S  
wneg  
dze,  
Dzie  
wſch  
nia.  
cych  
wóje  
ſtu pi  
które  
ciężk  
Offic  
wet  
Lalli  
Mea  
iak ty  
kiey  
dek  
dząt  
ſkie  
po za  
go ſo



dzo niebezpieczną i kosztowną. Typ-  
po-Saib Sułtan *Myforu*, a Syn sta-  
wnego *Hyder Ali*, dusząc swę potę-  
dze, postanowił wyzuc Anglików z  
Dzierzaw które posiadają w Indyach  
wschodnich. Zaczął on od napastowa-  
nia *Noboba Arkotu* i innych zostają-  
cych pod opieką Anglii. Potęgę iego  
woienną rachują teraz Anglicy do  
stu piędziesiąt tysięcy ludzi, między  
którymi 35,000 Kawaleryi. Artylerya  
ciężka składa się przeszło z stu Armat.  
Officerowie po większej części i na-  
wet najwyższy Kommandant Generał  
*Lalli*, są Francuzi. Angielski Generał  
*Meadows* choć nie ma więcej Woyska  
jak tylko 19,000. nie ulękł się tej wiel-  
kiej zgrai, ale wtargnął w sam śro-  
dek Państw *Typpo-Saiba* który ucho-  
dząc przed wodzem Angielskim, w bli-  
skie po drodze studnie i rzeki kazał  
po zarażać pewnym drzewem, ktore-  
go soki są wielką trucizną.



Prócz tey, narażają Anglią okoliczności Tureckie na drugą wojnę. W *Windsor* Krolowa dawała była festyn wielki dla osób dobranych. w tém nadbiegł Kuryer, którego Posel Angielski *Whitworth* z *Peterzburga* był wyprawił.

To sprawiło między Ministrami wielkie poruszenie. Zebrali się wszyscy na radę u Sekretarza Stanu Xiążęcia *Leed*, a gdy dwa dni nad daniem odpowiedzi naradzano się, wysłano na koniec dnia 9. Stycznia Kuryera do *Peterzburga*. W godzinę pobiegł drugi do *Berlina* niosąc kopią odpowiedzi daney Dworowi *Peterzburskiemu* i rezolucyą ostateczną Anglii względem interesów Turecko Rosyjskich. Trzeci Kuryer trochę później udał się do *Wiednia* mając rozkaz aby z tamtąd poszedł do *Szysłowa* i oddał Kawalero-*wi Keith* dalsze instrukcyje. Czwarty Kuryer tegoż samego poranku był wyprawiony do *Kopenhagi*. Za nim się prawdziwy zamiar w odprawieniu tych

goić  
wysz  
aby  
kręta  
ści  
Pa  
czni  
kogn  
że p  
szto  
Szte  
6000  
ony  
lion  
dzie  
uczy  
wi,  
now  
niek  
zwo  
wiel  
H  
pie  
Anar



gońców odkryje, namieniemy że zaraz  
wyśły rozkazy do Portów Angielskich  
aby marynarzów zkompletowano i o-  
kręta dotąd nie rozbroione w gotowo-  
ści trzymano.

Parlament Angielski dnia 15. Sty-  
cznia dziękując Królowi za zrobienie  
konwencyi z Hiszpanią, dowiedział się,  
że przygotowanie się do Wojny ko-  
szowało dwa miliony 82,100. Funt-  
Sztetlingów, a z funduszem dla  
6000. Maytków na ten Rok, trzy mili-  
ony 133,000. funt. sztetlingów, (6. mi-  
lionów 26.600. Czeri Zł: ) Co naybar-  
dziej zadziwia jest to: że na zadosyć  
uczynienie temu strasznemu wydatko-  
wi, Minister nie zaciągnął żadnego  
nowego długu, ale tylko powiększył  
niektóre podatki do kilku lat za ze-  
zwoleniem Parlamentu. Naybliższa  
wielkiej Brytanii Aliantka.

*Hollandya.* Przeciwny w cale Euro-  
pie wystawia widok. Siedmioletnia  
Anarchia, którą dopiero oreż Pruski





zakończył straszne była zrobiła zamie-  
 fzenie w Skarbie Rzeczypospolitey.  
 Zeby zatkać wielką dziurę która się  
 była w dochodach publicznych zrobi-  
 ła, Prowincya Holenderska i Miasto Am-  
 szterdam nałożyły na siebie extraor-  
 dynaryiny podatek 25. grosza z całe-  
 go majątku. Wyniosło to 70. Milio-  
 now. Żł: Hoilenderskich. (201, milio-  
 nów Żł:) a iednak ta straszna summa  
 nie wystarczyła na zrownanie wyda-  
 tków z dochodami Rzpltey. Zaczém  
 Kommissya Skarbowa upoważnioną zo-  
 stała do nałożenia, nowych podatków,  
 choć iuż niemi Kray ten, tak iest o-  
 bciążony, iak który w Europie. Mi-  
 mo tego, Hollandya dopełniając obo-  
 wiązków alianfu swego z Anglią i Pru-  
 fami, czyni w Portach swoich wiel-  
 kie przygotowania wojenne, żeby E-  
 fskadre swoją złączyła z Angielską, ie-  
 żeli Moskwa nie zawrze Pokoju z Tur-  
 kami przed wiosną.



*Dania.* Także obarczona długami doznawała nie regularności między swoimi dochodami i wydatkami. Zeby temu uczynić koniec, Sukcesor Tronu z wyznaczoną do tego Kommissyą przyłożył iak największego starania; oprócz długów, *Dania* doznała i tego nieszczęścia, że bilety Banku Kraiowego przez same zbytne ich rozmnożenie straciły wszelki kredyt, tak dalece że, za sto Talarów w biletach Bankowych ledwie można było dostać 20. lub 30. Talarów w monecie. Nie było innego sposobu iak ten Bank znieść, i wszystkie jego bilety wykupić. Na wykupienie tych biletów i wypłacenie pozostałych długów Kraiowych, trzeba było obmyślić pewny fundusz. W innym iakim Kraiu zaraz by tym końcem powiększono publiczne podatki. Lecz Rząd Duński choć to samowładny, okazał znowu przywiązanie swoje do słuszności. Zamiast pomnożenia Podatków, Kommissyą wspo-



mniona ułożyła Plante zmniejszenia wydatków Kraiowych przez samę oszczędność, tak np. na utrzymaniu Dworu Krolewskiego na Extraordynaryjnych wydatkach Króla, na stajni, ogrodach, polowaniu, meblach Królewskich, oszczędzono 60.000 talarów, na utrzymywaniu Zamków, z których niektóre będą przedane, Teatru, zmniejszeniu funduszu Departamentu zagranicznego i t. d. 30000 Talerów. Słowem fundusz oszczędności wynosić będzie około 600,000 Talarów na rok i ta summa będzie obracana na wykupienie biletów bankowych i opłacenie długów Kraiowych.

*Leodyum.* przez 18. Miesiący walcząc o wolność, musiało na koniec ustąpić przemocy, Cesarz podbiwszy Niderland samym postrachem oręża swego, obrócił swą potęgę przeciw Leodyczykóm. Woyska Cesarzkie w liczbie 6000. złączone z Woyskiem exekucyjném różnych Xiażąt zalały

ten K  
ster P  
ciw u  
cie u  
mogł  
odwie  
wroc  
rewol  
kać z  
przez  
nie.  
10.  
na w

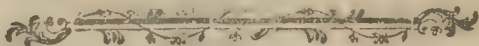


Now  
gi  
o

J  
Uż  
wiad



ten Kray bez żadnego oporu. Minister Pruski *Dohm* protestował się przeciw ugodzie Elektorów w *Frankfortie* uczynioney. Lecz to nic nie pomogło. Urzędników w całym Kraiu odmieniono i rząd Xcia Biskupa przywrócono. Osoby które były na czele rewolucyi musiały bawpieczeństwa szukać za granicą. A Kray tyle zyskał przez niewczesne Francyi naśladowanie, że został pogrążonym w długi 10. milionów Talarów wynoszące, i na wiek iaki zruynowany.



## VII.

*Nowe wynalazki. Sposób ogrzewania mieszkań, samym ogniem kuchennym.*

**J**UŻ w VIII. i IXtęy Części wyboru wiadomości Gospodarskich uwiadomi-



na była nasza Publiczność, że przez ogień kuchenny, to jest gotując w kuchni, można ogrzewać iakie mieszkanie. Już na ten czas było to potwierdzenie doświadczenia. Jednak różne okoliczności, nie dopuszczały mi czynić dalszych doświadczeń względem tego wynalazku. Dopiero w roku przeszłym, opatrzywszy się w blachy żelazne odlewane, przystąpiłem do nowey próby, która mi się pomyślnie udała. W kuchni nayprzód dałem ognisko z blachy odlewaney, która ma  $2\frac{1}{2}$  łok: w zdłuż,  $1\frac{1}{2}$  w szerz, i jest na pół cala gruba: a to przy ścianie która dzieli kuchnię od większego pokoju. Ogień paląc się pod blachą przechodzi przez ów mur szyją, która ma  $\frac{1}{2}$  łokcia w kwadrat, do pieca nowego wynalazku. — Wiedząc że piece zwycajne, z kachli nie mogą być wielką ozdobą Pańskich pokoiów, kazałem postawić piramidę, z półposążem na wierzchu. Jest ona z

cegły  
tynkow  
Postum  
znych.  
dzi gó  
netu  
kanał  
chodzi  
min do  
zamyk  
zima  
się by  
nego,  
pokoi  
zime  
dziey.  
płomi  
to ku  
szkan  
ale i  
drzwi  
przyc  
ko r  
godzi





cegły bokiem kładzioney, gliną wytynkowana i w marmur pomalowana. Postument jest z blach czterech żelaznych. Dym z tey piramidy wychodzi górą, przez rurę żelazną do gabinetu pobocznego. Tam spuszcza się kanałem murowanym na dół, i wychodzi przez ścianę do kuchni w komin do wymiatania, który jest dobrze zamykany. W roku przeszłym, choć zima nie była także tęga, nie można się było iednak dopalić pieca zwyczajnego, który był w ścianie między pokojem i gabinetem. tak że przez zimę musiałem mieszkać gdzie indziej. Teraz zaś mam raz wraz ciepło mierne i mieszkanie wygodne. Nad to kuchnia, nie tylko stała się mieszkaniem dla flużących wygodnem, ale ieszcze przez same otworzenie drzwi ogrzewa przedpokoik. Trzeba przydać, że pod kuchnią pali się tylko raz dzień, od 8mej do 1szej godziny. Gdzie tedy gotuią kolacyą,



tam się mieszkanie ogrzałoby jeszcze bardziej. Piec ten iak i wszystkie w *Wyborze wiadomości Gospodarskich* opisane, trzeba z sady wynalatać co miesiąc. Już tedy rzeczą pewną, że przez sam ogień w kuchni, gotując iść, można ogrzać 3, 4. pokoie, lub iaką wielką salę, refektarz, i. możnaby ten sposob wprowadzić z wielkiem oszczędzeniem do Szpitalów. Ten wynalazak nie wartze powszechney uwagi, zwłaszcza przy tak wielkiej drogocie drzewa, które się czucone, coraz bardziej w Stolicy i gdzie indziej?

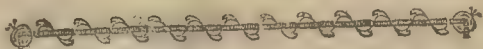
Edytor Pamiętnika, Histor: Politycznego.



Kon  
ie  
D

Ko

noweg  
tydzie  
nie m  
dzie.  
cy R  
żeby  
i am  
ły pr  
Cesar  
woyn  
woln  
wied  
moga  
dany



## VIII.

*Kongres w Szyftowie — Skutki  
jego względem pogodzenia  
Porty, Austrii i Moskwy.*

**K**ongres w Szyftowie zaczął się od nowego Roku. Uchwalono, żeby co tydzień bywały dwie Sessye. Długo nie mogli się Pełnomocnicy na nie zgodzić. Turcy na fundamencie konwencyi Raychenbaskiej żądali, nie tylko żeby im powrocono fortece; ale też i amunicye, magazyny które tam były przed Woyną. Pełnomocnik zaś Cesarzski Herbert żądał, aby iak przed woyną, żegluga na Dunaju była wolna; i żeby Porta była w odpowiedzi za wszystkie szkody, które mogą wyrządzić Algierczycy poddanym Cesarzskimi na Morzu. Turcy



wźbraniali się na to pozwolić. *Herbert* za tém przestał bywać na *Ses-  
syach*. *Porta* przynaglona na koniec  
perswazyami Ministrów Pruskiego i  
Angielskiego zezwoliła na to, Lecz  
*P. Herbert* żądał aby gdy *Prusy* i  
*Anglia* gwarantują *Porcie* oddanie  
*Kraiów* i *Fortec* zawoiowanych, gwa-  
rantowały także *Austrii* te dwa punk-  
ta. Ministrowie Angielscy i Pruscy  
zezwolili na to. Bliżkie tedy zawar-  
cie pokoju między *Austrią* i *Portą*.  
Lecz przez to los *Turków* nie bardzo  
polepszony. *Moskwa*, iakby tylko  
*Wołoszczyzna* była od *Cesarskich* o-  
puszczona, wzięłaby ją w *Possessyą*,  
i co dzień tyśiączne czyni przeszkó-  
dy do oddania *Turkom* *Fortec* zawo-  
iowanych przez *Niemców*. *Katarzyna*  
oświadczyła, że się woli raczej dać  
zagrzebać w ruinach *Państwa* swego,  
niżeli na konwencyą *Raychenbachską*  
zezwoić; *Krol* *Pruski* widząc że *tey*  
*Monarchini* ustraszyc nie można, a

ny to  
i odno  
że przy  
trwanie  
rzec się  
nie na  
czności  
*W. W.*  
pod *Szu*  
6000. *W*  
trzebią  
się w rós  
kin z  
*Jasach*  
*szlach*  
*Genera*  
w *Kilia*  
*lionami*  
*ilowie*;  
żył swy  
*Kozakó*  
dziew.  
w *Brat*  
ciech w  
uzbraja



ny też z nią dla Narodu dalekie-  
odnosić nie bezpiecznie, zwłaszcza  
że przyjaźń i Alians iey z Austryą  
trwanie rozerwanie, postanowił mówią,  
rzec się medycy i zdać ią zupeł-  
nie na Cesarza. Owóż nowy okoli-  
czności politycznych obrot.

*W. Wezyr Zade, Hafsan* stał teraz  
pod Szumłą ledwie mając przy sobie  
6000. Woyska. Moskale bardzo po-  
trzebuiący spoczynku rozkantowali  
się w różnych stronach. Xiążę *Potem-  
kin* z główném Woyskiem stanął w  
Jafsach 24. Stycznia, Generał *We-  
stfahl* z 5. Batalionami w *Benđerze*.  
Generał *Samuelów* z 6. batalionami  
w *Kilia*. Generał *Kotuszef* z 8. bata-  
lionami i 3. Pułkami Kozaków w *Izma-  
iłowie*; zaś Generał *Suwarów* rozło-  
żył swych 18. Regimentów i 2. Pułki  
Kozaków w okolicy *Galacu* i gdzie in-  
dziej. Garnizon tedy *Turecki* z 12000.  
w *Brailowie* jest teraz wolny. W *Inflan-  
ciech* w *Rydze* i *Rewlu* iak się Moskwa  
uzbraia, zaraz zobaczymy.





*W Rewalu całe lato pracowano o koło zmocnienia Miasta, a osobliwie Portu jego. Tu to wielka flotta Rosyjska, z 30. okrętów liniowych, do której w Petersburgu inż głośno przydają 20. okrętów Szwedzkich, ma stać na kotwicach i obserwować flotę Angielską, jeżeliby na Wiośnę odważyła się popłynąć pod Petersburg. Rygę jeszcze bardziey wzmocniono! Tu ma stać na kotwicach wielka moc galer, szalup i pramów ciężką Artyleryą opatrzonych, które od morza i Rygę zasłonić i Pilawę, Królewiec, i baterye Pruskie pod Gdańskiem mogą razić.— Co do Eskadry Angielskiej, która ma iść na Czarne Morze tey się Moskale nie boją, gdyż wiedzą że okręt Angielski od 74. harmat nie może się tam dostać, chybaby wprzód z niego Artyleryą wyładowano.*



PA

HIST

Wypij  
Vol  
zoliOp  
fia się  
komit  
Pier  
rycho  
rozolin  
długie  
rey wz  
Mar

# PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO-POLITYCZNO  
EKONOMICZNY.

---

*Roku 1890. Część III.*

---

MARZEC 1791.

---

## I.

*Wypisy z Podróży do Syryi Pana de  
Volney — Miejsca pobliski Jero-  
zolimy — Palestyna, Góra Synai it.đ.*

**O**puszczając Jerozolimę nie natrafia się już, iak tylko 3. miejsca, znakomitsze w Paſzaliu Damasceńskim.

Pierwsze jest to Raha, niegdyś Jericho o 6. mil na wschod północy Jerozolimy: leży one na równinie 6. mil długiej, a 3. szerokiej, na okoł któręj wznoszą się góry njeurodzayne,

*Marzec 1791. N*



które tam sprawiają wielkie gorąca. Przedtém pielęgnowano tu drzewko Balsamowe, które ze wszytkiem wyginęło w tych stronach, na mieyscie jego nayduie się inne podobne do śliwki, z kolcami na 4. cale i liśćmi oliwkowemi, z którego pestki wyciskają olej dziwnie skuteczny na rany.

Drugie jest to *Bet, Lahm* czyli *Bethlem* sławne w dziejach Chrześcijaństwa. Ta wieś położona o 2. mile od *Jeruzalem*, ku wschodo-południowi leży na pagorku w okolicy pełney wzgórkow i dolin, która mogłaby się stać bardzo piękną. Jest to naylepszy grunt w tych stronach, owoce, winnice, oliwki, soczewice, udują się tu bardzo dobrze; lecz brakuie kultury, iak wszędy; rachuią w tey wsi około 600. ludzi zdatnych do broni, którey często używają, to żeby się oprzeć *Baszy*, to żeby boie zwodzić z bliskimi wioškami, między temi mieszkającami nayduie się iakie 100. *Katolikow*, któ-

rzy dla  
dzie z  
Trze  
czyli  
*Bethle*  
skinię  
poch  
żne u  
gdyby  
ność i  
huta sz  
*Hebron*  
strona  
zbroyn  
wieczn  
czykow  
trwa 't  
wieczn  
tyzmu  
jest ne  
Uda  
wi prz  
na wyb  
ostatnia



rzy dla interessu własnego, żyją wzgo-  
dzie z Muzułmanami swemi sąsiadami.

Trzecie i ostatnie miejsce *Habrun*  
czyli *Hebron* o 7. mil i na południe  
*Bethleem*. Tu to pokazują małą ia-  
skinię, w której miał bydź Abraham  
pochowany. Okolica wydawałaby róż-  
ne urodzaje i krzewiny użyteczne,  
gdyby tu mogły w niej panować wol-  
ność i przemysł. Tu to znajduje się  
huta szklana jedyna w całej Syryi.  
*Hebron* jest naysilniejsza w tych  
stronach i może wystawić 900. ludzi  
zbroynych. Mieszkańcy tutaj są  
wiecznymi nieprzyjaciółmi *Bethleem*-  
czyków. Ta niezgoda między wsiami  
trwa tu prawie wszędzie, sprawuje  
wieczną Anarchią, gorszą od despo-  
tyzmu i jest przyczyną, że ten kraj  
jest nędzny i spustoszony.

Udając się z *Hebronu* ku zachodo-  
wi przybywa się w pięć godzin drogi  
na wysokość, które w tej stronie są  
ostatnią odnogą gór *Judei*. Tam po-



drożny zmordowany krainą chropowatą, którą opuszcza, patrzy z ukontentowaniem, na obszerłą płaszczyznę, która zpod nog jego rozciąga się, aż do Morza będącego na przeciwko. Ta to równina, pod imieniem *Palaśtin*, lub *Palestyny*, kończy Departament Syryi, w której co jest znakomitszego opowiemy.

*Palestyna* tak iak dziś, jest to równina prawie gładka, lecie bez rzeki lub potoku, zaś w zimie odwilżona niektórymi strumieniami. Kiedy zima jest dżdżysta, ziemia czarna i tłusta, utrzymuje w sobie wilgoć tak długo, że zboża i iarczyny, mogą się dostać lecie. Oprócz ięczmienia, bobu i innych, rodzi się tu także pszenica, ale iey mało zasiewają, żeby nie ostrzyć nią łakomstwa Turkow i Arabow. Wpowszechności strona ta jest bardziey spustoszona, niż która w Syryi, dla tego, że jest otwarta cała Kawaleryi Arabskiej, która gór nie lubi. Mieysca

przedni  
Lu22.

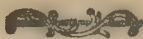
*Jaff*  
należy  
czyli  
nie nie  
znakom  
miałster  
dzy sw  
wody o  
gdyby  
przyim  
ckich  
stawac  
wione  
od wia  
to iedr  
morzen  
laśem  
wym i  
wycina  
obleże  
stu nie  
które





przednieysze *Palestyny* są, *Jafa*,  
*Ludd*. *Ezdut* i *Gaza*.

*Jassa* z kilku wioskami przyległemi,  
należy zawsze do Sułtanowey *Valde*  
czyli matki. Jako port i forteca *Jassa*  
nie znaczy, ale może się stać nay-  
znakomitszym na brzegu Syryjskim  
miałem, z tey przyczyny, że ma mię-  
dzy swemi murami 2. obfite źródła  
wody dobrej. Port iego zarzucony,  
gdyby go wyczyszczono, mógłby w się  
przyimować iakie 20. Okrętów kupie-  
ckich dużych. Teraz muszą okręty  
stawać o milę od brzegu i bydź wysta-  
wione na wielkie niebezpieczeństwa,  
od wiatrow. Niedawno te miasto by-  
ło iedne znayprzjemnieyszych nad  
morzem. Okolice iego, były okryte  
lasem Pomarańczowym, Limonado-  
wym i Palmowym, ale Mamelucy po-  
wycinali te roskofzne gaiki podczas  
oblężenia. Szczęściem, że temu mia-  
stu nie mogli odiać owych źrzodeł,  
które ogrody iego odwilżają i spra-



wią, że pieńki drzew powycinanych znowu puszczają.

O 3. mile na wschod *Jassa*, jest wioska *Ludd* niegdyś *Lidda* i *Dyospolis*. Pełno tu gruzow i obalin mieszkań starodawnych, niedaleko jest *Ramle*, dawniej nazwane *Arimathia*. Te miasto tak jest zruynowane iak *Ludd*. Pola przyległe są zafadzone pysznemi drzewami Oliwkowemi, lecz które co dzień od starości giną. Ruiny okazują, że te miasto rozciągało się na półtóry mili, teraz znajduje się w nim, ledwie 200. Familii. Od *Ramle* idąc ku miastu *Gaza*, niemasz nic, iak tylko mizerne haty osobno stojące, około których mieszkańcy nędzni, cokolwiek iarzyń, dla wyżywienia swego zbierają, a resztę kraju puszczają odłogiem. Najznakomitsze w tej stronie miny, są to *Ezdud*, dawne *Azoth* sławne w tym momencie z niezliczonego mnostwa Niedźwiadkow iadowitych, które się tam gnieźdzą. Te miasto potężne

za Fil  
zywał

Gaz  
mek v

rym

bardz

z drug

ne, ko

wna i

skie,

Klin

ski, s

są ta

szkań

akcen

ryczy

Poz

komm

Naroc

dofy

łego

zują,

psych

wy w



za Filistynow, nie ma nic coby okazywało, iego dawną czynność.

*Gaza* składa się z 3. wiosek i ma zamek wśrodku w pół obalony, w którym mieszka Aga, z którego widok bardzo daleki na morze z iedney, a z drugiej strony na równiny niezmierne, których daktyle, pościąg bardzo równa i goła przypominają okolice Egiptskie, i w samey rzeczy w tej stronie *Klinat* i grunt biorą charakter Egipski, gorąco, suchość, wiatry i rosy, są takie iak nad brzegami *Nilu*; i mieszkańcy mają także kolor, obyczaje, akcent, bardziej Egipczykow niż Syryczykow.

Pozycja *Gazy* podając sposob do komunikacyi między temi dwiema Narodami, czyniła zawsze te miasto dosyć ważném. Ruiny marmuru białego, które tu znajduią czasem, okazują, żebyło niegdyś siedliszczem przepychu i dostatkow. Grunt czarniawy w iey okolicy iest bardzo żyzny,



a ogrody odwilżone wodami zdrowemi, wydaia nawet bez żadnego ludzkiego kunfztu, Grenady, Pomarańcze i Daktyle wyborne. Jednak podobadła ona razem z całym Kraiem; i choć ma tytuł Stolicy Palestyny, iednak iest to tylko mieścina, bez żadney obrony, w któryy ledwie 2000. dusz mieszka. Jakie 500. ludzi robi tu grube bawełnice, którebiorą na odzienie Rolnicy i Arabowie poblizfi.

Większy zysk przynoszą mieszkalcow *Gazy* Karawany, które tędy przechodzą, z Egiptu do Syryi i nazad powracia. Zywności które ztąd muszą brać na 4. dni, które trzeba iść przez puszcę, przynoszą *Gazeyczykom* nie mały pożytek. Nakoniec kupia łupy od *Arabow* i ten sam Artykuł byłby dla nich *Peru*, gdyby się częściej trafiał.

Pó niżej *Gazy* same tylko znajduia się Puszce, wpośród których tu owdzie nieiakie doliny, na których się

zbierai  
pomie  
świecie  
ktylam  
które  
zakop  
na ty  
ny wię  
wielkie  
rych  
duże n  
gdyś l  
którc  
skiem  
zolim  
w tém  
Pusz  
ryana  
półwy  
morza  
a 30.  
szcza,  
i trzyn  
iedne



zbierają wody z deszczów zimowych, są pomieszkane, od najnędzniejszych na świecie rąlników, gdyż żyją tylko Daktylami i iedną lub drugą iarzyną, które co tylko zbiorą, muszą ją zaraz zakopywać przed Arabami. Jednak na tychże samych dolinach widać ruiny więcej iak 30. miast, a nawet i wielkie gmachy z kolumnami, w których same tylko teraz gnieźdzą się duże niedźwiadki. Był to Kray niegdyś *Nabatheénów i Idumejczyków*, których gdy *Tytus* nadciągał z wojskiem Rzymskiem dla oblężenia Jeruzolimy, zebrało się do 30000 i zamknęło w tém mieście.

Puszcza *Tyh*, która ogranicza Syryę na południe, rozciąga się nakształt półwyspy, między dwiema odnogami morza Czerwonego, na 60. mil wzdłuż, a 30. w szerz. Ta to jest sama puszcza, na której *Moyżesz* prowadził i trzymał Hebrejczyków, przez całą iedną generacyą, żeby ich przyzwy-





czaił do wojny, i z Pasterzy zrobił woioownikow. Cała prawie ta wielka rozległość, iest zaięta, skałami, które tak iak w Syryi są wapniste. Lecz zbliżając się ku południowi, stają się granitami, tak dalece, że *Synai* i *Horeb* są to niezmierne piki czyli piramidi okrągłe z granitu. Z tey to przyczyny. Dawni, tę stronę nazywali *Arabia, skalistą*. Ziemia w powszechności składa się tu z piasku grubego, na którey nic nie rośnie, iak tylko *Akacya koleczysta*, *Tamaryszki*, *Sosny*, i niektóre rośliny. Zrzodła tu są rzadkie, i to albo słone, albo termalne, iednak na tey puszczy znaydują się 3 pokolenia *Beduinow*, których ludność wynosi do 6000. dusz. Żyją one z swoich koz, z swych wielbłądow, a naybardziej z kradzieży i rozboiow po drogach, które prowadzą do *Suez Gazy* i do *Mekki*. Zamiaśt kłacz, *Arabowie* tuteysy używają wielbłądow, które są szczupłe, ale bardzo szypkie

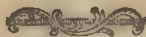
do bie  
na god  
dzin b  
piąc.  
Nay  
tutey  
górze  
przyn  
wiedzi  
podług  
czywa  
Mprei  
udaia  
Synai  
się go  
zwycz  
kolo 2  
Wy  
raz w  
iest m  
naym  
okolic  
ostre,  
do wie



do biegu, tak, że przebiegają 2 mile na godzinę, a mogą biegać 30—40 godzin bez odpoczynku nie iedząc ani piąc.

Naywiększy zysk przynosi Arabom tuteyszym Pielgrzymka Grekow na górze *Synai*. *Schizmatycy* ściąga się przynajmniey raz w życiu swoim nawiedzić Relikwie S. Katarzyny, które podług ich mniemania mają tu spoczywać. Przybywają oni, tuż z Morei i Konstantynopola. Nayprzod udają się do *Kairu*, gdzie mnisi góry *Synai*, mają korrespondentow, którzy się godzą z Arabami o Eskortę, cena zwyczajna jest 28 Patakow, czyli około 200 Zł: od głowy, bez żywności.

Wyiawszy tę wizytę, która tylko raz w rok ma miejsce. Klasztor ten jest mieszkaniem nayodludniejszy i naysmutniejszy na świecie. W okolicy nie widać nic, iak tylko skały ostre, a gołe. Klasztor jest podobny do więzienia w kwadrat, którego wy-



fokie mury, mają tylko iedne okno. Te okno choć iest bardzo wysoko, służy także za bramę, to iest, kiedy kto chce wnieść do Kłasztoru, to trzeba wnieść w kofz, który mnisi spuszczaią i wciągaią do góry powrozami. Ta ostrożność dzieie się zboiaźni Arabow, którzy mogliby bramę wyłamać, gdyby była na dole. Jednak codzień różdaią Mnisi między Arabow pewne porcy żywności, ale ci zamiast wdzięczności nieraz odpłacaią im kamieniami luk strzelaniem z karabinow. Mnisi nigdy nie wychodzą za Kłasztor; lecz długą pracą nanosiwszy ziemi na skały, zrobili ogrod, po którym się przechodzą i gdzie mają wyborne winogrona, figi, a nadewszystko gruszki, które posyłaią, aż do Kairu, gdyż się tam nie rodzą. Zycie ich domowe iest takie, iak Grekow i Maronitow na *Libanie*, to iest poświęcone pracom użytecznym lub praktykom nabożnym. Zycie te w zamknięciu, iest

pospol  
iach T  
Tak  
połno  
rzem  
w Kł  
S. An  
ry są  
światł  
wchod  
żywno  
stawio  
międz  
rośnie  
górze  
chow  
w oby  
tałem  
na, c  
tego  
powie  
tą dru  
mowil  
wić. n



pospolite wszystkim Mnichom w kra-  
iach Tureckich.

Tak żyją Grecy w *Mar-Symeon* na  
północ *Alepu*; w *Mar-Saba* nad Mo-  
rzem martwem, tak żyją Koptowie,  
w Klasztorach puszczy S. Makarego i  
S. Antoniego. Wszędzie te klaszto-  
ry są więzieniami, nie mając innego  
światła zewnętrznego, iak te, które  
wchodzi oknem, króćdy biorą swoje  
żywność: wszędzie te klasztory są po-  
stawione, w miejscach okropnych i  
między skałami, na których nic nie  
rośnie, a jednak są one ludne. Na  
górze *Synai* znajduje się 50. Mni-  
chow w *Mar-Saba* 25 a przeszło 300  
w obydwóch Puszczach Egiptu. Spy-  
tałem się raz Przełożonego w *Mar-Han-  
na*, co by mogło przywodzić ludzi do  
tego życia spofobu. „Nieistżeś”, od-  
powiedział, „Chrześcianinem? czyż nie  
tą drogą trzeba iść do Nieba?.. Lecz  
mówiłem dalej, można się także zba-  
wić na świecie, i mówiąc między na-



mi „Oycze nie widzę, żeby Zakonnicy zachowali owę surowość życia dawnych Anachoretów. Prawda to jest, odpowiedział, „i dla tego Klasztory nasze są przecież iak tak zaludnione. Ty, który przychodzisz z Kraiow, gdzie można żyć w obfitości i bezpieczeństwie, masz pewnie życie nasze za nędzne, które nas wszystkiego pozbawia. Lecz w tym kraju nie jest tak pewnie. Coż robić? bydź kupcem? trzeba się kłopotać około handlu, familii, gospodarstwa. Trzeba zbierać 30. lat w biedzie, a o ieden dzień *Aga*, *Bafza*, *Kady*, przyzywa cię; wikle w sprawę, nastawia świadkow fałszywych, każe bić kiimi, obdziera ze wszystkiego, i w momencie takeś jest gołym, iakeś przyszedł na świat. Dla rolnika ieszcze gorzej. *Aga* ciemieży go, *Żołnierz* rabuje, *Arab* okrada. Bydź *Żołnierzem*? rzemiosło jest trudne, a koniec niepewny. Przykra rzecz zamykać się w klasztorze, lecz tam ży-

ie się w  
naszych  
wszystk  
cey, ie  
lepszą  
Załuie  
karego  
konany  
niż Bec  
otaczai  
ce lud  
pżego  
obraz  
brać w  
zuie st  
Syr  
daiący  
tu, kto  
wsze  
jest to  
wszęd  
na; dr  
górzyft  
powietr





ie się w pokoju. Uważay kondycyą  
naszych rolników i naszę. My mamy  
wszystko co oni mają, a nawet i wię-  
cey, jesteśmy lepiej odziani, mamy  
lepszą żywność: Piliemy wino i kawę?  
Załuiesz Koptow na puszczech S. Ma-  
karego i S. Antoniego? Bądź prze-  
konany, że ich kondycya, jest lepsza  
niż Beduinow i Fellahow, którzy ich  
otaczają.... Tak to wszędzie fer-  
ce ludzkie powodnie się nadzieją le-  
pszego dobra. Lecz skończmy ten  
obraz Geograficzny Syryi, żeby ze-  
brać w krotkości wszystko, co oka-  
zuie stan iey niniejszy polityczny.

Syryą można uważać iak Kray skła-  
dający się z 3. długich pasm grun-  
tu, które mają różne własności. Pier-  
wsze wzdłuż morza śródziemnego,  
jest to dolina gorąca, wilgotna, nie  
wszędzie zdrowa, ale bardzo urodzay-  
na; drugie obok niego, jest to grunt  
górzysty i przykry, lecz w którym  
powietrze jest, bardziej umiarkowa-



ne i zdrowsze; nakoniec górze w tyle gór ku w schodowi, jest i suche i gorące. Tak tedy ta Prowincya łączy w sobie różne klimaty, i здаie się być przeznaczoną od natury, aby była iednym z naypięknieyszich mieszkań ludzkich. Jednak można iey przyganić iak więkzey części krajów gorących, że niem? owej zieloności świeżey i żywey, która zdobi prawie nieustannie nasze strony, niewidzieć tam owych łąk okrytych trawą i kwiatami; ni owych drzew ogromnych, które dają tyle życia i piękności naszym krajom. Ziemia w Syryi tak właśnie iak w Prowancyi, wydaie się iak prochem obfitym i tylko gdzie niegdzie rozwelelają oko, sosny, morwy, i winnice. Może to jest bardziey wadą kunsztu niż natury: przynajmniej ten awantaż pewny kraie gorące mają nad zimnymi, że wszędzie, gdzie tylko jest woda, można utrzymywać wegetacyą w ustawiczney czynności i sprawić,

że

że po l  
przerw  
ty, prz  
nawet  
twa, p  
czynni  
Syrya  
wydaie  
piścić t  
Rządow  
Zbier  
wchodz  
tana, z  
kies, c  
Zł: pro  
i, pogłow  
milliony  
chod W  
chowac  
szowie  
cy, ma  
lionow  
jest iak  
dochodu  
Marze

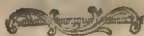


że po kwiatach następują bez żadney przerwy owoce, a po owocach kwiaty, przeciwnie w krajach zimnych i nawet pomiarkowanych, natura mar-twa przez kilka miesięcy trawi bez czynnie gcią część lub połowę Roku.. Syrya nie doznaie tego, a ieżeli nie wydaie tyle płodow, iakby mogła, przypisać to trzeba iey politycznemu Rządowi.

Zbierając w iedno dochody, które wchodzą z Syryi, do Skarbu W. Sułtana, zdaie się, że one wynoszą 2340 kies, czyli około million. 500,000. Zł: procz tego Sukcesyie po Bafzach i pogłowne Chrześcijańskie, wynosi 3. milliony 500,000. Zł: zaczém cały dochod W. Sułtana z Syryryi można rachować do 9. millionow Zł: Zaś Bafzowie arędą cały ten Kray trzymając, mają z niego dochodu do 45. millionow Zł: Etat woyska gotowego nie jest iak żywo w proporcyi do tego dochodu. Wszyscy bowiem Bafzowie

Marzec 1798.

O



Syryjczy nie mają więcej iak tylko 3,400. Kawaleryi i 2300 piechoty Barbarskiej. Prawda, że w przypadkach milicya Janczarzka może się z tē m woyskiem gotowē m złączyć, i Bafzowie zaciągają wolonterow i włoczęgow którzy tu iest pełno, lecz to są zgraie które przed woyskiem ćwiczonē m choć nie wielkiem pierzchać muszą. Jednk Żołnierze Tureccy mają dwie własności bardzo chwalebne, pomierność w życiu, która sprawia, że mogą żyć w kraju choć bardzo zruynowanym, i zdrowie które może wytrzymać największe fatygi, iest one skutkiem życia twardego, które nieprzerwanie prowadzą: zawsze na koniu, zawsze w polu sypiając na ziemi i pod gołē m Niebem nie doznają owych odmian, śniętkości i fatygi, które bywają tak fatalne dla woysk naszych...

Dochodzenie ludności w Syrii choć iest trudne, iednak można sądzić, że ta nie wynosi więcej iak 2. milliony

500,000  
150,  
czyli  
na n  
476. c  
tak m  
kraju,  
dności  
ritoria  
leśtyni  
zbroić  
mogły  
Tytuł  
du, te  
famo.n  
nicyllk  
wda, z  
wielkie  
ludność  
minają  
Syryi  
w Eur  
ści mo  
samey



500,000. dufz: Ze *Syrya* ma wzdłuż 150., a wszereż 35. mil Francuzkich, czyli mil kwadr: 5250. wypada, że ona na jedną milę kwadratową liczy 476. dufz. Zdumiewać się trzeba nad tak małą ludnością w tak wybornym kraju, zwłaszcza porównaną do ludności dawnych wieków. Same *territoria* miały *Yamnia* i *Joppe* w *Palestynie*, mogły podług *Strabona* uzbroić 40,000. ludzi: teraz ledwieby mogły wydać 3000. *Judea* za czasów *Tytusa* liczyła około 4. *milliony* ludu, teraz ledwie go ma 300,000. Toż samo mówić o krajach *Filistińskich*, *Fenicyjskich*, o *Samaryi* i *Damaszku*. Prawda, że niektórzy *Pisarze* wątpią o tej wielkiej ludności czyniąc wnioski z ludności *Europeyjskiej*. Lecz zapominają oni o tém. 1.) Że, grunta w *Syryi* są pospolicie urodzajniejszy niż w *Europie*. 2.) Że po większej części mogą być uprawiane i w rzeczy samej uprawiają się bez żadnej prze-





rwy i bez spoczynku. 3.) Że oryentalni daleko mniej potrzebują do życia, niż większa część Zachodnich. Z tych przyczyn grunt iaki w tych stronach może wyżywić 2—3. razy tyle ludzi co w Europie. Dziwią się iak niektóre tutejsze kraie mogły wysyłać w pole 3—4. kroćstotyśięcy ludzi, nie zważając, że te kraie były wcale rolnicze, że tu było mniej nierówności, mniej próżnowania niż między nami: że każdy rolnik był żołnierzem, że podczas wojny wojsko składało się z całego Narodu; iednym słowem był to stan terażniejszy *Druzow* i *Maronitow*. Na reszcie oprócz historyi, pamiątki liczne, obaliny gęste miast i gmachow dowodzą tey prawdy.



Uw

N

m

N

Ai

położ

153

eli

lem

miar

na iel

położ

cy na

wtak

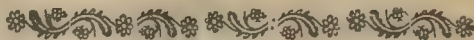
ta, c

pione

Aut

Jka ta

iak pr



## II.

*Uwagi nad Projektem pewnego  
Ministra, względem Handlu  
między Polską i Anglią przez  
Haw Gdański.*

Autor Memoryału, któryśmy tu  
położyli miesiąca przeszłego na karcie  
1793. umieścił był w nim pewne my-  
śli i wyrazy, które wraz z memorya-  
łem pobudziły stronę przeciwną za-  
miarom Pruskim do odpowiedzi. Że o-  
na jest bardzo interessująca, dla tego  
położemy tu treść iey, aby czytelnicy  
nasi mieli osnowę zdań różnych,  
wtak ważney okoliczności, iak jest  
ta, czyli Gdańsk i Toruń mają być usta-  
pione Prusom czy nie?

Autor Projektu powiedział: że Pol-  
ska tak przez nienawiść ku Moskwie  
iak przez niedowierzanie Prusom, u-



ciekła się, iest temu 18. miesiący do Anglii... Wiadomo całemu światu iakie było przed 18 miesiącami, zajęcie Polakow ku Dworowi Pruskiemu. Narod zwiedziony obietnicami wielkimi Gabinetu Berlińskiego, deklaracyami podstępными, którym okoliczności przydawały nową wagę, rzucił się, iż tak rzekę, na łono tego Mocarstwa: ufność jego w nim była nieograniczona, na ten czas nie było żadnego niedowierzania... Procz tego byłoby to największym nierozumem sądzić, żeli Polacy, w ten czas kiedy, najbardziej Pruscy potrzebowali, mieli się zwierzyć, ponieważ najściślej ich Aliantce, że im niedowierzali. Polacy widząc iak Anglia ściśle złączona z Prussami, i iedno rozumiejąca, zniewoliła Hollandyą, wzięła tę wojnę niepotrzebną i krwawą, która pustoszy od 4 lat, tyle Kraiów, przywiodła Szwecyą do wojny fatalney, poburzyła Niderland i opuściła go; rozumieli naturalnie,



że im trzeba było, przypuścić ten Dwór, do związków, które mieli zawierać z Prussami, zwłaszcza, że ten związek z Anglią nie mógł im się wydawać tylko tak nieinteresowny i wspaniały jak Pruski. Niespodziewali się oni tego, żeby te Mocarstwo na znak pierwszy swej przyjaźni, miało im radzić tak wielkie ofiary.

Można przebaczyć Autorowi za wyrazy dumne, któremi wystawia Anglią i za pierwszeństwo, które iey naznacza między Mocarstwami; ale kiedy, niby na fundamencie pewnego systemu sobie wiadomego i prorockim duchem upewnia nas, że Gabinet Londyński, Ręką swą wszechmocną, ma uspokoić świat cały, który zapalił: możnaby mu skromnie odpowiedzieć, iż jest bardzo wielkim podobieństwem, iż przypadki nieodpowiedzą jego domysłom . . .

Autor mówi: że konwencja Reychembaska, gdzie o naszych interesach za-

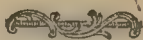


pomniano, wznieciła oziębłość Polaki  
ku Anglii. Zręcznie on tu korzysta,  
z bliskości czasów, w których zapadły  
i Konwencya Raichembaska i domaga-  
nie się od nas Gdańska i Torunia,  
które popierał Dwór Londyński, aby  
ukoloryzować twierdzenie śmieszne, i  
zamydlić nam oczy, względem prawdzi-  
wej przyczyny tej oziębłości.—Teraz  
przyśpamy do samego Projektu han-  
dlu między Polską i Anglią i okazały  
jego potworność.

*Polityczne poderwanie się Anglii od  
Moskwy, które jest tak pewne. Wkra-  
ciu, w którym podług Konstytucyi Gabinet  
Monarchy nie jest najwyższą Radą  
Narodową; gdzie wołania i przyga-  
ny ludu nie raz przymusiły Panującego  
do odegnania Ministrów, którzy  
nadużywali jego dobrej wiary, można  
uważać czucia Narodu jako za niepo-  
dległe, a nawet wprost przeciwne czu-  
ciom Gabinetu. Dwór Rosyjski świad-  
dom swej godności, a nadęty swą*

podciwo  
wantaż  
Anglią,  
go han  
wi Lon  
szczypli  
niepoję  
to, któ  
odpuszc  
rego nie  
któr ha  
ale Nar  
cac wie  
netu L  
kratu  
z Mos  
szacune  
ry sobie  
zkami w  
glicy za  
Moskwy  
woyska  
we wzy  
ratorow





podciwością iefzcze bardziey niż a-  
wantażem naturalnym, który ma nad  
Anglią, niemogącą się obeysć bez ie-  
go handlu, dał to poznać Gabineto-  
wi Londyńskiemu, że ten dumny i u-  
szczypliwy, który każdego obraża, iest  
niepojętym bezrozumem względem te-  
go, który nam iest rowny, a nie do  
odpuszczenia względem tego, bez któ-  
rego nie możemy się obeysć. — Tra-  
ktat handlowy nie był odnowiony,  
ale Narod Angielski, choć musiał opła-  
cać większe cło dla dziwactwa Gabi-  
netu Londyńskiego, niż podczas tra-  
ktatu, jednak nie przestał handlować  
z Moskwą... Gdzie też ma tenże sam  
szacunek i tenże sam kredyt, na któ-  
ry sobie swą podciwością i swemi zwią-  
zkami w Kraiu dawniey zaśluzył. An-  
glicy zamiast coby mieli nienawidzieć  
Moskwy, iest ich dosyć w służbie tak u  
woyska lądowego, morskiego, iako też  
we wszystkich innych usługach Impe-  
ratorowej. Pod czas ostatniey woy-



ny Szwedzkiej wielu Officerow Angielskich dało dowody heroizmu i życzliwości, które mogły być przykładem dla Patryotow naygorliwzych. Że oni zaś nie z imaginacyi Gabinetu weszli w służbę, przeto trzeba sobie wnosić, że Narod Angielski nie ma tej nienawiści ku Moskwie, którą mu przyczyniają.

*Przywiodło ją do szukania sposobu, żeby pozbyć się owej podległości, w której przymuszona była zostawać dla Monopolium, które Moskwa w prowadziła co do różnych towarów których marynarstwo Angielskie potrzebuje. Nie wiem iak Autor mógł nazwać monopolium owę wolną, prosta i obszerną zamianę produktów, która się dzieje między dwiema Narodami.*

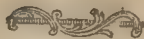
*Polska wydać wszystko co się w Moskwie rodzi. — Łatwiej to wymówić: niż tego dowieść... Nietylko my nie wyprowadzamy żelaza, lin, wielorakich skor i futer właściwych Moskwie,*

oleiow l  
toiu, m  
osobliwi  
leży do  
wet fan  
iemy z  
ich wy  
myż ic  
na rok  
g. Tylic  
czywiti  
się spw  
aniby  
Moskw  
wyroz  
był wo  
glia, i  
wadzie  
Pru  
tym ze  
zanie  
stem  
Monar  
machi



oleiów lnianego i konopianego, bydła, żołą, miedzi, kleju, karuku, płocien, osobliwie żaglowych, co wszystko należy do pierwszych potrzeb; ale nawet sami te rzeczy po części kupujemy z Moskwy. A choćby też my ich wyprowadzali cokolwiek, możemy ich mieć tyle, jak Moskwa, która rok w rok, napełnia niemi, około 3. Tyśięcy Angielskich Okrętów? Oczywista rzecz, iż Angia niemogłaby się spierać zupełnie na nasz handel, ani by potrzebowała handlu dawnego z Moskwą. Tak jak przed podziałem choćbyż wszystkich Produktów Polskich był wolny przez Gdańsk, iednak Anglia, niezaniechała i na ow czas prowadzić handlu z Moskwą.

*Prusy nieprzeciwilyby się pewnie tym zamiarom, gdyby się nie obawiały zamieszania, w swoim skarbieńia systema. it.d. Nietrzeba mieć za złe Monarze... Ze niechce ułożyć inney machiny, która dotąd iak iemu fame-*



mu, tak iego Narodowi mało co iest wiadoma.,,

Mało iest takich ustanowień, które by przyniosły, tak wiele złego ludziom iak było rozrządzenie ceł, i akcyzow Francuzkie w Prussach, które nietylko Narodowi należącemu do handlu Bałtyckiego, ale i samym Prusom, nieźmierne przyniosły szkody: lecz iest to fałsz, iakby w Prussach, tych szkod nieznano lub miano uprzedzenia, względem środków, przyzwolonych ku oddaleniu tego złego. Komisya wyznaczona od Dworu Pruskiego w R. 1787 wyrzuca na oczy (\*) Panu *de Launay* te wady i gani iego podstępny podhantlem Polskim. Jako to, że cło od towarow Polskich zniżano do 2 od sta, a taxowano je 100. od 100. drożey. Narod tedy i Rząd Pruski, już są zdawna przekonane o szkodliwości syste-

(\*) W piśmie *Examen du Comte rendu au Roi par Mr. de Launay.*

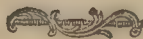
ma swego  
Prussy po  
bogacił,  
mnie uty  
rozrządze  
wiadomo  
Rząd Pru  
tem, do  
poprawia  
w kim to  
łność.  
Trzebe  
ścią i c  
Prussy n  
porządek  
przyjęty  
interesu  
porządku  
interesu  
nadgro  
bez terr  
indystry  
tylko ku  
noszącej



ma swego fiskalnego. Polska zubożona, Prussy pozbawione *transytu*, który je bogacił, i *Gdańsk* zniszczony nadaremnie utylkiwały, na tę nieszczęśliwe rozrządzenie, które zrodziła gruba niewiadomość zasad, i podła chciwość. Rząd Pruski, przyznaie się przed światem, do tych wad, a jednak ich nie poprawia. Patrzcie współ-obywatele w kim to położyliście wszystkie waszą siłą.

Trzeba tedy postępować z łagodnością i ostrożnością, kiedy mają być Prussy naklonione do tego, aby inny porządek rzeczy w swym skarbieńiu przyiely. Jeżeli Prussy dla głównego interessu swego, nie odmieniają tego porządku, czyż one to uczynią, dla interessu Polski? Lecz *Gdańsk* mówią nadgrodzi im zato. Lecz iak miasto, bez *territorium*, bez dochodow, bez *indusdryi*, napełnione prawie samemi tylko kupcami, i ludzmi ciężary przenoszącemi, miasto, które opłaca iuż





Prusom niezmierny podatek od swej żywności, swego napoiu i wszelkiej konsumpcyi, mogłoby nadgrodzić za ow niedostatek, któryby powstał w dochodach Pruskich, przez niżenie *transytu Polskiego?*

*Gdańsk został nieszczęśliwy pod Panowaniem Rzepltey.*

Mówić to jest to natrząsając się zrozumu i z luzkości. *Gdańsk* te niegdyś kwitnące i szczęśliwe miasto, które za 10 millionow Czer: Zł: które w nim cyrkulowały rocznie, przed Pruską inwazyą, ledwie ich teraz ma 3 milliony, jest zniszczone przez nieludzkie i okrutne systema filkalności Pruskiej. Kiedy nie możemy, mówiono do siebie, przywłaszczyć sobie *Gdańska*, trzeba go zniszczyć, i okazano tego. Lecz *Gdańsk* uciemiężony i tyranizowany, lepiej się ma jeszcze niż *Królewiec*, *Sztetyn* i wszystkie inne Porty, które mi się opiekuie, i które wspiera Rząd Pruski nad niemi Panujący. *Gdańsk*

przechod  
straciłby,  
Pruski n  
w swej  
czyć Na  
nie tra  
żnowu w  
cna uwa  
była int  
za woln  
Kraiu.  
Anglia  
gdyby  
króć an  
święcać  
iemnym  
Nie c  
żeby m  
chęc u  
by go  
ski chc  
stemia,  
Jest to  
zrobi d



przechodząc pod Panowanie Pruskie, straciłby, dorezty co ma jeszcze. Rząd Pruski nadaremnie czyniłby odmiany w swej fiskalności, ktoż może zaręczyć Narodom handlującym, że się nie trafi, iaki nowy *Launay*, który znowu wszystko przewroci? Ta to mocna uwaga przywiodła Anglią, iż się była interessowała, choć za późno, za wolnością *Gdańska*, przy podziale Kraju. Powinnoby zadziwiać, że też Anglia teraz odmienia politykę swoją; gdyby nie było wiadome, iak często-kroć ambicya Gabinetow zwykła poświęcać interessa Narodow swym tajemnym zamiarom.

Nie dla tego tedy żądają *Gdańska*, żeby mieć nadgrode za ofiary, które chcą uczynić dla nas, ale tylko, żeby go mieć raz. Gdyby Dwór Pruski chciał odmienić, swe fiskalne systema, jużby to był dawno uczynił. Jest to *absurdum* powiadać nam, że zrobi dla naszego upodobania to, cze-



go nie zrobił dla swego własnego pożytku. Mówię więcej: dowodzą oczywiście temu Dworowi, iż jest interesem jego skarbu, aby Gdańsk był wolnym. Lecz on go chce mieć, bo te miasto zgodne jest do jego polityki, bo wiąże mocno jego Possessyę, bo zamyka ostatecznie tę nieszczęśliwą Polskę, z której straciła uformowała się prawie cała Monarchia Pruska. Z czasem rzeczonoby pewnie do Polaków, iak teraz mówią do Gdańszczanów: wasza wolność czyni was ubogiem i nieszczęśliwem; schylcie się pod iarżmo, a bramy szczęśliwości otworzą się dla was. Rząd Pruski zna to dobrze, że cło tyrańskie pod *Fordonem* i nad *Sar* — *Wascerem* jest niepewne, przewidując, że tysiąc okoliczności politycznych, mogą uwolnić Polskę od tych przeszkod upokarzających. Chciałby ie tedy, utwierdzić przez Possessyę Gdańską. Wszystko wam teraz obiecują Polacy! Wiadomo, co tenże

sam

sam Dw  
ale nie  
wał sw  
raz do  
go pot  
dotrzy

„Lec  
i t. d. Ż  
żeby P  
komorze  
miliarz  
no, iak  
skać h  
pozor  
tku. N  
śmieją

„Lec  
Anglii.  
droszke  
Nootka

Bydź  
przypac  
ni prze  
ma zda  
Marz



sam Dwor obiecywał w traktatach 1775  
ale nie tajno iak zawnsze dotrzymy-  
wał swych obietnic. Kiedy Gdańsk  
raz dostanie się w ręce Pruskie, ktoż  
go potrafi odebrać, ieżeli Prussy nie  
dotrzymają danego słowa?

„Lecz Anglia będzie gwarantowała  
i t. d. Żeby to miało swoy skutek, trzeba,  
żeby Prussy pozwoliły, aby w każdej  
komorze Pruskiej znajdował się Kom-  
missarz Angielski. Bo nikomu nie taj-  
no, iak zręczny fiskalaśk może uci-  
skać handel, choć nie powiększy na  
pozor ustanowionego raz, cła i poda-  
tku. Nieieście to chimera? a jednak  
śmieją was tym łudzić Polacy.

„Lecz nic niemasz świętszego dla  
Anglii, iak podobne obowiązki, nic  
droższego iak iey handel; świadkiem  
Nootka-Zund i t. d.

Bydź może, iż Anglia w podobnym  
przypadku mogłaby się porwać do bro-  
ni przeciw Francyi i Hiszpanii, które  
ma zdawna za swe niedespieczne ry-

Marzec 1791.

P



walki. Ale nieieftże to dzieciństwem twierdzić, że się Anglia odważy na wojnę o handel Polki, któryią mało intereffuie przeciw Pruffom, które na lądzie są teraz naturalnym iey Aliantem? Co za proporcya na lądzie fił Angielskich i Pruskich? — Żeby bydz respektowanym, niedofyc ieft mieć znaczne fiły. Trzeba iefzcze bydz w ftanie dosiężenia tego, któregośmy sobie iako nieprzyziaciela wystawili na celu. Cefarz Chiński ma 100. millionow Poddanych i w proporcyi dochodów i woysko nieźmierne, lecz gdyby chciał grozić Austryi, Polfcze, lub Sardynii, śmianoby się z iego nierozumu.

Już od pewnego czaſu uſiłuią w nas wmówić: że Anglia ma podnieść wojnę przeciw Moſkwie, ieżeli nie zawrze pokoju z Turkami, podług iey woli. Roztrząśnimy tę myśl, która nie zdaie się bydz obcą materyi, którą rozważamy. Daymy to, że Szwecya, a o-

fobliwie  
ma klu  
pomina  
tereffa  
fzczeni  
na mor  
do nich  
my, że  
iąc na  
rod ieg  
się na p  
tyfiaco  
wiklan  
gich la  
ione. I  
która ie  
tow, k  
potykar  
niechcia  
cielami  
rzu, al  
portach  
nie okrę  
ckim, a





sobliwie Dania, która w swych ręku  
ma klucz od morza Bałtyckiego, za-  
pominając o swych nieustających in-  
teressach, dadzą się nakłonić, do wpu-  
szczenia tych gości niebezpiecznych  
na morze, które od wieków, należało  
do nich, iako też i do Moskwy. Day-  
my, że Gabinet Londyński niezważa-  
jąc na handel niezmierny, który Na-  
rod iego prowadzi z Moskwą, odważy  
się na pogrążenie wędzy i rozpaczy  
tyśiącow Familii, których związki, za-  
wikłane od wieków, wyciągałyby dłu-  
gich lat, żeby mogły być zaspoko-  
ione. Daymy nakoniec, że Moskwa,  
która iednak ma 50. liniowych okrę-  
tow, które przywykły, nietylko do  
potykania się, ale też zwyciężania,  
niechciałyby się bić, z swemi nauczy-  
cielami, w kunszcie wojowania na mo-  
rzu, aleby swe Flotty zamknęła, w  
portach bezpiecznych... Coż będą czy-  
nić okręty Angielskie na morzu Bałty-  
ckim, aby przymusić Imperatorową



do przyłączenia rozkazow iey Gabīnetu? Portowe miasta *Ryga, Rewel, Kron-  
sztað*, są tak zmocnione, - iż się nieo-  
bawiaią ich attakow. Jeżeli im się u-  
da rzucić tam iakie bomby, mogłyby  
one wpaść łatwo, na iaki magazyn,  
lub kontor Angielski; ale to nie od-  
mieni systematu Dworu Petersburskie-  
go, Okręty zatym Angielskie, będą  
się przechodzić wszere i wzdłuż po  
morzu Bałtyckim: a jeżeli iaki dobry  
wiatr od zachodu lub południo-zacho-  
du, rzuci ie na brzegi Rossyiskie, te  
które się nie rozbią, będą mogły za  
Twoim powrotem opowiadać, współ  
obywatelom swoim, iak się chwalebnie  
udały, przedsięwzięcia wysokiego Ga-  
bīnetu, który niemi rządzi... Podzię-  
kuycież Polacy, temu dumnemu Gabi-  
netowi, który żąda po was okrutney  
ofiary w nadgrode za opiekę, nieu-  
żyteczną...

*Gdańsk* iest miastem wolnym, które  
od wiekow, uznaje nad sobą naywyż-

szość  
wiernie  
zkow  
więc n  
lila sw

Gda  
mieszka  
iż ind  
Rolnic  
tnącym  
wdzięc  
kę po

Gda  
pozost  
rzem,  
nieodp  
przyło  
którem

Mog  
co Au  
skich  
Lecz  
dzie t  
woy



złość Rzepltey, które zawsze było  
wierne, w dochowaniu swych obowiąz-  
ków ku Polsce; Rzeplta byłaby  
więc niesprawiedliwą, gdyby mu uchyl-  
liła swej opieki.

*Gdańsk* przez sumienność swych  
mieszkańców, przez swój kredyt, swo-  
ją industrią, utrzymywał od wieków  
Rolnictwo i handel Polski w stanie kwi-  
tnącym. Rzeplta byłaby więc nie-  
wdzięczną, gdyby wierną swą waza-  
kę podała na iarzmo, które iey grozi.

*Gdańsk*, jest to iedyny Port, który  
pozostał Polsce nad Bałtyckiem mo-  
rzem, Rzeplta popełniłaby więc błąd  
nieodpuszczony, w polityce, gdyby się  
przyłożyła, do wzmocnienia więzów,  
którymi go otoczono.

Mogłbym tu zastanowić się nadtém  
co Autor wspomina, o nieprzyjaciel-  
skich Moskwy zamiarach względem nas.  
Lecz uważę tylko, że Moskwa, wszę-  
dzie tryumfująca, która ma 100,000.  
wojska na Granicach naszych, która



będzie miała niedługo w swych ręku, los połowy Polski, gdyż utrzyma się przy Panowaniu na *Morzu Czarném*, i na rzekach, któremi tam nasz handel mogłby być prowadzony. Moskwa mówi daie nam pokoy, kupuje produkta Ukraińskie, niewybierając od nich cła żadnego, niewyciąga od nas żadnych ofiar, i nienatrząsa się intrygując przeciw nam, pod maską przyjaźni po Dworach cudzoziemskich, i czyniąc zawady naszym przedsięwzięciom...



### III.

*Uwagi Obywatela Litewskiego,  
o Monecie Kraiowej, za-  
graniczney.*

**Z**astanawiając myśli nad monetą, dzielić uwagę dwojako należy, na monetę Kraiową, i na Monetę Zagraniczną.

Monet  
cowana  
loru, k  
szacow  
to zaw  
nym, z  
prowad  
bią na  
znaczą  
Ztąd  
iey: mo  
trzny k  
ile Za  
ieft ofz  
A tak  
więcey  
kiwaneg  
ściwie  
zoftanie  
Sądz  
Kraiow  
wało, i  
podatk  
tnim bo



Moneta Kraiowa jeżeli będzie szacowana do wewnętrznego swego waloru, kiedy Zagraniczna tamże jest szacowana nad walor, doświadczy się to zawsze, co było i jest doświadczanym, że Kraiowa Moneta będzie przeprowadzona za granicę, tam ją przebił na swoje i dogodny zyskowi na znaczą szacunek.

Ztąd wypływa, żeby Rzeplta swojej monecie tyli nad walor wewnętrzny koniecznie naznaczyła szacunek, ile Zagraniczna nad wartość tamże jest oszacowana.

A tak moneta nasza wyprowadzoną więcej nie będzie, gdy dotąd poszukiwanego nie czyni zysku, który właściwie odtąd w Skarbie Rzepltey pozostanie.

Sądziłbym zaś, żeby takie monety Kraiowej, nigdy więcej nie cyrkulowało, nad dwie części z summy na podatki Rzepltey przypadające. Zbytnim bowiem ich zagęszczeniem, bydź





może zaniedbane złoto, i z Kraiu *insensibiliter* wyprowadzone, a deteriorując monetę Kraiową za powodem fałsiada, moglibyśmy doświadczyć takiego zniszczenia, iakiego doświadczałyśmy na Bąkach Saskich.

Tego my więcęcy doświadczyć lękaemy się, czego lękać się tyle nie mają obywatele Pruscy.

Ci przedaiać nasze i swoje Produkta za morza, biorą za nię złoto, lub Hollenderkie talary, iest tedy wpływ zawsze najlepszy monety.

My oprócz małej, a szczęśliwey części Kraiu, z Rygą i Kurlandją handel utrzymuiącey, brać musimy, albo w wyższej cenie złoto, albo monetę Pruską według iey w Prusiech kursu.

Był ten czas kiedy Rzeplta była Panną brzegow morza Czarnego, i Baltyckiego, kiedy Gdańsk, Krolewiec, Ryga, Kiiow, należały do iey władzy, kiedy Xiążę Pruski inney monety bić niemógł, tylko iaka mu od Rze-

czyplte

naznac

bierał n

Tych

płynien

wzbudz

i inni n

było są

uszkodz

Lecz

gdy na

szym i

nasz ha

gdy w

niemają

dowodzi

potrzeb

i mone

z tym

nas cy

względ

które

strożno



czypltey była pozwolona, a strzedz  
naznaczoney na Seymach redukcyi od-  
bierał nakazy.

Tychto wiekow złotych, których u-  
płynienie smutną nam utrat Rzepltey  
wzbudza pamięć, mogli Zygmunt I.  
i inni najlepsze bić monety, gdy nie-  
było sąsiada, któryby w niey mógł  
uszkodzić.

Lecz gdyśmy brzegi morza utracili,  
gdy nasz niegdyś Kennik, mocniej-  
szymi jest od nas sąsiadem, gdy cały  
nasz handel, od iego zależy dyskrety,  
gdy w Kraiu kompaniow Kraiowych  
niemając, i nasze produkta musimy  
dowozić do iego portoriow i z nich  
potrzebne nam towary wyprowadzać  
i moneta Pruska przez handel nasz  
z tym Kraiem, w ustawiczney jest u  
nas cyrkulacyi. Tu się więc pomnaża  
względem monety Pruskiej uwaga, z  
którey Rzeplta zachować powinna o-  
strożność, i pomiarkowanie.



Ostrożność, żeby Rzeplta raz żniżoney redukcyi do waloru monety nie podnosiła. Bo iakżeby w tenczas można zaradzić, gdyby Król Pruski do waloru szacunek monety zniżył, tak iakiuż raz podczas siedmioletniej wojny uczynił, a zniżywszy wybił monetę podleyszą, naznaczając iey pierwszy szacunek, w tenczas Rzeczpospolita czyliby ią w swoiey mennicy przebiła, strateby znalazła, gdyż ią nad wartość oszacowała, czyliby ią obywatela za granicę wydawali, takżeby na niey stracili, gdyż ią tam byłaby żniżona. Ztrzymać ią w Kraiu równie nie podobna, bo wypływając nowa zpodłonna moneta, wyprowadziłaby nam ze dwóch złych z redukowaną mniej złą, któraby Skarbowi Mennicy zagranicznej, niosła z sobą pożytek.

Zkąd okazuje się potrzeba, iżby mennica Rzepltey nigdy zamykaną niebyła, tak na przypadek zredukowanej w Prusiech monety, którą na

Kraiową  
mnożenie  
dow Skar  
Z tą  
monety  
nowiona  
zagranic  
miana.  
corocznie  
czynić z  
bowiazan  
trzoney i  
tą Kray  
iey red  
szkodę,  
świadczy  
Takow  
do Seyn  
gotoweg  
niu. wno  
szkodliw  
lub wy  
Jaka  
wać pow



Kraiową przebiła, iako też dla pomnożenia z monety Kraiowej dochodów Skarbowi Rzepltey.

Z tąd wypływa i to, że redukcya monety jest potrzebna, i tylekroć stanowiąca bydz ma, ilekroć w monecie zagranicznej, postrzeżona będzie odmianna. Kommissya więc Skarbowa, corocznie tego dostrzegać, i próby czynić z zagranicznej monety jest obowiązana, dla doświadczenia wewnętrznej iey wartości, i żeby złą monetą Kray napelnioną, przez gwałtowną iey redukcją, niebył narażony na szkodę, czego już nieszczęśliwym doświadczył przykładem.

Takowe zdarzenia Kommissya, albo do Seymu Ordynaryinego, albo do gotowego, ku nayprędzemu zaradzeniu wnosić powinna, aby monety tym szkodliwym sposobem wprowadzane, lub wyprowadzane nie były.

Jaką zaś Rzeplta ostrożność zachować powinna względem redukcyi, ta-

kie łączyć ma pomiarkowanie, żeby surowym iey dostrzeganiem, Obywatelom uszkodzenia, i przeszkody w cyrkulacyi nie-pomnażały się.

Gdy bowiem znaczna część handlu opiera się o Państwa Pruskie, gdy zatem zniewoleni jesteśmy brać monetę podług kurrencyi Pruskiey, a w Kraiu według redukcyi Konstytucyney wydajemy, tu kupiec szczególny znajduje awantaż, obywatele tracą, Prowincye bliżey granic Pruskich położone, niedostatek cierpią monety, a nakoniec przez zatamowanie cyrkulacyi, szkodnią wszyscy. Kupiec bowiem za wszelkie *vendibilia*, bierze monetę według redukcyi, wydaie w miastach Pruskich zupełnie za nią biorąc towary, i moneta już tam została, Kupiec na tym spożytkował, obywatel stracił, w Kraiu ubyło monety, i cyrkulacya zatamowaną została, a ilekroć obywatel przymuszony wprowadza monetę

Pruski  
piem p  
Gdy w  
Ezепіtey  
dla drob  
cznych,  
ty Kraio  
beysć się  
że toler  
powinna  
Przez  
cunek;  
redukc  
podatk  
watele,  
obywate  
wozi iey  
iey na k  
tyle, ile  
a wyda  
Aby i  
Pruskiey  
niedbani  
dliwa r





Pruską, tylekroć takim iego postępkim powtarza się deces.

Gdy więc i dla przyległości Kraiow Rzepltey z Prussami, i dla handlu i dla drobnych potrzeb, a jednak znacznych, i dla niedostarku dotąd monety Kraiowey, bez Pruskiey monety obeyść się nie możemy, idzie zatym, że tolerancya Pruskiey monety bydź powinna.

Przez te tolerancyą nieznosi się szacunek; i kurs Konstytucyiiny; owszem redukcy w Konstytucyi położona, w podatkach exekwowana, ostrzega obywatela, i czyni go ostrożnym; ztąd obywatel w znaczney kwocie niewywozi iey z zagranicy, nie zgromadza iey na kapitał, lecz kiedy ją ma, to tyle, ile wydatkowania ma potrzeby, a wydatkując pomnaża cyrkulacyą.

Aby iednak taż tolerancya monety Pruskiey, nie podała z czasem w zaniedbanie redukcyi, przez coby szkodliwa moneta znacznym wpływem



wchodzić w kraie Rzeczypospolitey i utrzymywać się mogła, dla tego, zaradzając temu Kommissyie Skarbowe, corok Uniwersały do Kommissyow Woiewodzkich wydawać mają, Kommissyie zaś Woiewodzkie po Parafiach rozsyłać, aby czytane, i wykładane były, o walórze zagranicznych monet, i ich redukcyi, i iey potrzebie z ostrzeżeniem, ażeby Obywatele w zgromadzaniu monet takowych byli ostrożnemi, z wyrażeniem pobudki, dla którey tolerancya monety zagranicznej, mimo owey redukcyi dopuszcza się, tak iednak, że ani obywatel sumny w Kraiu kredytować, ani debitor wierzycielowi inaczey procentować, ani podatku inaczey wnosć nie ma, tylko podług redukcyi.

Tym sposobem, i sama od wielkiego wpływu monety zagranicznej będzie utrzymana, i obywatele na opędzenie drobnych potrzeb, i ułatwienie

handlu,  
na niey



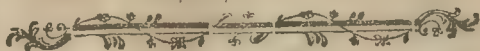
Uwagi  
la L  
Krai

P Rawd  
pospolite  
ma szaco  
Potencyi  
mają wal  
sobem za  
niędzy P  
dzaniu.

Już się  
net Krai  
szacowan  
28. i toż  
ogłoszone



handlu, z monety wyrzuci. i w Kraiu  
na niey uszkodzeni nie będą.—



## IV.

*Uwagi nad Uwagami Obywatela  
Litewskiego, o Monetach  
Kraiowej i Zagranicznej.*

**P**rawdą to jest niezbitą, że Rzecz-  
pospolita tym więcej swoją monetę  
ma szacować, że pieniądze sąsiedzkich  
Potencyi kursujące mniej w sobie  
mają waloru, a tak, tym iedynie spo-  
sobem zapobieży się szkodliwemu pie-  
niędzy Polskich za Kray wyprowa-  
dzaniu.

Już się to stało, że z ewalucyi mo-  
net Kraiowych do zagranicznych, o-  
szacowano Złoty Pruski tylko groszy  
28. i toż pokilkakrotnie Uniwersałami  
ogłoszono.



Rzeczono i to, że Rubel Moskiewski, jeżeli stary Zł: Pol: 7. a jeżeli nowy, 6. Zł: Pol: tylko w sobie ma ceny; przecież stary Rubel 10. gr: Pol: więcej, a nowy 20. gr: mniej, nad waler kurfuący jest oszacowany. A i z innymi zagranicznymi kurfuącymi monet gatunkami, podobnie się postąpiło.

Polska jest Kraiem, którego dochodów źródłem, jest handel, z rolnictwa i drzewa. Taki kraj ma Peryody, w których bilans handlowy, jest czasem z jego korzyścią, a czasem z uszczerbkiem. Zaczynam i od tych peryodów, wpływ zagranicznych monet dependens.

Polska tedy powinna wszystkie monet gatunki przyjmować, ale tak jak metal, i gdy to nastąpi, Cudzoziemiec zawsze najlepsze da pieniądze. Ponieważ w dobrej monecie więcej metal przyjęty będzie, jak w niedobrej: n. p. 4. grzywny 4. łotowey monety

ma

maią w s  
łota, 14.  
16. łotow  
przecież  
wyżej s  
poniewa  
ne bydz  
towej w  
więcej m

Dru

Talar I  
Złoty

12. Pr

podług

sz, uczy

Pruski sto

własnego

ski zapła

złotowka

łatwoby

ie bez sz

ową zam

Chcąc

grofzack

Marzec



maią w sobie 16. łotow. i. Grzywna  $2\frac{2}{7}$ .  
łota, 14°. łotowey monety, ma w sobie  
16. łotow, tedy równą wartość, a  
przecież 14. łotowe w wielkim handlu,  
wyżey są szacowane, iak 4°. łotowe,  
ponieważ do prędszego używania wyda-  
ne bydz mogą, chociaż przy 4°. ło-  
towey w masie 3. grzywien  $1\frac{5}{8}$ . łota,  
więcey miedzi znajduje się.

Drugi przykład.

Talar Pruski zredukowany unas na  
Złotych Pol: 5. gr: 21.

12. Pruskich półzłotkow, rachuiąc  
podług redukcyi, ieden po 13. gro-  
szy, uczynią Zł: 5. gr: 6. Więc Kupiec  
Pruski stosując się do redukcyi, dla  
własnego swego awantażu, towar Pol-  
ski zapłaci raczey talarami, niż pół-  
złotówkami. Polak zaś handluiący,  
łatwoby towary czyli wydał, czyliby  
ie bez szkody przebił, czyli na Kra-  
iową zamienił monetę.

Chcąc zaś, żeby złoty Pruski w 30  
groszach kursował, trzebaby pozwolić,

Marzec 1791.

Q





żeby Polski w 32. groszach był wydawany, a to dla istotnego swego waloru. Więc już nie złoty Polski w ten czas byłby prawidłem, do którego kupno wszystkich rzeczy stosować się powinno, ale żeby Pruski zostałby tym wymiarem. Co widocznie uwłaczałoby dostojństwu Kraiu niepodległego. Bo iako Cudzoziemiec, musi podlegać Sądom i Prawom Kraiu, w którym się znajduje, tak i zagraniczne pieniądze, które przychodzą, powinny być podług waloru Kraiowych pieniędzy szacowane.

Polskie pieniądze gdy są lepsze niżeli u sąsiada, bywają wyprowadzane i podlejszemi pod obcymstępem wracają się. Temu winna Policya menniczna i Rząd, a nie zaś Kraiowa sytuacja.

Prussy białą podlejszą monetę, niżeli Austrya, Saxonii i inne Xięstwa Niemieckie, z którymi lub graniczy, lub handel prowadzi, a przecież nigdzie

infszego  
rem Kra  
upropo  
Franc  
w Niem  
przedaie  
wne qu  
cies w  
iednę zn  
czech, (br  
powrote  
między  
same 10  
ko. w ty  
mennicz  
czas Fra  
dze, zn  
kie zw  
iową pr  
Polak  
dukt, n  
bo w ist  
iowemi  
nad Złot



inszego kursu nie mają, tylko z walorem Kraiowej monety przez redukcją uproporcyonowany.

Francya ma lepszą monetę niżeli w Niemczech, jednakże gdy Francuz przedaie co w Niemczech n. p. za pewne quantum 100. Niemieckich species w Talarach Conventionis, iako iednę znaylepszych monet w Niemczech, (wyiławszy Hannowerską.) za powrotem swoim nie może ich wydać między współziomków swoich, za też same 100. Talarow Francuzkich, tylko w tym walorze, iaki im Kraiowe menniczne Prawa naznaczyły, i w ten czas Francuz stara się takowe pieniądze, znowu przez handel w Niemieckie zwrocić Kraie, lub też ie na Kraiową przebić monetę.

Polak zaś przedawszy do Prus produkt, n. p. za 600. Zło: Pruskich, lubo w istotnym tych pieniędzy z Kraiowemi porównaniu, niedostał więcej nad Zło: 560. chce jednak arbitralnie,



aby te równy iak w Prusiech kurs miały, na to więc Policya Menniczna i Rząd naylepsze mieć powinien baczenie. Gdyż tak szkodliwy kurs monety, wkrocc nowe do Kraiu wprowadzi prawidło, którym prace ludzi, i maiatki Obywatelow mierzone będą.

Wszystkie więc zagraniczne monety, podług realnego ich waloru, powinny bydź wprowadzone w cyrkulacyą, a arbitralność nie ma bydź dozwalana.

Mówi Autor, iż wtakowym zdarzeniu, Sądzi nasz, znowu swoją monetę przebić na podleyszą, aby nawet w redukcyi swoy zysk znajdował, iak iuż było czasu siedmioletniey wojny. Lecz na ow czas, nie było Mennicy w Polfcze, i takowe też rzeczy z szkoda Kraiu stać się mogły, teraz bacność oboygą Kommissyow, łatwo takowemu złemu zapobieży, nową redukcyą, lub kassacyą.

Tu infze zapytanie uczynić można by. Co czynić ma Kray, którego mie-

szkańcy  
Kraiowey  
ty Pruski  
83 $\frac{1}{2}$ . Pol  
stryackie  
bo ich  
Zł: Pol:  
prowadz  
wspolzi  
robot, p  
swoie sp  
kto na t  
wą w  
żeby nie  
Dobrze,  
czas pie  
nin z Ślą  
produkt  
będzie p  
ię: odp  
muż ich  
Boi si  
kim zda  
sądów



szkańcy ostrzeżeni od zwierchności  
Kraiovey, *Nie bierzcie drobney monety  
Pruskiej, bo 146 Zł: nie warte tyl-  
85½. Polskiej Zł: nie bierzcie ani Au-  
stryackiej, ani Moskiewskiej miedzi,  
bo ich 100. Zł: nie warte są tylko 50.  
Zł: Pol: a przecie biorą one Obywatele  
prowadzą do Kraiu i narzucają ie na  
współziomkow, w zapłacie przyśług i  
robot, ponieważ za takowe pieniądze  
swoie sprzedali produkta. Odpowie  
kto na to, trzeba Kraiowi dać tako-  
wą w walorze tym drobną monetę,  
żeby niebył przymuszony brać cudzey.  
*Dóbrze, ale się pytam? iakie w ten  
czas pieniądze weźmie Wielko-Pola-  
nin z Śląska, z Brandeburgii, za swe  
produkta? gdy drobney monety nie  
będzie potrzebował, ponieważ ma swo-  
ię: odpowiedź łatwa, Dukaty; a cze-  
muż ich i teraz nie bierze?**

Boi się jednak Autor, ażeby w ta-  
kim zdarzeniu, ta miedź niebyła od  
łapiadów wyłowioną, i na podleyszą



przebita, lecz to mieysca nie będzie miało, gdy Polska swoją drobną monetą, wszystkie drobne mieszkańców opędzi potrzeby.

Chce Autor, żeby nie więcej cyrkulowało monety Kraiowej tylko, ile wynoszą dwie części rocznych dochodów całego Kraiu.—

Dobre to są principia. Czer: Zło: jest poczytany z rozmaitych powodów za Kraiową monetę, gdyż nim handel prowadzi, dobra i arędy płacą, kapitały zbierają, słowem majątek tą monetą stoi. Srebro zaś służy do opędzenia codziennych wydatków, podatki się nim opłacają, a w reszcie złoto się nim zakupuie. Trzeba tedy, żeby go było podostatkiem, i wmiarę potrzeb mieszkańców—Zbytnia obfitość monety srebrney podrożyłaby Cz: Zł: a w ten, obcy nawet, złotey monety przystawiwszy, wykupowałby srebro z naszą szkodą. Mennice by go dostarczyć niezdolały, a sasiad w takim zdarzeniu, znowuby swoją podłą mo-

netą Duk  
iż potrze  
potrzeb K  
stanowie  
Fabryki,  
potrzeba  
nie naj  
opędz

Autor  
nica nig  
gdyż mo  
wzię ub  
pienięd  
przebici  
żyteczn  
netę.

Offici  
czasu ok  
ty, któ  
Prócz  
boyga  
walorze  
iowych  
gaia.





netą Dukaty wykupował. Idzie zatem, iż potrzeba srebrnej monety w miarę potrzeb Kraiowych. Summy zaś iey, stanowić nie można. Gdzie są liczne Fabryki, i Rękodzieła, tam iey więcej potrzeba, niżeli tam gdzie Rolnictwo nie naiemnikiem, lecz poddaństwem opędza się.

Autor sprawiedliwie mówi, iż Mennica nigdy spoczywać nie powinna, gdyż monety z różnych powodów zawsze ubywa, trzeba iey na zamianę pieniędzy zagranicznych, lub na ich przebicie, lub też na obrocenie nieużytecznego złota czy srebra w monetę.

Officialistowie Menniczni każdego czasu okażą próbę zagranicznej monety, któraby się pokazała.

Prócz tego Kommissye Skarbowe obywateli Narodów, tak o kursie, iak i o walorze zagranicznych monet, do Kraiowych pieniędzy redukowanym ostrzegają. W szczególności, Kommissya



Skarbowa Koronna, na dostrzeganie tego, bardzo użytecznie corocznie do 20000. Zł: Pol: expensuie.

Od Roku 1766. Kommissyaw tey mierze Uniwersałow wydawać nie przestaje, lecz iakaż z nich korzystać, gdy ich Obywatele nieśluchają?

Należałoby nawet, żeby i Kommissya Skarbu Litt: dla doświadczenia obcych, pokazujących się pieniędzy, umiejętnego Wardeina utrzymywała, któryby z Koronnym był w korespondencyi.

Chce Autor, aby obce monety były redukowane, ale aby ich kursu iak dziś cyrkulują nie tamować, lecz tylko aby Kapitały i procenta nie były niemi płacone, tylko podług ich redukcji i walurow. Ten punkt uwłaczałby Powadze Narodu, a wolny kurs obcey monety, uczyniłby Kraiową nie potrzebną, i dopomógłby do iey wprowadzenia. Obywatela zaś, potrzeba musiałaby, żeby czyli dobrą czy złą

monetę  
Ileż to  
wie uwie  
procz li  
wywoła  
czym ty  
ciłby.

Porow  
niczną, b  
niędzy K  
czył, a  
wszechn  
dą swoi  
mować t

Dawni  
morzu B  
rym Aut  
Europp  
lako, że  
myślili.

I tak  
przemys  
wzgardy  
wsparcie



monetę zarówno przyjmował.

Ileż to złych dukatów po Warszawie uwiła się? na których każdy traci procz lichwiarza, te zaś gdyby były wywołane z Kraiu, lub przebite, zaczęłyby tylko biorący je, ma nich straciłyby.

Porównanie naszej monety z zagraniczną, byłoby przyczyną, iżby pieniądze Kraiowych z czafem nie zobaczył, a obce stałyby się monetą powszechną, którą Narod z hańbą i szkodą swoją, w opłacaniu podatków przyjmować byłby przymuszony.

Dawniej kwitnący Polski handel, na morzu Bałtyckim i Czarnym, o którym Autor wspomina, w inżym dziś Europy położeniu, wzywa nas wszelako, żebyśmy o jego wkrzefzeniu myśleli.

I tak gdy Rządowa protekcyja ożywi przemysł, Miasta z zapomnienia i wzgardy wydzwignie, Rękodziełom da wsparcie potężne, przychodniom ob-



myśli zachęcenia i bezpieczeństwa, to przy wzroście handlu, nie insze pieniądze, tylko dobre będą cyrkulować.

Rzecz warta zastanowienia, iż za podłe dukaty w Turczach towar przedając, więcej można zarobić, niżeli go przedając w Gdańsku za złoto Holenderskie, albo w Rydze, za najlepsze *Albertus* talary, przecież o tym każdy przekona się gdy zważy, że złoto w Turczach niżey jest niżeli w inszych Państwach szacowane, dla komunikacyi z Azyą, gdzie dla obfitości złota, srebro w proporcya więcej płaca.

Wszystkich tedy ogólnych principow przyjmować nie można, bez względu na czas, i sytuacyą.



Dalsze

Kiedy

w całym

się ielcz

ryzu iak

nia. Te

żyć lub

malkont

przywio

początku

chać do

miało co

fmach p

miął pra

choć nie

Paszipor

Urząd F

iazd zez

## V.

*Dalsze dzieje Seymu Francuz-  
kiego.*

**K**iedy spodziewano się zupełnego w całym Państwie uspokojenia, trafiły się jeszcze większe tak w samym Paryżu iak i po Prowincyach zamieszania. Te, iako też i boiaźń, aby nie żyć lub nie umrzeć w kraju, który malkontenci udają za schizmatycki, przywiodły dwie Ciotki Królewskie na początku Lutego, iż umyśliły pojechać do Rzymu. *Zgrom. Nar:* nie miało co na to powiedzieć. W piśmie publicznym pisano, że nikt nie miał prawa przeszkadzać do tej drogi, choć nie można iey było pochwalać. Paszporta były im tedy wydane, lecz Urząd Paryzki nie chciał na ten odjazd zezwolić. Posłał on do Króla; iż





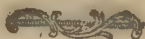
wyjazd tych Paniow wielkie czynił za-  
trwożenie w Paryżu, i mógł za sobą  
pociągnąć bardzo złe skutki. Lud na-  
wet począł się zbierać i chciał się u-  
dać kupą do zamku *Belle vue*, dla przy-  
naglenia tych Dam, aby swego przed-  
sięwzięcia poniechały. Lecz że już  
wszystko było do podróży gotowe, i  
Królowne były o tém przestrzeżone, dla  
tego puściły one się w drogę, zanim  
lud do ich zamku nadciągnął. W dro-  
dze były one w iednym mieście przy-  
trzymane. Lecz *Zgrom:* kazało je  
uwolnić i tak bez przeszkody kończy-  
ły swą drogę. W krotce ieden z Po-  
łów dał znać *Zgrom:* *Nar:* że także  
*Monsieur*, brat Królewki zabierał się  
do wyiechania tajemnie z Francyi. Ta  
wieścią strasznie lud wzburzony ze-  
brawszy się do 20,000. pociągnął do  
*Thuilleries*, gdzie Król mieszka. Za-  
stał on już brata Królewskiego zacho-  
dzącego sobie drogę, który oświadczy-  
wszy, „Że nigdy z Kraiu wyiechać i

brata Kr  
Lud tém  
Jeszc  
do czyni  
winyac  
niechcąc  
ney: z  
sięcy lud  
w innych  
świadczy  
cami zła  
ści wzgl  
Król w  
rzy w  
dwie nie  
mocy m  
cierpli  
swazyę  
nym. uż  
w tey E  
stytncy  
się moc  
Zgrom:  
nieodwł



brata Króla swego opuścić nie myśli,  
Lud tём uspokoił.

Jeszcze więcey dały Zgrom: Naro:  
do czynienia rozruchy wielkie po Pro-  
wincyach. W *Alsacyi* z okazji Xięży  
niechęących wykonać przyśięgi Cywil-  
ney: zbuntowało się kilkanaście ty-  
sięcy ludu, w Strazburgu, Kolmarze i  
w innych miastach, którzy głośno o-  
świadczyli, iż raczey woła się z Niem-  
cami złączyć, niżeli dopuścić nowo-  
ści względem Duchownych i dobr ich.  
Król wysłał tam Kommissarzow, któ-  
rzy w *Kolmarze* od buntowników le-  
dwie nie byli ubici. Jednak przy po-  
mocy milicyi czyli *Gwardyi Narod:*  
z cierpliwością, roztropnością i per-  
swazyę mocną, którey w liście okol-  
nym użyli, ułagodził umyśli tak, że  
w tey Prowincyi wszędzie teraz Kon-  
stytucyą nową uwielbiaią i krzataią  
się mocno około umocnienia granic:  
Zgrom: Nar; prosiło także Króla, aby  
nieodwłocznie posłał do *Alsacyi* 18,000



wojska regularnego, którego tam inż dawniey znaydowało się także 18,000 Zdaie się jednak, że ta ostrożność z strony Francyi jest zbyt uczynną. Bo lubo Król na ów list Cesarzski odpowiedział, iż Prawo nowe względem Xiążąt Niemieckich, dobra lub Jurydykcyę w *Alsacyi i Lotaryngii* mających nie może być odmienione; jednak zdaie się rzeczą nie podobną do wiary, aby Cesarz dla interesu kilku Xiążąt, miał podnosić wojnę, która zawsze, dopieroż w tych okolicznościach, mogłaby dla niego stać się niebezpieczną. Owszem Cesarz dał nie małe dowody swej chęci zachowania spokoyności ku Francyi, kiedy wszystkim Arystokratom zbiegłym, kazał ustąpić z Pastw swoich, a zaś Hrabi *d'Artois* przez Gubernatora Tyrolu oznaymił, że go nie może przyjąć do Pastw swoich; a tak wspomniany Hrabia, po nieudacznym bawieniu się w Wenecyi

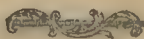
na końcu  
wrocił.

Nayw-  
stkich P-  
wielkie  
Miało  
scen ok-  
buntow-  
ła się do-  
tucy.  
składa fi-  
wydały  
jedna  
a drug-  
Po nieia-  
Anty-K-  
Gwardy-  
po góra-  
derzyła  
stała roz-  
sko regi-  
się teraz  
grozi sp-



na końcu Lutego nazad do Turynu powrócił.

Najwięcej atoli zmartwiły wszystkich Patryotów Francuzkich nowe, z wielkie zawieruchy w *Langwedoku*. Miasto *Nismes* znowu stało się teatrem scen okropnych. Jeżeli w *Alsacyi* do buntów była pretextem Religia; tu stała się do tego powodem nowa Konstytucya. Dwie fakcye z których każda składa się z Katolików i Dyfzydentów, wydały sobie otwartą wojnę, a to iedna obstawiać przy Konstytucyi, a druga przy dawney arystokracji. Po niejakim krwie przelaniu, partya Anty-Konstytucyina wypędzona od *Gwardyi Nar.* z *Nismes* rozbiegła się po górach i zbuntowawszy góralów uderzyła na miasto *Vannes*, a gdy została rozproszoną przez milicją i wojsko regularne, znowu w górach zbiera się teraz i w liczbie kilkunaśtu tysięcy, grozi spustoszeniem całym owym oko-



licom, zanim wojsko z innych stron na pomoc przybędzie.

Tym czasem Zgrom. Nar. zatrudniało się nowém urządzeniem sprawiedliwości, osobiście co do ustanowienia *Przysiężnych i Sędziów pokoju*. Ważne te dla wszystkich Narodów ustanowienie opiszemy tu potém obszerniej i okażemy iakby mogło bydź przyśtosowane do naszego Kraiu.— Podatek na tabakę już był udecydowany, kiedy pewne skinienia z *Alfacyi* były powodem, iż tę Prowincyą nie tylko od podatku tabacznego, ale też od dawania furazów, drzewa, świeci i kwatrowania żołnierzy po domach, uwolniono.

Dalegacya Skarbowa, iak już nieraz, oznaymiła Zgrom: że Skarb publiczny nayduie się w dość dobrym stanie, że w nim jest do 24. millionow w gotowiznie, i że wydatki na ten rok 1791. równać się mają dochodom; ale co podaie w podeyrzenie ten rapport, jest to

tó, że z  
aby na m  
ryina da  
millio: li  
że dobr  
iakię ro  
nie już p  
Defegacy  
z tego, c  
rozeszły  
dowych c  
prowizy  
głych pe  
które sp  
Zgrom: i  
W tém  
Francuzki  
mnożeniu  
do szczę  
cze. Od  
tylko prz  
ność prz  
wid swyn  
ney opła  
Marzec





to, że znowu taż Delegacya żądała, aby na miesiąc ten kassa Extraordynaryjna dała Skarbowi Królewskiemu 80 millio: liw: Z tej okazji okazało się, że dobr Narodowych przedano już za iakie 1000 mill: ale, z tego kapitału nie już prawie w Skarbie nie pozostało. Delegacya wspomniona sprawiając się z tego, odpowiedziała, że 800 milli: rozeszły się na opłacenie części narodowych długów i zatrzymaney od nich prowizyi, iako też na opłatę zaległych pensyi. Reszta zaś na wydatki, które sprawiła rewolucya i pensyą dla Zgrom: Nar.

W tym miesiącu to, Prawodawstwo Francuzkie uczyniło krok ważny w pomnożeniu industryi Kraiowej, znosząc do szczętu cechy wszelkie rzemieślnicze. Odtąd każdy człowiek, który tylko przed urzędem okaże swą zdolność przyzwoitą, będzie się mógł bawić swym rzemiosłem bez żadney inney opłaty, iak tylko dając dwa *sous*

Marzec 1794.

R



(6. gr.) od każdego liwra, który płaci od stancyi.

Naywiększém teraz Prawodawstwa tego jest staraniem, aby Duchowieństwo Narodowe urządzić i do spokojności przyprowadzić. Jakoż w całej Francyi obierają teraz nowych Biskupów i Plebanów. Między Biskupami, którzy wykonali przysięgę, znajduje się już ieden Kardynał i Arcybiskup *de Sens*. Dawni Biskupi święcą nowych, a ci znowu innych i tak nie długo wszystkie Kościoły będą opatrzone. W tém Papież po długiem namysłaniu się, od Arystokratów Kardynałów na kłoniony, posłał do Francyi *Breve* potępiające nową Konstytucyą Cywilną Duchowieństwa Francuzkiego. Rząd Francuzki tyle już ma mocy, iż te *Breve* dotąd nigdzie się jeszcze nie ukazało, ale wszędzie zawczasu przytłumione zostało, dla uniknienia większych rozruchów w kraju.

Kongr  
tego  
cyac

Z  
ni  
Kongres  
domość  
tego ob  
Czyś  
sto Tur  
ne Seb  
Rzymk  
szukiem  
szczyzn  
wane n  
4000.  
pokryty  
żeby k  
fą złe b  
cow lic

## VI.

*Kongres w Czyſtowie. Opisanie  
tego miasta— Dalsze nego-  
cyacye względem pokoju.*

**Z**anim dalszy ciąg tego sławnego Kongressu przełożemy, damy tu wiadomość o samém mieście, który do tego obrano.

Czyſtów, albo raczey Szyszów, miasto Turckie w Bułgaryi niegdyś zwane *Sebastum*, które było Kolonią Rzymską, leży między *Nikopolis* i *Rudszukiem* blisko *Dunaju*, gdzie Wołoszczynę dzieli od Bułgaryi. Zbudowane na dwóch wzgórkach, liczy do 4000. domow mizernych dachówką pokrytych, a murami obwiedzionych, żeby kobiet nie było widać. Ulice są źle brukowane i wąskie. Mieszkańcow liczą do 20,000. którzy są spo-



koyni i dobrzy ludzie. Maiętni handlują skorami i oliwą. Jest kilka meczetow Tureckich i Cerkiew Greckich. Okolica jest bardzo przyjemna. W tyle miasta pagórki i góry urodzayne wydają zboże i wino lepsze niż Wołoskie. W powszechności uważają, że iak tu tak i w Bulgaryi caley powietrze jest czyste i zdrowe, podobnie iak wody tutajsze. Na żywnościach nie schodzi osobliwie teraz kiedy zewsząd jest dowoz wielki. Całe miasto iako i okolica iego rządzona jest od iednego Tureckiego urzędnika.

Ministrowie zatém, którzy Kongress składają, mogą być bardziey z miejsca tego kontenci, niż z samego *Kongressu*. Już nieraz wieści publiczne donosiły, to o zerwaniu Konferencyi między Ministrem Cefarskim i Pełnomocnikami Tureckimi, to o zupełném między nimi zawarciu pokoju. Naypewnieysza dotąd jest, że względem tego nic ieszcze nie stało pe-

wnego.  
Kongress  
wą iak g  
bert zar  
zefzła n  
moniach  
oyi *Utti*  
rozpoczę  
farlkiey  
Ministrow  
się wiel  
podać m  
kich spo  
wierało  
czenie;  
test goto  
wencyi  
Porcie o  
naymnie  
dziewa,  
przed w  
pokoju,  
stkie prz  
a mianov



wnego. Polityka Austriacka na tym Kongressie okazuje się być równie nową iak godną zastanowienia. P. *Herbert* zaraz po pierwszey sessyi, która zeszła na logitymacyi i różnych ceremoniach, podał na drugiey Konferencyi *Ultimatum* swego Dworu. Takie rozpoczęcie *Kongressu*, z strony Cesaarskiej wprowadziło wszystkich innych Ministrów w zadumienie i spodziewano się wielkich pretensyi, które miały podać materią do ugod długich i wielkich sporów. Lecz te *Ultimatum* zawierało w sobie tylko proste oświadczenie, „Że Dwór Rzymsko-Cesaarski jest gotów trzymać się dokładnie Konwencyi w *Reichenbachu* zawartej i Porcie oddać wszystkie zdobycze, bez najmniejszey excepcyi; ale się spodziewa, że ponieważ stan rzeczy, iak przed wojną ma być gruntem tego pokoju, iż także Porta ponowi wszystkie przed wojną zawarte Traktaty, a mianowicie Konwencyą R. 1783. w



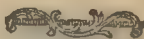


którey *Porta* uroczyscie gwarantowała bezpieczeństwo flagi Austriackiey przeciw korfarzom Barbareskim i *Sened* (Traktat handlowy) 1784. którym żegluga Austriacka na *Dunaju* i *Czarnem morzu* znaczne wolności otrzymała. Choć te żądanie było słuszne przecież *Porta* wzbraniała się na niego zezwolić, a Ministrowie Dworow pośredniczych gwarantować go. Że jednak Baron *Herbert* stanął przedtém mocno i na konferencyach bywać poprzedzał dla tego, umowiono się, żeby względem tego zapytać się Dworów swoich. Na razcie *Porta* zezwoliła na te dwa punkta i Ministrowie Angielski i Hollenderski idąc za przykładem Pruskiego gwarantowali ie imieniem swych Dworow. To było powodem do powszechnego prawie mniemania w Wiedniu, że pokoy między Austryą i Portą miał kydż w krotce podpisanym.

Mniem  
P. Lusi  
wił się w  
wanie r  
do itanu  
pokoju,  
polda ob  
du w ca  
niżey op  
miesiącu  
tańskim.  
naymnie  
tą miał  
względem  
go oba  
spróbów  
Moskwa  
Anglii i  
odpowie  
duosita  
stanie  
przepis  
zaś sw  
biona,



Mniemanie te potwierdził przyjazd  
P. *Lusi* do Wiednia, który dotąd ba-  
wił się w obozie W. Wezyra, redukowanie  
różnych regimentow Cefarskich  
do stanu, w którym bywają pod czas  
pokoiu, toż pilne krzątanie się *Leo-*  
*polda* około ustanowienia nowego rzą-  
du w całej prawie Monarchii iak to  
niżej opowiemy i wyjazd iego w tym  
miesiącu do Włoch z Królem Neapoli-  
tańskim. Spodziewano się, że przy-  
najmniej teraz między Moskwą i Por-  
tą miały się rozpocząć negocyacye  
względem pokoiu. Lecz zamiast te-  
go oba te Mocarstwa gotują się do  
sprobowania ieszcze raz sił swoich.  
Moskwa na straszne pogrożki Prus,  
Anglii i Hollandyi, dała ostateczną  
odповідź, iż iak wojny tey nie po-  
duosiła dobrowolnie, tak iey poprze-  
stanie chętnie, aby tylko nikt iey nie  
przepisywał kondycyi pokoiu. Porta  
zaś swemi klęskami ieszcze niepognę-  
biona, niechce ani słuchać o pokoiu,



któryby miał bydź zawarty bez pośrednictwa Pruskiego i Alliantow. *Selim* wydał na koniec ferman do wszystkich Baszow, że religia Mahometañska jest w ostatnim niebezpieczeństwie, a przeto każdy prawowierny *Muzulman* powinien się kupić pod chorągiew Mahometa, dla iey obrony. Żeby zaś pobudzić Grekow i innych Chrześcian poddanych Tureckich do zaciągania się pod chorągwie przeciw Moskalom, ogłoszono na perswazyę Alliantow Porty, iż każdy z Chrześcian, który się zbrojno do obozu W. Wezyra stawia, nie tylko będzie uwolniony na 10 lat od wszelkiego podatku, ale też podług zasług posuniętym będzie do godności nawet Baszy. Podczas gdy Xiażę *Potemkin* pojechał do Petersburga dla odebrania nowych nadgrodo od swej Monarchini za swoje zwycięstwa i ułożenia plany, przyśły krytyczney dla Moskwy kampanii; Wodź najwyższy Turecki

*Zade* Ha  
zyr ód ro  
znał losu  
brawszy  
się z *Ru*  
dla odpr  
tam prze  
*Kapidozi*  
imieniem  
część odda  
szedł, za  
szy do po  
Wezyr  
wypalił  
pośłańca,  
prawcy,  
trzeci op  
tą suzya  
nieszczęs  
szył. Gł  
była do  
kła prz  
było okru  
przeciw



*Zade Hasan*, Czwarty Wiekil Wezyr od rozpoczęcia tey wojny, doznał losu wcale przeciwnego. Odebrawszy rozkaz od W. Sultana, aby się z *Rudszuka* udał do *Szumli*, niby dla odprawienia wielkiej rady, gdy się tam przez godzinę naradza, nadchodzi *Kapidzi Basza* z 1000. ludzi, który imieniem W. Sultana żądał, aby pieczęć oddał, a potém gdy Dywan odziedzł, zabierał się tenże *Kapidzi Basza* do podania mu iedwabnego sznura, Wezyr dobywszy dwóch pistoletow wypalił ieden do owego Cesarzkiego posłańca, a drugi do przytomnego oprawcy, lecz żadnego nietrafił. Tu trzeci oprawca z dwiema kulmi nabitą suzją wpadłszy, przez same pierśi nieszczęśliwego starca na wylot przeszył. Głowa iego natychmiast odcięta była do Stambułu posłana. Naywiększą przyczyną śmierci W. Wezyra było okrucieństwo iego, które wywarł przeciw *Mawroieniu* Xięciu Woło-



skiemu. *Selim* szacując odwagę i przychylność *Mawroieniego* ku Porcie poślął mu był z łańkawém oświadczeniem Karabelę bogato oprawną. Lecz *W. Wezyr* z samey zazdrości, iuż był okrutnie tego *Xięcia* zamordował. *Selim* zatem poprzyśiągł, iż się miał pomścić przelania krwi niewinney; a *W. Wezyr* dał niemały pohop *Sułtanowi* do przedszego wykonania tey przysięgi, nikczemnością okazaną w obrobie *Izmailowa*. Na mieysce *Zade-Ilasfana* *W. Sułtan* mianował *Yusuph Baszę*, który rozpoczął tę wojnę i wflawił się wtargnieniem do *Bannatu* i spalaniem 600. wsi toż kilku miast tamecznych.

Lecz *Moskwę* nie tak obchodzić powinny środki, których przeciw niej używa *Selim II.* iak raczey wielkie gotowania się do wojny, które czynią przeciw niej, iego potężni *Allianci*. *Anglia* gotuje 30. liniowych okrętów, *Hollandya* 10. takichże, które razem

maia się u  
tyckim,  
prawie ca  
Od dnia  
*Chelinner*  
ska Bran  
sztuk har  
*Litewskie*  
wypiekaia  
i procz te  
cza dalek  
wzięcia.  
świeżo  
postępk  
*Fryderyk*  
*Dwor Sa*  
*niftra B*  
zmowy D  
ne wyda  
bnego.  
wskiego  
których  
cyi prze  
sobą Ang





maia się ukazać w Maiu na morzu Ba-  
tyckim, Pruska ładową potęga już się  
prawie cała w tym miesiącu ruszyła.  
Od dnia 12. Marca most na Wiśle pod  
*Chelmnem* postawiono, przez który woy-  
ska Brandeburgii i Pomeranii toż 150  
sztuk harmat przechodzą. Na granicach  
Litewskich piekarnie polowe założone  
wypiekają codziennie 20,000 bochenbow  
i procz tego moc sucharów, co ozna-  
cza dalekie marsze i wielkie przedsię-  
wzięcia. Jępnak Dwor Berliński miał  
świeżo zmartwienie doświadczać iak  
postępkow iego naśladowią inne Dwory.  
*Fryderyk W.* mając w podeyrzeniu  
Dwor Salki przekupił Sekretarza Mi-  
nistra *Bruhla*, który mu wszystkie  
zmowy Dworow przeciw niemu czynio-  
ne wydał. Teraz stało się coś podo-  
bnego. Z gabinetu bowiem Króle-  
wskiego zginęły sekretne papiery, w  
których znajdowała się planta opera-  
cyi przeciw Moskwie, które między  
sobą Anglia, Prussy ułożyły były, co



wiele osób poufałością Królewską za-  
fzczyconych, a utratę łaski przygo-  
wiło.— Te poruszenia z strony Prus  
témby powinny bardziej przerażać  
Moskwę, że *Dania* neutralność oświad-  
czając otwiera flottom Angielskim i  
Hollenderskim do morza Bałtyckiego  
bramę, a *Szwecya* już nieco gwinea-  
mi Angielskimi nachylona waży się,  
i daie poznawać, że na tego prze-  
dzie stronę, kto iey większe i pewniey-  
sze wystawi korzyści. Lecz *Katarzy-  
na II.* która wie o tém, patrzy na to  
okiem obojętném, i choć nieprzyjaciół  
nie wyzywa nie ustępuje im iednak,  
ani iednym krokiem. Widok prawdzi-  
wie interesujący i wielkie skutki ca-  
łej Europy obiecujący!



Obraz

POLSKA  
i nieoszac  
wego Kor  
go Refere  
coną zolt  
cny poni  
szą swey  
wikłow Ma  
dany prze  
Stolicy, C  
szalka Sey  
pełnie str  
ciśnoś cz  
czony z t  
mi, który  
gie Seymo  
dło cnotli

## VII.

*Obraz Polityczny różnych Kra-  
iow.*

**P**OLSKA, dzieląc losy uwielbionego i nieoszacowanego Marszałka Seymowego Koronnego J. W. Małachowskiego Referendarza Koronnego, zaśnucą żołą strata, którą Mąż ten zacy poniośł przez śmierć zbyt wczesną swej Małżonki z Xiążąt Radziwiłłow Małachowskiej. Lecz hołd oddany przez Narod reprezentowany w Stolicy, Cnocie i Patrijotyzmowi Marszałka Seymowego, nie mógł ulżyć zupełnie strasznego ciężaru, który przyciśnoł człowieka. Przypadek ten złączony z tylu trudami i przeciwnościami, którym podlegać musiało tak długie Seymowi produkowanie, przywiodło cnotliwego tego Męża, iż chciał



złożyć swoy dośtoynny Marszałka Seymowego Urząd. Trzeba było wszytkich prawie Posłow dobrze myślących proźby, trzeba było owej, wszystko miękczącey i zwyciężaiącey *Staniśława Augusta* wymowy, zapominaiącego o Koronie a postać Oyczyzny żebrzącey biorącego, żeby strudzone ramiona Marszałka nieuchylały się od dzwigania do końca tego chlubnego, ale iednak ledwie nie przewyższaiącego siły iednego człowieka ciężaru. Ten znośniejszy się teraz stał nierownie przez szczęśliwą w sposobie Seymowania odmianę. *J. W. Kiciński* Posel Liwski, którego nader rzadkie duszy i serca przymioty od pierwszej młodości do wysokiego szczebla zasług ku Oyczyźnie przeznaczały, zastanawiając się pilnie nad tém, coby postępkę Seymu Patryotycznego tak gwałtownie wstrzymywało, postrzegł, iż to była Konstytucya 1768. która do-

zwalaiać  
dawać p  
stała się  
kłótni,  
w Obrac  
putacya  
pełny P  
całkowic  
ty, albo  
gom i n  
którzyby  
droga P  
Prawo  
wie. Ty  
wiające  
frodze c  
bowi ma  
biący, z  
zamienic

(\*) *Mit*  
wodau  
fiarou  
nie Pa  
roweg

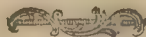


zwalaiać każdemu z Seymuiących przy-  
dawać po słowku do każdego Proiektu,  
stała się źródłem niewyczerpaném  
kłótni, zamieszania i zwłok fatalnych  
w Obradach Seymowych. Teraz De-  
putacya Konfitytucyina przynosi zu-  
pełny Proiekt, który musi bydz albo  
całkowicie przez *pluralitatem* przyię-  
ty, albo też odrzucony. A tak intry-  
gom i nieustannym gadaniom tych,  
którzyby tylko zwłoki czasu chcieli,  
droga przecięta. Tym to sposobem  
Prawo o Seymikach stało się szczęśli-  
wie. Tym sposobem Prawo ustanana-  
wiające Podatek skór surowych, tak  
srodze cały Kray uciskający, a Skar-  
bowi mało użyteczny i handel grę-  
biący, zostanie na opłatę w pieniądzach  
zamieniony. (\*) Nadzieia, że inne

---

(\*) *Miłość Słuszności nie dopuści Pra-  
wodawcom naszym, żeby przyieli o-  
fiarowane 12. millionow za ustąpie-  
nie Panu Paschalisowi podatku sku-  
rowego: Jeżeli wsie i miasta mają*





ważne okoliczności Kraiowe śpieszniey teraz ułożone będą i Kray w szczęśliwszą niedługo przybierze się pościć.

*Austria*, Spokoynność wnetzna, w którey się teraz znajduie Monarchia i nadzieia utrzymania i utwierdzenia zewnęetznego pokoju, dopuszcza Cesarzowi, że się osobliwiey wnetrznemi Państwa intereffami zatrudnia. Nieboszczyk Cesarz zawfze mając na myśli, aby różne części Państwa związać z sobą iak nymocniey, rząd im dać

---

*bydź uciśnione niechże raczey będą przez iaki nowy w pieniądzech podattek, niżeli przez iakie monopolium. Antrepryza ta byłaby wielką plagą dla wsi, boby nie mogły przedać skór tylko za cenę od antrepryzy ustanowioną. Po miastach rzeźnicy znówuby taniość skór mieli za pretext drożenia mięsa iak teraz. Najlepiey wywoz skór za granicę cłem obciążyć, a handel ich w Kraiu uczynić wolnym.*

dać iedn  
prościey  
nistracy  
raczey  
Nawet  
połączy  
dwóch  
Politycz  
wu to  
Józef n  
był w sw  
Publiczn  
zważa

(\*) Ta  
które  
Litt:  
Koron  
czypp  
Naro  
Publi  
w Lit  
różne  
ronie  
Marz



dać iednakowy i administracyą iak nay-  
prościeyszą uczynić, zniósł był admi-  
nistracyą niektórych Prowincyi, albo  
raczey złączył ią z rządem innych.  
Nawet Prowincye iedne z drugiem  
połączył. Na koniec w Wiedniu z  
dwóch Departamentow Skarbowego i  
Politycznego zrobił ieden. Teraz zno-  
wu to wszystko odmieniono. Cesarz  
Jozef nie żył tak długo, żeby mógł  
był w swych poddanych wzniecić *Ducha*  
*Publicznego*. Każdy kąt Monarchii  
zważa tylko swe prywatne dobro. (\*)

(\*) *Tu to iest wielka przyczyna, dla*  
*którey Skarb i inne urzędy W. X.*  
*Litt: powinnyby być złączone z*  
*Koronnemi, tak żeby w całej Rze-*  
*czypospolitey nie był tylko ieden*  
*Narod, ieden Rząd i ieden Duch*  
*Publiczny. Widzieliśmy nieraz, że*  
*w Litwie Dobro publiczne mają za*  
*różne od dobra Publicznego w Ko-*  
*ronie, a zatém, że Oyczyzna Oby-*  
*Marzec 1794, S*



Zi tąd poszło, że nowy Monarcha przy-  
 swym na Tron wstąpieniu, był nagło-  
 ny od Stanow wszystkich przeszłych,  
 aby dla ich osobnego dobra i wygody  
 były im przywrócone dawne Dykaste-  
 rya, Sądy i Biskupstwa. Naturalna  
 skłonność Cesarza do dogodzenia żą-  
 dzom swego ludu; potrzeba okazania  
 powolności, aby ułagodzić umysły o-  
 bruszone nowościami wprowadzonemi  
 przez *Jozefa II.* przekonanie nawet,  
 że Prowincye miały właściwe sobie  
 Prawa, których nie można było bez  
 potrzeby poświęcać nieuznanemu wsze-  
 dzie publicznemu Dobru; iako też o-  
 glądanie się polityczne na to, że kie-  
 dy Prowincye mają różne języki, ró-  
 żne obyczaje i osobną administracyą  
 to Monarcha nie ma się przyczyny  
 obawiać powszechnego buntu; to

---

*watelow Litewskich i Korończykow  
 nie jest iedna. Takie zdania mogą  
 z czasem fatalne zrodzić skutki.*

wszystko  
 caty R  
 odmieni  
 za Mar  
 przod  
 Gallicy  
 Admini  
 dzielona  
 sobne P  
 bernii T  
 Görs i  
 sobną,  
 sposob  
 derwana  
 od Węgi  
 osobny.  
 Cesarz  
 now, któ  
 wszelką  
 nieiako  
 fowie K  
 now i I  
 Konfyllia  
 co 3. lat



wszystko przywiodło *Leopolda II.* iż cały Rząd *Józefa II.* co do formy odmienił i przywrócił dawny jaki był za *Maryi Terezyi*. Podług tego najprzód *Bukowina* była odłączona od *Gallicyi*, i otrzymała swoją osobną Administracyą. Podobnież *Austria* podzielona została iak dawniej na 3. osobne Prowincye. Toż mowić o *Gubernii Tryestu*, od którego *Hrabstwa Görz i Gradiška* odpadły i dostały osobną, każdą administracyą. W ten sposób mała część *Śląską*, będzie oderwana od *Morawy*, a *Transylwania* od *Węgier*. *Bannat* będzie miał rząd osobny.

Cesarz *Józef II.* Deputacye Stanów, które już dawniej utraciły były wszelką czynność, tak był połączył nieiako z rządem Kraiowym, iż Szefowie Kraiu byli także Szefami Stanów i Deputowani od Stanów byli Konfyliarzami Rządowemi, których co 3. lata lub co 6. lat Stany obierały.



Ta myśl była wcale naturalna, gdyż władza Prawodawcza znajdnie się wcale w ręku Panującego, Rządcy Prowincjonalni na to są, aby dobra krajowego przestrzegali, a zatem dobro Kraiu i Stanow zdawały się być rzeczą jedną. Jakoż byłoby to, gdyby Stany podług swego nazwiska reprezentowały wszystkie Stany, a zatem cały Narod. Lecz po wielu Austryackich Prowincyach Stany nie są co innego iak tylko niektórzy Prałaci i Szlachta, których interefs jest różny od pospolitego, a nawet pospolicie bywa mu wcale przeciwny. Ztąd to żądały one i otrzymaly, że ie przywrocono wraz z Prowincjonalnemi Marszałkami.— Nakoniec Cesarz rozłączył Departament Skarbowy od Politycznego, dla tego że ieden Prezydent nie mogłby wszystkiego należyście doyrzeć. Podobnież Kancellarye Wielkie w Wiedniu będą miały osobno

Węgry  
Narod  
Gwa  
pełnie  
meczn  
miejst  
szta  
Uczyn  
cyanow  
po ma  
dow  
Ze  
bardz  
Cesarz  
raby  
gła o  
kupni  
ze i  
za nie  
do W  
ich d  
wyfok  
mnoft  
inny



Węgry, Czechy, Niderland, Illiryiński  
Narod i Bannat.

Gwardyą Gallicyiską zniesiono zupełnie, a na te miejsca Szlachcie tameczney wyznaczono dla młodzi 40. miejsc w Korpusie Kadeckim w *Neusztadzie* i tyleż w Gardzie Niemieckiej. Uczyniono to dla tego, żeby Gallicyanów przyzwyczaić do Niemców i po mału odciąć im owę niechęć Narodową, którą mają ku nim.

Że drogość żywności w *Wiedniu* bardzo się była pomnożyła, dla tego Cesarz złożył osobną Kommissyą, któraby temu zaradziła. Jakoż zapobiegła ona temu przez zniesienie przekupniow, którzy o kilka mil po zboże i inne żywności zaieżdżali, z góry za nie płacili, i w ten czas ie tylko do Wiednia sprowadzali kiedy cena ich dla niedostatku przysła była do wysokiego stopnia. Zniesiono także mnostwo przekupek, które choć miały inny sposób do życia, iednak się na

pożniackie przekupowanie żywności udawały i one drożyły.

*Francya* W wielkiem dziele swego odrodzenia się, postępuje coraz daley mimo tyśiącznych przeszkod. Ostatnie ludu oburzenie się w *Paryżu* z okazji wieści, iakoby *Monseigneur*, czyli Brat Królewki miał także myśl niechania z Francyi, ledwie nie pociągnęło za sobą scen iak nayokropnieyszych, a to przez *Arystokratow*. Pod czas gdy się lud zbierał przy *Thuilleries* wielka liczba różnych Pankow, Marszałkow Francuzkich, Oficyerow, i różnych ostrogami ozdobionych Kawalerow, mimo wiedzy Króla, tylko porozumiawszy się z iego dwiema Podkomorzemi, weszli do Zamku skrytemi drzwiami i napełnili wszystkie niemal pokoje. Każdy z nich był w różną broń tajemne opatrzoney. *Gwardya Narodowa* widząc tak wiele ludzi i mając ich wporozumieniu, poczęła niektórych przetrząsać, a gdy wiele

pistolet  
nich się  
scy za  
zgiełk  
szy ro  
dyi N  
broń z  
nakład  
rzy ani  
żyć nie  
generał  
pobran  
przyto  
stokrac  
liby-bi  
lewskini  
Króla  
ścił iak  
W to  
dziaw  
napraw  
ślącyci  
mieysc



pistoletow, krocic, i pugi<sup>n</sup>alow przy nich się znalazło, chciała, żeby wszyscy zaraz broń złożyli. Ztąd powstał zgiewek wielki, na który Król przyszedłszy rozkazał, aby wszyscy do Gwardyi Narodowej nie należący zaraz broń złożyli. Tu pełne kosze broni nakładano. Znalezli się iednak, którzy ani na rozkaz Królewski broni złożyć niechcieli i dla tego na rozkaz generalnego Kommandanta Gwardyi pobrani byli w arefzt.— Gdyby nie przytomność Króla możeby owi Arystokraci nie dali się rozbraiać, wszczęliby bitwę z Gwardyą w Zamku Królewskim, a lud rozumiejąc, że chcą Króla uwozić, możeby się był dopuścił iakiey straszney dzikości.

W tenże prawie sam czas, ludowie-  
dziawłszy się, że więzienie w *Vicenns*  
naprawiano, poduszczony od złe my-  
ślących, iakoby to miało bydz na  
mieysce *Bastylii*, pobiegł tam w zna-



czney liczbie i więzienie te zaczął już burzyć. Lecz PP. *Bayli i de la Fayette* przyspieszywszy z Gwardyą *Narodową*, iednych namową uspokoiłi, drugich rozproszyli, a co naysuchwal-  
szych w liczbie 60 w arefzt do Pary-  
ża zaprowadzili.

Te rozruchy można mieć niepłonne  
już za ostatnie w Paryżu. Elektoro-  
wie tego nieźmiernego Miasta obrali  
nakoniec Dyrektoryat Departamentu  
Parzkiego z 30 osób składający się  
między któremi znajdują się bardzo  
znakomici z talentow i Patriotyzmu  
ludzie, iako to *Rochefaucault Mira-  
beau*, przeszły Biskup *d'Autun*, *Bar-  
nave* i inni. Dyrektoryum oświadczyło  
nayprzod Królowi gotowość do odbie-  
rania i uskutecznienia iego rozkazow,  
a potem publicznie zachęciło miasto  
Paryż, aby iak dało całemu Państwu  
przykład gozliwości o wolność i za-  
chowanie Konstytucyi tak też okazało,  
że kocha spokojność i chce podlegać

Prawom  
Panow,  
nie miał  
ko było  
by mię  
iątek d  
tytuły,  
trzebne  
dzania  
kow. I  
własnoś  
zentan  
Francu  
było w  
dano i  
było w  
bydź o  
ranie r  
znaczy  
do Pol  
Ang  
że bez  
nia iey  
gła zie



Prawom.— Za rządu despotycznego Panów, ponieważ możne familie za nie miały Narod i iego dobro, a to tylko było głównym ich intereśsem, żeby między się wyśłany z Narodu majątek dzielić, wynaydowano urzędy, tytuły, godności, nie żeby były potrzebne, lecz żeby był pretext dogadzania zbytkom Szlachetnych próżniaków. Narod zarządzając teraz swą własnością, zniósł przez swych Reprezentantów wielką moc Marszałków Francuzkich, stanowiąc żeby ich nie było więcej iak 6ciu. Podobniez podano już Projekt, aby Ministrow nie było więcej iak 6ciu. Do skarbu ma bydź obrana Kommissya, ale tey obieranie ma należeć do Króla. Ten wyznaczył P. de St. Croix za Rezydenta do Polski

Anglia ieszcze się cieszy nadzieją, że bez zapalenia wojny, i rozszerzenia iey po całej Europie będzie mogła ziednać Porcie pokoy iak naymniej





szkodliwy. Po ostatecznej odpowiedzi Imperatorowej, że *Oczakowa i Alkermanu* nigdy nie powroci, wysłało Ministerium tutajże Kurjera do Petersburga z nowymi propozycjami. Około tego wielkiego Dzieła pracuje 7miu Ministrów Angielskich. Kawaler *Ainsley* w Stambule, Kawaler *Murray Keith* w Szyftowie, Lord *Elgin* w Wiedniu, Lord *Anckland* w Hadze. PP. *Whitworth* i *Liſton* w Petersburgu, a P. *Hayles* w Warszawie. Że kunszt polityczny spodziewa się zakończyć te dzieło w spokoyności, dla tego też uzbieranie okrętów w portach tutajszych idzie leniwo. Wzięto prawdą już 12 okrętów w kommiss pod komendą Admirała *Hood*, iako też i 6. okrętów pod komendą Admirała *Cornish*, które z Zachodnich Indyi powróciły. Lecz nie widać żeby z ich wyprawą iaki czyniono pośpiech. Może i to jest przyczyną tej zwłoki,

że gdy  
Madrych  
rozpuśc  
poczeli  
zić. C  
rozpuśc  
werbun  
bardzo  
Minist  
dy stze  
pokoiac  
ści doni  
mą got  
które w  
otaczają  
którą pr  
że Gene  
przyśpie  
na w In  
Krajiow  
palenia  
żo kfe  
i tak nad  
wyższ



że gdy lata przeszłego po konwencyi Madryckiej większą część majątkow rozpuszczono, pozostali na okrętach poczeli szemrać i nawet buntem grozić. Co było powodem, że i tych rozpuszczono, a innych przez wolny werbunek zaciągać poczęto. Co idzie bardzo opieszale.

Ministryum wielkie znalaznie powody strzeżenia się nowey wojny, w niepokoiach Indyjskich. Ostatnie wiadomości doniosły, że *Tippo-Saib* przed zimą gotował się wypaść przez góry, które właściwe Państwo jego *Mysor* otaczają, na przednią straż Angielską, którą przywodzi Pułkownik *Floid*, tak że Generał *Meadows* musiał nagle przyspieszyć na jego pomoc. Ta wojna w Indjach nietylko jest dla ludzi i Kraiow szkodliwa, gdzie jest zwyczaj palenia wsi i miast, ale też osłabia dużo kredyt Kompanii Angielskiej, aż i tak nadwreżony. Prawda, że Najwyższa Rada Bengalska weszła prze-



ciw *Tippo-Saib* w związku z *Marattami* i z *Nizzam*. Lecz *Marattow* mają za wiarołomców, na których się nie można spuścić. To pomysłniejszy dla Anglików w niniejszych koniunkturach, że *Francuzi* przez swego tamiecznego Gubernatora General *Conway* dokładną neutralność przyobiecali. Nawet gdy *P. Macnamaer* komendant Eskadry *Francuzkiej* miał wyśiąć na ląd dla widzenia się z *Tippo-Saib* uczynił to z wiedzą Angielskiego komendora *Kornvallis*. Pożyły tam prawda dwa okręty *Francuzkie* z różną bronią amunicją dla *Tippo-Saib*. Lecz rząd oświadczył Ministrowi Angielskiemu, iż to było przedsięwzięcie prywatnych kupców, o którym Rząd *Francuzki* wiedzieć nie chce.—

*Hollandya* przez ściłą z *Prussami* i Anglią związek powołana do wdawania się z niemi w wielkie interesa

Europy,  
ustanku  
nę. W  
się przed  
million  
molliony  
r. millic  
derskich  
ciw Moss  
żadnych  
te wyda  
Minist  
czonych  
18. Styc  
inreress  
pełną.  
1go pun  
wney  
zachow  
nia tye  
z Naroc  
z Prussa  
o potw



Europy, opłaca drogo ten honor. Bez  
ustanku musi ona się gotować na woj-  
nę. W przeszłym Roku uzbraianie  
się przeciw Hiszpanii kosztowało iż  
million Złotych Hollenderskich, (3-  
milliony Zł:) teraz wyłożyć musiała  
r. million 850600. Złotych Hollen-  
derskich na uzbroienie Eskadry prze-  
ciw Moskwie. Narod handlujący i o-  
żądnych zdobyczach nie myślący, ma  
te wydatki za bardzo uciążliwe.

Ministrowie trzech Dworów ziedno-  
czonych w *Hadze* odebrali z Wiednia  
18. Stycznia ratyfikacyą ugody co do  
inreressów Niderlandzkich, ale nie zu-  
pełną. Cesarz niechęcia ratyfikować  
1go punktu, co do zabezpieczenia da-  
wney Konstytucyi Niderlandzkiej,  
zachowując sobie wolność odmienie-  
nia teyże przy wolném umowieniu się  
z Narodem. Dwór Hollenderski wraz  
z Prussami i Rzeczpospolitą nalegał  
o potwierdzenie tego punktu, lecz



Cesarz odmówił tego zupełnie tak dalece, że Konwencya ta została iakoby do dalszego czasu zawieszona. Rzeczpospolita chciała także tą razą uczynić nowe rozgraniczenie między Niderlandem i swemi Krajami, toż obrachować wielkie summy pożyczone *Maryi-Terefsie*. Lecz *Hrabia Mercy d'Argenteau* odpowiedział, że względem tego nie miał sobie danych instrukcyi. Wspomnione trzy Dwory oświadczyły nakoniec temuż Ministrowi, że ich obchodzi tak wielkie woysko, które Cesarz tzyma w Niderlandzie, a które po poddaniu się tego Kraiu jest niepotrzebne. Lecz *P. Mercy d'Argenteau* odpowiedział, że to nienależało do niego, a zaś Pan jego ma iak inni Monarchowie Prawo trzymania tyle woyska w swoim Kraiu ile chce.

W Niderlandzie co tylko powaga Cesarza ugruntowaną znowu została,

lud pami  
cznego P  
Stany to  
Panow p  
lucyi, po  
farza i z  
były dot  
pozwolił  
co dwa lat  
mie repre  
tém, ośw  
za swych  
ryoh się  
ckie igro  
się ważył  
fzcie dnia  
skończeniu  
dze zniew  
żył i do  
na poniż  
obojetne  
dalekim o  
łow-obie





lud pamiętny tyrańskiego, despotycznego Panowania, które sobie nad nim Stany to jest kilkudziesiąt Prałatów i Panów przywłaszczyli, podczas rewolucyi, podał na pisnie prozbę do Cesarza i żądanie swoje, aby Stany iakie były dotąd zniósł, a na ich miejsce pozwolił ludowi w całym Kraiu obierać co dwa lata Posłów, którzyby go na Seymie reprezentowali. Nieprzeftając na tém, oświadczył że odtąd nieuznaie za swych Reprezentantów, tych z których się dotąd składały Stany Brabankie i groził ich rozpędzeniem, gdyby się ważyły dalej zgromadzać. Na refzcie dnia iednego, na Stany te pofkończeniu iedney Sessyi uderzył, frodze znieważył, kiimi i pięściami obłożył i do ucieczki przymusił. Cesarz na poniżenie tych małych Królików obojętném patrząc okiem, nie iest dalekim od tego, żeby sobie lud Posłów obierał i żeby w Niderlandzie



jak w Francyi było Zgromadzenie  
Narodowe.

W *Leodyum* także przez potęgę Cesa-  
rską wniwecz obroconą została rewo-  
lucya. Z Xięciem Biskupem powró-  
cił się Rząd dawny, i pozorny wną-  
trzny pokoy, który poty trwać będzie  
poki Monarcha Pruski patrzeć będzie  
przez szpary naczynności w tym Kra-  
iu Leopolda.



PA  
HISTOR

R

Wypisy  
Volney

Rząd

spotyzm

stwo ludu

fakcyi lud

stkim po

dobania.

Kiedy

wydarli S

ią mieć z

Kwiecień

# PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO-POLITYCZNO  
EKONOMICZNY.

---

*Roku 1090. Część IV.*

---

KWIECIEŃ 1791.

---

## I.

*Wypisy, z Podróży do Syryi P. do  
Volney. — Rząd Turecki w Syryi*

**R**ząd Turecki w Syryi jest to despotyzm militarny; to jest, że mnożstwo ludu musi podlegać woli pewney fakcyi ludzi, którzy rozrządzają wszystkim podług swego interessu i upodobania.

Kiedy *Ottomani* za *Selima* Sułtana wydarli Syryą *Mamelukom*, poczęli ją mieć za łup, który im się dostał

*Kwiecień 1794.* T



po nieprzyjaciółach zwyciężonych, iako majątek nabyty Prawem oręża i wojny. Zaś u Narodów barbarzyńskich, zwyciężony zawił zupełnie od dyskrecyi zwycięzcy; staie się iego niewolnikiem: zwycięzca jest Panem, który wszytkiem rozrządza, który do niczego nie zna się bydź obowiązany i co tylko nadaie lub zostawia, czyni to z samey łaski. Takie to było Prawo Rzymian, Grekow, i owych kupłotrowskich, które ozdobiono nazwiskiem wojowników. Takie było zawsze Prawo Tatarow, od których Turcy biorą swoy początek. Cały ich Narod będąc wojennym, miał i ma dotąd rząd wojenny. Prawa nie są co innego u nich, tylko ukazy wodzow, które są absolutne, nie cierpią żadney zwłoki, powinny bydź iednakowe, pochodzić od iedney woli, i iedney osoby. Ztąd to owa naywyższa władza w tym który rozkazuje; ztąd owe posłuszeństwo ślepe w tym, który od-

biera roz  
odbiera  
rzedziem  
chodzi  
wolniczy  
daie w T  
dnym z  
manów m  
skich zw  
mówić o  
musi mie  
on musi  
których  
nie od ie  
którzy się  
żyli. Kra  
mi może  
nierzy za  
aby go o  
rody pod  
Ten to ie  
reckiego.  
wnać do  
cukrowych



biera rozkazy. Lecz, że ten który odbiera rozkazy, staie się znowu narzędziem woli naywyższej, ztąd pochodzi ów duch despotyczny i niewolniczy razem, który się zawsze wydaie w Turkach. Nadęty, że iest iednym z zwycięzców, ostatni z Ottomanów ma się za wyższego od wszystkich zwyciężonych. Cóż dopiero mówić o dumie i wyniosłości, którą musi mieć sam Wielki Sułtan? Zaco on musi mieć wszystkich poddanych, których życie i los cały zawisł iedynie od iego woli? Za niewolników, którzy się urodzili na to aby mu służyli. Kraie ma za swe włości, które mi może iak chce dysponować, a żołnierzy za swych sług, przeznaczonych aby go od nieprzyjaciół strzegli i Narody podbite utrzymywali w niewoli. Ten to iest prawdziwy opis rządu Turckiego. Państwo całe można porównać do possessyi iakie są na wyspach cukrowych, gdzie mnostwo niewolników





robi na jednego bogatego właściciela pod dozorem sług niektórych, którzy z tego korzystają. Że Sułtan jest w najwyższym stopniu Despotą, przeto też i jego słudzy wszyscy, którzy krainami rządzą, a jego władzę reprezentują, są despotami absolutnemi. Nie trzeba się bawić nad wyliczaniem skutków, rządu takiego. Pomiarowanie będąc cnotą nader trudną, można się domyślić jakich nie popełniają tyranii wielcy Panowie, którzy nie mają ani ludzkości ani cierpliwości; owi nowo wyniesieni, chciwi i ambitni; toż subalterni którzy pragną wyniesienia. Nadaremnie udają niektórzy Pisarze, że despotyzm w Turczech nie jest tak wielkie zło, jak po polu rozumieją. Co tych Pisarzów uwodzi, jest to stan nie najgorszy ludu Konstantynopolańskiego, około którego Sułtan łoży starania iakiego lud nie doznaie gdzie indziej. Lecz te starania, do których jest powodem

własne b  
mają mie  
licy: Na  
łego Pa  
Stambu  
sem dzie  
Państw  
czy prze  
ny, Sto  
żywi ich  
cyach te  
spotyzm  
tak iak  
konywa  
jącym ie  
Panujące  
dnikow,  
fzcze b  
jest pra  
nem by  
Panem  
itoscion  
W ka  
obrazem

własne bezpieczeństwo Sułtana, nie  
 mają miejsca iak tylko w samey Sto-  
 licy. Nawet są one szkodliwe dla ca-  
 łego Państwa, Bo żeby nie brakło  
 Stambułowi żywności, ogładzają cza-  
 sem dziesięć Prowincyi. A iednak czyż  
 Państwo przez Stolicę utrzymuie się,  
 czy przez Prowincye? Podczas woj-  
 ny, Stolicaż to dodaie Żołnierzy i  
 żywi ich czy prowincye? W prow-  
 incyach tedy trzeba uważać skutki de-  
 spotyzmu, nie w Stolicy. A w Turczech  
 tak iak wszędzie, te uważanie prze-  
 konywa, że władza arbitralna w Panu-  
 iącym iest szkodliwa dla Kraiu, bo od  
 Panującego przechodzi do iego Urzę-  
 dników, a przez to samo staie się ie-  
 szcze bardziej szkodliwą; gdyż to  
 iest prawda, że najfrozszym tyra-  
 nem bywa niewolnik, kiedy zostanie  
 Panem Przypatrzmy się nie przyzwo-  
 tościom takiego rządu w Syrii.

W każdej Gubernii, Basza będąc  
 obrazem W. Sułtana, iest iak on de-



spotą absolutnym; posiada wszystkie ie-  
go władzę, jest wodzem i milicyi i  
skarbu, policyi i sprawiedliwości kry-  
minalney. Ma prawo życia i śmierci;  
może podług upodobania podnosić woy-  
nę i zawierać pokoy: słowem, może  
wszystko. Zamiar tego wszystkiego jest  
żeby mógł wybierać haracz, to jest że-  
by odsyłał dochody wielkiemu wła-  
ścicielowi, temu Panu, który osiadł  
ziemie i trzyma ją prawem swej ogro-  
mney włoczni. Ta powinność gdy  
jest dopełniona, nie wyciągaia drugiey;  
nie pytaia się nawet jakim sposobem  
dopełnia iey Urzędnik: zostawiono to  
iego woli. A zaś natura rzeczy jest  
taka, iż nie może być delikatnym w  
obieraniu tych sposobow. Bo nay-  
przód nie może on wyżej postąpić,  
ani nawet utrzymać się tylko tyle,  
ile dodaie pieniędzy. Powtóre wi-  
nien on godność swoją Wezyrowi,  
lub inney jakiey zakredytowaney oso-  
bie; zaś tey łaski nie dostępuje się, ani

utrzymuie  
rentow o  
pieniędzy  
dać dług  
Urzędu,  
dność i ż  
widziane  
Basza sta  
pierwey  
niędzy.  
de podat  
subarend  
przybie  
każda w  
Basza d  
iającym ż  
większy  
swey sta  
iż dla z  
kiego  
pochod  
się tem  
piera n  
szrod h  
nych

utrzymuie tylko przepisuiąc konkur-  
rentow ofiarami Trzeba tedy zbierać  
pieniądze, żeby opłacić podatek, od-  
dać długi, zaciągnięone na kupienie  
Urzędu, żeby utrzymywać swoje go-  
dność i żeby mieć fundusz na nie prze-  
widziane potrzeby. Ztąd iak tylko  
Basza stanie na swym miejscu, nay-  
pierwey myśli o sposobach dostania pie-  
niędzy. Pospolicie puszcza on w arę-  
de podatki kilku arędarzom, którzy ie  
subarenduią innym, a ci znowu innych  
przybierają, tak dalece, że nakoniec  
każda wioska ma swego Dzierżawce.  
Basza daie te Urzędy więcey ofiaru-  
jącym żeby mu to przyniosło iak nay-  
większy dochód; zaś dzierżawcy z  
swey strony, którzy się ich podeymu-  
ją dla zysku, dopuszczają się wszyst-  
kiego aby wyszli. na swoje. Ztąd to  
pochodzą owe zdzierstwa, na które  
się tem bardziey odważają, że ie po-  
piera naywyższa władza, ztąd w po-  
srzod ludu owa fakcya intereffowa-  
nych na pomnożenie iego uciłkow-

Basza może się cieszyć, że przez swych czynników dochodzi najgłębszych źródeł obfitości i majątku, lecz cóż ztąd pochodzi: Lud nie mogąc używać owoców swej pracy, staie się mniej czynnym i ledwie dba o pierwsze potrzeby, Rolnik sieie, aby tylko żył, Rzemieślnik robi, aby tylko wyżywił się z żoną i dziećmi, a jeżeli mu co zbędzie, kryie się z tem bardzo, tak tedy władza arbitralna Sułtana udzielona Baszy i iego podległym stała się powodem do tyranii rozszerzoney po całym kraju, a skutek tego iest ten, że wszędzie podupadły rolnictwa, kunszta, handel i ludność, to iest to wszystko co składa potęgę iakiego kraju, a zatem i samego Sułtana.

Ten despotyzm nie lepsze sprawuie skutki w stanie militarnym. Basza ustawicznie naglony ową potrzebą pieniędzy od których zawisły iego bezpieczeństwo i spokojność zmniejszył iak tyl-

ko mógł  
rych w  
dukował  
zółdu  
łady z

Trafi  
tanami  
widzą  
sobą w  
nienawie  
ki na po

Na ko  
wie ul  
władzę,  
ła powie  
działa t  
pobiedz  
między  
kach o  
to w  
Lecz g  
ciel, co  
trzy M  
rzy utr





ko mógł owe wydatki codzienne których wyciąga Woysko, dla tego zredukował liczbę Zołnierzy, pozostałym żołdu umniejszył, oczy na ich nieładz zamknął, karność zginęła.

Trafia się, że Baszowie którzy są Sułtanami w Prowincyach swoich, nie nawidzą się srodze, i prowadzą między sobą wojny skrycie lub otwarcie, te nienawiści okropne sprowadzają skutki na poddanych Sułtana.

Na koniec zdarza się i to, że Baszowie usiłują przywłaszczyć sobie tę władzę, która im tylko do czasu była powierzona. Porta która przewidywała ten przypadek, stara się mu zapobiedz różnemi sposobami. Dzieli między wielu rząd i trzyma po Zamkach osobnych Kommendantów, iako to w *Tripoli*, *Damaszku*, *Aleppie*. Lecz gdyby się trafił obcy nieprzyjaciel, co by sprawił ten podział? Co trzy Miesiące posyła *Kapichow*, którzy utrzymują Baszow w boiaźni, przez



tajemne rozkazy, które z Konstantynopola przynoszą. Lecz często Baszowie chytry pozbywają się tych stróżów nie dogodnych. Nakoniec Porta odmienia często rezydencyą Baszów, żeby nie mieli czasu zaśluzenia sobie w Kraiu na przychylnosć publiczną. Lecz to wszystko dąży do co raz większego uciemnienia i spustoszenia Kraiów. Basza bowiem, nie pewien rządu długiego, obchodzi się z Prowincyą iak mieyscem, przez które tylko przechodzi: i nie czyni w niej żadney użyteczney poprawy, z któreyby iego następcą korzystał: owszem stara się żeby z niej iak nayprędzey wysłał majątek wszelki, i wiednym dniu nie iako, zebrał owoce kilkoletniey poddanych pracy. Prawda że te zdzierstwa bywają tedy owedy karane śmiercią, i w tem to naybardziej wydaie się sposob, którym się rządzi Porta. Kiedy iaki Basza zniszczył Prowincyą, kiedy narzekania na iego tyranie dą-

dzą się  
 zginiony  
 jeżeli s  
 w kufrz  
 przyby  
 przedt  
 fem na  
 ci buncz  
 tana. L  
 czyny  
 był z U  
 żeby b  
 kati-sz  
 Pretext  
 zdzierst  
 Porta  
 które z  
 daie zn  
 rych sa  
 nie tru  
 raiący  
 ciw Po  
 udało  
 dzieln



dzą się słyść aż w Konstantynopolu, zginiony, jeżeli nie ma protektora, jeżeli swe pieniądze trzyma zamknięte w kufrze. Na pewny termin w Roku przybywa *Kapıdži* okazując *ferman* przedłużający jego Urzędowanie, czasem nawet przynosząc drugi lub trzeci bunczuk, lub inny jaki znak łaski Sułtana. Lecz gdy Baszadaie z tej przyczyny festyn, ogłaszaia rozkaz aby był z Urzędu złożony; potem drugi żeby był gdzie wypędzony, a nie raz *kati-szerif* żeby mu zdjęto głowę. Pretextem tego ukarania zawsze bywa zdzierstwo i uciskanie ludu. Lecz Porta nie wracaiąc ludowi skarbow które zabiera po Baszach straconych, daie znać że nie gani zdzierstw z których sama korzysta. Dla tego nigdy nie trudno w Państwie o rządcow zdzierających lud, a buntujących się przeciw Porcie. Jeżeli żadnemu dotąd nie udało się ufundować Kray stały i udzielny, trzeba to przypisać nie tak



przezorności i zręczności Dvwanu, iak raczey nie biegłości Baszow w kunszcie rządzenia. W Azyi zapomniano o owych środkach moralnych, które zręcznym Prawodawcom nie raz służyły do ufundowania wielkich Państw, choć na słabych z razu fundamentach. Baszowie nie znają tylko pieniądze; doświadczenie częste, nie mogło ieszcze przekonać, że ten środek zamiast zapewnienia im bezpieczeństwa własnego, nie raz był największym powodem do ich zguby. Szaleni zbierają pieniądze, iakby to można kupować przyjaciół. *Azad* Basza Damaszkzku zostawił ofiem milionow i zdradzony przez swego Mameluka był uduszony w łaźni. Na takiż przyszedł koniec *Ybrahim Sabbar* z swemi zofu milionami. Nikt się tam nie zatrudnił żeby wzbudzić w ludziach owę miłość dobra publicznego, która w Grecyi i Włoszech, a nawet w Szwaycaryi i Hollandyi spra-

wiła, że  
śliwie. p  
Emirow  
tana.

poddan  
nie po  
Panow;  
bni, dla  
jedno.  
Ztąd to  
czay z  
obcych  
dowier  
dzą że  
chylno  
dzie K

(\*)  
wodem  
w tem  
Polzuc  
kaydar  
gotuią  
zafzcz  
żeby m  
wspoln

wiła, że małe Narody walczyły szczęśliwie przeciw wielkim Państwom (\*) Emirowie i Baszowie naśladowia W. Sułtana. Wszyscy mają Kray za włość, a poddanych za sług swoich. Przeciwnie poddani uważają ich za swych Panow; że ci wszyscy sobie są podobni, dla tego tamtym wszystko to jest jedno, czy mają tym lub owym służyć. Ztąd to wowych krajach poszedł zwyczaj zaciągania do wojska raczezy obcych niż Kraiowych. Rządcy nie dowierzają ludowi swemu, gdyż wiedzą że nie zasługują na iego przychylność. Ich zamiarem jest, nie rządzić Kraiem, ale nad nim panować.

---

(\*) *Ta to wielka prawda była powodem, że od dziesięciu lat wotamy w tem piśmie. — Stanie sam dotąd w Polszcze panujący! chceszli uniknąć kaydan, któremi cie ogromni mocarze gotują się obarczyć nie zazdrość twych zaszczytów innym współ-mieszkańcom, żeby mieli słuszne powody do kochania wspólney Ojczyzny i bronienia iey.*





Kray zaś odmierzając im to słuszną miarką, nie dba choćby był atakowanym; a naiemnicy, nie mając do swych Panów żadnego naturalnego przywiązania, zaprzedaia ich nieprzyjaciółom, w nadzieję korzystania z ich łupów. Godna rzecz uwagi, że większa część Kraiów Azyatyckich i Afrykańskich rządzone były, osobliwie od *Mahometa*, podług tych maxym i dla tego nigdzie nie widziano tyle zawieruch w Kraiach tyle rewolucyi w Państwach, iak tam. Nie możnażby ztąd wnosić, iż rząd każdy arbitralny iest fatalny nie tylko dla Narodów, ale też i dla samych Despotów? Lecz obaczmy dalsze iego skutki w Syryi, co do rządu ciwilnego.

Basza przez to że zastępuje miejsce Sultana, iest Szeffem policyi w całej swoiey Gubernii, iako też i najwyższym Sędzią. Ma on nayabsolutniejszy prawo życia i śmierci; którego używa bez żadney formalności

i bez ap  
wyście  
gó; a k  
mu gło  
wzbrani  
ności.  
doyrzed  
licyi O  
ry obch  
przestr  
iów; i i  
apellacy  
uderza  
wór sko  
lista ma  
wszystki  
żepowi  
kie par  
niego v  
tow, t  
Wieluż  
grubi O  
biłż nie



i bez appellacyi. Gdzie tylko zażalenie  
występek zaraz każe imać występne-  
go; a kaci którzy za nim idą ucinają  
mu głowę, lub go duszą. Czasem nie  
wzbrania się dopełniać sam ich powin-  
ności. Ze nie może wszędzie sam  
doyrzeć, dla tego powierza dozor po-  
licyi Officyaliście zwawemu *Uali*, któ-  
ry obchodzi ulice we dnie i w nocy,  
przestrzega buntow, chwyta złodzie-  
iow, i iak Bafza sądzi i w skazanie bez  
apellacyi: występny schyla kark: kat  
uderza, głowa spada, ciało biorą w  
wór skorzany i chowają. Ten Officya-  
lista ma wiele szpiegow którzy mu o  
wszystkiem donoszą. Ztąd nie dziw  
że po wielkich miastach Tureckich wiel-  
kie panuje bezpieczeństwo, lecz dla  
niego wiele się nie popełnia złoży-  
tow, tyranii i niesprawiedliwości?  
Wieluż niewinnym nie odbierają życia,  
grubi Officyalistowie przez same oso-  
bistą niechęć lub zemstę?



Wspomniony *Uali* dostrzega także aby Kupcy i wszyscy przedający nie używali miar i wag fałszywych. Zaprzewinienia w tym punkcie karzą w Turczach bardzo surowo. Jednak nigdzie na wadze bardziey nie oszukują, iak tam. Przedający pilnują tylko, aby nagle od Urzędników zawsze konno iężdżących nie byli zdybani. Gdy ich bowiem postrzegą, Kupcy chowają się, lub wagi fałszywe kryją, a tak oszukanie ich uchodzi za zwyczaj bez karnie. Czasem się też ugadzają z sługami którzy przed niemi idą, i tak za ich sprawnością unikają wszelkiego niebezpieczeństwa. (\*)

---

(\*)- Jeżeli Policya przysła zechce nas uwolnić od straszego oszukiwania, osobliwie z strony Rzeźników, niech że się niepuszcza na pewnych *Officyaliślow*, n.p. *Instygatorow*, bo tych łatwo można skorrumpować: dozieranie wag powinno być poruczane coraz innym Obywatelom, którzy że będą przedającym nie znaiomi, tem lepiej

Wresz  
rozszerz  
użyteczn  
ją zaż  
mają on  
doftwie  
przyczy  
kowane,  
Ulice są  
wsze gr  
aż przy  
stwo p  
Nie trze  
fach T  
dy. Az  
tylko ni  
ni przy  
znowu  
Sultana.

będą  
Jatki  
pilnos  
doświ  
wzbron  
Kwieci



Wreszcie powinność *Ualego*, nie rozszerza się do owych przedmiotów użytecznych lub przyjemnych, które są zaszczytem policyi u nas. Nie mają oni żadnego starania, ani ochędośćwie miały, ani o oddalaniu z nich przyczyn niezdrovia: nie są one brukowane, ni zamiatane, lub kropione, Ulice są ciasne, krzywe, a prawie zawsze gruzami zawalone. Osobliwie aż przykro tam patrzeć na owe mnóstwo psów, które do nikogo nienależą. Nie trzeba procz tego pytać się w miastach Tureckich o ogrody lub promenydy. A z tąd życie w takim Kraju nie tylko nie jest bezpieczne, ale też ani przyjemne. Lecz i to same jest znowu skutkiem arbitralney władzy Sułtana.

---

*będą mogli znaleźć oszukujących.  
Jatki Rzeźnicze wielkiej wyciągaia  
pilności, do Publiczność, mówię z  
doświadczenia, bardzo tam jest krzy-  
wdzona:*

*Kwiecień 1794.*

U



## II.

*Instrukcja osobliwa Powiatu  
Gostynińskiego względem Elekcji  
Króla.*

**O**Soba N. Elektora Saskiego proponowana na Kandydata do Korony Polskiej, nawet za życia słodkiego nam Panującego, aby miała akceptacją dołożą w tém starania JJ. WW. Posłowie nie przepominając jednak obowiązku ułożenia z Plénipotentami tegoż N. Elektora sposobami dawniej praktykowanemi Paktów Konwentów; ubespieczając Narodowi swoją existencją i Kraiowe swobody: a to pozwolenie nasze dla samego Elektora Jmci Saskiego, na ten tylko ieden raz służyć ma, a co się tycze, po śmierci, lub nieprzyjęciu Tronu tegoż Jmci Elektora Saskiego, przyszłych Elekcji,

izby na  
został, f  
wie, a  
na tera  
Pretend  
low, Xi  
nych dl  
cego nie  
pluralita  
wybrań  
Polskiej  
takich  
Seym te  
kcyjno. A  
kow Bol  
Pannia  
Elektora  
dzie) T  
gotowyn  
pod czas  
woyskier  
opasac p  
dzone w  
żdego I



izby następujący porządek przepisany  
został, starać się będą JJ. WW. Posło-  
wie, a to w ten sposób: to jest; aby  
na teraźniejszym Seymie podani byli  
Pretendenci z Szlachty Polskiej i Kró-  
low, Xiążąt nieościennych, a ościen-  
nych dla wspólnego wyniknąć mogą-  
cego nieszczęścia wyłączywszy z tych  
*pluralitate votorum, per secreta vota*  
wybrani zostali Kandydaci do Korony  
Polskiej osob najmniej dzieści i za-  
takich Prawem ogłoszeni zostali; a  
Seym teraźniejszy był nazwany *Ele-  
kcyjno-Kandydacki*. Gdy zaś z wyro-  
ków Boskich po najdłuższem życiu  
Panującego teraźniejszego Króla i  
Elektora Saskiego (jeżeli obrany bę-  
dzie) Tron zawakuje, tedy na Seymie  
gotowym zwołanym, który jeszcze  
pod czas słabości Króla zgromadzić i  
wojskiem dla bezpieczeństwa granicę  
opasać powinien, Stany dwa zgroma-  
dzone w Izbie Senatorskiej, *Vota ka-  
żdego Kandydata jedno na karte-*



czkach spisanę i też do wazonu włożysz, dziecięciu na to sprowadzonemu, iedną karteczkę z wazonu wyjąć rozkaż, na której napisanego Kandydata za Króla ogłoszą; z którym *Pała Conventa* ułożone wybrany Król zaprzyję, a po zaprzyjężeniu, Sejm Koronacyiny wyznaczony zostanie, a po osiągnięciu Tronu na mieysce wybranego, innego Kandydata Stany obiorą toż samo i na zmarłego Kandydata mieysce obrany bydzie. Aby zawsze było dziecięciu Kandydatow do Tronu zawakować mającego gotowych.



*List do  
wzgl  
Dru  
i t.*

*Zacny A*

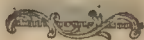
**J**Estem  
fu zawie  
iego wi  
zbieg oko  
na wielki  
dał wagi  
szego w  
kow wz  
Politycz  
szłym O  
śmy się.  
do. drugi  
które W

## III.

*List do Autora Pamiętnika  
względem ninieyszey między  
Prusami i Polską związkow  
i t. d.*

*Zacny Autorze Pamiętnika Hiś: Pol:*

**J**Estem czytelnikiem WPana od czasu zawieruchy wojenney, która dzieło jego wielce ciekawym uczyniła, a zbieg okoliczności wystawiając Państwa na wielkie odmiany, tym więcej dodał wagi pismom WPana, im trafniejszego w nim zgadywania, z stosunków wzajemnych owey fermentacyi Polityczney w Europie, o losie przyzłym Ojczyzny naszej spodziewaliśmy się. Przechodząc zatym z iedney do drugiey sceny tego widowiska, które WPan w pismach swoich wysta-



wiaſz, gotuiemy naſze umyſły do przy-  
ięcia oſtatnich wrażeń, które nam roz-  
wiązanie zupełne rzeczy w punkcie,  
który rozruch od ſpokojności dzieli,  
poda i tak ieſteś WPań naſzym nau-  
czycielem, za WPań idąc zdaniem  
ſpokojny Wieśniak, przyimuie dobrą  
wiarą wſzyſtko, połyka chciwie no-  
winę, a ieſli zbłądzi w czymkolwiek,  
to WPań będzie grzechem Ze iednak  
nieomyślność nie ieſt przymiotem czło-  
wieka, a ſłepa wiara dla ludzi, była-  
by Satyrą dla rozſądku, przeto my  
czytelnicy, chociaż nie dla nagany,  
ale dla zupełniejszygo przekonania ſię  
o prawdzie lub fałſzu, ſtaciemy ſię  
czasem Sędziami o rzeczach nam do  
wiary podawanych zwaſzcza gdy wy-  
raz iaki ſtronność Autora okazując,  
wyroki ie go w wątpliwość podaie. Pi-  
ſzeſz WPań o Syryi, o której my  
wſzyſtko wierzymy, bo to i ieſt rze-  
czą dla nas obojętną, i daleko ieżdzić  
dla zupełnego przekonania ſię. Cznie-

my wſtrę-  
doſężneg  
przeto  
dla pyc  
by ich  
rých zn  
bliac ie  
żonemi  
i tracąc  
cey do  
ſzczęśli  
dzki i y  
kać, ża  
ſtanie,  
mil Kra  
kilkaſet  
znieważ  
ciami,  
zyskać  
Piſarzow  
Czyta  
tnik WP  
go: Piſz  
tocy Iz



my wstępną od zdzierstwa Baszow i niedołęznego rządu, który to cierpi, nie przeto jednak ubóstwiamy tych, co dla pychy lud na rzeź prowadzą, żeby ich krwią nabyć innych ludzi, których znowu na śmierć posławszy podoblić jeszcze więcej, a tak zwyciężonemi chcąc bez końca zwyciężać i tracąc dla tego, żeby nabywać więcej do wytracenia pod pozorem uszczęśliwienia, wypleniają rodzaj ludzki i potyby podobno chcieli pomyślać żądze swoje poki świata i ludzi stanie, a to wszystko, żeby do tyśiąca mil Kraiu przygrabić jeszcze cudzych kilkakset, a dając Prawa żalazne, całe znieważonej ludzkości za Dufze krociami, a za Ruble korcami mierzone, zyskać czyli kupić nieśmiertelność u Pisarzow Gazet i Książek.

Czytaliśmy z ciekawością Pamiętnik W Pana Styczniowy Roku bieżącego. Pisząc tam W Pan o wzięciu fortacy Izmailowa czyli Izmaila przez





Moskalow dodajesz, że *Officyerowie Pruscy i Angielscy, którzy byli w tej nieszczęśliwej twierdzy, przyplacili życiem za swoje przywiązanie do Turkow*: w tym momencie cofnęła się pamięć nasza do opisanja różnych expedycyi wojennych w Pamiętnikach W. Pana zawartych, a lubo tam W. Pan wyliczałes równie iako i przy wzięciu Izmailowa, wielu zacnych cudzoziemcow, którzy służąc przy woysku Moskiewskim polegli, nie przydawałes iednak, że ta śmierć ich była przypłaceniem za ich przywiązanie do Moskalow, ztąd każesz W. Paniakoby wnotić, że zginąć za interes Moskiewski jest cnotą, a zginąć za interes Turecki jest występkiem godnym kary śmierci; Pisarz bezstronny, rzekłby tylko, że ci lub owi polegli, nie dodając, że to ich potkało za to, że byli przywiązani do kogoś, niechby o tym powszechność sądziła, czy to był grzech takie przywiązanie? Pamiętnik pisze

iako Dzi  
Teolog  
ząc Pog  
to musi  
iak u n  
rego d  
niem,  
a wspan  
tana i L  
skala, z  
Officer  
wpadliś  
względ  
pał nie  
mienia  
wney z  
Pan w  
chać, t  
kochać  
szny, a  
czyżni  
nawieści  
ną boia  
nieufno



iako Dzieiopis i statyſta, nie zaś iako Teolog, a ieſli zgrzeszyli tamci ſłużąc Poganom przeciwko Chrzeſcianom, to muſiał bydź uważany Turczyn tak iak u nas ieſt uważany Żyd, na którego dzieci rzucaią ſniegiem, kamieniem, za to, że Chryſtufa zamęczyli, a wspomniawſzy na historyą Samarytana i Lewity, wolę Turczyna niż Moskala, ztego więc wyroku W Pana o Officyerach Pruſkich i Angielskich, wpadliſmy w dałſze niedowiarſtwo względem tego, że w Polſzcze ów zapal nienawiſci przeciw Moskwie zamienia ſię iuż w chęć odnowienia dawney znią przyiaźni i tak więcęy W. Pan wnoſiſz o Polſzcze, że chęć kochać tego, którego nienawidziła, i kochać dla tego, że ieſt mocny i ſtraſzny, a zatym przypisujeſz W Panu Oyczyźnie ſwoiey, albo nieſtuſzność nienawiſci i płochóſć, albo nieprzyſtoyną boiaźń, a rzeczywieſcie wzniecaſz nieuſność ku Seymowi, a nayprzed



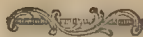
mówiąc o przyjaźni i nazywając ją dawną, trzeba dowieść, że była kiedy taka przyjaźń? jeżeli tylko umowa między Wilkiem a Baranem przyjaźnią nazwać się może: od początku Narodów, naszego i Moskiewskiego trwały zawsze ciągle wojny, które się Traktatami docześnie zawieszaly, lecz ani wojny ani doczesny Traktat nie jest przyjaźnią, przyjaźń Narodów wypływa z spólnego interessu, a gdy Moskwa zawsze niezdniczą była, a Polska napaśtowaną, gdy się pycha Moskwy rozlewała na Polskę, iakąż była spolność interessów, à zatym iaka była przyjaźń? że Moskwa wciskała się wrządy Polskiej, że ją intrygami napełniała, byłaż to przyjaźń? tak iak gdyby kto wpadłszy do Gabinetu W. Pana porozrzucił papiery, miałżebyś to za dowod przyjaźni? gdy osłabiony Narod nasz z uymą swej udzielnosci wpadał w sidła przez chytrość Moskwy załawione, byłaż to przyjaźń? gdy

zwaśniv  
jednym  
wała, g  
cięczai  
rząd P  
godnie  
mienić  
domu  
przyto  
czego  
z tych  
śmierć  
odemn  
Oyc  
domu i  
żogi z  
wespół  
za wo  
przyja  
Leńnik  
drugie  
przyja  
Ze f  
skiey,



zwaśniewszy możnowładców Moskwa,  
jednym przeciw drugim protekcyą da-  
wała, gdy wędrowała po Kraju, wy-  
ciężczając lud ubogi, gdy narzucała  
rząd Polsce do nieczynności naydo-  
gódniejszy, który ledwie teraz od-  
mienić Bóg pozwala, gdy zabijała w  
domu własnym niewinnego Oycza w  
przytomności rozkwilonych dzieciak  
czego żywą mam pamięć w jednym  
z tych to dzieci, co na tę okropną  
śmierć Oycza patrzyły, a który o miłą  
odemnie teraz mieszka, gdy mojego  
Oycza starca 80. letniego wywlekli z  
domu i w dybach wiezli w pośrodek po-  
żogi zapalonych Wioszek jego, a ja sam  
wespół z Bratem z płaczem szliśmy  
za wozem tym fatalnym, byłaż to  
przyjaźń? że Xiążąt Kurlandzkich  
Leśników Rzpltey, jednych narzucała,  
drugich na Syberyą posyłała, byłaż to  
przyjaźń? &c. &c. &c.

Ze się zaś opierała podziałów Pol-  
skiej, to czyniła zapewne tyle ile



czyni, ten, który Prowincyi zawła-  
 sną poczytany uszczuplać nie dozwala,  
 jeśli wdawała się o Gdańsk, dobi-  
 iała, przez to udzielność naszą wy-  
 stawiając siebie przed światem w po-  
 staci zwierzchniego Pana. Który za-  
 lennikiem mówi, że ułatwiała handel  
 Chersoński, toć każdy wrota otwierac  
 każe, kiedy mu co potrzebnego do  
 domu wiozą: zkądże więc wniosek o  
 przyjazni dawney? Zkąd o potrzebie  
 terazniejszyey? lecz zkąd powinność,  
*że Polska odnowić ją pragnie?* takiey  
 pewności dwoiako nabyć można; raz  
 gdyby Seym krok taki podobny uczy-  
 nił, lub Instrukcye zalecił. drugi raz,  
 gdybyś WPan po kraiu iężdząc skłon-  
 ność powszechną, albo większoliczną  
 pomiarkował: Seym gwarancyą zrzu-  
 cił, Prawo o Seymowaniu i o decyzji  
 Cathegoriatim za pocziwym wniesie-  
 niem cnotliwego *Kicin'skiego* Pośła  
 Liwskiego zniósł. Alians z Prawem za-  
 warł, o Pałac dla *Sztachelberga* kupio-

ny na l  
 iaźni z  
 starać t  
 bo iede  
 wał do  
 na Sey  
 odebra  
 od gnie  
 Kraiu  
 Kray d  
 będąc l  
 zkądze  
 powró  
 z Mosk  
 bo inac  
 My v  
 na' woy  
 rozgła  
 Aliant  
 Jeże  
 przepo

(\*) Z n  
 nych  
 skwa.





ny na hałasował, więc Seym o przy-  
iaźni z Moskwą nie myśli, Instrukcyę  
fstarac się o przyiaźń nie kazały, a lu-  
bo jeden z Posłów Litewskich animo-  
wał do tego Obywatelow przytomny  
na Sejmiku, wzgardę za odpowiedź  
odebrał, a w nadzieie upamiętania się  
od gniewu i zapalczywości ocalał; po  
Kraiu też WPan nie iezdził, ani  
Kray do W Pana nie iezdził. My sami  
będąc Narodem nic o tym nie wiemy,  
z kądże tedy WPan wnosisz o tey chęci  
powrócenia do mniemaney przyiaźni  
z Moskwą? (\*) to iest do gwarancyi,  
bo inaczey przyiaźni nie było.

My w Alianfie z Prusami, gotuiem się  
na wojnę przeciw Moskwie, a WPan  
rozgłaszasz, że my iakoby na zdradę  
Alianta, chcemy z Moskwą przyiaźni.

Jeżeli to duchem wieszczym WPan  
przepowiadasz to my po wieytku tak

---

(\*) Z mów, a ieszcze barðziey pism lic-  
nych, które teraz wychodzą za Mo-  
skwą. E. P. H.



temu wierzymy, iak pogodzie; lub nie pogodzie Kalendarzowej, wątpiemy albowiem żeby z partykularnych Warszawskich posiedzeń wnioski o zdaniu politycznym Narodu robić można było? Znaiomy nam jest rozum naszych Reprezentantów, i cnota ich doświadczona przeciwnościami, a strzeżona bacznym okiem powszechności, wiedzą oni, iż niczego bardziey Moskwa nieżąda, tylko żebyśmy sobie obrzydzili Prusaka i związek z nim za nieużyteczny uznawszy, utracili Alianta od wieku zaledwie doczekanego, a tak zyskali niesławę płochości, nie wiarę u Narodów, i tę ukochaną Moskwę opiekę, na której wspomnienie i dzieci się nasze rozkwilają.

Niech sobie Moskwa będzie straszna tym, co ani cnoty, ani męstwa nie ma, ią, niech posiada nie tylko nieźmierne, ale nawet nieśmiertelne wojsko; niech się owszem iey rodzi Żołnierz z każdego kartacza, którymi nieprzy-

iacieli  
chodzą  
się niko  
iażń Bo  
ła się  
nemi ob  
dem, ch  
wiąże r  
bop w d  
ran cięż  
na Mon  
ciaż fyt  
chociaż  
23. duś  
lą Euro  
dliwości  
dzenie  
mniey  
chociaż  
nie jest  
tak iak  
maią.  
zwaną F  
ie Bóg,



iąciel iego strzela, niech sobie przechodzą do niey owi Arnaucci, niech się nikogo nie boi, ten, co nawet boiażń Bożą stracił. Chociaż nie poięła się z radości, solenizuje ustawicznemi obchodami pojednanie się z Szwedem, chociaż umowa w Ręychenbach wiąże ręce *Leopoldowi*, ręce potrzebne w domu dla pokoju i poleczenia ran ciężkich przez dumę poprzednika na Monarchią sprowadzonych, chociaż sypie po świecie dary i zdrady, chociaż długami obciążona, chociaż z 23. dusz rekruta wybiera, chociaż całą Europę ma swej dumie i niesprawiedliwości nie chętną, chociaż na osadzenie Fortec i na straż Kraiu najmniej 200,000. woyska potrzebuje, chociaż Kozaki, Kaśmuki, i Baszkiry nie jest woysko, tylko horda dzika tak iak te zamiary, które ci wspierać mają. Czyż dla tego o iey tak nazwaną przyiażń starać się trzeba? Żyje Bóg, a cnotliwy Seym kończy zba-



wienne dzieło odrodzenia się Polski pod wodzą day Boże nieśmiertelnego Króla, i tego Wielkiego Męża posiadającego ufność publiczną, którego chociaż nie nazywam po imieniu, łatwo każdy zgadnie.

Wybaczyć zacny Autorze, żem ci otwarcie myśl naszą wypisał, nie jest ona skutkiem nie smaku.. w dziele twoim, które zewszęch miar szacujemy, i z którym co do materyi rządowych, mianowicie tey delikatney materyi Tronu zupełnie zgadzamy się, poczytaj to co się pisze za chęć widzenia dzieła twego bez najmnieyszego cienia błędu lub stronności, żeby się żaden twój czytelnik nad oddaniem tobie szacunku niechwiał, pisz śmiało prawdy przeciw poświęconym wiekami błędom polityki, czy obyczajów, nie zapalaj się gniewem przeciwko tym, co ci się sprzeciwić czasem odważają, a ja ci poufale przyłączam nie-które uwagi nad Kommissyami Woie-

wodzkien  
funkcyi  
Bądź zd

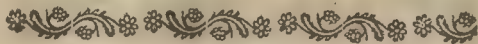


Uwagi

Było z  
sleyzge  
misyow  
prędką  
fkiem i O  
rządek w  
towych h  
wiąc, ucz  
witości r  
Ze zaś  
dwie spr  
nia do nie  
załug, i  
możności.



wodzkimi, które w sprawowaniu tey  
funkcyi z doświadczenia wypisalem.  
Bądź zdrow.



## IV.

*Uwagi nad Kommissyami w  
Litwie.*

**B**yło zamiarem Prawodawstwa dzisiejszego przez utworzenie Kommissyow Woiewodzkich, ustanowić prędką sprawiedliwość między wojskiem i Obywatelstwem, ulepszyć porządek w Kraiu, i mieć do posługi gotowych ludzi wszędzie, a ogólnie mówiąc, uczynić związek czułości i pracowitości rządowej po całym Narodzie.

Ze zaś Urząd ten bez korzyści lat dwie sprawować kazano, dla zachęcenia do niego uczyniono go stopniem zasług, i nadano tytuł Jaśnie Wielmożności.





Pierwsza gorączka Obywatelstwa wskrzeszonego, i miłość własna sprawiła, że tyle było Kandydatów do Kommissarstwa, ile Szlachty bez Urzędu, aże Prawo napisało ten obojętny wyraz, piętnastu lub więcej, trudno było czynić wybór między ubiegającemi się i tak wybierano prawie wszystkich którzy chcieli, i Kommissye napełniły się tłumem poświęcającym się na tę posługę.

Rozmaitość zdań wielkiej liczby ułożyła kadencye czyli komplety, tak, że w niektórych Kommissyach ledwo Miesiąc jeden w Roku do Urzędowania przypada Kommissarzowi emulacya czynnego urzędowania sprawiła żądzę, a żeby każdy komplet zaszczycił się zrobieniem nowego iakiego porządku. Tytuł Sędziego nad Woyskowym i Obywatелем podniecił chciwość honorów Woyskowych, wyższość mniemania dobrego o sobie wystawiła każdemu kompletowi potrze-

bę popri  
przednic

A tak  
no robić  
ska Szy  
dynanso  
dnego  
drugich  
drudzy  
iż pracu  
wościam  
spodzie  
korzyśc

W ty  
czterma  
Urzędow  
rządkien  
kafsie,  
Protoku  
iakie zb  
kow, dla  
nie usku  
dli, a tal



bę poprawienia robot kompletow poprzedniczych.

A tak pod tytułem porządku chcia-  
no robić wszystko, wymagano od woy-  
ska Szyltwachow, Hauptwachow, Or-  
dynansow i posłuszeństwa pod komen-  
dnego przierzucano dzieła iedne po  
drugich tak, że co iedni zbudowali to  
drudzy rozrzucili, przez co stało się  
iż pracując wiele nic nie zrobili, no-  
wościami Obywatelow rozgniewali, i  
spodziewaney dla Kraiu nieprzyniesli  
korzyści.

W tym przyszedł czas moiego z  
czterma kolegami dwu Miesięcznego  
Urzedowania. Zwyczajnym więc po-  
rządkiem, policzywszy pieniądze w  
kafsie, zaczęliśmy od zrewidowania  
Protokołu, ażebyśmy znalazłszy tam  
jakie zbawienne urządzenia poprzedni-  
kow, dla krótkości czasu przez nich  
nie uskutecznione, do skutku przywie-  
dli, a tak obok chwalebnego ich wy-



nalazku położyli dla nas chwałę pilnego wykonania.

Nie zawiedliśmy się w naszej ciekawości, znajdując wiele pożytecznych układów, które jednak skutku nie wzięły, lecz chcąc je doprowadzić do exekucyi, wzięliśmy przed się Prawo o Kolnmissyach.

W tym jednym prawidle znaleźliśmy przyczyny tamujące skutek choć naylepszych urządzeń, delikatność albowiem zachowana w prawie dla wszystkich, tak tych co prawo exekwują, iako i tych co exekucyi tey posłusznemi być winni, wstrzymuje i nie dopuszcza żadney czynności.

Prawodawstwo co nadto w ogólnym widoku biorąc rzeczy, i w takimże one do wykonania przesyłając wyrazie, zdaie się zostawiać albo niebezpieczną władzę domysłowi exekwujących, albo nie ufność ku osobom tego Urzędu, który przymuszony jest obruszyć na siebie Obywatelów przez domyślo-

we wyko  
obojetno  
nie potrz  
żać istot

W taki  
missye p  
cowania.  
uniesieni  
sądząc że  
mieysca  
gdy nie  
mocy so  
powierze  
Prawa .n  
musiały c  
cone i za  
się nie po  
W li  
Woiewo  
„ drog p  
„ lek Pa  
„ czych,  
„ Woiew  
„ znieśe



we wykonywanie, lub wając się nad-  
obojętnością Prawa nic nie czynić, i  
nie potrzebney Magistratury wyobra-  
żać istotę.

W takim stanie znaydując się Kom-  
missye pomimo naylepszą chęć pra-  
cowania, pomimo to osobliwsze iakieś  
uniesienie się zaufania siłom swoim,  
sądząc że olbrzymią potęgą góry z  
mieysca na mieysce przenieść mogą  
gdy nie znaydują w Prawie żadney  
mocy sobie do ustanowienia porządku  
powierzoney, oprócz perswazyi bez  
Prawa nawet każdemu nie bronney,  
musiały opuścić ręce do pracy poświę-  
cone i zamiast gór, ani pyłku dotknąć  
się nie poważaia.

W liczbie Ustaw dla Kommissyow  
Woiewodzkich położono, poprawienie  
„drog publicznych, założenie Szko-  
„łek Parafialnych dla dzieci Rolni-  
„czych, i nakoniec porządek cały  
„Woiewodztwa, lecz to wszystko za  
„zniesieniem się z Obywatelami,



„a zatym bez obywatelow nie robić  
 „nie można, a zaś obywatele nie wie-  
 dzący co trzeba do porządku, są nay-  
 licznieyfi na Seymiku; trudna więc zgo-  
 da między tym co chce porządku, a  
 tym co ani potrzeby ani istoty ięgą  
 niepoznaie, mieliśmy tego iasny do-  
 wod na Seymikach, na których od-  
 powiedziano Kommissyi, że Woiewo-  
 dzwo wieki przebyło ieżdżąc pomy-  
 ślnie po drogach nierobionych, a kto  
 chce lepszey, niech ią sobie swoim  
 kosztem zrobi. Co zaś do szkółek Pa-  
 rasfialnych, wymienione Kommissye nie  
 nie dokazały, a Obywatel nie odrze-  
 czy powiedział, że myślemy o rozu-  
 mie Rolnikow w tenczas, gdy mamy  
 krocie Szlachty ubogiej, a wchodzą-  
 cey do rządu, co lubo mają dla sie-  
 bie szkoły dla dania im rozumu, lecz  
 że te przy szafunku mądrości, nie  
 daią mieszkania, odzieży i żywno-  
 ści, na które uboństwo rodziców star-

czyć nie  
 szkoł ci

Równy  
 do porzą  
 missya p  
 wagi i o  
 wania b  
 wodzi,  
 dostwa,  
 win beśp  
 Dziedzic  
 przywile  
 należeni  
 wżyscy  
 Prawana

Obszer  
 wieku do  
 ci nie p  
 z zdzier  
 pły fun  
 po grofz  
 czy się  
 na dług  
 a tak k





czyć nie dopuszcza, przeto z tych  
szkoł ci biedni użytku mieć nie mogą.

Równy skutek odbiera wszystko co  
do porządku należy, a gdy się Kom-  
missya porywa do regulowania miar,  
wagi i ceny, ustanowienia i utrzymy-  
wania bezpieczeństwa od ognia, po-  
wodzi, rozboju, wprowadzenia ochę-  
dłostwa, słowem co tylko życiu, zdro-  
wiu bezpieczeństwu i wygodzie służy,  
Dziedzic staie z świętym wolności  
przywilejem, Miasta zaścianiają się nie-  
należeniem tylko do Asseforyow, a  
wszyscy mówią, że Kommissye nie mają  
Praw nakazywać ani karać tylko radzić

Obszerność Woiewodztw potrzebuie  
wielu dozorców czyli Officyantów, a  
ci nie płatni, albo zpobłażania, albo  
z zdzierstwa korzyści szukają, szczu-  
pły fundusz cechowania miar i wag  
po groszu miedzianym od sztuki, koń-  
czy się równo cechowaniem, które  
na długo ba i na zawsze służyć może,  
a tak kilkanaście złotych raz wzię-



te, już nie zostawiają Oficjantowi żadney inney nadziei nadgrody? iedni za żdzierstwa bywają zrzućeni, drudzy fami rzucają Urząd, a na mieysce ich nikt się podjąć niechce i tak porządek bez dozoru zostanie.

Mnoſtwo włóczęgow napełnia izby wartowe, na których żywienie szelągowe ſzczupłe ſummy nie wystarczają, a zaſym przyſyłający onych Obywatel w przydatku do gorliwości płaci haraczu na żywność przyſłanego, a gdy ſię włóczęga ani do woyska nie zda, ani ſię kto upomni o niego, puſzczony wolno, ſtaie ſię tymże włóczęgą co i wprzody.

Wygnańce Żydzi z ościennych Koridonow wędrują tłumem po goſcińcach, nikt ich nie poyma na to, żeby ich w areſzcie karmił, bogatſi Żydzi do usług ſwoich nie biorą, bo ſię wołają poſługiwać Chrzeſzczanami, których od roli oderwali i rozpoili, wołają oto Kommiſſye, chcąc Chrzeſzczan

wroci  
wkie d  
ią Oby  
gdy ka  
Komm  
złe ni

Usta  
ſprawy  
więc  
bach g  
rzędow  
cnocie  
dobrze  
śmiew  
ſię w

Jaki  
tek b  
część  
ny na  
to tal  
miał  
grozy  
iedni  
zostaw



wrócić do roli, a hultajstwo Żydowskie do usług zaprzadź, przypominając Obywatelom dawne Prawa, lecz gdy kary w Prawie nie ma, któreby Kommissye skutecznie pogrozić mogły złe nieuleczonym zostanie.

Ustaie zatem czynność Kommissyow, sprawy im właściwe są rzadkie, Sessye więc na drzymaniu schodzą, w osobach gaśnie chęć do nieczynnego Urzędowania, w którym jedney tylko cnocie otwarte pole, żeby ni źle ni dobrze nierobić, Kommissye idą wposmiewisko, a Prawo o nich zamienia się w czysty papier.

Jaki na koniec z Kommissyow pożytek bydź może, kiedy większa ich część dotąd lustracyi dymow przez Stany nakazaney, nie dokończyły, a przeto tak potrzebną koekwacyą ofiary tamuią, i niema na nich dotąd żadney grozy za opieszałość tak występną, jedni Deputatami, drudzy Posłami pozostawali nie rozpoczynawszy nawet lu-



stracyi powierzonych im Parafow, a wiele też Obywatelow co nigdy w żadnym Urzędzie nie byli ani w Kommissyi, poszli na Posłow i Deputatow. Pytam się iakże tu stopień zasług Prawem oznaczony zachowuje się, i w Prawo bez exekucyi tak iak dzwon bez serca znaczyć może?

Jedno więc z dwoyga uczynić Prządawcétwu należy, albo przepisać wyraźnie co robić, co nakazywać mają Kommissye, i iak nieposłusznych karać, albo iak nayspieszniej ustanowić tę pożądaną Kommissyą Policyi, oraz innych Rządowych Kommissyow nayszyjszey exekucyi nad Kommissyami Woiewodzkiemi ogłosić przełożęństwo, pod tą upragnioną dla dobra Kraiu podległością znalazłyby Kommissye Woiewodzkie nawiększą dla siebie siłycz dzielnego przyłożenia się dla wypełnienia tych iednostaynych dla całego Kraiu rozkazow i urzędzeń, które teraz w śmiesznych

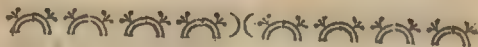
różnic  
trzeb  
lę rac  
się pr  
wyższ  
niżeli  
nemi

Prz  
missyi  
walery  
z ko  
ney  
Tow  
urlop  
jedne  
a kon  
gu u  
wy  
Tow  
sku  
Kom  
koń  
tnoś  
da f

różnicach swoich, ani powagi, ani potrzebnej dzielności nie mają, bo wolą raczy Kommissye Woiewodzkie stać się pracowitemi woli Magistratur najwyższej exekucyi wykonawcami, a niżeli bydź miedofężnemi i nieśledzalnemi iak są teraz urządziicielami.

Przyłączam też potrzebną dla Kommissyi Woyskowej wiadomość, że Kawalerya Narodowa tak się obchodzi z końmi, że ich do potrzeby wojennej z trudnością użyć będzie mogła, Towarzystwo po największej części urlopowane, zaprzęgaia konie swoje iedne, do wozu ciężko obładowanego, a konie Pocztowych, albo w przyprzęgu u dyszla chodzą, albo też Pocztowy reprezentuiąc Masztalerza przed Towarzyszem iędzi, w żadnym woysku porządnym tego niedozwalaia, a Kommissya sama wiedzieć musi, że koń często do wozu zaprzęgany, zwrotność swą traci i pod iezdca nie przyda się.



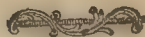


## V.

*Dzieje Seymu Węgierskiego  
od Koronacyi Leopolda II.*

**P**O zakończeniu Koroncyi w Prezbur-  
gu, naradzały się Stany Węgierskie  
względem ustanowienia różnych Praw,  
do których były powodem to żądania  
nowego Króla, to różne potrzeby  
Państwa. Osobliwie roztrząsano różne  
Projekta Praw ściągające się do tolle-  
rancyi i poprawienia sprawiedliwości.

Dalszych Seffyi były przedmio-  
tem, zażalenia i żądze Narodu, któ-  
re miały być przełożone Królowi.  
Z strony samych Węgrów były nastę-  
pujące. 1) Żeby Korona Królewska za-  
wsze zostawała w Budzie pod strażą  
Narodową. 2) Żeby wprowadzone pod  
czas wojny liwrowanie ustało, i nale-  
żącą się rolnikom za różne dostawia-



nia żywności, summa była potrącana w podatkach, a gdzie rolnik musiał dostawiać za tańszą cenę niż była w targu, lub sam musiał żywności kupować, żeby mu to było powrócone ze Skarbu. Żeby kwity, które za prowianty przez połowę zamiast pieniędzy dawano, od zawarcia pokoju z Turkami przynosiły właścicielom procent, do poki ich Skarb Królewski nie wykupi. Podobnież, żeby z przyczyny wojny poniesione szkody, były ile możności nadgrozione właścicielom.

3) J. K. Mość podług daney obietnicy wszystkie do Narodu Uniwersały, raczy wydawać pod swym imieniem nie pod imieniem Kommissarzow. 4) Żeby podług dawnych Praw wszystkie Urzędy i Beneficya były dawane Narodowym. 5) A żeby zaś między temi J. K. Mość mógł do tych urzędów i beneficyow wybierać ludzi co naygodniejszy i z Narodu zadusanych, dla tego J. K. Mości będą ich podawać



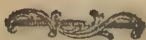
zgromadzenia Powiatowe. 6) Stany żądają, aby wszyscy Urzędnicy wykonywali przyśługę, że będą utrzymywać Kraiową Konstytucyą i Prawa, Seymowi z postępku swych odpowiadając, i żeby nie mogli być składowani z Urzędów bez przekonania prawnego. 7) Żeby najwyższe Magistratury były przeniesione do *Budy* i tam nie odmiennie zostawały. 8) Żeby interesy Węgierskie były odbywane przez Króla i Kancellaryą Węgierską, a nie przez *Ministerium* Cesarzkie, które zwyczajnie składa się z Cudzoziemców. toż żeby odtąd Węgrzy także do Cudzoziemskich interesów używani bywali. 9) Ażeby poczynione przez *Józefa II.* podarunki dóbr publicznych i różne przedaje były wstrzymane były, poki się ich nie staną godnymi ci, którym były obiecane. 10) Proszą Stany J. K. Mości, aby ile mu rząd innych Kraiów pozwoli, raczył

tedy o  
grzech.  
Żąda  
cyi, i  
ktach  
lestwa  
przez  
rządzie  
Narodo  
posiada  
dy w l  
Królest  
sce. 2  
hucya  
powieś  
pod m  
otzym  
wróco  
zażyw  
także  
*Józef*  
kcyi n  
wszyst  
podług



tedy owedy przemieszkować w Węgrzech.

Żądania Królestw Dalmacyi, Kroczyi, i Sklawonii zawierały się w punktach następujących: 1) Żeby te Królestwa rozkazy Królewskie odbierały przez rząd Węgierski, lecz żeby w tym rządzie znajdowała się pewna liczba Narodowych iako też żeby przez nich posiadane były urzędy Kraiowe. Kiedy w Rządzie ukaże się *Bannus* tych Królestw, żeby tam miał głos i miejsce. 2) Żeby oprócz Seymu, Kontrybucya tych Królestw nie mogła być powiększona. 3) Żeby Miasto Zeng pod militarną iuryzdykcyą zostające, otrzymało swoją własną i było przywrócone do takiej wolności, iakiej zażywają miasta Królewskie. 4) Żeby także wsie między drogami Karola i Jozefa zamknięte, były od Iuryzdykcyi militarney wyięte, iako też i wszystkie pograniczne powiaty, żeby podług Praw Cywilnych nie Wojsko-



wych rządzone były. 5) Nakoniec, żeby dostojność *Banusa* w pierwsi-  
stkowej władzy zachowana była i zni-  
żająca najwyższa Komenda na po-  
graniczu.

Wyłuchano potem tych, którzy o  
indygenat prosi, i ten darmo otrzy-  
mali. Xżę *de Coburg* Xiążę *de Wal-*  
*dek*, Komenderujący w Węgrzech  
Generałowie *Clairfuit*, *Soro*, i *Gem-*  
*mingen* Hrabia *Mitrowski* i sławny wy-  
nalazkami Mineralogicznymi *P. Born*  
iako też Guwerner Arcyksiążę *P. Man-*  
*fredyni*. Innych zaś wielu Officye-  
row, toż innych ludzi otrzymali ten  
zaśwycyt za zupełną lub częściową o-  
płatą.

Dnia 10. Grudnia ułożył Sejm dwie  
nowe reprezentacye i żądania do Kró-  
la. — W pierwszej ustanowiono, aby  
podczas teraźniejszego Seymu, Po-  
słowie Powiatowi, oprócz wroconey  
sobie expensy na podróż, brali co-  
dzien przez cały ten Sejm, 6.

Zł:

zł: Cef  
pisarza.  
4. zł.  
dykcy  
Zeby l  
dozoren

Drug  
Grudnia  
propozy  
pięć ści  
fobu Se  
cy: St  
kwizyc  
wszystk  
nowania  
spodzie  
tym ws  
tego Se  
razili  
Co d  
urbariu

(\*) Ca

Kwiec





złt: Cefs: 20. kreycarow i 1. złt: na  
pisarza. (\*) Zaś Poślowie Mieyscy po  
4. złt. Cefs: na dzień 2. żeby Juris-  
dykcyą Woyskowa była określona, 3.  
Zeby lasy Kraiowe były od tąd pod  
dozorem publicznym.

Druga reprezentacya do Króla 10go  
Grudnia była to odpowiedź na 14.  
propozycyi od Tronu.— Pierwsze  
pięć ściągaly się do Koronacyi i spo-  
sobu Seymowania. Na ótą propozy-  
cyą: Stany są gotowe odstąpić od in-  
kwizycyi i nie nawiści przeciw tym  
wszystkim, którzy za przeszłego pa-  
nowania Narod obrazili, przeciwnie  
spodziewaią się, że J. K. M. odpuści  
tym wszystkim, którzy od początku  
tego Seymu słowy lub uczynkami na-  
razili się J. K. M.

Co do 7mey propozycyi: względem  
urbarium przez *Maryą Terefsę*, wpro-

---

(\*) Czyli 25. złt: Pol: codzien.

Kwiecień 1791.

X



wadzonego, toż względem zupełnego  
zniesienia poddaństwa; kar cielesnych  
i poprawienia losu poddanych, sądzą  
Stany, że wspomniane urbarium, póki  
dokładniejszego wyznaczona Deputa-  
cya nie ułoży, może być Prawem po-  
twierdzone; oświadczają daley, że *znie-  
sienie poddaństwa ile się przez to ro-  
zumie wolność przenoszenia się pod-  
danych i zakazanie kar arbitralnych*  
(\*) *mają za rzecz tak słuszną iż*  
żądanie Króla Jegomości względem  
tego uprzedziło tylko chęć, krółą  
same miały oświadczyć J. K. Mci, Co  
do Smey propozycyi: przyzwalaiają  
Stany, aby w Roku 1764. uchwalone  
3,900,000. złt: Cefs: na utrzymanie  
woyska, były iak dawniey wybierane.  
Jednak ta summa iak i inna z podatkow

---

(\*) *Owoż we dwóch słowach iakie  
ma bydź uwolnienie od poddaństwa  
milionowego ludu. do którego  
Szlachta Węgierska piękny przy-  
kład daie Szlachcie Polskiej.*

zwyczaj  
złt: Cefs  
nie będ  
skich wy  
szłego S  
nowo u  
II. wzg  
fzczan  
świadcz  
miar, iest  
pny i na  
ny, i dla  
zwalaiają  
Kommiss  
Urzędow  
dzit. że  
dzieł i h  
nych Kr  
żona. I  
temu pi  
sze praw  
pel, Kar  
ogłaszaia  
Seymie



zwyczajnych wypływająca, a 4.395,249  
złł: Cefs: 38. kraycarow wynosząca,  
nie będzie dłużey z kraiow Węgier-  
skich wybierana iak tylko do przy-  
szłego Seymu, na którym mają bydź  
nowo ułożone podatki.— Na punkt  
II. względem przypuszczenia Mie-  
szczan do Urzędow publicznych, o-  
świadczają Stany, że Królewki za-  
miar, iest słuszny, przyzwoity, rostro-  
pny i na prawach kraiowych zasado-  
ny, i dla tego na niego chętnie ze-  
zwalaiają. Radzą oraz ustanowienie  
Kommiszyi, któraby ułożyła projekt  
Urzędow Kraiowych. 12sły punkt ra-  
dził. żeby końcem rozszerzenia ręk-  
dzieł i handlu w Kraiu liczba wol-  
nych Królewskich Miałt była pomno-  
żona. I na to Stany pozwalaiąc, choć  
temu przeciwią się nie iako dawniey-  
sze prawa. Miałta *Tomeswar, Terefio-  
pel, Karlsztad i Possega* za Królewskie  
ogłaszaią, i chcą żeby ich Posłowie na  
Seymie mieysce i głos swóy miały:

Na punkt 13. względem poprawienia sprawiedliwości z łatwością pozwolono i Projekt do Deputacyi względem tego podano. Co do punktu 14. który radził zupełną tolerancją. Seym oświadczył, że ponieważ przeciwia się punktowi temu wszyscy prawie Duchowni i nie którzy z Posłów, przeto Stany zdają dobroci i sprawiedliwości Monarchy staranie pogodzenia różności umyśłów, aby punkt ten religii mógł być zgodnie i prawie między prawa Kraiowe przyięty. Na reszcie żądają Stany, aby dla grutowniejszego roztrząśnienia innych ważnych okoliczności, były wyznaczone Deputacye, któreby się tem z wolna zatrudniały, zaś Seymowi żeby było wolno roziechać się aż do Miesiąca Sierpnia Roku 1791. Tych Deputacyi ma być dziewięć, Pierwsza ma się zatrudniać okolicznościami politycznemi, urządzeniem Seymu, Seymików Powiatowych, Kraiowych

Dykaster  
legiów S  
mi, Ko  
waniem  
urbarii,  
względ  
i co się  
drogi,  
ku i t.  
czyli ko  
nich się  
wiedliw  
prawie  
też i  
porucze  
aby opr  
kademi  
ma się  
stwa.  
żby, k  
Deput  
Narod  
zdania  
dąży

Dykasteriow, Miast, Powiatow i Kol-  
 legiow *Sanitatis*. Druga Kontrybucya-  
 mi, Kommissoriatami, czyli opatry-  
 waniem woyska. Trzecia ułożeniem  
 urbarii, czyli powinności chłopow,  
 względem Panow. Czwarta handlem  
 i co się do niego ściąga iako to cła,  
 drogi, kanały, fabryki, ułożenie ban-  
 ku i t. d. Piąta mennicą i górnictwem  
 czyli kopalniami Kraiowemi, i co do  
 nich się ściągać może. Szósta spra-  
 wiedliwości, która ma nie tylko po-  
 prawić formę i porządek sądow, ale  
 też i ułożyć *Codex* Praw. Siodmey  
 poruczono Edukacyą, z zaleceniem,  
 aby oprócz innych podała projekt A-  
 kademii kunsztow. Osma Deputacya  
 ma się zatrudnić reformą Duchowień-  
 stwa. Zaś ota przezierać żądze i pro-  
 żby, które nie są obiektem innych  
 Deputacyi. Z tego można poznać iak  
 Narod Węgierki daleko w pięknych  
 zdaniach i oświeceniu postąpił i iak  
 dąży pilnie do celu szczęśliwości swo-





iej, okaże się to jeszcze bardziej z Dzieiów Seymu Węgierskiego, które w następującym miesiącu dokonczemy.



## VI.

*Prawo nowe Miałt Polskich.*

**P**O tylu pracach naszych Prawodawców, które podejmują od lat trzech dla podźwignienia Narodu Polskiego, stało nakoniec Prawo względem Mieszczan, skutek oświecenia, sfluszności, roztropności i ludzkości nieofzacowanych Mężów, których Narod powodowany mądrością i dobrocią STANISŁAWA AUGUSTA, wybrał do Urzędu Prawodawczego. Przez ten Akt wielki i sławny, dopełnione zostały żądze wszystkich dobrze myślących Polaków, skończyły się troski i obawy prawdziwych Patriotów,

Król do  
został  
ki posta  
miątkę,  
świecie  
dopiero  
został  
go mog  
przy ni  
iakiem  
ność, te  
ka doła  
liwych  
ści ku  
z przy  
do nieg  
ochotę  
ny. Z  
Prawo  
nowe

I. M  
iach R



Król dobry odebrał słodką nadgrode  
zostoletnich prac swaich, a Sejm Wiel-  
ki postawił sobie trwałą i sławną pa-  
miątkę, którey żadne wieki, żadne na  
świecie odmiany nie obalą. Narod  
dopiero słaby i niedołężny, oraz jeden  
został niezwyczężonym. Rządcy ie-  
go mogą się na niego spuścić; mogą  
przy nim śmiało weyrzeć w oczy bądź  
jakiemu chce nieprzyjacielowi. Wol-  
ność, ten kleynot naydroższy Człowie-  
ka dostał krocie sta tysięcy nowych, gor-  
liwych obrońców, którzy z wdzięczno-  
ści ku Oyczyźnie, która im go nadała,  
z przychylności ku tym, którzy ich  
do niego przypuścili,łożyć będą z  
ochotą majątek i życie, dla iey obro-  
ny. Zobaczmy co Narod przez ta  
Prawo zyskał i naczém się zafadzaia  
nowe Stanu Mieyskiego zaszczyty. —

## A R T Y K U Ł I.

### *o Miastach.*

1. Miasta wszystkie Królewskie w Kra-  
iach Rzepltey za wolne uznaiemy.



2. Obywatelow takowych Miałt iako ludzi wolnych, Ziemię w Miałtach przez nich osiadłą, ich Domy, Wsie i Territoria, gdzie iakie do których Miałt prawnie teraz należą, własnością ich dziedziczną bydź przyznaemy, co nie ma przeszkadzać zaczętem, a niedokończonym sprawom.

3. Którym Miałtom Przywileie Lokacyne zaginęły, za dowiedzieniem ich byłości, My Król, *Diplomata renovationis* z nadaniem Ziemi, iaką teraz niewątpliwie posiadają, wydamy.

4. W których Miałtach Królewskich Seymiki Ziemskie są oznaczone, tym Przywileie Lokacyne, ieżeli by ich iezcze nie miały, My Król wydamy.

5. Gdyby dla szczęśliwego, w którym miejscu położenia na gruntach Królewskich osadza ludzi wolnych dała siedlisku swemu przyśtoyną postać Miałta, w takowym zdarzeniu, My Król tey osadzie *Diploma erectionis* Miałta nowego z nadaniem Ziemi wydamy.

6. Wo  
swoich  
nych za  
nością  
Dziedz  
we jedn  
dzie w  
gdy Da  
nym na  
na ten  
firmati  
żbą fa  
strume  
w też  
7. Ja  
ieft Pr  
kolwie  
z Pray  
dzie.  
8. V  
Szlach  
dzeni  
handle  
Posses



6. Wolno też będzie Dziedzicom na swoich gruntach Miasta z ludzi wolnych zakładać, albo i rolników wolnością nadać, jako też Miasta swe Dziedziczne Lokalnemi zrobić; takowe jednak osady nie będą mogły wchodzić w poczet Miast wolnych, tylko gdy Dziedzic instrumentem Lokacyjnym nada im Ziemię dziedziczną, a na ten czas My Król, *Diploma Confirmationis* tego instrumentu za prośbą samego Dziedzica wydamy, i instrument Lokacyjny Dziedzica wpisać w też Dyploma rozkażemy.

7. Jako dla wszystkich miast, iedne jest Prawo, tak Mieszczanin, któregokolwiek Miasta równych Przywilejów z Prawa teraźniejszego używać będzie.

8. Wszyscy Obywatele Miasta, bądź Szlacheckiego, bądź Mieyskiego Urodzenia ludzie, którzy chcą prowadzić handle na funty, łokcie, &c. mający Possessyą w Miastach, albo gdy iey



na będa, iakiegokolwiek są dostoięństwa, Professyi i kunsztu Prawo Mieyskie przyjmować, i pod nim zostawać będa obowiązani. Innym zaś Szlachcie przyjmować Mieyskie wolno będzie.

9. Przyjęcie Prawa Mieyskiego czynić się ma w następujący sposób. Każdy przyjmujący Mieyskie, stanawszy przed Magistratem obecnie, lub przez Plenipotentą, uczyni oświadczenie w słowach następujących: Ja NN. Nayia: Królowi i Rzepltey wiernym będę, posłuszeństwo Prawom i Ustawom Seymowym za naysciślejszy biorę obowiązek. Zwierzchności Miasta N. w którym do Obywatelstwa przyłączony jestem, podległym byđć chcę, i obowiązki wszelkie zachowam, co wzyftko zaręczam tak za siebie, iak i następcow moich. Po dopełnionym takowym oświadczeniu ma byđć zapisany w księgę Obywatelow Miasta.

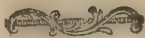
10. Miasta odmawiać nie powinny przyjęcia do Obywatelstwa i w księgę

Mieyska  
wych C  
mieślni  
i z P  
Chrześ

11. T  
i Obyw  
krórzy  
stwa pr  
ięcie O  
znaydow  
dow, y  
utrzym  
kodziel  
dzie, a  
mym,  
fzyczci  
do nieg

12.  
Miast  
cie Bu  
Urzęd  
tak pr  
wuią f





Mieyską zapisywania wszystkich uczy-  
wych Cudzoziemców, tudzież Rze-  
mieślników, wszelkich ludzi wolnych  
i z Prawa nikomu niepodległych  
Chrześcian, a to bez żadney opłaty.

11. Tak z urodzenia Szlachcie iako  
i Obywatelom Stanu Mieyskiego tym,  
krórzy potym do zaszczytu Szlache-  
stwa przypuszczonemi zostaną, przy-  
jęcie Obywatelstwa Mieyskiego, w nim  
znaydowanie się, sprawowanie Urzę-  
dów, prowadzenie wszelkiego handlu,  
utrzymywanie iakichkolwiek bądź rę-  
kodziel, nie bynajmniej odtąd szko-  
dzić, ani uwłaczać nie będzie im fa-  
mym, ani ich następcom w tymże za-  
szcziecie Szlachectwa, i prerogatyw  
do niego przysiężanych.

12. Obieranie przez Obywatelów  
Miaśt własnego Magistratu, mianowi-  
cie Burmistrzów, Woytów i wszelkich  
Urzędników, iako jest cechą wolności,  
tak przy teyże wolności Miasta zosta-  
wują się. Niemniej będzie wolno



tymże Miałom czynić rozporządzenia co do wewnętrznych porządków i u skutecznienia dozierać; o czym Komisją Policyi uwiadomić mają przez Rapporta.

13. Wszyscy zatym Obywatele Miasta, którzy są zapisani w księgę Mieyską, a mają dziedziczną Possesją, mogą obierać, i być obieranemi do wszelkich Urzędów Mieyskich większością zdań. Nikt jednak Urzędu Exekucyjnego i Funkcyi Ziemiańskiej z Urzędem i Funkcją Plenipotentą Mieyską łączyć nie będzie mógł, pod nieważnością obydwóch; Ani w randze Woyskowej w służbie aktualney będący, Urzędnikiem Mieyskim być nie może.

## ARTYKUŁ II.

### *O Prerogatywach Mieszczan.*

1. Prawo Kardynalne *Neminem captivabimus, nisi jure victum* na Osoby

w Miał  
wszy p  
dołtate  
wiający  
panych  
2. M  
Sądya  
mem o  
tenta w  
dą, z  
czne w  
do po  
notat  
i Urz  
zaszcz  
rania t  
Miał.  
mu r  
Seym  
mają  
szalk  
fyah  
dą z  
missy



w Miastach osiadłe rozciągamy, wyiż-  
wszy podstępnych Bankrutow, kaucyi  
dostateczney za sobą u Sądu niesta-  
wiających, i na gorącym uczynku zła-  
panych.

2. Miasta, w których oznaczone są  
Sądy appellacyjne, przed każdym Sey-  
mem ordynarynym iednego Plenipo-  
tenta większością głosow wybierać bę-  
dą, z Obywatelow Possefye Dziedzi-  
czne w Miastach mających, zdatnych  
do posługi publiczney, *crimine non*  
*notatos*, pod processum niebędących,  
i Urzędowaniem Mieyskim odbytych  
zafzczyconych, z wolnością wybie-  
rania tychże Plenipotentow i z innych  
Miašt. Ci Plenipoteńci na dzień Sey-  
mu rozpoczynającego się do Miast  
Seymom przeznaczonego ziechać się  
maią, i Dzieło Elekcyi swey, Mar-  
szałkowi Seymowemu oddadzą, na Sef-  
syah Prowincjonalnych wybierani bę-  
dą z Plenipotentow Miast do Kom-  
missyi Policyi, Skarbowey, i Affesso-



ry; i na tychże Sessyach wyznaczeni będą, którzy do której Kommissyi i Assessoryi należeć mają. A lubo Ci wszyscy podług oznaczenia w rzeczonych Kommissyach, i Assessoryi zasiadać będą mogli, iednak nie więcej w Kommissyi Skarbowey, i Policyi, iak po dwóch, a w Assessoryi po trzech z każdej Prowincyi zasiadać będzie. Ci Kommissarze, i Assessorowie, w tychże Kommissyach, i Assessoryi w obiektach tyczących się Miałt i handlowych *vocem activam* mieć będą, w innych zaś okolicznościach *vocem Consultivam* mieć mają. Jeżeli na daley który z tych Plenipotentow, albo i wszyscy od Miałt, które obierać Plenipotentow Prawo mają, potwierdzeni zostaną, mogą na drugie lat dwie zostać. A dla tych Kommissarzow i Assessorow Pensyą przy urządzeniu Tabelli expenasy postanowimy i dla takiej iednak liczby, iaka do za-

siadania  
jest ozn

3. Ab  
wszystki

niach i  
dozwala

essorow

skich w  
Skarbow

*desiderio*

gdy teg  
chcą, u

prosić,  
może,

czaiem  
nia gło

Kommis

4. Po  
Publicz

missyac

ni od M  
Seymie

winni b



fiadania w Kommissyach i Assessoryi  
jest oznaczona.

3. Aby zaś opieka rządowa, i dla  
wszystkich Miast wymierzała w żąda-  
niach ich sprawiedliwość przyzwoitą,  
dozwalamy Miastom Naszym przez As-  
sessorow, czyli Kommissarzow Miey-  
skich w Assessoryach, Kommissyach  
Skarbowych, i Policyi zasiadających,  
*desideria* Miast w Seymie donosić; A ci  
gdy tego potrzeba będzie; i gdy ze-  
chęć, u Marszałka Seymowego o głos  
prosić, i ten im zabroniony być nie  
może; i ci tłumaczyć się będą zwy-  
czaiem dziś praktykowanym zabiera-  
nia głosów przez Delegowanych od  
Kommissyow.

4. Po odbytej dwóletniej wysłudze  
Publiczney w zwyż wyrażonych Kom-  
missyach, lub Assessoryi, Ciż wybra-  
ni od Miast Plenipoteńci na następnym  
Seymie zaraz Nobilitowani być po-  
winni bez opłaty Dyplomatu *Nobili-*





tatis, jeżeli ieszcze Szlachtą nie będą.

5. Wolno odtąd iest, i będzie każdemu Mieszczaninowi Dóbr Ziemijskich, iako i inney natury Dziedzicznym Prawem nabywać, z zupełnym własności Prawem posiadać i następcom swoim, iako prawym Dziedzicom one po sobie zostawiać, Dobra sposobem Sukcesyi, albo *Jure potioritatis* posiadać, z których Dobr, luboby byli Mieszczanami, w Sądzie Dobrom przyzwoitym odpowiadać są obowiązani.

6. Który z Mieszczan kupi całą wioskę, lub Miałeczek Prawem Dziedzicznym opłacać Podatku tego grosza Zł: 200. naymniey, na naypierwszym Seymie, jeżeli o to poda na piśmie prozbę swoją Marszałkowi Seymowemu do Stanow, mocą terażniejszego Prawa Nobilitowany zostanie.

7. Prócz tego na każdym Seymie 30 Osob z Mieszczan Possesye Dziedziczne w Miałtach mających, do zaszczytu

tu Szlach  
ma; w cz  
wany zo  
w Woyl  
milyach  
Woyko  
kodzieł  
Produkt  
rekomme  
rekomme  
8. W  
leryi N  
gimenci  
kondycy  
ny wstę  
ficyerki  
ży się R  
pitana  
tmistrza  
go Pray  
swemi  
zanych  
Król D  
za okaz  
Kwico



tu Szlacheckiego przypuszczonych być  
ma; w czym nayıpierwŝy wzgląd zachowy-  
wany zostanie na dyŝtyngwuiących ŝię  
w Woysku, na zaŝiadaiących w Kom-  
miŝŝyach Porządkowych Cywilno-  
Woyskowych, na zakładaiących Re-  
kodzieła, na prowadzących handel z  
Produktów Krajowych, a w tym na  
rekomendacye Poŝtów Ziemskich i na  
rekomendacye Miast.

8. W całym Woysku (prócz Kawa-  
leryi Nar.) w kaŝdym Korpusie, Re-  
gimencie i Pułku, dla Obywatelów  
kondycyi Mieyskiej będzie odtąd wol-  
ny wŝtęp do doŝlugiwania ŝię Rang Of-  
ficyerskich ŝtopniami. A który doŝlu-  
ży ŝię Rangi Sztabś-Kapitana, lub Ka-  
pitana Chorągwi i Piechoty, a Ro-  
tmistrza w Pułku, mocą teraŝnieyŝe-  
go Prawa Szlachicem z Potomkami  
ŝwemi w wŝŝelkich do niego przywi-  
zanych Prerogatywach zostanie, i My  
Król *Diplomata Nobilitatis* takowym,  
za okazaniem Patentu, wydawać bę-

Kwiecień 1791.

Y



dziemy, od którego opłata stępla następować niema.

9. Wolno będzie odtąd Obywatelom kondycyi Mieyskiej w Kancellaryach i Palestrach wszelkich Kommissyow Rządowych Dykasteryow, Trybunałskich i innych mniejszych Sądow znaydować się, Patronizować, i inne posługi czynić, i na stopnie w tychże Kancellaryach znaydujące się, podług zasług i zdadności postępować; A który z tych dośłuży się stopnia Regenta Kancellaryi w Dykasteriach Rządowych, na najpierwszym zaraz Seymie Nobilitowanym byź ma, i takowe *Diploma Nobilitatis* bez opłaty My Król wydawać będziemy.

10. W Duchownym stanie Osoby kondycyi Mieyskiej będą mogły posiadać w Kollegiatach Prelatury, i Kanonie; w Katedrach zaś Kanonie Doktoralne; także wszelkie *Beneficia secularia & regularia*, wyłączając te fundusze, które szczególnie dla Osob U-

rodzenia

11. Do

Cywilno-

Ziem i P

Kommissa

Kommissy

każdey K

Szlacheck

skiej, byl

dziczne n

12. A l

gdy miec

przez Se

mowey o

przez De

dającym o

im bydz

13. Ka

będzie na

wersem

czną Po

będzie i

zarewerse

dzie rew



rodzenia Szlacheckiego są poczynione.

II. Do Kommissyow Porządkowych, Cywilno-Woyskowych Woiewodstw, Ziem i Powiatow dozwala się obierać Kommissarzow z Miast, w obrębie Kommissyow leżących, po trzech do kaźdey Kommissyi, bądź z urodzenia Szlacheckiego, albo kondycyi Mieyskiej, byle w Mieście Posseſsye Dziedziczne mających.

12. A Miasta nasze Gdańsk i Toruń gdy mieć będą proźby swe do Stanow, przez Sekretarza swego do Łaski Seymowej one podawać będą, albo sami, przez Delegowanych ieżeli zechcą, za danym od Łaski głosem, który niema im byź odmówiony.

13. Kara na zmyślających Posseſsye będzie następująca: ktokolwiek za rewersem dałby komu Ziemską Dziedziczną Posseſsya, tracić ją wieczyscie będzie i Sąd temu przyzna własność zarewerfowaney Posseſsyi, kto dowiedzie rewerfu. Nawet choćby ten sam,



kto za rewersem ma Possessyą, dowiodł iey zarewersowania, iemu wieczysie przyznana będzie. A takie sprawy Sąd Ziemski *precisa apellatione* sądzić będzie.

14. Wszelkie dawnieysze Prawa o Miastach przeciwne uchylamy, a teraznieysze ustanowienie o Miastach za Prawo Konstytucyjne stanowimy.

### ARTYKUŁ III.

#### *O sprawiedliwości dla Mieszczan.*

I. Zostawując Miasta przy właściwym sobie w granicach Miast Juryzdykcyach, też Miasta z Przedmieściami z pod innych wszystkich Juryzdykcyi, iakie są Trybunałskie, Ziemskie, Woiewodzińskie, Starościńskie, Zamkowe, prócz spraw niedokończonych, do Trybunałów odesłanych wyimujemy i wyłączamy. Juryzdykcyą Marszałkowską iako tylko Miasta Rezydencyonalnego Nas Króla tyczącą się, do opifów wła-

dzy też  
słamy.

2. Jury

tudzież d  
lokalnym

stom nac

dotąd w

sądownoś

wszem te

Magistrat

wszelkie

kieykolw

tychże

3. Gd

Dziedzic

tychże. W

ściowych

4. W

Possessy

dlem, r

dykcyi

datki ró

iakiekol





dzy teyże Juryzdykcyi właściwey odd-  
syłamy:

2. Jurydyki Swieckie i Duchowne,  
tudzież drobne Miasieczka w obrębie  
lokalnym gruntów początkowie Mias-  
tów nadanych powtorzone, iak są  
dotąd w Posseſſyi, co do samey tylko  
sądowości i Policyi znosiemy, o-  
wżem też Jurydyki pod Juryzdykcyę  
Magistratow Mieyskich poddaemy,  
wszelkie zaś czynsze i dochody ia-  
kieykolwiek natury dla właścicielow  
tychże gruntów Jurydyk ostrzegamy.

3. Gdzie jednak Miasła mają Wsie  
Dziedziczne Ziemskie, w sprawach  
tychże Wsiow w Juryzdykcyach wła-  
ściowych Posseſſyi odpowiadać mają.

4. Wszyscy Obywatele w Mieście  
Posseſſye mający i iakimkolwiek han-  
dlem, rzemiołem bawiący się, Juryz-  
dykcyi Mieyskiej ulegać mają, i Po-  
datki równie znosić, nie uważając na  
iakiemkolwiek Libertacye.



5. W każdym Mieście Magistrat obrany Juryzdykcyą Sądową składać będzie. W tych Magistratach wszelkiego rodzaju sprawy, iako *in prima Instantia* sądzić się mają sprawy nieprzeznaczające Zł. 300. lub w sprawie uczynkowej, w której trzy dni więzienia kara nastąpi, w tychże Magistratach bez appellacyi dopuszczenia, kończone być mają ostatecznie. W większych zaś sprawach appellacya do Sądów wyższych appellacyjnych dopuszczona być powinna.

6. Na takowe Sądy appellacyjne, następujące Miasta wyznaczamy, mianowicie w Prowincyi Małopolskiej: Miasta Krakow, Lublin, Łuck, Żytomierz, Winnica, Kamieniec Podolski, Drohiczyn. W Prowincyi Wielkopolskiej: Miasta Poznań, Kalisz, Gniezno, Łęczyca, Warszawa, Sieradz, Płock. W Prowincyi Litewskiej: Miasta Wilno, Grodno, Kowno, Nowogrodek, Mińsk, Brześć, Litewski, Pińsk. Do

Sądu app  
czonego  
iewodztw  
Sandomi  
skim leż  
go w Lu  
będą Mi  
skim, Zi  
Radomsk  
Chełmski  
lacynege  
żyć będą  
skiego a  
lacynege  
należyć  
Kłowlkie  
w Kami  
należyć  
dolskieg  
w Droh  
będą M  
go do  
niczy ozi  
Woiewo



Sądu appellacyjnego w Krakowie oznaczonego należyć będą Miasta w Woiewodztwie Krakowskim, Powiatach Sandomirskim, Wiślickim, i Chęcińskim leżące. Do Sądu appellacyjnego w Lublinie oznaczonego należyć będą Miasta w Woiewodztwie Lubelskim, Ziemi Stężyckiej, w Powiatach Radomskim, Opoczyńskim, i Ziemi Chełmskiej leżące. Do Sądu appellacyjnego w Łucku oznaczonego należyć będą Miasta Woiewodztwa Wołyńskiego i Bełzkiego. Do Sądu appellacyjnego w Żytomierzu oznaczonego należyć będą Miasta Woiewodztwa Kiiowskiego. Do Sądu appellacyjnego w Kamieńcu Podolskim oznaczonego należyć będą Miasta Woiewodztwa Podolskiego. Do Sądu appellacyjnego w Drohiczyźnie oznaczonego należyć będą Miasta Woiewodztwa Podolskiego do Sądu Appellacyjnego w Winnicy oznaczonego należeć będą Miasta Woiewodz: Braclawskiego do Sądu ap-



pellacyinego w Poznaniu oznaczonego należyć będą Miasta Woiewod: Poznańskiego i Ziemi Wschowskiej. Do Sądu appellacyinego w Kaliszu oznaczonego, należyć będą Miasta Woiewod: Kaliskiego i Powiatu Konińskiego, a Powiatu Pyzdrskiego Miasta tej części, która jest z tej strony rzeki Warty, do Kalisza należyć ma. Do Sądu appellecyinego w Gnieźnie oznaczonego należyć będą Miasta Woiew: Gnieźnień: Powiatu Keyńskiego i Powiatu Pyzdrskiego ta część, która jest z strony Warty od Gniezna. Do Sądu appellacyinego w Sieradzu oznaczonego należyć będą Miasta Woiewodz: Sieradzkiego, Ziemi Wieluńskiej. Do Sądu appellacyinego w Warszawie oznaczonego, należyć będą Miasta Xięstwa Mazowieckiego i Woiewodz: Rawskiego. Do Sądu appellacyinego w Łęczycy oznaczonego Miasta Woiewodztwa Łęczyckiego, Brzeskiego Kuiańskiego i Inowrocławskiego. Do

Sądu ap  
czonog  
Płockie  
mi Dob  
cyinyc  
X. Lit  
du app  
należy  
leńskie  
Lidzkie  
skiego,  
tu Tro  
go w  
Miasta  
kowił  
appell  
należy  
kiego  
skiego  
lacyin  
leżyć  
dzkie  
Sfucz  
cyine



Sądu appellacyjnego w Płocku oznaczonych, należyć będą Miasta Woiew: Płockiego, Ziemi Zawkrzyńskiej i Ziemi Dobrzyńskiej. Do Sądów appellacyjnych w Miastach Prowincyi Wiel: X. Litt: oznaczonych: iako to do Sądu appellacyjnego w Mieście Wilnie, należyć będą Miasta Woiewodztw: Wileńskiego, Powiatów Oszmiańskiego, Lidzkiego, Wileńskiego, Brańskiego, Woiewodztw: Trockiego i Powiatu Trockiego. Do Sądu appellacyjnego w Mieście Grodnie należyć będą Miasta Powiatów Grodzieńskiego, Wotkowskiego, i Mereckiego, Do Sądu appellacyjnego w Mieście Kownie, należyć będą Miasta Xięstwa Żmudzkiego, Powiatów Kowieńskiego, Preńskiego, i Upitkiego. Do Sądu appellacyjnego w Mieście Nowogrodka należyć będą Miasta Woiew: Nowogrodzkiego i Powiatów Słonimskiego, i Słuczczyńskiego. Do Sądu appellacyjnego w Mieście Brześci Litt: Miasta





Woiewodz: Brzeskiego, Litt: i Pttu Kobryńskiego. Do Sądu appellacyjnego w Mieście Pińsku, należyć będą Miasta Powiatów Pińskiego, Pińko-Zarzecznego, Mozyrskiego, i Rzeczyckiego. Do Sądu appellacyjnego w Mieście Mińska, należyć będą Miasta Woiedw: Mińskiego, Połockiego, Witebskiego i Powiatu Orszańskiego.

7. W tych Miastach Appellacyjnych obierani będą co lat dwie po Osób 5. z Szlachty i Niefzlachty, Mieszczan Possessye mających, nawet Osób Magistratowych z Miast tychże, albo i z Miast innych tego wydziału, które do których Sądow Appellacyjnych są oznaczone. A te Osoby wybrane składać będą Sąd Appellacyjny z tym warunkiem, iż Osoby Magistratowe i Ławnicze, do Sądu appellacyjnego wybrane, póki sprawować będą Urząd appellacyjny, niemają zaliadać i sądzić w Sądach *prima Instantia* Magistratów, z których są obrani.

8. Te  
appellac  
przecho  
więzien  
3000. 7  
nia, a  
nia ap  
sprawac  
Zł: i ka  
appella  
prima  
appella  
Nafzy  
iako w  
chcemy  
9. S  
sądzić  
mają p  
które  
moc r  
więzie  
lista u  
Gdy z  
śmierc



8. Te sądy sądzić będą Sprawy z appellacyi Magistratów, których walor przechodzi 300. Zł: lub kara 3. dni więzienia, a nie przewyższa waloru 3000. Zł. lub kary 3. tygodni więzienia, a to ostatecznie, bez dopuszczenia appellacyi. We wszystkich zaś sprawach większego waloru, niż o 3000 Zł: i kary niż 3. tygodnie więzienia, appellacya iak dotąd z Magistratów *primæ Instantiæ*, nie iuż do Sądów appellacyinych Miast, ale do Sądów Naszych Zadwornych, tak w Koronie, iako w W. X. Litt: dopuszczaną mieć chcemy podług niniejszey ustawy.

9. Spraw Kryminalnych Magistraty sądzić nie będą mogły, ale je odsyłać mają prosto do Sądów appellacyinych, które też sprawy Kryminalne sądzić mogą z tym ostrzeżeniem, że na więzienie czasowe osądzony Kryminalista ulegać Exekucyi Dekretu będzie. Gdy zaś na wieczne więzienie, lub na śmierć zostanie osądzony, tenże Sąd



appellacyiny wywody obwiniające i Dekret prześle Sądowi Allessorskiemu. Jeżeli Sąd Allessorski uzna Dekret Sądu appellacyjnego na więzienie wieczne, lub śmierć winowayce wskazujący za słuszny, dopiero ten Dekret exekwowany zostanie. Oraz/przy Sądach Zadwornych Sprawy o złe sprawowanie Urzędów Miejskich, iako też o dochody z Miast Possessorów i wzyśtkie inne Prawami Rzepltey wyznaczzone zachowuiemy.

10. Miasta, że podlegać będą Kommisyyi Policyi w rzeczach wewnętrznego Rządu i dochodów ogólnych Miejskich, ostrzegamy.



Now  
Fr

K led  
że rew  
czyć,  
zazdro  
sprow  
zdały  
zamiel  
nięc t  
pryheg  
zana,  
nania  
stkich  
Pleba  
niepr  
po wi  
ciwit  
sterzó

## VIII.

*Nowe okoliczności Rewolucyi  
Francuzkiey.*

**K**iedy w Francyi podchlebiano sobie, że rewolucya miała się nie długoukończyć, i nowa Konstytucya utwierdzić, zazdrość obcych, namiętności swoich sprowadziły takie okoliczności, które zdały się grozić Francyi wielkiem zamieszaniem, klęskami, których konienc trudny do przeyrzenia. Już prysega Cywilna Duchownym nakazana, a po więkzey części nie wykonania, pozbawiwszy urzędów wszytkich prawie Biskupów i większą część Plebanów, pomnożyła bardzo liczbę nieprzyjaciół nowey Konstytucyi. Lud po wielu mieyscach podżegany, sprzeciwił się installacyi nowych swych Pasterzów. Po wielu mieyscach przy-

szło do buntów i krwie przelania. Lecz osobliwie w Alfacyi Duchowni byli powodem w *Kolmarze*, a nawet i w samym Stazburgu do uczynków gwałtownych i burzenia się przeciw świeckiej Zwierzchności. Kardynał *de Rohan*, nie dosyć, że przyśięgę nie wykonał, ale sprzeciwia się dotąd nowo obranemu Biskupowi Strazburgkiemu i siedząc za granicą w Niemczech, zebrał około 1000. zbrojnych ludzi dla złączenia ich z kupą, którą zbiera Xzę *Kondeusz* z innemi Arystokratami, dla wtargnienia do Francyi i zrobienia tam kontr-rewolucyi. Boiażni tego wtargnienia, tak daleko była szła w samym Paryżu, że nawet uwierzono wieści, iakoby już wspomniony Xzę *de Conde* twierdze *Landaw* ubiegł i w 8000. zbrojnych powiększey części Arystokratów, w granice Francuzkie wkroczył.

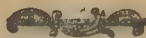
W tenże sam czas Gazeta Uniwersalna wypisała, że Cesarz przez Xcia

*de Tour*  
Niemiec  
żęta Im  
znich el  
wności,  
zorem  
wspolna  
dla przy  
wienia  
których  
w Alfac  
choć fak  
gą niet  
*Nar;* kt  
*P. Grof*  
guncyi  
z Xiąż  
nemi,  
że inac  
nemi ty  
ryngii  
wnego  
Jefcz  
Zgro.



*de Tour i Taxis* oznaymili Seymowi Niemieckiemu w *Ratisbonie*, aby Xiążęta Imperyi oświadczyli wiele każdy z nich chce dać ludzi, pieniędzy, żywności, amunicyi, i pod czyim dozorem ma zostawać woysko i kassa wspólna, żeby ich zręcznie użyć dla przymuszenia, Francyi, do zostawienia przy dawnych Prawach, nie których Xiążąt, mających posessye w *Alfacyi* i *Lotaringii*. Te wieści choć fałszywe, napełniły jednak trwogą nietylko Paryż ale nawet i *Zgro: Nar:* które odebrało wiadomość, że *P. Groschlag* wysłany do Kolna, Moguncyi i Ratyzbony, dla traktowania z Xiążętami przeciw Francyi urażonemi, odebrał wszędzie tę odpowiedź że inaczej nie mogą być uspokojonemi tylko kiedy w *Alfacyi* i *Lotaryngii* rzeczy będą przywrócone do dawnego stanu.

Jeszcze inna okoliczność zatrwożyła *Zgro. Nar:* Poddani Biskupstwa Ba-



zyleyskiego, żądali od Biskupa, żeby im dozwolił zgromadzać się i naradzać o dobru publicznym. Biskup, że jest Xiążciem Imperyi, wezwał pomocy Cesarza, który posłał do Porentry rezydencyi Biskupa 400. ludzi Kanton Bazyleyski wzbraniał się dać pozwolenie do przeyscia Cesar skim przez *territorium* swoje. Lecz Kanton Zurich i Bern pozwoliły na to. Zaczem Cesarscy stanęli Garnizonem w Poreatry, za temi 400. może pójść łatwo 4000. a tak Francya może być atakowana od Cesar skich ze trzech stron. Z strony Alfacyi, Lotaryngii i Szwaycaryi. Co bardziey tę boiaźn utwierdziło, było to znaczne gromadzenie się woysk Cesar skich w Niderlandzie. Nakoncu Marca znajdowało się tam 59,000 ludzi, Dla których, że dochody Niderlandzkie nie wystarczały, dla tego posłano tam 2. milliony Zł: Cēs; z Wiednia. Około połowy Kwietnia nadeszła także ciężka artyllerya

z 8. Kom  
xemburg  
czył Xiąż  
wa Rzesz  
które cz  
zute, by

Tak  
Austrya  
nie dop  
trzeć n  
nister w  
filności  
żeby o  
obrony  
przez  
rodowe  
towe,  
dzi akt  
a do k  
nowy  
tylery  
Minist  
no 100  
300.

Kwi



z 8. Kompaniami Artylerystów do Luxemburga. A na koniec Cesarz oświadczył Xiążętom Niemieckim, iż iako głowa Rzeszy. użyje *wszystkiego*, aby nie-które członki Państwa z praw swych wyzute, były znowu do nich przywrócone.

Tak wielkie zbieranie się potęgi Austriackiej na granicach Francyi, nie dopuściło rządowi tego Krainu parzyć na to okiem obojętnem. Minister wojskowy z niezmordowaną ufilnością pracował we dnie i w nocy, żeby cały Kray iak naybardziej do obrony przyśposobił. Dnia 16 Marca przez list oznaymił zgromadzeniu Narodowemu, że wojsko regularne gotowe, składa się teraz z 120,782. ludzi aktualnie w Regimetach będących, a do którego za Miesiąc przy będzie nowych rekrutów 10,000. ludzi. Artylerya jest wstanie bardzo dobrym, Minister wydał rozkaz, aby zakupiono 1000. koni pod Artyleryą zamiast 300. iak przedtem był zwyczaj.

Kwiecien 1791.

Z



Ludwisarniom Kraiowym nakazano od-  
 lać 340. haumat, przez co w woysku  
 znaydować się ich będzie 140. więcej,  
 niż bywało dotąd. W arsenałach Kra-  
 iowych znayduje się tylko 195 000.  
 Karabinow, gdyż na uzbroienie Gwar-  
 dyi Narodowej wydano ich Roku  
 przeszłego 120,000; 3000. workow zbo-  
 ża po Magazynach nadgranicznych  
 podzielone, zapewniają woysku ży-  
 wność na 18. Miesiący. 200, wozow  
 prowiantowych już są gotowe, a Szpi-  
 tale ruchome założone w *Straßburgu*  
*Metzu* i innych Miałtach pograni-  
 cznych opatrzone we wszystko co  
 potrzeba, samych tylko brakuje ie-  
 szcze potrzeb obozowych, które pod-  
 czas rewolucyi były roztrwonione.  
 Tą wiadomością Zgrom: Nar: uspokoi-  
 ione postanowiło iak nayprędzey przy-  
 stąpić do urządzenia Gwardyi, czyli  
 milicyi Narodowej, i trzeba się spo-  
 dziewać, że iak w wielu innych rze-  
 czach, tak i w tey Francya będzie

wzorem  
 dow wol



My  
 nia wo  
 rodow

K  
 led  
 iuz kro  
 dzieyfi  
 cóz zo  
 Polski?  
 i uczy  
 im zna  
 ny. N  
 ności  
 niewo  
 ten, n  
 szy cz  
 ny. I

wzorem dla naszego i innych Narodów wolnych.

## VII.

*Mysł względem dopełnienia wolności i pomyślności Narodowej przez Sejm niniejszy Konstytucyjny.*

**K**iedy Sejm nasz Wielki, uczynił już krok tak ważny, jakim jest dobrodziejstwo wyświadczone Miałom, cóż zostało do dokonania pomyślności Polski? o to zrobić jeszcze krok jeden, i uczynić prawdziwym w całym swoim znaczeniu wyraz ten: *Polak wolny*. Niech odtąd na wieki w tem wolności siedliszczu nie będzie żadnego niewoli znaku: niech nawet i rolnik, ten, mówmy prawdę, najszyteczniejszy członek społeczeństwa będzie wolny. Nie jest tu miejsce rozszerzać





się z przekładaniem powodów do tego, ani wyliczaniem niezmiernych korzyści, które na cały nasz Kray i skarb publiczny ztąd wynikną, zwłaszcza że od części IXtęy Pamiętnika Ru 1789. jużemy ie tu nie raz przełożyli: Dotknę tylko, iż dziedzice dobr nie by na tym nie stracili, kiedy rolnicy po dobrach Szlacheckich byliby uznani prawem za ludzi wolnych, iak są po dobrach Duchownych i w Starostwach; i kiedy ci przedstawszy bydź poddanemi, byliby tylko odtąd wolnemi dzierżawcami, co do osób swoich, których Pańscy Podstarościowie i Ekonomowie nie mogliby arbitralnie karać; ale obowiązani z gruntów, któreby posiadali, do odpowiedzi w Sądach Parafialnych, do opłacania czynszów, lub robot i posług w Kontrakcie wyrażonych.— *Dziedzice dobr* nie zostaną przez te Prawo z ludzi ogółconemi: iak do dziś, dnia nie są dobra Duchowne, Starościńskie, ani

tylu Pa  
stwo zn  
obowią  
kilkole  
bez ze  
przyfta  
mieysce  
szła,  
iako gł  
wezmą  
włoczę  
wcale  
naytru  
ko w P  
w Krai  
tości i  
gminen  
fiąca M  
rady.  
Polski  
dzwig  
memi  
bydź  
mi. N



tylu Panow, którzy u siebie poddań-  
stwo zniesli. Ci wolni dzierżawcy  
obowiązani kontraktem do possessyi  
kilkoletniej, nie mogliby się ruszyć  
bez zezwolenia Pańskiego, lub bez  
przystawienia Pann, innego na swe  
mieysce gospodarza. Zaś policya przy-  
szła, owszem wszyscy Obywatele,  
iako główny wtem mający interes  
wezmą się za ręce, aby żebractwo i  
włóczęgę próżniaków po Krain, albo  
wcale znieść, albo przynajmniej iak  
najtrudniejszą uczynić. Do czego, iak-  
ko w powszechności i do zaszczepienia  
w Kraiu tym odrodzonym, pracowitości i przemysłu między prostym  
gminem, zaczniemy podawać od Mie-  
ściąca Maia, nasze różne sposoby i  
rady. To gdy się stanie, Narod cały  
Polski będzie wolny. Rolnik będzie  
dźwigał ciężary publiczne wraz z in-  
nemi stanami a Panowie przestaną  
bydź chłopow, iż tak rzekę parobka-  
mi. Naśladując Danii może Seym na-



pisać, że nowe względem ludzi wie-  
 skich Prawo zacznie być *in pleno vi-*  
*gore* dopiero od początku Roku 1800,  
 aby państwo mieli czas ułożyć się z  
 włościanami.

---

 IX.

*Honorego Riquetti de Mirabeau śmierć*  
*Przykład wielki wdzięczności Narodo:*

**D**zień drugi miesiąca tego, przez  
 śmierć P. de Mirabeau był fatalny dla  
 odradzającej się Francyi, dla chwie-  
 iącej się jeszcze Konstytucyi i dla  
 wszystkich przyjaciół wolności. Stra-  
 szna jego choroba zaczęła się 28. Marca.  
 Patrzył on mężnem okiem na bliską  
 śmierć swoją, a w ostatnich nawet ży-  
 cia jego chwilach nie zmienił się  
 bynajmniej wielki charakter jego. Tę  
 stratę lubo przewidzianą od dni kilku  
 miano w całej Francyi za nieszczęście  
 publiczne. Jak tylko o tém Prezydent  
 dał znać Nar. Zgr. żal i smutek ogarnął  
 wszystkich przytomnych. Wszystkie pa-  
 rtye i wszystkie partye zjednoczyły

się na opłakiwanie talentów, które utraciła Ojczyzna. Imię jego najszybciej postrzegać będzie potomność czytając przypadki, Prawa i mowy pamiętne rewolucyi. Mało było ważnych zapytań, którychby on nie ułatwił lub nie ukończył decyzyi, względem którychby nie mówił skutecznie i światle. Poświęcony obronie wolności i Narodu, mógł on się ważyć w obieraniu środków pomagających dobrej sprawie, ale nigdy w poświęceniu wszystkiego, aby ich zjednać nieodmienne i wieczne zwycięstwo. A taka jest moc przywiązana do rzadkich talentów, taka jest ufność, którą w nich pokładają Narody, że jeżeli uważemy skutek publiczny, losy Państwa Francuzkiego nie zdają się być pewne, bo jednego człowieka, *Mirabeau* już nie ma.

Cały Paryż przybiegał do jego domu dla dowiedzenia się o jego zdrowiu, a wiadomości na piśmie, które druko-



wano, co godzina, nie dogadzały ieszcze owej publiczney trwodze, która liczyła minuty, które mogły powiększyć boiaźń lub nadzieję: bo zawsze miano nadzieję, że mu się miało polepszyć; i choć już był w pół umarły, nie chęciano iednak ieszcze wierzyć, aby żyć mógł przestać. Nie tayne mu było, iak osoba iego wszystkich intereffowała, i ten widok mógł mu osłodzić gorycz śmierci, którą widział oczewiście, gdyż do samego zgonu miał głowę wolną i przytomność zupełną.

Jeżeli passye, które w nim były nakształt wichrow nagłych, strasznych i krótkich, mogły go unieść na stronę w niektórych epokach życia swego, w epoce naywaznieyszey ze wszystkich to iest rewolucyi, miał to szczęście, że był do dobrego przywiązany przez same passye.

Trzeba okoliczności stosownych do talentów iakiego człowieka, żeby się

mogły w  
i obzer  
prowad  
iego ie  
go prz  
lat, ki  
dła go  
a już w  
fwe pi  
Zamkn  
nu, na  
kę prz  
proces  
owym  
niewola  
ści wie  
ciw or  
natus  
nania,  
mu p  
siebie  
prowa  
nia, c  
czony



mogły wywiązać z całą swą wielkością  
 i obfzernością; lecz zawsze prawie na-  
 prowadza je guśt, nauka i praca ca-  
 łego iego życia. P. *Mirabeau* był te-  
 go przykładem. Jeszcze nie miał 20.  
 lat, kiedy awantura iedna przywio-  
 dła go do błąkania się po Hollandyi,  
 a iuż w ten czas dał tam drukować  
 swe pismo przeciw Despotyzmowi.  
 Zamknięty potóm w więzieniach Sta-  
 nu, napisał tam owę wymówną książ-  
 kę przeciw biletom na więzienie bez  
 procesu skazującym, czyli sławnym  
 owym *lettres de Cachet*, a tak swą  
 niewolą uczynił użyteczną dla wolno-  
 ści wielu Narodów. Jego pismo prze-  
 ciw orderowi Amerykańskiemu *Cinci-*  
*natus* poszło z gruntownego przeko-  
 nania, o niebezpieczeństwie, które-  
 mu podpada wolność, kiedy obok  
 siebie stawia dystrynkcyę, które mogą  
 prowadzić do Szlachectwa z urodze-  
 nia, czyli dziedzicznego. Jeden u-  
 czony przed sześciu laty chciał pisać



Historyą Patrycyatu, i mówił o tém z P. *de Mirabeau*, który rzekł do tamtego. *Pozwol, żebym ia to napisał. Jako Patrycyuszk znam lepiej tę potworę, a nikt mi nie zarzuci, że ią z interesu osobistego potłumiam.* Już temu około sześć lat iak tak mawiał, a przeto od tak dawnego czasu myślał o rewolucyi. Nigdy nie wypadną z pamięci mowy, które miał w Prowancyi, kiedy nie myślano ieszcze iak tylko o Stanach Generalnych. Była to wymowa Maryusza; Lecz co ią niekończenie czyniło pięknieyszą było to, że ten Maryusz był Patrycyuszem.

Taki to był P. *de Mirabeau*, kiedy wszedł do Izby Pospolitych. Wszytko co tam z sobą przynosił, nie wymiując nawet samych wielkich Paslyi czyniło go sposobnym do udawania pierwszey osoby w rewolucyi. Trzeba było i wymowy ćwiczoney w kwestyach politycznych i czynności przy-

wykley  
miał on  
by się ty  
rewoluc

Kiedy  
ruchy r  
do swej  
iak dale  
ową prz  
iącą, k  
zumowi  
zwycię  
bitnych  
prawdą  
Lecz z  
trzym  
świadc  
względ  
miejsc  
wyfok  
inne,  
bydź

(\*) A



wykłęły do krzykliwych sporów; a miał on to wszystko. Zdało się gdzieś być tylko znajdował, tamby się stała rewolucya.

Kiedy się uspokoią statecznie zawie-  
ruchy rewolucyi, myśli, gust wracając  
do swej surowości będą mogły sądzić  
jak daleko *Mirabeau* obdarzony był  
ową przezornością głęboką i przenika-  
jącą, która otwiera nowe światła ro-  
zumowi ludzkiemu i ów dar wymowy  
zwyciężającej, która w wyrazach do-  
bitnych maluje wyobrażenia z wielką  
prawdą, dokładnością i pięknoscią.  
Lecz zawsze sława jego talentów wy-  
trzyma próbę najsurowszego do-  
świadczenia. Zawsze jego odezwa  
względem wojska (\*) będzie miała  
miejsce między wzorami wymowy  
wyfokiej, wspaniałej i tkliwej. Dary  
inne, które posiadał, inaczej musiały  
być używane podczas rewolucyi i w

---

(\*) *Adresse sur la retraite de troupes.*



Zgromadzeniu Narodowém. Co za niewyczerpaną płodność i iak wielkie mnoſtwo prac wielkich, okazał on na katedrze Narodowej? Jak umyſł ięgo nderzony bywał nagłym ſwiatłem w poſród owych zawieruchow i konwulſyi Zgromadzenia, które mieſzaią tyle umyſłow i uſt zamykaią? Co za odpowiedzi nagłe, a trudność zupełnie rozwiązuiące? Pewne wyrazy nie-co dziwazne, które dobry guſt obrażały, nie raz ſmiefzniejſzemi czyniły ięgo żarty i wyſzydzały uprzedzenia, przeciw którym walczył.

Mogły bydz przed nim dowcipy bardziey tworcze i mówcy guſtu lepszego; lecz nikt nie użył lepiey wymowy do zamienienia myſli filozoficznych w Prawa i Akta publiczne; i ten talent nayużyteczniejszy dla ſwiata, okazał on w rewolucyi Pańſtwa przyzwyczajonego dawać wzory Europie.

Umarł  
Roku 42  
koſztowa  
będą tak  
wolność  
dla nieg  
widzieć  
Konſtytu  
ną, było  
przynayn  
chowana  
ſzał, iak  
ięgo ch  
lucya by  
mu przy  
dali: Cz  
było ſto  
koż poni  
grobu, n  
żdy inny  
ne prac  
Podcz  
dzieje, a  
ſtała ſię

Umarł ten osobliwy człowiek w Roku 42. życia swego, nie mogąc kosztować owoców rewolucyi, które będą tak słodkie wszystkim ceniącym wolność, a które byłyby z taką sławą dla niego! Umarł, nie mogąc nawet widzieć i przyłożyć się do kończenia Konstytucyi. Widzieć ją dokończoną, byłoby to już iey kosztować! Lecz przynajmniej inna pociecha była zachowana dla niego. Widział on i sły-  
szął, iak lud wszystko tak się mieszał, iego chorobą, iak gdyby cała rewolucya była w niebezpieczeństwie: Gdy mu przyjaciele i lekarz o tém powia-  
dali: *Czuję odpowiedział, iakby mi było słodko umierać dla niego.* Ja-  
koż poniosł on z sobą tę słodycz do grobu, musiał bowiem być iak i ka-  
żdy inny przekonany, że niezmier-  
ne prace skróciły dni iego.

Podczas choroby, miał często na-  
dzieję, a zawsze męzną odwagę, która  
stała się niby bohatyrką i wyśoką. Kie-





dy już był pewnym, że miał umrzeć. Zatrudniony pisaniem testamentu, jeszcze nie zapomniał o Zgromadzeniu Narodowym i Katedrze jego. Przyzwawłszy X. *Taleyrand*. (niegdyś Biskupa d'Autun) Zgromadzenie Narodowe, zatrudnia się teraz właśnie ustanowieniem Prawa względem testamentów; będzie pewnie dla niego rzeczą dosyć osobliwą, że człowiek który sam robi testament, ofiaruje mu iako hołd ostateczny, zdanie które był przygotował względem tej materji: poruczam to WPana staraniu, żebyś go przeczytał z Katedry Zgom: Nar:

Co tylko Prezydent Zgromadzenia oznaymił o stracie, która Narod potkała P. *Barreſe* otrzymawszy głos rzekł:

„*Mirabeau* umarł.... Niezmierne „zaślugi jego ku Ojczyźnie i społe- „czności są wiadome; smutki i żale pu- „bliczne wydaia się wszędzie: Zgrom: „Narod: nie oświadczył także smutku

„ swego  
„ żnych  
„ rządzo  
„ otworz  
„ wiał f  
„ Opinia  
„ znaczą  
„ które  
„ legów  
„ słuszny  
„ Żądam  
czynność  
który po  
Człowiek  
zwy wszy  
składający  
nia jego p  
przydał  
„ *Mirabe*  
„ dziey,  
„ wa, kt  
„ te były  
„ dziom ni  
które yko



„ swego publicznie? Nie żądam ia pró-  
„ żnych honorów, żeby mu były wy-  
„ rządzone nad grobem, który się ma  
„ otworzyć dla niego. Skruszmy, ma-  
„ wiał sam, te narzędzia próżności.  
„ Opinia publiczna, i potomność na-  
„ znaczą mu mieysce wyfokie, na  
„ które sobie zasłużył. Do iego Kol-  
„ legów należy tylko zapisać żal swóy  
„ słuszny w pamiątkach prac swoich.

Żądam aby w opisie dzisiejszych  
czynności Seym oświadczył smutek,  
który ponosi z straty tego Wielkiego  
Człowieka, i żeby imieniem Oyczy-  
zny wszyscy Zgromadzenie Narodowe  
składający byli wezwani do affystowa-  
nia iego pogrzebowi.— Pan *Liancourt*  
przydał „ Na tę wdzięczność Pan *de*  
„ *Mirabeau* zasłużył sobie tém bar-  
„ dziey, że iego ostatnie prawie slo-  
„ wa, któreśmy z tej Katedry słyszeli;  
„ te były „ *Walczyć będę przeciw lu-*  
„ *dziom niespokojnym, niech należą do*  
„ *któreykolwiek partyi, do której stra-*



ny. Zgrom: Narod: zezwoliło na te  
wniesienie i ustanowiło, aby całe in  
Corpore znaydowało się na iego po-  
grzebie.— Czytał potém wspomniony  
J. X. *Taleyrand-Perigord* mowę zmar-  
łego. Widoki wspaniałe, obszerne  
przekładania wymuszały z słuchają-  
cych co moment pochwały pomiesza-  
ne z żalem: Tém bardziey ta mowa  
rozrzewniła umysły, że w niey Pan  
*Mirabeau* z całą dzielnością swego  
pędzla i żywością kolorow, których  
tak przedziwnie umiał dobierać, wy-  
stawił próżność zabiegow ludzkich i  
nieprzyzwoitość, że człowiek przestę-  
pując nieiako granicę natury, chciał  
zostawić wolą kiedy iey już nie miał;  
trwać kiedy z niego nie było więcey  
jak tylko próżne imie, i przenieść do  
nikczemności prawo istności. „— Na-  
zajutrz dnia 3go, Deputacya od 48.  
wydziałow Paryża oświadczyła swe  
żądanie Zgromadzeniu Narodowemu w  
te pamiętne słowa. — Przychodziem  
dla

dla prze-  
zafmucil  
ności. I  
wymówi  
ki i cho  
bliczne  
gniemy  
ne pod  
iego po  
się na po  
mu nauc  
przedty  
należą  
i swym  
pracowa  
Nadeś  
partam  
nie uft  
nowy  
ściotem  
ku O  
Zgrom  
by się t  
de Mir  
Kwiec



dla przełożenia wam okoliczności, która  
zasmuciła wszystkich przyjaciół wol-  
ności. Do żywego tknięci strata nie-  
wymowną, którą poniośł lud Francuz-  
ki i chcąc uczcić okazałe cnoty pu-  
bliczne tego wielkiego człowieka, pra-  
gniemy aby popioły jego były złożo-  
ne pod Ołtarzem Ojczyzny i żeby  
jego pochwała pogrzebowa odprawiła  
się na polu Kofederacyi. Wiek rozu-  
mu nauczył nas nakoniec, że honory  
przedtym wyrządzane tylko możnym  
należą się tym, którzy swemi cnotami  
i swym geniuszem oświecili ludzi i  
pracowali około ich dobra.

Nadeszła potem deputacya od De-  
partamentu Paryskiego i na iey żada-  
nie ustanowiło Zgromadzenie. Zeby  
nowy Kościół St: *Genowefy* był Ko-  
ściołem do chowania ludzi wielkich  
ku Ojczyźnie zasłużonych; żeby  
Zgromadzenie Nar: rozządzało komu  
by się ten honor należał; żeby zwłoki  
*de Mirabeau* były tym czasem złożo-

Kwietnia 1791

AA



ne w grobie obok *Kartezyusza*. Gdy się tem Zgomadzenie Nar: zatrudnia, Prezydent dał znać, że się zbliżył czas, aby cała Izba poszła dla asystowania pogrzebowi.

Ten odprawił się z uroczystością około 400.000. ludzi po ulicach, oknach, dachach dało się widzieć razem. Smutne milczenie dowodziło, iak wszystkich obchodziła ta wielka strata. Woyśko Paryskie podzielone na rotę zaczynało Proceßyą, za nim szły różne Deputacye- Inwalidow, Szwaycarow i Gwardyi Królewskiej. Muzyka poruszająca 56000. grenadyerow, duchowieństwo i za nim trumna, otoczona 1600 grenadyerami, co raz odmieniającemi się, Batalionu którym kommandorował nieboszczyk. Za trumną w pośrodku tegoż Batalionu niesiono Koronę Obywatelską, uwią z znamion 83 Departamentow, która przy zakończeniu niniejszego Seymu, ma być ofiarowana Ludwikowi XVI. Ciało wy-

swych p  
Tym cz  
czy Szw  
tey wiel  
ska sta  
fobie ni  
gabinet  
gdy nie  
miały się  
da. wże  
ize w Po  
nawwyż  
mi Miał  
czatkach  
się pod  
przez Ge  
Rzeki bę  
rey oko  
4000. lu





swych przyjaciół Wschodnich zapędy. Tym czasem gdy ieszcze nie pewna, czy Szwecya i Austrya zachowaią w tey wielkiej kłótni obojętność; Moskwa stawia przeciw już wiadomym sobie nieprzyaciołom w kroku; Przez gabinet Londyński oświadczyia, iż nigdy niezezwoili, aby *Gdańsk* i *Toruń* miały się dostać pod Pruskie panowanie da wszelką pomoc do utrzymania iże w Polfcze na pierwsze wezwanie naywyższego Zwierzchnictwa nad temi Miastami. Xiążę Galliczyn w początkach tego Miesiąca przeprawiwszy się pod *Brasław* za *Dunaj* opanował przez Gen: *Ribas* baterie na śródoku Rzeki będące, i zruynował ie, wktórey okoliczności Turcy znouu do 4000. ludzi utracili.



PA

HISTOR

R

US

W IMIE

STANISŁAW

ski i W

W. X.

wiecki,

ski, Po

Smoleń

ski, w

nemi

Polski

U Znaia

ugruntow

May 27

# PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO-POLITYCZNO  
EKONOMICZNY.

---

*Roku 1000. Część V.*

---

MAY 1791.

---

## I.

### USTAWA RZĄDOWA.

W IMIE BOGA w TROYCY SWIE-  
TEY JEDYNEGO.

STANISŁAW AUGUST z Bożey Ła-  
ski i Woli Narodu KROL POLSKI,  
W. X. Litt: Ruski, Pruski, Mazo-  
wiecki, Zmudzki, Kiiowski, Wołyń-  
ski, Podolski, Podlaski, Inflantki,  
Smoleński, Siewierski i Czerniechow-  
ski, wraz z Stanami Skonfederowa-  
nemi w Liczbie podwoyney, Narod  
Polski Reprezentuiącemi.

Uznaiąc, iż los nas wszystkich od  
ugruntowania i wydokonalenia Konsty-  
May 1791. Aa



tucyi Narodowej iedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione Rządu Naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w iakiey się Europa znajduje, i Ster dogorywającej chwili, która Nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcey przemocy nakazow, ceniąc drożey nad życie, nad szczęśliwość osobistą, exystencyę polityczną, niepodległość zewnętrzną, i wolność wewnętrzną Narodu, którego los w ręce nasze jest powierzonym, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń założyć, mimo przeszkod, które w Nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny Naszey, i iey granic, z naywiększą stałością ducha ninieyszą Konstytucyą uchwalamy, i tę całkowicie zaświętą, za niewzruszoną deklarujemy, dopokiby Narod w czasie Prawem przepisanym wyraźną wolą swoią nie uznał

potrzeby  
Artykułu  
dalejże ul  
wa wszy.

Religią  
będzie W  
cka, ze wś  
ście od V  
kolwiek w  
karami A  
Wiara Sw  
bliźnich N  
ludziom i  
pokoy w V  
winniśmy,  
dkow, i Re  
skich, pod  
iemy.

Sz  
Szaniąc  
iako Funda



potrzeby odmienienia w niej iakiego Artykułu. Do którey to Konstytycyi dalsze ustawy Seymu terażnieyszego w<sup>o</sup> wszystkim stosować się mają.

## I.

*Religia Panująca.*

Religią Narodową Panującą, jest i będzie Wiara Święta Rzymska Katolicka, ze wszystkiemi iey Prawami. Przejście od Wiary Panującej do iakiegokolwiek wyznania, jest zabronione pod karą Apostazy. Że zaś taż sama Wiara Święta, przykazuje nam kochać bliźnich Naszych; Przeto wszystkim ludziom iakiegokolwiek bądź wyznania, pokoy w Wierze, i opiekę Rządową winniśmy, i dla tego wszelkich obrządkow, i Religii wolność w Kraiach Polskich, podług ustaw Kraiowych, warujemy.

## II.

*Szlachta Ziemianic.*

Szanując pamięć Przodkow Naszych, iako Fundatorów Rządu wolnego, Sta-





nowi Szlacheckiemu wszystkie swobody, wolności, prerogatywy, pierwszeństwa w życiu prywatnym, i publicznym nauroczyściey zapewniamy; Szczes-  
niey zaś Prawa, Statuta, i Przywileie temu Stanowi od *Kazimierza Wielkiego, Ludwika Węgierskiego, Władysława Jagielly, i Witolda Brata iego Wielkiego* Xiążęcia Litewskiego, niemniey od *Władysława i Kazimierza Jagiel-  
lończykow, od Jana Alberta, Alexan-  
dra i Zygmunta I Braci, od Zygmun-  
ta Augusta* ostatniego z Linii Jagiel-  
lońskiej, sprawiedliwie i Prawnie na-  
dane, utwierdzamy, zapewniamy, i za-  
niewzruszone uznaiemy. Godność Sta-  
nu Szlacheckiego w Polsce, za ró-  
wną wszelkim stopniom Szlacheństwa  
gdziekolwiek używanym przyznaiemy.  
Wszelką Szlachtę równemi bydź mię-  
dzy sobą uznaiemy, nietylko co do  
starania się o Urzędy, i o sprawowanie  
posług Oyczyźnie, honor, sławę i po-  
żytek przynoszących; ale oraz co do

równeg  
rogaty  
tych.  
czeńst  
stey,  
mey,  
żyły,  
chowa  
my;  
przeci  
żadney  
wienie  
sza W  
ustano  
pretex  
kimkol  
fności  
bądź  
dzie.  
ste i  
Praw  
społa  
wolno  
bespie



równego używania Przywileiow i Pre-  
rogatyw Stanowi Szlacheckiemu słu-  
żących. Nadewszystko zaś Prawa bezpie-  
czeństwa osobistego, i wolności osobi-  
stej, własności gruntowych i rucho-  
mej, tak, iak od wieków każdemu słu-  
żyły, światobliwie nienaruszenie za-  
chowane mieć ohcemy, i zachowuje-  
my; zaręczając nayproczysciej, iż  
przeciwko własności czyieykolwiek-  
żadney odmiany, lub excepcyi w Pra-  
wie nie dopuścimy; owszem Naywyż-  
sza Władza Kraiowa, i Rząd przez nią  
ustanowiony, żadnych pretenzyi pod  
pretextem *Jurium Regalium*, i ia-  
kimkolwiek innym pozorem do wła-  
sności Obywatelskich, bądź w części,  
bądź w całości, rościć sobie nie bę-  
dzie. Dla czego bezpieczeństwo osobi-  
ste i wszelką własność komukolwiek z  
Prawa przynależną, iako prawdziwy  
społeczności węzeł, iako zrzeniecie  
wolności Obywatelskiej szanujemy, za-  
bezpieczamy, utwierdzamy, i aby na



potomne czasy szanowane, ubezpieczone zostawały, mieć chcemy.

Szlachtę za nayıpierwszych Obrońcow wolności, i ninieyszey Konstytucyi uznaiemy; każdego Szlachcica cnocie, Obywatelstwu i honorowi, ieę świętność do szanowania, ieę trwałość do strzeżenia poruczamy, iako iedyną twierdzę Oyczyzny, i swobod naszych.

### III.

#### *Miasta i Mieszczenie.*

Prawo na terażnieyszym Seymie zapadłe, pod tytułem: *Miasta Nasze Królewskie wolne w Państwach Rzeczypospolitey*, w zupełności utrzymane mieć chcemy, i za część ninieyszey Konstytucyi deklaruiemy, iako Prawo wolney Szlachcie Polskiey dla bezpieczeństwa ich swobod, i całości wspolney Oyczyzny nową, prawdziwą i skuteczną dającę siłę.

Lud  
płynie  
żródł  
rodzie  
dzielni  
wiedliw  
Chrześ  
Nasz in  
opiekę  
muiem  
kolwie  
Dzied.  
autent  
dy, na  
mi, cz  
szkańc  
wspol  
dług  
i opi  
niach  
Kraio  
kowe



## IV.

*Chłopi Włościanie.*

Lud Rolniczy, z pod którego ręki płynie nayobfitsze bogactw Kraiowych źródło, który nayliczniejszy w Narodzie stanowi ludność, a zatym naydzielniejszy Kraiu siłę, tak przez sprawiedliwość, ludzkość i obowiązki Chrześcijańskie, iako i przez własny Nasz interes dobrze rozumiany, pod opiekę Prawa i Rządu Kraiowego przyjmujemy, ustanowiac: iż odtąd iakiebykolwiek swobody, nadania, lub umowy Dziedzice z Włościanamidobr swoich autentycznie ułożyli czyliby te swobody, nadania, i umowy były z Gromadami, czyli też z każdym osobno wsi mieszkańcem zrobione, będą stanowić wspólny, i wzajemny obowiązek, podług rzetelnego znaczenia warunkow, i opisu zawartego w takowych nadaniach i umowach, pod opiekę Rządu Kraiowego podpadać. Układy takowe, i wynikające z nich obowiązki



przez iednego właściciela gruntu dobrowolnie przyjęte, nietylko iego samogo, ale i następcow iego, lub Prawa nabywcow tak wiązać będą, iż ich nigdy samowolnie odmieniać nie będą mocni. Nawzajem Włościanie iakiejkolwiek bądź majątności od dobrowolnych umow, przyjętych nadań, i z niemi złączonych powinności usuwać inaczey się nie będą mogli, tylko w takim sposobie, i z takimi warunkami, iak w opisach tychże umow postanowione mieli, które, czy na wieczność, czyli do czasu przyjęte, ściśle ich obowiązkiwać będą. Zawarowawszy tym sposobem Dziedzicow przy wszelkich pożytkach od Włościan im należących, a chcąc iak naykuteczniej zachęcić pomnożenie ludności Kraiowej, ogłaszamy wolność zupełną dla wszystkich ludzi, tak nowo przybawiających, iako i tych, którzyby pierweyz Kraiu oddaliwszy się, teraz do Ojczyzny powrócić chcieli, tak dalece: iż każdy

Człowiek  
ktoreyk  
wracając  
ziemi  
użyć p  
chce? W  
osiadłość  
dopoki  
w Mieście  
mieszka  
którego  
zadofyć  
nie na

Rząd,

Wszelkie  
dzikie,  
Narodu  
wolność  
Jęczno  
zostaw  
Polskie  
Prawa





Człowiek do Państw Rzeczpospolitej nowo z ktoreykolwiek strony przybyły, lub powracający, iak tylko stanie nogą na ziemi Polskiej, wolnym iest zupełnie użyć przemysłu swego, iak, i gdzie chce? Wolny iest czynić umowy na osiadłość, roboczną lub czynsz, iak i dopoki się umowi? Wolny iest osiadać w Mieście, lub na Wsiach, wolny iest mieszkać w Polsce, lub do Kraju, do którego zechce powrócić, uczyniwszy zadość obowiązkom, które dobrowolnie na siebie przyjął.

## V.

*Rząd, czyli oznaczenie Władz Publicznych.*

Wszelka Władza w społeczności ludzkiej, początek swoy bierze z woli Narodu. Aby więc całość Państw, wolność Obywatelska, i porządek społeczności, w rowney wadze na zawsze zostawały, trzy Władze Rząd Narodu Polskiego składać powinny, i z woli Prawa niniejszego na zawsze składać



będą, to jest: *Władza Prawodawcza* w Stanach zgromadzonych. *Władza Najwyższa wykonawcza* w Królu i Straży, i *Władza Sądownicza* w Jurysdykcyach, na tén koniec ustanowionych, lub ustanowie się mających.

## VI.

*Seym, czyli Władza Prawodawcza*

Seym, czyli Stany Zgromadzone, na dwie Izby dzielić się będą, na Izbę Pofelską, i na Izbę Senatorską pod Prezydencyą Króla.

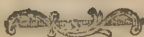
Izba Pofelska, iako wyobrażenie i skład wszechwładztwa Narodowego, będzie świątynią Prawodawstwa: Przeto w Izbie Pofelskiej naypierwey decydowane będą wszystkie Proiekta. I. *Co do Praw ogólnych*, to jest: Konfitycynnych, Cywilnych, Kryminalnych, i do ustanowienia wieczystych Podatkow. Wktórych to materyach propozycye od Tronu, Woiewodztwom, Ziemiom i Powiatom, do roztrząśnienia podane, a przez Instru-

keye do  
wsze do  
Co do  
Poborów  
zaciągani  
litacyi,  
wych, ro  
ordynary  
Woyny,  
kacyi, Tr  
dlowych  
Aktow,  
ściągają  
stratur  
bnych z  
potrzebo  
to mater  
prosto d  
mające,  
mieć bę  
Izby  
skupów,  
Ministr  
iącego



keye do Izby przychodzące, naypierwsze do decyzji wziętebydź mają. 2. Co do uchwał Seymowych, to jest: Poborów doczesnych, stopnia Monety, zaciągania długu Publicznego, Nobilitacyi, i innych nadgrod przypadkowych, rozkładu wydatków Publicznych, ordynaryjnych i extra ordynaryjnych, Woyny, Pokoju, ostateczney Ratyfikacyi, Traktatów związkowych, i handlowych, wszelkich dyplomatycznych Aktów, i umów do Prawa Narodów ściągających się, kwitowania Magistratur Wykonawczych, i tym podobnych zdarzeń, głównym Narodowym potrzebom odpowiadających, w których to materyach propozycye od Tronu prosto do Izby Poselskiej przychodzić mające, pierwszeństwo w prowadzeniu mieć będą.

Izby Senatorskiej, złożoney z Biskupów, Woiewodów, Kasztelanów i Ministrów pod Prezydencyą Króla, mającego Prawo raz dać *Votum* swoje,



drugi raz *paritatem* rozwiązywać ośobiście, lub nadeśłaniem zdania swojego do teyże Izby, obowiązkiem jest: 1. Każde Prawo, które po przeysciu formalnym w Izbie Poselskiej, do Senatu natychmiast przesłane być powinno, przyjąć, lub wstrzymać do dalszey Narodu deliberacyi, opisaną w Prawie-większością głosów; przyjęcie, moc i świętość Prawa nadawać będzie; wstrzymanie zaś zawiesi tylko Prawo, do przyszłego ordynaryinego Seymu, na którym, gdy powtórna nastąpi zgoda, Prawo zawieszone od Senatu przyjętym być musi. 2. Każdą uchwałę *Seymową*, w materyach wyżej wyliczonych, którą Izba Poselska Senatowi natychmiast przysłać powinna, wraz z tąż Izbą Poselską, większością głosów decydować, a złączona izb obydwóch większością, podług Prawa opisaną, będzie wyrokiem, i wolą Stanów.

Warniemy: iż Senatorowie i Mini-

frowie,  
u.żędo  
bądź w  
Seymie  
dać w  
dania  
Seym  
wodaw  
nać się  
będzie  
Gotow  
ny, f  
do kt  
trzeb  
dłey.  
Pr  
Seym  
znoś  
Sey  
fob  
w I  
nat  
P  
fzy



strowie, w obiektach sprawowania się z  
urzędowania swojego, bądź w Straży,  
bądź w Kommissyi *Votum decisivum* w  
Seymie nie będą mieli, i tylko zafia-  
dać w ten czas w Senacie mają, dla  
dania explikacyi nażądanie Seymu.

Seym zawsze gotowym będzie: Pra-  
wodawczy i Ordynaryiny. Rozpoczy-  
nać się ma co dwa lata, trwać zaś  
będzie podług opisu Prawa o Seymach.  
Gotowy, w potrzebach nagłych zwoła-  
ny, stanowiąc ma o tey tylko materyi,  
do której zwołanym będzie, lub o po-  
trzebie, po czasie zwołania przypa-  
dłej.

Prawo żadne, na tym Ordynaryiny  
Seymie, na którym ustanowione było,  
znoszonym być nie może. Komplet  
Seymu składać się będzie z liczby O-  
sób niższym Prawem opisaney, tak  
w Izbie Poselskiej, iako w Izbie Se-  
natorskiej.

Prawo o *Seymikach*, na teraźniey-  
szym Seymie ustanowione, iako nayi-





śrotnieyszą zasadę wolności Obywatelskiej, uroczyscie zabezpieczamy.

Jako zaś Prawodawstwo sprawowane bydź nie może przez wszystkich, i Naród wyręcza się w tej mierze przez *Reprezentantow*, czyli Posłów swoich, dobrowolnie wybranych; przeto stanowimy: iż Posłowie na Sejmikach obrani w Prawodawstwie i ogólnych Narodu potrzebach, podług niniejszey Konstytucyi uważani bydź mają, iako *Reprezentanci całego Narodu*, będąc składem ufności powszechney.

Wszystko, i wszędzie, większością głosów udecydowane bydź powinno. Przeto *Liberum Veto*, Konfederacye wszelkiego gatunku, i Sejmy Konfederackie, iako duchowi niniejszey Konstytucyi przeciwne, Rząd obalające, społeczność niszczące, na zawsze znosiemy.

Zapobiegając z iedney strony gwałtownym, i częstym odmianom Konstytucyi Narodowej, z drugiey, uznajemy

iąc potrz  
doświad  
myślnoś  
rewizyi  
25. naz  
Seym K  
nym po  
pisu.

Kr  
Żader  
ney w  
może.  
sprawie  
wykon  
uczyło  
Rządu  
skę: z  
Narod  
bie sta  
wszelk  
wybie  
tur; V  
lowi v



iąc potrzebę wydoskonalenia oney po  
doświadczeniu iey skutków, co do po-  
myślności publiczney, porę i czas  
rewizyi i poprawy Konstytucyi, co lat  
25. naznaczamy. Chcąc mieć takowy  
Seym Konstytucyiny Extraordynaryi-  
nym podług osobnego o nim Prawa o-  
pifu.

## VII.

*Król, Władza Wykonawcza.*

Żaden Rząd naydoskonalszy bez dziel-  
ney władzy wykonawczey stać nie  
może. Szczęśliwość Narodow od Praw  
sprawiedliwych, Praw skutek od ich  
wykonania zależy. Doświadczenie na-  
uczyło, że zamedbanie tey części  
Rządu nieszczęściami napełniło Pol-  
skę: zawarowawszy przeto wolnemu  
Narodowi Polkiemu Władzę Praw so-  
bie stanowienia, i moc baczności nad  
wszelką Wykonawczą Władzą, oraz  
wybierania Urzędników do Magistra-  
tur; Władzę naywyższego Praw, Kró-  
lowi w Radzie Jego oddaemy: która



to Rada *Strażą Praw* zwać się będzie.

Władza Wykonawcza do pilnowania Praw, i onych pełnienia, ściśle jest obowiązana. Tam czynną z siebie będzie, gdzie Prawa pozwalają, gdzie Prawa potrzebują dozoru, exekucyi, a nawet silney pomocy. Pośluszeństwo należy się iey zawsze od wszystkich Magistratur, moc przynaglenia niepośluszne, i zaniedbujące swe obowiązki Magistratury, w iey ręku zostawiamy.

Władza Wykonawcza nie będzie mogła Praw stanowić, ani tłómaczyć, Podatków, i Poborów, pod jakimkolwiek imieniem nakładać, Długow Publicznych zaciągać, Rozkładu dochodów Skarbowych przez Seym zrobionego odmieniać, Woyny wydawać, Pokoju, ani Traktatu, i żadnego Aktu Dyplomatycznego *definitive* zawierać. Wolno iey tylko będzie, tymczasowe z Zagranicznymi prowadzić Negocya-cye, oraz tymczasowe, i potoczne  
dla

dla bes  
wynika  
rych-na  
mowem  
Tron  
milie m  
wiemy.  
peryod  
powinne  
mieszka  
cia na z  
granicz  
szczęśc  
Familii  
odwróce  
cych i  
do jedn  
wey pi  
pności  
skiego  
my prze  
dobroć  
siejczy  
dzie; Dy  
May



dla bezpieczeństwa i spokoyności Kraiu  
wynikające potrzeby załatwiać, o któ-  
rych naybliższemu Zgromadzeniu Sey-  
mowemu donieść winna.

Tron Polski Elekcyinym przez Fa-  
milie mieć na zawsze chcemy, i stano-  
wiemy. Doznane klęski Bez-Królewów  
peryodycznie Rząd wywracających,  
powinność ubezpieczenia losu każdego  
mieszkańca Ziemi Polskiej, i zamknię-  
cia na zawsze wpływów Mocarstw Za-  
granicznych; Pamięć świętności i  
szczęścia Ojczyzny naszej za czasów  
Familii ciągle Panniących, potrzeba  
odwrócenia od Ambicyi Tronu, ob-  
cych i możnych Polaków, zwrócenia  
do iednomysłnego wolności Narodo-  
wey pielęgnowania, wskazały rozstro-  
pności naszej oddanie Tronu Pol-  
skiego Prawem następstwa. Stanowie-  
my przeto, iż po życiu iakiego Nam  
dobroć Boska pozwoli, Elektor dzi-  
siejszy Saski w Polfcze Królować bę-  
dzie; Dynastyja przyszłych Królów Pol-

May 1791.

Bb



skich zacznie się na Osobie *Fryderyka Augusta* dzisieyszego Elektora Saskiego, którego Sukcessorom *de lumbis* z płci Męskiej Tron Polski przeznaczymy. Naystarszy Syn Króla Panującego po Oycu na Tron następować ma. Gdyby zaś dzisieyszy Elektor Saski nie miał Potomstwa płci Męskiej, tedy Mąż przez Elektora za zgodą Stanow Zgromadzonych Córce Jego dobrany, zaczynać ma. linią następstwa w płci męskiej do Tronu Polskiego. Dla czego *Maryę Augustę Nepomucenę* Córkę Elektora za Infantkę Polską deklarujemy, zachowując przy Narodzie Prawo żadney prekrzypcyi podpadać nie mogące, wybrania do Tronu drugiego Domu po wygaśnięciu pierwszego.

Każdy Król wstępując na Tron, wykona przysięgę BOGU i Narodowi, na zachowanie Konstytucyi ninieyszey, na *Paźta Conventa*, które ułożone będą z dzisieyszym Elektorem Saskim,

iako pr  
tak iak

Osob  
czna o  
się nie  
Narodo  
władzą  
bydź po  
Konstitu  
deklaruj

Docho  
Konwen  
Tronow  
tucyą d  
wane, t

Wszyst  
naly, Sa  
Stęple,  
Imienien  
dobrze c  
winna, i  
śmierć sk  
Status. I  
wyższe





iako przeznaczonym do Tronu, i które  
tak iak dawne, wiązać go będą.

Osoba Króla jest święta, i bezpie-  
czna od wszystkiego. Nic sam przez  
się nie czyniący, zanic w odpowiedzi  
Narodowi byź nie może. Nie samo-  
władzcą, ale Oycem i Głową Narodu  
byź powinien, i tym go Prawo, i  
Konstytucya ninieysza byź uznaie i  
deklaruie.

Dochody tak, iak będą w Paktach  
Konwentach opisane, i Prerogatywy  
Tronowi właściwe, ninieyszą Konsty-  
tucyą dla przyszłego Elekta zawaro-  
wane, tkniętami byź nie będą mogły.

Wszystkie Akta Publiczne, Trybu-  
nały, Sądy, i Magistratury, Monety.  
Stęple, pod Królewskim iść powinny  
Imieniem. Król, któremu wszelka moc  
dobrze czynienia zostawiona byź po-  
winna, mieć będzie *Jus agratiandi* na  
śmierć skazanych, procz *in Criminibus*  
*Status*. Do Króla rozrządzenie nay-  
wyższe siłami zbroynemi Kraiowemi



w czasie Woyny i nominowanie Kom-mendantów Woyska należeć będzie, z wolną atoli ich odmianą za wolą Narodu. Patentować Officyerów, i mianować Urzędniki podług Prawa niższego opisu; Nominować Biskupow i Senatorów, podług opisu tegoż Prawa, oraz Ministrow, iako Urzędnikow pierwszych *Władzy Wykonawczej*, Jego będzie obowiązkiem.

Straż, czyli Rada Królewska do dozoru, całości, i exekucyi Praw, Królowi dodana, składać się będzie: 1. z Prymasa, iako Głowy Duchowieństwa Polskiego, i iako Prezesa Kommissyi Edukacyney mogącego bydź wyřeczonym w Straży przez pierwszego *ex Ordine* Biskupa, którzy rezolucyi podpisywać nie mogą. 2. Z pięciu Ministrow; to iest: Ministra Policyi, Ministra Pieczęci, Ministra *Belli*, Ministra Skarbu, Ministra do Spraw Zagranicznych. 3. Z dwóch Sekretarzow, z których jeden Protokół Straży, drugi

Protokół  
mać bę  
duiące  
Nastę  
szedłszy  
wykon  
posiedze  
mym b  
Marza  
wybrany  
siadaący  
się w ie  
łania S  
rzeniu:  
dkach k  
gotoweg  
trzebę,  
się, tedy  
Senatoro  
kolne, z  
wy, i p  
żając. I  
zwołania  
i. W gw



Protokół Spraw Zagranicznych, trzymać będą; obydwu bez *votum* decydującego.

Następca Tronu z Małoletności wyśzedłszy, i przyśięgę na Konstytucyą wykonawszy, na wszystkich Straży posiedzeniach, lecz bez głosu, przytomnym być może.

Marzałek Seymowy, iako na 2. lata wybrany, wchodzić będzie w liczbę zasiadających w Straży, bez wdawania się w iey rezolucye, iedynie dla zwołania Seymu gotowego, w takim zdaniu: gdyby on uznał w przypadkach koniecznego zwołania Seymu gotowego wymagających, rzetelną potrzebę, a Król go zwołać wzbraniał się, tedy tenże Marzałek do Posłów i Senatorów wydać powinien listy okolne, zwołując onych na Sejm gotowy, i powody zwołania tego wyrażając. Przypadki zaś do koniecznego zwołania Seymu są tylko następujące:

1. W gwałtowney potrzebie do Prawa



Narodu ściągającej się, a szczególnie  
w przypadku Woyny ościenney. 2. W  
przypadku wewnętrznego zamieszania  
grożącego rewolucyą kraiu, lub Kol-  
lizyą między Magistraturami. 3. W  
widocznym powszechnego głodu nie-  
bezpieczeństwie. 4. W ofierociąym  
Stanie Oyczyzny, przez śmierć Króla,  
lub w niebezpieczney Jego chorobie.  
Wszystkie rezolucye w Straży roztrzą-  
sane będą przez skład wyżej wspo-  
mniony. Decyzya Królew: po wysłucha-  
nych wszystkich zdaniach przeważać po-  
winna, aby jedna była w wykonaniu  
Prawa wola; Przeto każda ze Straży  
rezolucya pod Imieniem Królewskim, i  
z podpisem ręki Jego wychodzić będzie:  
Powinna iednak bydź podpisana także  
przez iednego z Ministrow zasiadają-  
cych w Straży, i tak podpisana, do  
posłuszeństwa wiązać będzie, i dopeł-  
nioną bydź ma, bądź przez iakieżkol-  
wiek Magistratury wykonawcze, w  
tych iednak szczególnie materyach,

które  
wylące  
by żąd  
czyyip  
od tey  
opiera  
przypa  
Seymu  
zniać  
wykon  
Jako  
strow,  
od ka  
do Ra  
ieft P  
do za  
dzie,  
Króla  
Straży  
fiadać  
W  
dwóc  
tyncl  
Seym

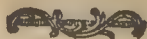


które wyraźnie niniejszym Prawem  
wyłączone nie są. W przypadku gdy-  
by żaden z Ministrów zasiadających de-  
cyzyi podpisać niechciał; Król odstąpił  
od tej decyzyi, a gdyby przy niej  
opierał się; Marszałek Seymowy w tym  
przypadku upraszać będzie zwołanie  
Seymu gotowego, i jeżeli Król spo-  
żniać będzie zwołanie; Marszałek to  
wykonać powinien.

Jako nominowanie wszystkich Mini-  
strow, tak i wezwanie z nich jednego  
od każdego Administracyi wydziału,  
do Rady swojej, czyli Straży, Króla  
jest Prawem. Wezwanie to Ministra  
do zasiadania w Straży, na lat dwa bę-  
dzie, z wolnym onego nadal przez  
Króla potwierdzeniem. Ministrowie do  
Straży wezwani, w Kommissyach za-  
siadać nie mają.

W przypadku zaś, gdyby większość  
dwóch trzecich części wotów sekre-  
tnych, obydwóch Izb złączonych na  
Seymie, Ministra bądź w Straży, bądź





w Urzędzie odmiany żądała; Król natychmiast na jego miejsce innego nominować powinien.

Chcąc, aby Straż Praw Narodowych obowiązana była do ścisłej odpowiedzi Narodowi, za wszelkie onych przestępstwa, stanowiemy; iż gdy Ministrowie będą oskarżeni przez Deputacyą do Examinowania ich czynności wyznaczoną o przestępstwo Prawa; odpowiadać mają z osoby i majątkow swoich. Wwszelkich takowych oskarżeniach Stany Zgromadzone prostrą większością wotow Izb złączonych odebrać obwinionych Ministrow mają do Sądow Seymowych po sprawiedliwe, i wyrownywające przestępstwu ich ukaranie, lub przy dowiedzioney niewinności, od sprawy i kary uwolnienie. Dla porządnego Władzy Wykonawczej dopełnienia, ustanawiamy oddzielne Kommissye, mające związek ze Strażą, i obowiązane do posłuszeństwa teyże Straży. Kommissarze do nich wybie-

rani bę  
wania  
czasu  
te są  
Woytk  
Kom  
dzkie  
wnie d  
bierac  
mnione  
spective  
Władz

Wła  
wykon  
wodaw  
Magist  
ne i v  
tak do  
zdy c  
spraw  
dział  
Krajo



rani będą przez Seym, dla sprawowania Urzędow swoich w przeciągu czasu Prawem opisanego. Kommissye te są: 1. Edukacyi. 2. Policyi. 3. Woyska. 4. Skarbu.

Kommissye Porządkowe Woiewodzkie na tym Seymie ustanowione, równie do dozoru Straży należące, odbierać będą rozkazy przez wyżey wspomniane pośrednicze Kommissye, *respective* co do obiektow każdej z nich Władzy i obowiązkow.

#### VIII.

##### *Władza Sądownicza.*

Władza Sądownicza nie może być wykonywaną, ani przez Władzę Przewodzącą, ani przez Króla; lecz przez Magistratury na ten koniec ustanowione i wybierane. Powinna być zaś tak do mieysc przywiązana, żeby każdy człowiek blisko dla siebie znalazł sprawiedliwość, żeby przestępny widział wszędzie groźną nad sobą Rękę Kraiowego Rządu. 1. Ustawiamy przeto



Sądy pierwszey Instancyi dla każdego Woiewodztwa, Ziemi, i Powiatu, do których Sędziowie wybierani będą na Seymikach. Sądy pierwszey Instancyi będą zawsze gotowe, i czuwające na oddanie sprawiedliwości tym, którzy iey potrzebują: Od tych Sądów iść będzie Appellacya na Trybunały główne dla każdej Prowincyi bydź mające, złożone równie z Ofob na Seymikach wybranych. I te Sądy tak pierwszey, jako i ostatniesz Instancyi, będą Sądami Ziemskimi dla Szlachty, i wszystkich właścicielow Ziemskich, z kimkolwiek *in Causis Juris & facti*.

2. Juryzdykeye zaś Sądowe wszytkim Miastom podług Prawa Seymu teraznieyszego o *Miastach Wolnych Królewskich* zabespieczamy.

3. Sądy Referendarskie dla każdej Prowincyi osobne mieć chcemy w Sprawach Włościan wolnych dawnemi Prawami Sądowi temu poddanych.

4. S  
Relacy  
5. K  
ły Sa  
nistre  
6.  
wilny  
stkich  
Seym  
otwar  
Ofob  
wyft  
lowi  
N  
mina  
Seyn

S  
na  
prz  
tyl  
że  
Kro



4. Sądy Zadworne, Affessorskie, Relacyjne, Kurlandzkie, zachowujemy.

5. Kommissye wykonawcze będą miały Sądy w Sprawach do swej Administracyi należących.

6. Oprócz Sądów w Sprawach Cywilnych i Kardynalnych, dla wszystkich Stanów będzie Sąd najwyższy Seymowy zwany. Do którego przy otwarciu każdego Seymu obrane będą Osoby. Do tego Sądu należeć mają występki przeciwko Narodowi i Królowi, czyli *Crimina Status*.

Nowy *Codex* Praw Cywilnych i Kryminalnych przez wyznaczone przez Seym Osoby spisać rozkazujemy.

#### IX.

##### *Regencya.*

Straż będzie oraz Regencyą, mając na czele Królową, a'bo w iey nieprzytomności Prymasa. W tych zch tylko przypadkach mieysce mieć może Regencya: 1. W czasie małoletności Króla. 2. W czasie niemocy trwałe



pomieszanie zmyśłow sprawuiącey. 3.  
 W przypadku, gdyby Król był wzięty  
 na wojnie. Małoletność trwać tylko  
 będzie do lat 18. zupełnych; a niemoc  
 względem trwałego pomieszania zmy-  
 śłow deklarowaną być nie może, tyl-  
 ko Seym gotowy większością wotów  
 trzech części przeciwko czwartey Izb  
 złączonych. W tych przeto trzech  
 przypadkach Prymas Korony Polskiej  
 Seym natychmiast zwołać powinien;  
 a gdyby Prymas tę powinność zwło-  
 czył; Marszałek Seymowy Listy okół-  
 ne do Półów i Senatorów wyda.  
 Seym gotowy urządzi kolej zasiadania  
 Ministrów w Regencyi, i Królową do  
 zastąpienia Króla w obowiązkach Jego  
 umocnie. A gdy Król w pierwszym  
 przypadku z małoletności wyidzie, w  
 drugim do zupełnego przyidzie zdro-  
 wia, w trzecim z niewoli powroci;  
 Regencya rachunek z czynności swoich  
 oddać mu powinna, i odpowiadać Na-  
 rodowi za czas swego urzędowania,

tak, ia  
 każdyn  
 sob i n

Ed

Syno  
 stępstw  
 znacza  
 zny;  
 wychow  
 uwłocz  
 skim.  
 z Stra  
 Dozor  
 waniem  
 Rządu  
 Dozor  
 fobie  
 dkach  
 ny,  
 dynar  
 stępki  
 Eduka  
 dać u





tak, iak jest przepisano o Straży, na każdym Ordynarynym Seymie, z Ofob i maiątkowfwoich.

## X.

*Edukacya Dzieci Królewskich.*

Synowie Królewscy, których do następstwa Tronu Konfytucya przeznacza, są pierwszemi Dziećmi Oyczyzny; Przeto bacność o dobre ich wychowanie do Narodu należy, bez uwłoczenia iednak Prawom Rodzicielskim. Za Rządu Królewskiego sam Król z Strażą, i z wyznaczonym od Stanow *Dozorcą Edukacyi Królewiców* wychowaniem ich zatrudniać się będzie. Za Rządu Regencyi, taż z wspomnionym *Dozorcą Edukacyą* ich powierzona mieć sobie będzie. — W obydwóch przypadkach *Dozorca* od Stanow wyznaczony, donosić winien na każdym Ordynarynym Seymie o Edukacyi i postępku Królewiców. *Kommissyi* zaś Edukacyney powinnością będzie podać układ *Instrukcyi* i Edukacyi synow



Królewskich, do potwierdzenia Seymowi; a to, aby iednostaynie w wychowaniu ich prawidła wpaiały ciągle, i wczesnie w umyśle przyszłych następcow Tronu Religią, miłość cnoty, Ojczyzny, Wolności, i Konstytucyi Kraiowej.

## XI.

*Sila Zbroyna Narodowa.*

Narod winien iest sobie samemu obronę od napaści, i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto Obywatele są obrońcami całości i swobod Narodowych. Woylko nic innego nie iest, tylko wyciągnięta siła obronna i porządna, z ogólney siły Narodu. Narod winien Woylku swemu nadgrode i poważenie za to, iż się poświęca iedynie dla iego obrony. Woylko winno Narodowi strzeżenie granic, i spokojności powszechney; słowem, winno byđz iego. nayfilnieyszą tarczą. Aby przeznaczenia tego dopełniło niemylnie, powinno zostawać ciągle pod po-

sluszeńst  
stosown  
wykona  
dowi i  
tucyi N  
Woylko  
Kraiu o  
granic.  
kto Ex  
iznym.

Uwaga  
fityt  
Ma

P R  
główny  
nych  
przedt  
teraz i



śluszeństwem Władzy Wykonawczej, stośownie do opisow Prawa; powinno wykonać Przyśięgę na wierność Narodowi i Królowi, i na obronę Konfytucyi Narodowej. użytym bydz więc Woyśko Narodowe może na ogólną Kraiu obronę, na strzeżenie Fortec i granic, lub na pomoc Prawu, gdyby kto Ekekucyi Jego nie był po- słuszny.



## X.

*Uwagi względem nowego Konfytucyi Narodowej, dnia 3. Maia ustanowionej.*

**P**rawdziwie wiek nasz iest wiekiem głównych na świecie odmian, pamiętnych rewolucyi. Czego czekać było przedtém kilka wiekow, tegośmy się teraz napatrz yli w kilkunastu leciech.



Odtąd iak ustały wielkie owe całych Narodow przechody, które całą prawie Europę zalały i postać rządu iey odmieniły, nie widziano tyle między Narodami rewolucyi iak za dni nasyżych. Szwecya, przed lat zofu, potém Hollandya, a teraz Francya, Niderland, Leodyum, Saxonia, iż nie wspomnę innych mniejszych Niemieckich Kraiow, są tego świeżym przykładem. A nawet rewolucyi wielkiej i dla całej Europy ważney doczekaliśmy się i w Polsce. We wszystkich tych krajach, lud cały, lub powiększey części, odmieniając gwałtem lub z przyzwoleniem zwierzchności naywyższej rząd i dawny porządek, miał do tego nie iednakowe powody. W Szwecyi lud obrażająca duma Szlachty była pomocą Królowi do odmiany rządu. W Hollandyi intryga Francuzka wznieciła była rewolucyą; w Francyi nieznośne iarżmo arystokracji przywiodło Narod do skruszenia go na zawsze;

Nider-

Niderland  
człowie  
nim Ja  
talento  
dyczyli  
du kom  
wnikow  
potwier  
chłopi  
remnie  
wielość  
skupili  
częli,  
Węgro  
wcale t  
podległ  
tylko,  
nowa K  
padła,  
oświec  
iące,  
iący b  
iak nie  
utrąty  
May



Niderland oburzył ieden prywatny człowiek, *Van-der-Noot*, z zemsty, że nim *Jozef II.* niebacznie pogardził i talentow iego użyć niechciał; Leodyczykow pobudziła do odmiany rządu kompania uprzywileiowana kartowników, którey Xiążę wzbraniał się potwierdzić przywileiu. W *Saxonii* chłopi uskarżali się supplikami nadaremnie o szkody, które im zbyteczna wielość zwierza czyniła, ale gdy się skupili i sami zwierze wytępić zaczęli, otrzymali więcej niż żądali. Węgrow absolutność nagła *Jozefa II.* wcale teraz wolnemi i samym prawom podległemi uczyniła. *Polska* sama tylko, może się słusznie chlubić, że iey nowa Konstytucya w tem miesiącu zapadła, iest skutkiem samego rozumu i oświeconey ludzkości. Stany *Seymu*jące, zważając iak rząd dotąd trwający był dla całego Kraiu fatalny, o iak nieodżałowane przyprawił go już utraty, i iak nie ochybną groził zgu-

May 1791.

Cc





bą reszty pozostałych krain Polskich, poszedł za powszechném dobrze myślących Patryotów życzeniem, usłuchał światła i dobrze oyczyźnie życzących rady, a stanowiąc w jednym dniu Konstytucyą, do której przez długie rozważanie i namyslanie się, nigdyby zapewne nie przyszło; dogodził przez to powszechnemu całogo Narodu życzeniu, i Oyczyznę, już na brzegu ostatniey zguby będącą, uratował na wieki.

Już się stało! Polska nierządna, we wnętrz ściśniona od swoich, a wzgardzona od obcych, w inną się przybiera postać. Razem, iakby zmartwych wstając, podnosi się z swych nikczemnych prochów, i okazałością, potęgą zrowna się nie długo pierwszemu Europy mocarstwu. Narod cały przez tę Konstytucyą odrodzony, czuje w sobie owę młodego wieku czerstwość i naydzielnieyszą do obrony Oyczyzny ochotę, do której niedawno garstka

tylko  
miała  
ta nie  
ma bto  
szych  
siadła  
chcąc  
tow o  
liony  
szczęś  
przed  
tę dro  
kze, i  
by się  
że mo  
zle um  
iako z  
śności  
tu br  
tryoto  
każem  
tey, a



tylko uprzywilejowanych iey synow, miała słuszne powody. Konstytucya ta nie potrzebuie obrony, bo się sama błoni, rzekł jeden z sławnych nazwanych Posłow (\*) Szlachta wszystka ośiadła i w spokoyności swe wioski posiadać chcąca; miasta do wolności i zaszczytów obywatelskich przywrócone; miliony mieszkańców Polski na drodze szczęśliwości postawione, dadzą sobie prędzey wydrzeć życie same, niżeli tę drogą dla kraju Konstytucyą. Wszakże, iż nic niemasz pod słońcem, co by się wszystkim iednakowo podobało; że mogą się znaleźć tak słabe, albo tak złe umysły, któreby tę Konstytucyą, iako za szkodliwą wolności i pomyślności Polski udawały; przeto damy tu broń gotową w rękę wszystkim Patriotom, aby się nią zastawiali, i okażemy dobroć wewnętrzną Konstytucyi, aby ją umieli szanować.

---

(\*) *JW. Wawrzecki Posel Bractawski*



Żeby zaś przedsięwzięcie te stało się iak nayużyteczniejszém nawet w przyszłe czasy, dla czytelnikow naszych; nie będziemy tu rozbierać punktami Naszey Konstytucyi, żeby ie wszytkie wychwalać; bo wiem, że wszytkie dzieła ludzkie podpadają niedokonałościom; ale tylko przełożemy ogólne wyobrażenia rządu iak naydokładniejszego, które z Konstytucyi obcych już istniejących, wzięte, okażą widocznie nie uprzedzonym czytelnikom, co o naszey sądzić mają. Przedmioty uwag naszych te będą o-fobliwiew— Wolność— despotyzm i anarchia— Podział kraiovey władzy— Powierzenie władzy wykonawczej na pewny czas i przez elekcyę— Systema Kraiow— Rząd Monarchiczny— Zgromadźnienie Prawodawcze— Sankcyja Królewska— Skład Zgromadzenia Prawodawczego, czyli Seymu— Jaka ma być władza Prawodawcow

przyl  
wad l  
Zac  
wszy  
Te  
wszy  
iacy  
Woln  
wania  
nicze  
władz  
nia d  
szy v  
była  
lub i  
chney  
czala  
by w  
nie.  
W  
ludz  
(\*)  
na  
br



przyszłych? — Spособy poprawienia wad Konstytucyi.—

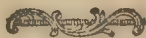
Zacznijmy od tego, co naybardziej wszystkich Polakow obchodzi *Wolność*.

Ten święty wyraz obeymuie sam wszystkie prawa, których człowiek żyjący w społeczności zażywać powinien. Wolność nie jest to możność wykonywania woli swoiey bez żadnego ograniczenia. Bo gdyby każdy miał tę władzę, toby też miał prawo szkodenia drugim (\*); mocniejszy, chytrzejszy wnetby podbił drugich: wolność byłaby tylko wydziałem niewiela ofob; lub ieżeli by nie przyszło do powszechney niewoli, sama przemoc wyroczalaby o wszystkim i obywatela żyliby w iakoweyś ustawicznej niby wojnie.

Wolność wrodzona jest wszystkim ludziom; lecz żeby iey wszyscy mogli

---

(\*) Zdaie się, że w Polsce dotąd nasi możnawładzcy takie mieli wyobrażenie wolności.



używać, nie powinien iey nikt nadwierać drugiemu bezkarnie. Wolność więc zawiła na tém, żeby modz wszystko czynić co nie szkodzi drugim.

Dla przeszkodzenia, aby iaki obywatel nie naruszał wolności drugih, trzeba Prawa i obowiązki wszystkich oznaczyc, szkodliwych występów zakazać, i naznaczyć kary dla tych, którzyby się ich dopuścili.

Dla oznaczenia praw i obowiązków trzeba wyznaczyć reguły, które powinny być wszystkim obywatelom wiadome i od nich rachowane (\*) Te reguły nazywamy prawami, że wszy-

(\*) Już dawniey namieniliśmy, o potrzebie katechizmu występów i kar za nie wyznaczonych. Teraz niech nam wolno będzie przydać, że ten katechizm powinienby być, dzieciom, nawet i dorosłym po Kościołach przekładany. Większyby to sprawiło skutek, niż czasem owe kazania nic nie znaczące. Ludzie prości przez samę niewiedzę praw i kar za występki, popełniają je często.





stkich obywatelów obowiązują i w ob-  
rębach trzymają. Powaga tedy praw  
ubespieczę powszechną wolność; Prawo  
niszczy przemoc silniejszy; Prawo  
broni zaszczytów każdego; bez Prawa  
nie ma sz wolności.

Lecz własności Prawa są różne Na-  
zwisko Prawa tym tylko regułom flu-  
ży, które wyraźnie uczą obywatelów,  
co mają czynić, a co zaniechać; re-  
gułom, które nigdy nie sięgają u-  
czynków, które je poprzedziły; które  
są skutkiem spokojnego i rozmyślnie-  
go postanowienia, i które nie pocho-  
dzą, ani z uprzedzenia ani z nienawi-  
ści, ani z upodobania i przywiązania  
ku jakim partykularnym. Prawa ma-  
jące takie własności, będąc tylko dla  
całej ogółem społeczności pisane, ma-  
ją ten awantaż, że wszystkim obywa-  
telom iednakowe przepisują powinno-  
ści, zapobiegają stronności w szczegól-  
nych przypadkach, urzędów sprawo-  
wanie ułatwiają i urzędników w obre-



bach trzymają; każdego partykularnego o swych powinnościach ostrzegają; słabość, przeciw przemocy ustawicznie wspierają, a nakoniec lud o złych lub dobrych zamiarach jego zwierzchników uwiadomają, dając mu w rękę niemyślne prawidło, po którym może poznać, czy swe powinności sprawują dobrze lub źle.

(Ciąg dalszy w części następującej)



### III.

*List okólny imieniem Królewskim Pana de Montmorin, Ministra zagranicznych interesów do Posłów Francuzkich i Ministrów rezydujących u różnych Dworów.*

**K**Ról zlecił mi, abym W Panu oznaymił, że jest wyraźną jego wolą, abyś

Dwor  
mił my  
Konfły  
Francu  
Europ  
sam r  
dnego  
i woli  
przyję  
rząd  
ney ie  
iey n  
» J.  
Stany  
swoiey  
pewna  
się row  
now n  
prawo  
przec  
bydź  
cznie  
rodow  
ny



Dworowi u którego rezyduiesz oznay-  
mił myśli iego względem rewolucyi i  
Konstytucyi Francuzkiej. Połowie  
Francuzcy i Ministrowie u wszystkich  
Europeyskich Dworow, odebrali tenże  
sam rozkaz, a żeby iuż nie było ża-  
dnego powątpiewania, tak o zdaniu  
i woli J. K. Mci, iak o dobrowolném  
przyjęciu przez niego nowey formy  
rządu, iako też o nigdy nieprzełama-  
ney iego przysiędze, utrzymywania  
iey na zawsze.

„J. K. Mość zwołał był generalne  
Stany Państwa i postanowił w radzie  
swoiej, a żeby lud miał także w nich  
pewną liczbę deputowanych, któraby  
się równała liczbie Posłow innych sta-  
now na ów czas będących. Ten akt  
prawodawstwa preliminarny, który dla  
przeciwnych okoliczności nie mogli  
bydź lepiej ułożony, okazał dostate-  
cznie żądzą J. K. Mci powrócenia Na-  
rodowi wszystkich praw iego., Sta-  
ny Generalne zgromadziwszy się,



wzięły nazwisko *Zgrom: Narod: Wnet* potem stała się Konstytucya ułożona na dobro Francyi i Monarchy, na miejsce dawnego rządu, w którym tylko pod pozorem Królewskiej powagi ukrywała się prawdziwa władza niektórych arystokratycznych towarzystw.,

„*Zgrom: Narod:* wzięło postać rządu reprezentacyjnego, złączonego z dziedziczną godnością Królewską. Zgromadzenie Prawodawcze było ogłoszone za nieustające; obieranie Ministrów religii i Sędziów, było ludowi przywrócone; przyznano Królowi władzę wykonawczą, układanie praw Zgromadzeniu Prawodawczemu, a sankcyę Prawa Monarsze. Potęga publiczna tak wewnętrzna iak zewnętrzna została podług tychże samych maxym i zoglądaniem się na różnicę zachodzącą między władzami, urządzoną. Taka to jest teraz Konstytucya Państwa. „

„Co się nazywa rewolucyą, nie jest to co innego, iak tylko zniszczenie

wielu al  
przez n  
gwałtow  
nie była  
wnie by  
dla Kró  
rządów,  
cieriała,  
szczętu  
małz. N  
wnych s  
niema z  
Prawa;  
ko w p  
jest pier  
blicznem  
Francuzi  
„Mus  
wzysytki  
dnem u  
wnego r  
użytecz  
rozdwoi  
co dzień



wielu abuzów, które powstały, to przez niewiedzę ludu, to przez gwałtowność Ministrów, która nigdy nie była władzą Króla. Te abuzy równie były szkodliwe dla Narodu iak dla Króla. Władza za szczęśliwych rządów, ustawicznie na te abuzy nacierała, ale ich nigdy nie mogła do szczytu wytępić. Teraz już ich nie ma. Narod panujący ma tylko równych sobie obywateli co do praw, niema żadnego despoty, władają nim Prawa; nie zna innych organ, iak tylko w publicznych urzędnikach, a Król jest pierwszym między urzędnikami publicznymi. Taka to jest rewolucya Francuzka. „

„ Musiała ona mieć nieprzyjaciół tych wszystkich, którzy w pierwszym błędnym uważaniu rzeczy, złóżytow dawnego rządu żalowali, że im samym były użyteczne. Ztąd to poszło na pozor rozdwojenie się w Narodzie, które się co dzień zmnieysza; ztąd owe niekto-





re Prawa surowe, które okoliczności dyktowały, a które mogą być poprawione z czasem. Lecz Król, którego prawdziwa władza jest nierozdzielna od władzy Narodu, który niema innej ambicyi iak tylko, żeby Narod był szczęśliwym, ani ma innej władzy iak tylko tę, którą mu Narod powierzył, Król bez żadnego zastanowienia się musiał przyjąć tak szczęśliwą Konstytucyą, przez którą razem iego powaga, Narod i Monarchia przychodziły do stanu bardzo szczęśliwego. Zostawiono mu wszelką władzę oprócz ogromnej władzy Praw knowania; pozostały mu negocyacye z obcemi dworami, staranie w obronie krain, i oddalenie od niego nieprzyjaciół. Wszakże Narod Francuzki odtąd nie będzie miał innych nieprzyjaciół, iak tylko tych, którzy go zechcą napaść. Zaś wewnątrz nieprzyjaciele ci są tylko, którzy głupimi nadziejami osamienieni, mogli wierzyć, że

wola 24. 1  
takie Pań  
zwyczaj  
mieć, ni  
wołaną K  
„Nayn  
nieprzyja  
rozszali  
la. Ludzi  
zasłepieni  
Króla, a  
godności  
oni byli  
du, gdyb  
mniej by  
nie uczyn  
rewolucy  
czynami  
wę? Gdy  
potwierd  
żeby iest  
wadzone.  
w pośrzo  
utrzymy



wola 24. milliony ludzi i urządzenie takie Państwa, iż dawnych złożyto i zwyczajów sama tylko pozostała pamiętać, nie jest nieodmienną i nieodwołaną Konstytucją. „

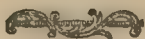
„Nayniebezpieczniejszemi z tych nieprzyjaciół są ci, którzy umyślnie rozsiali powątpiewanie o zdaniach Króla. Ludzie ci, są bardzo złośliwi lub zaślepieni. Mają oni się zaprzyjać Króla, a są iedynemi nieprzyjaciółmi godności Królewskiej; pozbawiliby oni byli Monarchę miłości i ufności ludu, gdyby iego zdania i pocziwość mniej były znaiome. Ah! czego Król nie uczynił dla okazania, że on także rewolucją i konstytucją liczy między czynami iednającemi mu wieczną sławę? Gdy wszystkie Prawa przyjął i potwierdził, nie zaniechał niczego, żeby ieszcze do skutku były przyprowadzone. W Lutym roku przeszłego w pośrzed Zgrom: Narod: przyrzekł utrzymywać te Prawa: w pośrzed ge-



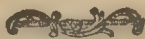
neralney Konfederacyi poprzyściągł ie; uczczony tytułem przywróciela wolności Francuzkiej, zostawi więcej niż iedną Koronę synowi swemu; zostawi mu godność Królewską na konstytucyi zafadzoną. „

„Nieprzyjaciele Konstytucyi powtarzają nieprzerwanie, że Król nie jest szczęśliwym, iak gdyby dla Króla mogło bydź inne szczęście iak szczęście Narodu! mówią, że iego godność jest poniżona iak gdyby na przemocy zafadzona i powaga nie była słabszą i niepewniejszą niż ufundowana na prawie. Nakoniec, że Król nie jest wolnym; potwarz złośliwa, kiedy mniemają, że wola iego mogła bydź przymuszona; nie rozsądna, kiedy od J. K. Mci dane przyrzeczenie, mieszkania między obywatelami Paryzkimi, a przyrzeczenie dane ich patryotyzmowi, a nawet ich boiaźni, a najbardziej ich przywiązaniu, mają za przeciwne wolności. „

„Te p  
wiadomo  
rzone ta  
rzy się  
Kraiu sw  
mieli na  
ieżeli ni  
przynayn  
re zastę  
tele, Kró  
ich intr  
fą w sobi  
czas gdy  
cuzkiej r  
w podeyr  
Narodow  
Król. zate  
ich bron  
WPan P  
iak fobi  
Nie zost  
wątpiewa  
mywania  
ta Konst



„Te potwarzy iednak doszły, aż do wiadomości Dworow obcych- powtórzone tam zostały od Francuzow, którzy się dobrowolnemi wygnańcami z Kraiu swego uczynili, zamiaşt coby mieli należeć do iego sławy, i którzy ieżeli nie są iego nieprzyjaciołmi, przynaymniey opuścili mieysce, które zastępować winni byli iako obywatele, Król zleca tedy WPanu, abyś ich intrygi i proiekta wystawił tak iak są w sobie. Też same potwarze, pod czas gdy kłamliwewyobrażenia o Francuzkiej rewolucyi rozszerzaią, podały w podeyrzenie u niektórych sąsiedzkich Narodow, Francuzow podroźnych, Król zatém rozkazuje WPanu żebyś ich bronił i zaştaniał. Wystawiaiy WPan Francuzką Konstytucyą tak iak sobie ią sam Król wystawia. Nie zostawiaiy WPan żadnego powątpiewania o woli J. K. Mei utrzymywania iey wszystkiemi siłami. Gdy ta Konstytucya zabezpiecza wolność o-



bywateľow, utwierdza razem szczęśliwość Narodu, na fundamentach nie wzruszonych; wzmacnia Królewską powagę prawami, uprzedza przez rewolucyą chwalebna, inną rewolucyą, któraby były sprawiły nie długo złożyty rządu dawnego, a któraby była pewnie Państwo rozdzieliła. Nakoniec będzie ona szczęśliwością Króla. Staranie, tę rewolucyą bronić, usprawiedliwiać i mieć ją za sznur postępku swoich, będzie pierwszą powinnością W Pana.,

„Już nie raz dałem W Panu poznać myśli J. K. Mci w tej mierze. Lecz gdy się Król dowiedział, jakie zdania usiłują rozszerzyć po cudzych Kraiach względem tego, co się teraz dzieje w Francyi, rozkazał mi, abym W Panu zlecił, żebyś treść tego listu starał się dać poznać Dworowi, u którego przebywasz; a zaś żeby się jeszcze bardziej rozszedł, kazał go wydrukować. W Paryżu 23 Kwietnia 1791.

*Montmorin.*



*Wzor  
ster*

**N** A

*Narod:  
strow w  
kie któ  
ności.  
naślado  
stępuie.*

*Mi*

*Minif  
publicz  
chowam*

*1) C  
tych i  
dziec za*

*2) C  
stofunk*

*May*



## IV.

*Wzór obowiazkow dla Ministerium Kraiowego.*

**N**A Seffyi dnia 13. Kwietnia Zgro:  
*Narod:* Francuzkie, ustawiwszy Mini-  
 strow w liczbie 6ciu, opisało zaraz ia-  
 kie którego z nich bydź mają powin-  
 ności. Opis ten jako godny uwagi i  
 naśladowania, kładziemy tu iak na-  
 stępuie.

*Ministerium do Kontrybucyi.*

Minister do Kontrybucyi i dochodow  
 publicznych, będzie przestrzegał za-  
 chowania i exekucyi Praw:

1) Co do nakładania podatkow sta-  
 łych i ich rozłożenia, nie mogąc są-  
 dzić żadnego sporu względem tego.

2) Co do wybierania podatków, w  
 stosunku składających podatki i oneż

May 1794. Dd



wybierających, toż wstosunku wybierających i kassyerow powiatowych; (\*) podobnież co do regularności nominowania i zaręczenia exaktorow i kassyerow.

3) Pilnowanie tak repartycyi, iak wybierania i używania summ, których wybieranie będzie Prawem pozwolone na wydatki mające się czynić po różnych departamentach.

4) Wybieranie podatkow potocznych i dozor nad ich exaktorami.

5) Inspekcyja nad mennicami i wszystkimi ustanowieniami, arędami, lub przedsięwzięciami, które przynosić będą iakie summy do skarbu publicznego.

---

(\*) N. p. żeby liczba wybierających była w proporcyi do opłacających podatki. Bo jeżeli mało jest exaktorow, to nie można się do nich docisnąć, i trzeba tracić wiele czasu i ponieść wiele niewygody, za nim się oddadzą im podatki. Jeżeli zaś wiele jest exaktorow, to wybieranie podatkow wiele kosztuje.

6) Z  
szpitala  
biegam  
włoczę

7) N  
wey, w  
dom a  
row do

3) Co  
urzędow  
władach  
niego

Minist

Minist  
dzie obe

1) Uv  
cyine o  
padną.

2) Cz  
wa. wzg  
koynoś

3) Pr  
co do Z



6) Zawiadywanie i rozrządzanie nad szpitalami, domami miłosierdzia i zabiegami o potłumienie żebrani, i włóczęgi.

7) Na żądanie Kommissyi Skarbowey, wydawać będzie rozkazy urzędom administracyinym, aby exaktow row do dokładności przywoziły.

3) Co rok zdawać będzie sprawę z urzędownia swego i oznajmować o wadach, które będą mogły bydz od niego spostrzeżone.

*Ministeryum wewnętrznych interesow.*

Minister wewnętrznych interesow będzie obowiązany:

1) Uwiadomiać urzędy administracyine o wszystkich prawach, które zapadną.

2) Czuwać aby były zachowane prawa względem bezpieczeństwa i spokojności wewnątrz Państwa.

3) Przestrzegać składu Konstytucyi, co do Zgromadzenia Pospolitych, czy



to mają się zgromadzać ogółem, czy wydziałami; co do Seymików czy zgromadzeń pierwiastkowych, i zgromadzeń elektoralnych, urzędów administracyi poświęconych, municypaliów, konstytucyi cywilney. Duchownych, nigdy niedopuszczając, aby ostateczna decyzja względem formy i ważności elekcyi i regularności seymików, toż względem czynności obywatelów mogła zawisnąć od wyroku władzy wykonawczej (\*)

4) Dozor nad kopalniami; dyrekcją prac około robienia i poprawiania dróg, mostów, kanałów; portów handlowych i innych robot publicznych, które będą pozwolone w departamentach; stwarzania ściągające się do nawigacyi, spławu, budowli i gmachow publicznych

(\*) *Godzien uwagi ten wąż tamujący rozprześtrzenie się władzy królewskiej. Jak tylko Król nie ma żadnego wpływu w obieranie Posłów. wolność Narodowa nie ma się czego obawiać.*

jakie fi  
zięzy,  
dliwoś

5) S  
ustanow  
zebrań

6) S  
nićwa

i rybo  
kunszt

nufakt

go, iak  
re się

6) K  
ministr

swę p  
dem śr

koniec  
wodaś

maczy

(\*) O  
mac  
nie z  
meg



jakie są ratusze, kościoły, mieszkania  
wieży, domy poprawy, domy sprawie-  
dliwości, więzienia i t. d.

5) Starania względem szpitalow,  
ustanowień miłosierdzia i potłumienia  
zebraniń, i włóczęgi.

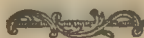
6) Starania ściągaiaące się do rol-  
nictwa, rybołóstwa po brzegach kraiu  
i rybołóstwa morskiego; do indus-  
tryi, kunsztow, wynalazkow, fabryk i ma-  
nufaktur; handlu lądowego i morskie-  
go, iako też nadgrod i zachęceń, któ-  
re się mogą ściągać do tego.

6) Korrespondencya z urzędami ad-  
ministracyalnemi, napominanie ich do  
swey powinności, oświecanie ich wzglę-  
dem środków dopełniania praw; na  
koniec obowiązek udawania się do pro-  
wodaństwa, kiedy trzeba będzie ie tło-  
maczyć. (\*)

---

(\*) Oto znowu tarcza wolności. Tłu-  
maczenie praw, należeć powinno,  
nie do Rady, nie do Straży, ale do ja-  
mego prawodawstwa.





8) Zdawać sprawę co rok Zgromadzeniu prawodawczemu, i oznajmiać o wadach, które spostrzeże, aby były poprawione.

*Ministeryum Sprawiedliwości.*

*Minister Sprawiedliwości* 1) Będzie miał przy sobie pieczęć krainową i przykładać ją do praw, traktatów i patentów.

2) Prawa przywozić do skutku, względem potwierdzenia ustaw Seymowych i ogłoszenia onych.

3) Utrzymywać nieustanną korespondencyą z sądami i kommissarzami Królewskimi.

4) Przychozące do siebie zapytania względem porządku sądowego, które będą wyciągały tłumaczenia praw Zgromadzeniu Narodowemu przekładać.

5) Sędziów, Trybunały, iako też sędziów pokoju i handlowych upominać do porządku przywozić, i tego do-

glądać,  
była wy

5) Z  
na poc  
mować  
Trybun  
między

*Minis*  
nad wo  
nem, k  
ustanow

2) N  
nad for  
cami w  
iącemi  
nad w  
rych k  
larne i

3) J  
ruczone  
gularne  
łom kr



glądać, żeby sprawiedliwość wszędzie była wydzielana przyzwoicie.

5) Zgromadzeniu Prawodawczemu na początku każdego Seymu oznajmować o stanie w jakim się znajdują Trybunały, toż o wciskających się między nie wadach.

### *Ministerjum Woyskowe.*

*Minister Woyskowy* 1.) Ma dozór nad woyskiem regularném i auxyliarném, które zamiast milicyi ma bydź ustanowione.

2) Nad artylleryą i indzinierstwem: nad fortcami i miastami, które są placami wojennemi, i nad kommanderującemi w nich officyerami, iako też nad wszystkiemi officyerami, pod których kommandą zostają woyska regularne i auxyliarne.

3) Jego takżę pieczołowitości poruczone jest używanie woyska regularnego, tak przeciw nieprzyjaciółom krajowym, iak dla bezpieczeństwa



i utrzymania spokojności wewnętrznej; tak iednak żeby się znwfze powodował zaſadami nowey Konſtytucyi.

4) Do niego należy urządzić ſłużbę i karność woyskową.

5) Od niego także zawiſły urzędy woyskowe i promocyje iako też nadgrody dla woyska i urzędników woyskowych.

6) Jego będzie powinnością dzielić pieniądze należące do ſwego departamentu pod odpowiedzialnością.

7) Co rok oznaymi Seymowi o ſtanie woyska, o obroceniu pieniędzy ſobie powierzonych i poprawach, które trzeba będzie uczynić.

#### *Ministeryum Zagranicznych interesow*

*Minister Zagr: Interesow* 1) Utrzymywać będzie koreſpondencyą z Mi-niſtrami, Rezydentami i Aientami, których Król u zagranicznych Dworow utrzymuje i opatruje.



2) Wszystko co się ściąga do negocyacyi z Afrykańskimi Mocarstwami i interesów z krajami za przyładkiem dobrej nadziei leżącemi, należy do iego zwierzchnictwa i o tém ma oznaymić radzie krajowej.

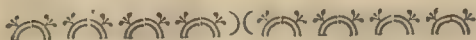
3) Powinien sobie postępować podług traktatów i wyciągać, aby od innych były zachowane.

4) Powinien doglądać Kraiowych i handlowych interesów narodu Francuzkiego i bronić go.

5) Obowiązkiem iego jest, aby w przypadkach prawem wojnie i pokoju oznaczonych, dawał znać Seymowi o stanie zagranicznych interesów.

6) Co rok zdawać także będzie dokładny rachunek z pieniędzy sobie powierzonych

*Ministra Kolonii* powinności, opuszczamy; dodaie my. Że Ministrowie krajowi, będą odtąd należec do wielkiej rady Królewskiej, i że w Francyi nie będzie więcey godności pierwszego Ministra.



## V.

*Dokończenie dziełowi Seymu  
Węgierskiego.*

**W**Idzieliśmy miesiąca przeszłego ustawy Seymu Węgierskiego, które do potwierdzenia były posłane Królowi do Wiednia. Teraz zobaczemy iaką była odpowiedź z Wiednia, żebyśmy mieli dokładne wyobrażenie Konstytucyi Węgierskiej. Wiadomość ta, da oraz poznać w czém się ta Konstytucya różni od naszej nowey i iak Polacy mają daleko większą przyczynę chlubienia się z niey niż Węgrzy z swojeiey.

Odpowiedź ta Królewska dana była w różnych reskryptach, których tu samę tylko trześć przełożemy. — 1) Król ponawia swoje propozycye i przyjmuie

względem  
uwagi.  
powsze  
dkow,  
kosztow  
się nad  
ne Dep  
latyna,  
szłego  
się roze  
tém Kr  
obywat  
wszyst  
obrzęd  
gii, kt  
mogły  
szkołom  
nadane  
nacya  
du, m  
niem p  
Jednak  
czasie  
skie i





względem nich uczynione przez Sejm uwagi. Zaleca im staranie o dobro powszechnie, toż wynalezienie środków, aby Sejmowanie nie tak było kosztowne. Że ten sejm przedłużył się nad spodziewanie, przeto wybrane Deputacye pod prezydencyą Palatyna, układać będą proiekta do przyszłego Sejmu 1792! a terażniejszy się rozeydzie. 2). Grecy, którzy w tém Królestwie zaszczytzeni są prawem obywatelstwa, mogą dobra posiadać i wszystkie urzędy piastować. Jednak obrządki ich Xieży, Kościołow i religii, które mają bydź wolne, nie będą mogły szkodzić funduszom katolickim, szkołom i ich przywilejom iakie były nadane za przodkow J. K. Mci. Koronacya J. K. Mci za każdą odmianą rząd, ma się odprawić wraz z wykonaniem przysięgi naydaley w 6 miesięcy. Jednak nienaruszone będą i w tym czasie wszystkie prerogatywy Królewskie i poddani obowiązani będą do



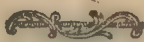
wszelkiego posłuszeństwa, wyiawszy iż Król przed Koronacją, nie będzie mógł nadawać przywilejów. 3) Król *motu proprio* podał niektóre pretensye skarbu swego, toż przypomniał prawa swoje dziedziczne, do gór kruscowych, żup solnych, i innych regaliów, które sobie Palatynowie poprzywłaszczali. 4.) Że Stany uchwaliły były, ażeby wszystkie przywileie i rozrządzenie *Jozefa II.* były zniszczone, przeto Król te prawo tak odmienił: „Gdy *Jozef II.* Król dziedziczny Węgierski, obietnicy swojej Koronowania się podług zwyczaju, nie mógł dopełnić dla rychłej śmierci; przeto nadane przez niego przywileie w ten czas tylko ważne będą, kiedy zostaną potwierdzone od dziś Panującego Króla przyzwoicie koronowanego..” Prawo względem popisania dusz wszystkich w Węgrzech, Król pochwalił i potwierdził. Względem zniesienia monopoliiow chce Król, aby się Deputa-

eya Kr  
zaś do  
loterya  
i w a  
może t  
ale prz  
żardow  
zwala,  
miejsc  
skich.  
przyjęt  
Co do  
powied  
bie ter  
rozumi  
prawa  
może  
narod  
tach i  
rozrzą  
narod  
Co  
ści roz  
pełnie.



cyja Kraiowa wprzod naradziła. Co  
zaś do Loteryi, ta że iest złączona z  
loteryami innych dziedzicznych kraiow  
i w arędę puszczona, przeto Król nie  
może teraz zezwolić na iey zniesienie,  
ale przystaie na to, aby inne gry a-  
żardowne były zakazane. Równie po-  
zwala, aby Powiaty Bannackie miały  
mieysce i głos na Seymach Węgier-  
skich. Uchwala o indygenatach była  
przyięta, lubo z pewnymi warunkami.  
Co do stroiu Węgierskiego, Król od-  
powiedział, iż nie raz okazał, że so-  
bie ten stroy narodwy poważa, nie  
rozumie iednak żeby było potrzeba  
prawa na to, w czém sam przykład  
może naywięcéy. Godność iakiego  
narodu zasadza się bardziey na cno-  
tach i dobrych iego wewnętrznych  
rozrządzeniach, niżeli na osobnym iakim  
narodowym stroiu.

Co do tymczasowego sprawiedliwo-  
ści rozrządzenia, te Król przyjął zu-  
pełnie. Jako też i owę pensyą co-



dzienną dla Posłów przez cały czas feymowania, i dla urzędników Powiatowych. Co do podatków pod czas wojny; oświadczył, iż prawa względem tego ustanowione chce zachować dokładnie, ale sobie zachowuje wolność obłożenia podatkami pod czas wojny urzędników publicznych pensyonowanych.— Na określenie iurydykcyi woyskowej pozwala, iako też i na niepodległość kamery Węgierskiej. Na projekt dążący do konserwacyi lasów chętnie pozwala.

Rezolucya Królewika wydana 13. Stycznia zezwala, aby Korona była zawsze chowana w Budzie, wyjąwszy przypadek iakiego niebezpieczeństwa. Że już liwrowanie żywności i potrzeb dla woyska ustało, przeto nie trzeba względem tego praw nowych; zaś Król już rozkazał, aby rewerfa dane od woyska liwruiącym, przy opłacie kontrybucyi były brane do skarbu, zamiast pieniędzy. Względem przy-

puszcza  
skiego f  
lucyami  
urzędow  
dziom  
dzie p  
przyśle  
mach,  
iekt, ab  
rządow  
tacyi ro  
ści J. K  
bez og  
urzędow  
Co do  
publiczn  
dać Sey  
Mość p  
rzednic  
dzy Kr  
określo  
karać,  
nia sw  
jest to



puszczania do urzędów, ludzi Mieyskiego stanu, zgadza się Król z rezolucyami Seymówemi.— Przyrzeka, że urzędów dawać nie będzie, tylko ludziom godnym, a tych łatwo mu będzie poznać dając łatwy wszystkim przystęp, zasiadając często na Seymach, i w Kraju przebywając. Projekt, aby Powiaty Kandydatów do urzędów wybierały, ma być od Deputyi roztrząsiony. W powszechności J. K. Mość wszystkich narodowych bez oglądania się na religią, chce do urzędów posuwać, którzy będą zdadni. Co do tego żądania, aby urzędnicy publiczni, byli obowiązani odpowiadać Seymowi, nie może na to J. K. Mość przyzwolić. Gdyż wszyscy urzędnicy, są tylko narzędziami władzy Królewskiej już bardzo prawami określoney, a zatem do Króla należy karać, którzy nadużywają urzędowania swego. Zkładanie także z urzędu, jest to prawo, które sobie J. K. Mość





zachowanie (\*) Jednak można się spodziewać po ludzkości, dobroci i oglądaniu się na powszechne dobro J. K. Mość, iż nikogo z urzędu nie złoży bez słusznych powodów, i bez zostawienia mu sposobów usprawiedliwienia się, gdyby się krzywda stała.— J. K. Mości pozwala, aby najwyższe sądy z Budy były przeniesione, do *Pešť*; zaś względem przeniesienia innych dykasteriów, potem wolę swoją oznajmi.— Obiecuje J. K. Mość rodowitych Węgrzynów umieszczać w Ministerium i używać ich do zewnętrznych interesów.— Ci, którzy są nie zdadni do posiadania dóbr, powinni się o to postarać, aby się stali zdadni, a jednak przy posłesiści dóbr zostać.— Zamiarem jest J. K. Mości częściej przebywać na łonie swych wiernych Wę-

(\*) Cały ten także punkt okazuje, iak wolność Polaka przez nową Konstytucją jest daleko bardziej obwarowana, niż Węgierska.

Węgrz  
dziki t  
postano  
me za  
nie do

Stan  
dobnie  
ostatnie  
cki; by  
dantem  
cznych  
że poli  
dzo t  
woylko  
nego d

Wzgl  
nadawa  
Duchow  
posiada  
genat  
wpół t  
szczyt  
noszą.

May



Węgrzynow i dla tego Stany, uprzedziły tylko w tém własne J. K. Mci postanowienie. Względem *Portu Fiume* zachowuje sobie Król rozrządzenie do przyszłego seymu.

Stanom Kroackim potwierdzone podobnie zostały wszystkie punkta procz ostatniego, to iest, żeby *Bannus* Kroacki, był także generalnym kommandantem wszystkich woysk pogranicznych; co dla tego bydź nie może, że polityczne interessa iuż i tak bardzo tego urzędnika zatrudniaią, a woysko dzisiaj potrzebuie osobno pilnego dozoru.

Względem Indygenatu ten ma bydź nadawany za zgodą Króla i Narodu. Duchowni obcy beneficya w Węgrzech posiadaiący, powinni otrzymać indygenat i zapłacić od niego, ale tylko wpół tyle co świeccy, gdyż tego zaszczytu do swych sukcesorow nie przenoszą.

May 1791.

Ee



Ostatni refkrypt Królewski był względem religii. W pierwszych propozycjach od Tronu 7go Novem: podanych, znaydował się wyraz, osobliwy, że *wyznawanie protestanckiey religii tak ma być wolne iak Katolickiey, i że przejście z iedney do drugiey ma być wolne.* Ten Edykt znalazł z strony Duchowieństwa wielki opor, i Arcy-Biskup Kołoczański, zwoławszy do siebie wszystkich Duchownych i niektórych świeckich do Seymu należących, ułożył bardzo mocny memoriał, i posłał do Wiednia. Jednak partya tę na Seymie przemogli, Protestanci i powiększey części Katolicy, iż Seym względem tego nie nie postanowił, ale rzecz całą zdał na Króla. Cesarz 18. Stycznia przyśłał tedy rezolucyą ostatnią, mało co różną od Edyktu 7go Novem: tylko, że *wyraz porounywaiący Religie Prostetanckie z Katolicką opuszczoną, i że Dysydentom zakazano surowo, aby się nie*

ważyl  
ięcia

Sey

ru re

klada

kuły

nayw

wień

stkie

nie b

okazy

Miedz

„Coż

chow

miec

Duch

który

praw

go op

praw

znany

W

grow

bo na

ważyli namawiać *Katolików* do przyjęcia ich wyznania.

Sejm odebrawszy te ostateczne Dworku rezolucye, zaczął podług nich układac prawa, i tych stało 67. Artykuły ściągające się do religii doznały największey trudności, gdyż Duchowienstwo jeszcze raz zebrało wszystkie siły, żeby ta rezolucya Dworu nie była zamieniona w prawo. Z tey okazji musiało one wiele wytrzymać. Między innemi Hrabia *Batthyan* rzekł „Coż można wniesć z protestacyi Duchowienstwa? Oto, że prawa mogą mieć swoy skutek choć się do nich Duchowni nie przyłożą; i że ten stan, który prawie wszędzie sprzeciwia się prawdziwemu dobru Kraiow, a którego opieranie się bezskuteczne jest w prawodawstwie, nakoniec w nim uznany będzie za niepotrzebny. „

W powszechności Sejm ten dla Węgrow i społeczności jest nader ważny: bo na nim 1) Protestanci, Grecy i



Żydzi otrzymali zupełną prawię, co do Religii wolność. 2) Nie Szlachta uznani są za zdolnych do posiadania wszelkich urzędów i do appellowania w sprawach kryminalnych. 3) Poddaństwo rolników jest zupełnie zniesione.

Jeszcze więcej trzeba się spodziewać po przyszłym Seymie, kiedy Deputacye wygotują podane sobie projekta. A jeżeli *Józef II.* nie ma chwały z dobrego, które się w Węgrzech stało i jeszcze stanie, iednak iego to jest sprawą po większej części. Jego to bowiem panowanie zła mało lody i wznieciło myśli tyfiączne, które teraz wydają gałązki i rodzą owoce.

Pod czas Sejsyi, na których owe 67. praw układano, ułożono ieszcze remonstracye względem urzządzenia innego Deputacyi do układania projektów, względem rozgraniczenia Węgień z Tranfylwanią, Austryą, Morawą, Gallicyą i t. d. W tém owe pra-

wa gd  
do W  
od K  
się ro  
city  
sem,  
ślone  
wione  
innyc  
iak ty  
reflex  
gdyż  
także  
liby z  
tykuł  
to mo  
a do p  
W t  
Seym  
Węgie  
dziel  
ustano  
łożone  
tego i



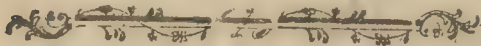


wa gdy były już ułożone, posłano je do Wiednia dla otrzymania Sankeyi od Króla, i zaraz potém Seym miał się roziechać. Lecz gdy prawa powróciły z Wiednia z Królewskim podpisem, znaleziono jedne wcale przekreślone, drugie przez dodatki poprawione. *Leopold* oświadczył oraz, że innych praw nie może Sankeyonować iak tylko te, które podpisał, a zaś reflexyi dalszych już nie przyjmie, gdyż zaraz wyjeżdża do Włoch, gdzie także bierze z sobą *Palatina*. Jeżeli zaś względem odmienionych artykułów nie mógł się Seym zgodzić, to mogłyby być teraz opuszczone, a do przyszłego Seymu odłożone.

W tenże sam czas, dowiedział się Seym, że Król kancelaryą i kamerę Węgierską od Siedmiogrodzkiej oddzielił, i osobną kancelaryą Illiryską ustanowił. Zaraz tedy d. 5. Marca ułożone były remonstracye względem tego i do Wiednia posłane. Kanclerz



także Węgierski Hrabia Karol *Palfy*, nie mogąc cierpieć, że mu powagi zmniejszono i drugiego Kanclerza w osobie P. *Balaśsa* przydano, złożył Kanclerstwo. Jednak *Leopold* tém się nie poruszył, ale Kanclerza grzecznością przy urzędzie zatrzymał, a sam na początku Kwietnia do Prezburga poiechawszy Sejm rozwiązał i w krotce do Włoch wyjechał.



## VII.

*Dalsze negocjacye względem pokoju między Moskwą i sprzymierzonymi Dworami.*

**J**eszcze i w tym miesiącu nie ustała nadzieia przywrócenia Europie powszechnego pokoju. Dania stawszy się godną ufności zupełney Dworów wspomnionych, prowadziła dotąd dzie-

lo po  
ścią i  
łożyw  
pobud  
sprzyn  
granic  
ty od  
i wier  
ona cz  
przycię  
„Mo  
napaś  
fwoie  
fwoie  
dziey  
czyć z  
włze  
przyci  
dy sw  
który  
staw  
fzkad  
niefie  
go sz



ło posrzednictwa, z wielką roztropnością i chwalebną bezstronnością. Prześlęzwszy Imperatorowej wszystkie pobudki, które mieć mogły Dwór sprzymierzone do żądania, aby nieograniczony *Status in quo* był przyjęty od niej; wysłuchał drugiej strony, i wiernie objawił powody, dla których ona czuła się być obowiązana do nieprzyjęcia tegoż *Status in quo*.

„Moskwa wyznaie, że dla odparcia napaści musiała natężyć wszystkie siły swoje; ale upewia, że się nie boi swoich nieprzyjaciół; daleko ią to bardziej martwi, że iey przychodzi walczyć z temi mocarstwami, które zawsze miała za swych naturalnych przyjaciół, którym nieraz dała dowody swej nawiększej przychylności, którym nie raz pomogła do zawarcia sławnego pokoju. traktatów, nie przekadzaiać im bynajmniej, do odnieśienia pożytków z swego wojennego szczęścia.— Wyznaie, że jest rze-



czą dla niey nader przeciwną, słuchać iak iej podają grunt niby to bardzo słuszny pokoiu, pokoiu, który powinien być karą dla strony napastującej, który nietylko był wielką niesprawiedliwością, gdyby był rozciągnięty do strony napastowanej, ale też i dla tego nie jest słuszny, iżby był na pożytek iedney strony: że nieokreślonego *Slatum in quo*, nigdyby nigdyby nie przyięły te same mocarstwa, które go teraz proponują, że ich terażniejszy wielkość wspiera się na traktatach, do którychby nie przyszło gdyby ten wzor robienia pokoiu był na ow czas we zwyczajui i który poty nie będzie słuszny, póki wszędzie podczas pokoiu nie będzie przyięty. Że nic nie jest tak nie naturalnego, iak przymuszać mocarstwo, aby nie nie żądało od tych, którzy go zaczępili, że zuchwałstwo i niesłuszność iefzczeby bardziey przez to były ośmielone i woyny pomnożone, zamiast zapobieżenia im przez zmnieyszenie

niebeśpi  
zwykły

Impe  
do fer  
przyiaż  
słusznie  
który c  
łych Pa  
tece i  
dla teg  
czną, i  
ciężkie  
pomiar  
ta Mon  
gę. Ni  
no w rz  
carzow  
stanie,  
ona zat  
iu, któ  
a dla i  
ktem v  
ona i  
Turkon



niebezpieczeństw, które towarzyszyć zwykły gwałtownym zamiarom

Imperatorowa Jeymość odwołuje się do serca Panujących, których sobie przyjaźni życzy, jeżeli bydz może słuszniejszy *Status in quo*, nad ten, który ona podała, wracając wiele całych Prowincyi, aby tylko iedną fortecę i iedną pustą krainę zatrzymała dla tego, aby miała granicę bezpieczną, i jeżeli kiedy mocarstwo zwyciężkie dało widocznieysze dowody pomiarkowania doskonałego. Jeszcze ta Monarchini czyni następującą uwagę. Nie chce ona, żeby ją kładziono w rzędzie owych ambitnych Mocarzow, których niebezpieczne wzrastanie, trzeba tłumić zawczasu. Chce ona zatém zatrzymać iedną część kraju, który iey bezpieczeństwo zapewnia, a dla iey i Tureckich Państw jest punktem wcale nieznacznym. Nie grozi ona im żadnym upadkiem, oddaie Turkom prawie wszystko, oddaie im





to, czego nie mogą więcej, ani bronić, ani utrzymać. Mocarstwom sprzymierzonym nie trzeba się obawiać, aby przez przyjęcie określonego *Status in quo*, ich godność nie szwankowała. Przypomina sobie Imperatorowa, że nawet Anglia o takim *Status in quo* napomniwała. Wreszcie żadnego tu Mocarstwa honor nie będzie cierpieł, iak tylko samej Moskwy, gdyż nie może wyperswadować światu, że tylko z samego pomiarkowania zrzekła się awantazów wojny iak naysłowniejszej; zawsze to będą przypisywać mufowi, i uleganiu groźnym Mocarstwom, które się w to wdały.

Moskwa życzy sobie bardzo przyjazni Dworów sprzymierzonych. Będzie ona się o nią starała, iak tylko nie będzie pozor, że chcą być Europy sędziami, a nie pokoju stanowicielami. Oświadczą się uroczyście, że bardzo pragnie wojnę zakończyć i zabezpieczyć sobie pokoy trwały. Już ią wiele

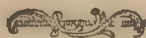
kosztuie,  
pokoju,  
mierzone  
krwią sw  
tychże  
obowiązk  
im okaza  
laną nac  
dla tego  
nie sław  
niec spo  
że Dwor  
cielskie  
kowania  
niey wy  
Ta to  
ferce ier  
go potę  
przysięg  
Że M  
się, aby  
sprzymi  
dało sw  
Imperat



kosztuie, żeby miała uchylać się od pokoju, za którym się Dwory sprzymierzone udają, i dokupować go się krwią swoich poddanych. Względem tychże poddanych Jey Cesi: Mość ma obowiązki do dopełnienia. Musi ona im okazać, że krew ich nie była prze-lana nadaremnie; ale przynajmniej dla tego, żeby otrzymać pokoy iezeli nie sławny to nie poniżający. Nakoniec spodziewa się Imperatorowa Jmć, że Dwory, które dotąd ma za przyiacielskie, tak będą skłonne do pomiar-kowania, iak iest sama i iak one po niey wyciągaia.

Ta to iest sama zazdrość, na którą serce iey musi być czułe; do którego potęga i gwałt żadnego nie maia przystępu. „

Że Ministeryum Duńskie obawiało się, aby te uwagi nie zraziły Dworow sprzymierzonych, przeto do nich przy-dało swoje, czyniąc im nadzieię, że Imperatorowa; może się da nakłonić,



aby na refzcie *Oczakow* był demolowany i okolica między *Dnieprem* i *Dniestrem*, aby na zawsze została pustą. Te oświadczenie sprawiło wielkie wrażenie, nie tylko w *Hadze*, gdzie bardziey myślą zawsze o handlu niż o wojnie, ale też nawet i w *Londynie*, tak dalece, iż w uzbraianiu flotty znowu dała się widzieć jakaś ociężałość i w *Ministrach* do przystania na tę propozycyę *Imperatorowej* skłonność. — Lecz to wszystko zatamowaném zostało, przez deklaracyą *Posła Tureckiego* uczynioną w *Berlinie*. Żądał on, aby *Porcie* dana była iak nayprędzey pomoc, tak uroczyscie przyrzeczona i utytkował mocno na tak długie spóźnianie się w czynieniu mocney dywerfyi. Ta deklaracya, komunikowana *Gabinetowi Londyńskiemu*, oburzyła na nowo *Ministrów tamecznych*, tak, że znowu iak nayprędzey flotty uzbraianie i wyisicie pod żagle było nakazane. *Hol-*

landya by  
Angielskie  
dзей *Ek*  
czenia ie  
*Kuryer*,  
deklaracy  
powracaia  
*Angielską*  
może, tyl  
*in quo St*  
*ma Deklar*  
z *Londyn*  
żądaniem  
cone wś  
zrazu wa  
twardą d  
Lecz potę  
rezolucya  
*Mocarstw*  
zrobienia  
dobnież o  
żywiey o  
częły. *K*  
gaże do



landya była także przez Ministeryum  
Angielskie wezwana, aby czém pręd-  
zej Eskadrę swoją gotowała do złą-  
czenia iey z Angielską. Tenże sam  
Kuryer, który do Londynu przywiozł  
deklaracyą Pośła Tureckiego, wziął,  
powracając do Berlina, deklaracyą  
Angielską, iż inaczey pokoy byź nie  
może, tylko na fundamencie *Status*  
*in quo Siste* rozumianego. Taż sa-  
ma Deklaracya iako *Ultimatum*, była  
z Londynu posłana do *Peterzcurga*, z  
żądaniem, aby Turkom były powró-  
cone wszystkie zdobycze. W Hadze  
zrazu wazonó się, czy tę kondycyą  
twardą dla Moskwy miano popierać.  
Lecz potém stała na radzie tajney  
rezolucya, iż trzeba się atakujących  
Mocarstw przywiązać i pomoc im do  
zrobienia powszechnego pokoin. Po-  
dobnież oświadczyły Prussy, i iak nay-  
żywiey około wojny krzątać się po-  
częły. Król sam nawet posłał swe ba-  
gaże do Pruss i 12000. woyska Szlą-



skiego marsz swoj do Prus przez Wielkopolskę w tém miesiącu rozpoczęło. Moskwa gotowa na wszystko flotę swoję z 38 liniowych okrętów złożoną podzieliła na dwoje, i jedną pod *Rewalem*, drugą pod *Kronsztaodem* postanowiła.

Kiedy się zaczęła Kampania między temi Mocarstwami spodziewano, że szły nowe okoliczności, w Anglii i gdzie indziej, które wojnę do dalszego czasu przewlekły. Choć Ministerjum Angielskie dokazało tego, iż Parlament większością głosów kroki jego przeciw Moskwie pochwalił, iednak Narod Angielski w powszechności oburzył się o to i wojnę z Moskwą ma za nie naturalną i bardzo dla handlu swego szkodliwą. Nayprzod Towarzystwo kupców Londyńskich, przełożyło Ministrowi, iakieby handel Angielski na Baltyckiem morzu odniósł szkody, gdyby ta wojna miała być podniesiona przeciw Moskwie.

Wnet po  
tow Ang  
im żada  
niesieni  
dna jest  
go manu  
Na reyn  
że woyn  
niebespi  
tylko po  
że osobl  
kiemi po  
źmiern  
Brytania  
powinie  
pretext  
Europie  
powoden  
ktaty,  
głia na  
przeciw  
prawo  
lud pow  
tego pr





Wnet potem 36. Hrabstw czyli Powiatów Angielskich nadeszło Posłom swoim żądanie, aby się tey wojny podniesieniu sprzeciwiali. Mianowicie godna jest rewolucya obywatelów sławnego manufakturami miasta *Manfzester*. Na seymiku tamiecznym oświadczone; że wojna z Moskwą byłaby dla Anglii niebezpieczna, że wojna powinna być tylko podnoszona dla własney obrony, że osobliwie kraj handlujący, wielkimi podatkami obłożony i w niezmiernie pogrążony długi, tak iak W. Brytania, z ostatniej tylko potrzeby powinien się na wojnę odważać; że pretext utrzymania równoważności w Europie nie jest do tego dostatecznym powodem; że nakoniec związkowe traktaty, które do tego dążą, żeby Anglią na lądzie w wojenne płatały, przeciwia się intereffom kraju. Król ma prawo wydawania wojny, ale iednak lud powinien wiedzieć iakie ma do tego przyczyny.



Ministryum widząc tak wielki z strony narodu opór, a bojąc się, żeby nie utraciło większości głosów w Parlamencie, a przeto i urzędów swoich, spuściło z górnego tonu względem Moskwy i odmieniło swoją *ultimatum*, przystając na owe pomiarkowane kondycye, które na ostatku podał był Gabinet Kopenhadzki. Tém rozgniewany Sekretarz Stanu Xiążę Leeð nagle za Ministryum Królowi podziękował. Ta odmiana zdań Gabinetu Londyńskiego, sprawiła że pokoy dla Europy utrzyma się przynajmniej do połowy miesiąca Lipca, i na ten czas dopiero rozstrzygniiony będzie los interessowanych do tego wielu Kraiów.

W Szyśłowie zawieranie pokoju szło iak nayleniwiey, lecz teraz Porta, przynaglona pewnie okolicznościami, o których niżej, nalegać poczęła, aby Ministrowie iak nayprędzey dzieło to dokonali. P. *Esterhazi* Minister Węgierski, który od miesiąca przeszedł przyby-

przybyw  
zawarci  
to od  
wiedzi.  
nister  
Cesarz  
badania  
glia i  
woyng.

Woy  
two  
Sta  
ma

P  
Or  
od Au  
się M  
wersy  
tyckie  
Ma



przybywłszy tam, podał był osobne do  
zawarcia pokoju kondycye, ieszcze na  
to od Porty żadney nie odebrał odpo-  
wiedzi. To jest uwagi godna, że Mi-  
nister Angielski w Wiedniu nagle do  
Cesarza wyjechał do Włoch, dla wy-  
badania, iakby się obrocił, gdyby An-  
glia i Prussy rozpoczęły z Moskwą  
woynę.



## VII.

*Woyna Turecko-Rosyjska o-  
twarcie Kampanii czwartej.  
Stan krytyczny Porty Otto-  
mańskiej.*

**P**orta widząc się być uwolnioną  
od Austryaków za sprawą Pruską, a  
siłę Moskiewską rozerwaną, przez dy-  
wersyą, którą mają czynić nad Bał-  
tykiem morzem, Dwory sprzymierzo-

*May 1791.*

**Ff**



ne dla iey ratunku, postanowiła do-  
być sił wszystkich i użyć ich, żeby  
Moskwę roztargnioną przymusić do za-  
warcia takiego pokoju, iakiby iey tyl-  
ko wraz z swemi przyjaciółmi zady-  
ktowała. Że się spodziewała zrobić  
prędko pokoy z Cesarzem, a Moskale  
już dawniey oświadczyli, że iak prę-  
dko Cesarscy opuściliby Wołoszczy-  
znę, tak zaraz mieli ją opanować;  
tedy wezwała sławnego *Mahmuda Ba-  
szę Skutari*, aby on z całą swą potę-  
gą był gotow do obięcia Wołoszczy-  
zny i załlonienia iey od Moskalow.  
*Mahmud* żądał, aby go zrobiono Se-  
raskierem i Baszą Rumeli, Serwii i ca-  
łej Bośni, a on miał przeciw Nie-  
przyjaciółom Porty wyiść w pole w  
40,000. ludzi. Porta nato zezwoliła.  
Ale, że Cesarscy z Wołoszczyzny nie  
ustęują, ugody w *Czystowie*, tyl-  
ko pod różnemi pretextami zwłoczą, i  
pokoju zupełnego poty nie zawrą,  
poki spor między Moskwą i iey prze-

ciwnemi  
nie skoń  
przeto  
z gór s

Turcy  
nia wie  
bojąc f  
rzy dot  
aż dopi  
czey się  
pomocy  
wiwszy  
nę Du  
przedn  
zynem  
dzi. T  
go, by  
ni, zm  
oni tu  
całym  
zey za  
ryna,  
ściwsh  
wrócił



ciwnemi Dworami sprzymierzonemi  
nie skończy się na pokoiu lub wojnie,  
przeto *Mahmuð* nie ruszył się dotąd  
z gór swoich niedostępnych.

Turcy krzżeli się, około formowa-  
nia wielkiego obozu pod Szumlą, nie  
bojąc się niczego od Moskalow, któ-  
rzy dotąd nie rozpoczynali kampanii,  
aż dopiero ku Jesieni. — Lecz teraz ina-  
czej się stało. Xiążę *Gallitzyn* przy  
pomocy flotylli *Pa. de Ribas* przepra-  
wiwszy się pod *Tulczą* na drugą stro-  
nę Dunaju, napadł niespodzianie na  
przednią straż *W. Wezyra*, pod *Ma-  
xynem* obozującą i wynoszącą 7000 lu-  
dzi. Turcy mimo stawienia się mężne-  
go, byli w samymże obozie attakowa-  
ni, zmieszani i rozproszeni. Stracili  
oni tu do 2000 ludzi i 7. harmat z  
całym sprzętem obozowym. Zwycię-  
zcy za uciekającemi w padli do *Ma-  
xyna*, które zrabowali i wnet opu-  
ściwszy tę stronę nazad za Dunaj po-  
wrócili.



Po wzięciu *Maxynu* Xiażę Generał *Leytnant Gallitzyn* udał się z wojskiem przez półwyspę *Kuncephany*, aż do Szpicy, czyli końca izaru, na przeciw *Braitowa*. Zastał on tam już flotyllę Generał-Maiora *Ribas*, która także pod *Braitow* przypłynęła, i przechodząc na wspomnianą półwyspę, dwa bataliony grenadyerów pod komendą Pułkownika *Ribas* wysadziła. Turcy opuścili natychmiast szaniec, który się znajdował na tej szpicy wrzucili z niego niektóre armaty w *Dunay*, sam szaniec spalili, i schronili się do okopu na drugiej szpicy będącego, w którym się znajdował Basza z 1900. Janczarów, i 20 armatami. Nocy następującej Generał *Ribas* odebrał jedną część statków, lecz pozostałe wystawione były na ogień nieprzyjacielskich baterii. Mimo tego owe 2 bataliony grenadyerów przeprowadziły się na statkach pozostałych przez *Dunay*. Xiażę *Gallitzyn* Generał *Ley-*

tnant,  
wnikow  
kilkuse  
menda  
ścił do  
z Brait  
dobył  
szło  
potém  
gnie w  
zruyno  
owego  
Dunay  
bney  
skale  
wnani  
harmat  
się Mo  
pedyc  
9000  
mi z  
doftar  
innyc  
kow



enant, posłał zaraz na pomoc Pułkownikowi *Rybas* batalion Infanteryi z kilkuset kozakami pieszemi pod komendą Brygadyera *Lezzano*; przypuścił do okopu atak mimo strzelania z Brailowa i z statków Tureckich i dobył go szturmem po krwawey przeźzło 3 kwadransie utarczce. Zaraz potem Tureckie statki między dwa ognie wzięte do szczeru prawie były zruynowane, lub zabrane. Garnizon owego okopu, albo wycięty, albo w Dunaj napędzony, ledwie się w drobney części pływaniem uratował. Moskale mieli całe dwa dni czasu do zrównania z ziemią owych okopow. Z 20 armat, które były w okopie, dostało się Moskalom 17. W całej zaś tej ekspedycyi dostali zwycięzcy 26. armat 9000 patronow. 5 Sztandarow z innemi znakami zwyciężkiemi. W niewolę dostał się im 1. Basza trzylutny. i 100 innych oficerow. Zginęło zaś Turkow od ognia, miecza i wody do 4000.



statkow wodnych zruynowano lub zabrano 22.

Xiażę *Repnin* najwyższy wodz potęgi Rosyjskiej wyznaczoney przeciw Turkom stał dotąd w Jassach z głównem woyskiem, czekając na dalsze rozkazy z Peterzburga. *Jusuph Bafza* W. Wezyr i ostatnia Turkow nadzieia, zbierał woysko w Bulgaryi i gromadził żywności pod Szumlą. Że on nie myślił zwyczajem swych niefortunnych poprzedników czekać na nieprzyjaciół, pokiby nie przyszli, ale ich sam postanowił szukać, znać ztąd, iż z rozkazu jego pod Dziurdziowo zaczęto stawiać na Dunaju most duży i do tego niezmierną moc drzewa przysposobiono. Atoli w zaciąganiu woyska *Jusuph Bafza* doznał wielkiej trudności, a w zakładaniu magazynów ieszcze większych. Muzułmiani, którzy przedtém z wielką ochotą cisnели się pod chorągwie, teraz nie widząc dla siebie w rzemieśle wo-

żenném  
owżer  
czba  
cifa  
wszęd  
nych  
woyn  
rozbie  
by un  
pomn  
które  
odpis  
wzią  
mufi  
mafi  
szcze  
towa  
miał  
go o  
Z  
ślał  
ku,  
sob  
kto

żenném żadnych pewnych korzyści; owszem zważając, że nieźmierna liczba kamratów z wojny nie powróciła, albo powróciła kalekami i sfliszą wszędzie płacz i narzekania niezliczonych sierot i wdów po zabitych na wojnie mężach, oycach lub synach, rozbiegają się po lasach i górach, żeby uniknęli służby wojennej. Nic nie pomagają surowe rozkazy W. Wezyra, które rozkazał. Rządcy miejscowi odpisują mu pospolicie, że im można wziąć życie, ale ich nie można przyjąć, aby tam brali gdzie nic nie ma; że ich Prowincje tak są wyniszczone, iż potrzebują, żeby je zatać żywnością, nie dopiero, żeby miał żywności dostarczać do wielkiego obozu.

Z tém wżyskiem Porta, ani pomyślała dotąd, o uczynieniu jakiego kroku, względem zawarcia z Moskwą o sobnego pokoju. W Konstantynopolu, kto tylko wspomniał, iżby było uży-



teczońo pogodzić się z Moskwą, bez miłosierdzia zaraz wrzucano go w morze. Ta surowość tak daleko zasła, że nawet Matka W. Sułtana, która do pokoju Syna i pierwszych Urzędników Państwa namawiała, była od dworu oddalona i do starego saraju przeniesiona. Trwało to do końca Marca. Lecz potóm tak się liczba nieukontentowanych w stolicy pomnożyła, że już rząd prawie nie mógł im dać rady, a pożogi przez nich rozpoczęte znaczną część Stolicy spustoszywszy uczyniły, mówią do 60 millionow naszych szkody, i Dywan bardzo zatrwożyły. Że gwałtowne uzbraianie się przymusiło do nałożenia niezmiernych podatkow na Grekow i Żydow, przeto i po Prowincyach dały się już widzieć początki powszeźszecznego między nami obruszenia się. Grecy w *Epirze* czekają tylko na broń, którą nieustraszoney *Labro Caxxoni* we Włoszech zakupie, aby jawny bunt podnieśli.

Serwov  
aby im  
ma by  
gdyż s  
nią w r  
tak ok  
nowani  
tanowi  
kina.

Co te  
niebespi  
to kamp  
Moskal  
talne d  
łów, kt  
trzne i  
którego  
przy Tu  
nie będ  
ści att  
gdy prz  
potężna  
wszad n  
ra nie z





Serwowie podali supplikę do Cesarza, aby im tylko oznaymił, czy kray ich ma bydź powrocony Porcie lub nie? gdyż są rezolwowani w rozpacz i z bronią w ręku zginąć, raczey niżeli się pod tak okrutne i dzikie dostać znowu panowanie. Toż samo oświadczyli Multanowie przed wyjazdem Xcia Potemkina.

Co te wszystkie okoliczności czyni niebezpieczniejszemi dla Turkow, jest to kampania wczesna, którą rozpoczęli Moskale. Początki iey iak iuż są fatalne dla Turkow, widzieliśmy. Braiłów, którego wszystkie szance zewnętrzne iuż są w ręku Moskiewskich, i którego iuż tylko sam zamek został przy Turkach, kiedy utracony zostanie, nie będą mieli Turcy nawet sposobności atakowania swych nieprzyjaciół; gdy przeciwnie ci, mając na Dunaiu potężną flotyllę, mogą Turkow zewsząd napaść. Woysko W. Wezyra nie ma harmat, a tych iuż nie mo-



żna do jego obozu dostawić, tylko przez Warnę, co przychodzi z wielką trudnością i stratą czasu. Jednem słowem, jeżeli wielka pomoc z strony Prus i Anglii nie przyspieszy, Państwo Ottomanńkie w większym nie długo zostanie niebezpieczeństwie niż kiedy.—



## VIII.

*Obraz polityczny różnych  
Kraioŭ.*

**P**OLSKA, po długich w różne strony od przeciwnych nawałności rzucaniach, stanęła na koniec dnia 3. tego miesiąca w porcie bezpieczeństwa i spokoyności pożądaney. Dzięki mądrości, dobroci i gorliwości o dobro i sławę narodu swego STANISŁAWA AUGUSTA, teraz to nayprawdziwiey Oyczyzny naszey Oyca— Dzięki Niewyśławionemu

zadofy  
Korona  
i owy  
cznie  
którzy  
drszyc  
mężow  
cyonal  
wienne  
chnośc  
przyję  
żnie  
tey sz  
ny pr  
godzin  
naylicz  
czas S  
tak d  
spofob  
prawie  
żna by  
konfity  
powie  
pożło

zadosyć Marszałkowi Seymowemu,  
 Koron: Kolledze iego Marszałkowi Lit:  
 i owym wszystkim światle i patryoty-  
 cznie myślącym Ministrom i Posłom,  
 którzy dzieło to od Króla i naymę-  
 drszych a naycnotliwszych w narodzie  
 mężow, ułożone, na Sessyach Prowin-  
 cyonalnych aważywszy, i że nader zba-  
 wienne dla całej Narodowej powsze-  
 chności uznawszy, one, przyjęli i do  
 przyjęcia przez innych wiernie i mę-  
 żnie się przyłożyli. Akt rewolucyi  
 tej szczęśliwey i Konstytucyi, knowa-  
 ny przez mieściey kilka, zrobił się w  
 godzin kilka. Sessya dnia 3. była  
 naylicznieysza, była nayżywsza, pod  
 czas Seymu tego Konstytucyinego. Że  
 tak długie Seymowanie, dało poznać  
 sposób myślenia i karakter każdego  
 prawie z Seymuiących, dla tego mo-  
 żna było wiedzieć, komu sekret nowey  
 konstytucyi i rewolucyi mógł bydz  
 powierzony, a komu nie. Z tąd to  
 poszło owe nie których osob Seymu-



iących zadumienie i mocne opieranie się, gdy pierwszy raz w prowadzonym ten projekt usłyszeli. Chcieli oni się mu sprzeciwić, chcieli go mieć wziętém do delibacyi, ale nadaremnie. Determinacya większości, tak była mocna, tak gorliwa, iż wszelkie sprzeciwianie się iey byłoby próżne, a nawet może niebezpieczne. Przeciwnicy się nowej Konstytucyi, mieli przeciw sobie nie tylko większość nader mocną i przeważającą, ale nawet całą publiczność, która swą przytomnością, iestami, a nawet wiele znaczącém szemraniem dawała znać, że to był dzień pożądaney od wszystkich i wiekami oczekiwanej rewolucyi, której nic wstrzymać nie mogło. Tak tedy Król na Tronie poprzyśiągł ią. Z Królem Sejm cały i przytomna publiczność poszedłszy do Kościoła poprzyśięgli iey szczerze bronić i za nią się do wylania krwi zastawiać. Tu w pośrodek też radośnych i miłego roz-

rzewnienie  
dziękczynienie  
spodzie  
drodze

Król  
zlecił  
raz, a  
nową p  
nistrom  
ten od  
ścią po  
rych pu  
ką nay

Fran  
gą roz  
wolnoś  
ła Wo  
szcze,  
wystaw  
stufzno  
chłopi  
cieństw  
pełnili  
tentow  
6000 v  
rodow  
zbierai  
scach.  
cu Ma  
złożen



rzewnienia wykrzykniono Bogu Hymn  
dziękczynienia, za tak dziwne i nie-  
spodziewane postanowienie Narodu na  
drodze szczęśliwości.

Król powróciwszy na salę Seymową,  
zlecił aby Kommissya Wojskowa za-  
raz, a w czasie całe wojsko wykonało  
nową przysięgę. Toż zalecono i Mi-  
nistrom wszystkim. A dnia 5go Akt  
ten od wszystkich Posłów iednomyślno-  
ścią potwierdzony, i potém w niektó-  
rych punktach objaśniony, stał się *Epo-*  
*ką* naywiększą dla Polski odrodzoney.

*Francya*, że nie mogła przyść dro-  
gą rozumu i iedności z Królem do  
wolności; i że rewolucya iey nie mia-  
ła Wodza tak światłego, iak w Pol-  
szcze, dla tego też nie przestała ona  
wystawiać scen smutnych, i ludzkość,  
śuszność obrażających. W *Pikardyi*  
chłopi świeżo zbuntowani, wiele okru-  
cieństw przeciw dobr właścicielom po-  
pełnili. W *Langwedoku* oboz malkon-  
tentow pod *Gales*, został prawda od  
6000 wojska regularnego i milicyi na-  
rodowey rozproszony, ale malkontenci  
zbierają się znowu po różnych miej-  
scach. W *Douay* we Flandryi na koń-  
cu Marca był straszny bunt, z okazji  
złożenia dawnego, a obrania nowego



Biskupa. Gmin rozruszony powieści  
 Kommendanta Gwardyi P. *Derbaix*,  
 i innego obywatela. Zgrom: *Narado*:  
 uchwalilo, aby cały Magistrat tame-  
 czny był aresztowany, iako przeciw  
 Narodowi wykraczający; ale odtąd  
 nikt się do wykonania tego prawa nie  
 pospieszył. Żołnierze regimentu Lan-  
 gwedockiego Infanteryi kasę zrabo-  
 wali i Officerow przymusili do zare-  
 czenia im 25000 liwrow. W *Metz*  
 regimenta będące zbuntowały się prze-  
 ciw swym Officerom, tak, że dwóch  
 ubili, a reszta to jest 25 musiało do  
 Niemiec uciekać. W powszechności  
 wszystkie prawie regimenta wyszły z  
 subordynacyi i nie chcą słuchać Of-  
 ficerow swoich. Co zważając Gene-  
 rałowie i Szefowie dywizyi oddalaia  
 się od wojska i służbę opuszczają. Na  
 wyspie nawet Francuzkiey w Indyach  
 wschodnich żołnierze zbuntowawszy się  
 kommandantowi swemu Panu *Macna-*  
*mara* głowę ucieli i przez trzy dni po  
 mieście obnosili. Podobnież uczynili  
 Kommandantowi regimentu *d'Artois*  
 na wyspie *Martynice*.

Jeszcze większy dowód rozwiózłości  
 panującej w Francyi dał lud, kiedy  
 Króla na święta Wkonocene do *St Cloud*

wyjecha-  
 cie prze-  
 i do zo-  
 musł. Z  
 batalion  
 zow Pa  
 chciał,  
 danta G  
 i poty  
 60 bata  
 Prawu i  
 Podobną  
 zrobił, k  
 że wyda  
 nową D  
 zrobił E  
 wszy m  
 onże w  
 Gdy t  
 zamienio  
 bawiaia  
 wa i zew  
 tad roz  
 woyskiei  
 wościon  
 nawet z  
 Flandry  
 do kon  
 Minister  
 do wlyz



wyiechać chcącego, gwałtem w karecie przez półtorej godziny zatywał i do zostania się w Paryżu przymusił. Że w tej okazyi nawet jeden batalion Gwardyi Narodowej rozkazow Pana *de la Fayette* słuchać nie chciał, przeto złożył urząd kommandanta Gwardyi Narodowej Paryzkiej i pory go nie przyjął, aż wszystkie 60 batalionów, na nowo posłuszeństwo Prawu i kommandantowi poprzyśięgły. Podobną gorzącą scenę lud Paryzki zrobił, kiedy rozgniewany na Papieża, że wydał *Breve* ganiące Konstytucyą nową Duchowieństwa Francuzkiego, zrobił posąg Rzymian Papieża i dałszy mu w rękę *Breve* wspomniane, onże w ogrodzie *Thuileries* spalił.

Gdy tym sposobem nowa wolność zamieniona w rozwiózłość panuje, obawiają się w Paryżu, aby iej domowa i zewnętrzna woyna nie obaliły. Do tego rozumieją, że Xzę *de Conde* z wojskiem malkontetów zechce się nowościom tym sprzeciwić. Zdać się nawet że w Strażburgu i na granicach Flandryi postrzegają przygotowania do kontrewolucyi. Tak dalece, że Minister wojskowy wydał list okólny do wszystkich Regimentowych Pułko-



wników, aby się 25 Kwietnia przy Regimentach znajdowali i dokładny regeſtr znaydujących ſię przy chorągwiach ludzi, przyſłali. Tenże Miniſter oznaymił Zgro: *Narodo:*, że na końcu Maia znaydować ſię miało 137000 woyska gotowego, ale potrzeba, żeby iak nayprędzey zebrano ieſzcze 100000 woyska auxiliarnego. Nigdy tyle Szlachty, Officyerow i przedniewſzych Panow nie wyieżdżało za granicę Niemieckie iak teraz. Xiążęta Niemieccy w Alſacyi i Lotaryngi uſzkodzeni, o żadney dobrowolney ugodzie ſłuchać nie chcą, a Ceſarz, który tak długo intereſs ten zwłoczył, nie wiedząc iaki wojna Turecka i okolicznoſci Północne miały wziąć obrot, wydał teraz znowu do Seymu Ratyżbońſkiego deklaracyą, iż od Króla Francużkiego odebrał rezolucyą, iż *Francya nie może tego dopuſcić, aby iej poddani różne mieli prawa, a przeto Xiążętom Niemieckim nie mogą być powrócone dawne Prawa, ale tylko za nie mogą im być dane to w gruntach, to w pieniadzach nadgrody.*

Ceſarz zaſięga więc rady wſzytkich Xżąt Rzeſzy iak ſobie ma w tey mierze poſtąpić. Monarcha nawet Pruſſi oſwiadczył, że z ſtrony ſwoiey niedopusci, aby Państwo Niemieckie miało być w prawach i wolnoſciach ſwoich przez kogożkolwiek uſzkodzone.

PA  
HISTO

Treść I  
ſłayn  
żach  
przed  
rych  
zyczny  
nia te

ZŁA  
dzie An

(\*) Zgro  
ny Zie  
ſię wta  
naywego  
ſawa dla  
chce naſt  
Czerw

# PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO-POLITYCZNO  
EKONOMICZNY.

Roku 1800. Część VI.

CZERWIEC 1791.

## I.

*Treść Dzieła Francuzkiego o iedno-  
stajnych miarach, wagach i pienią-  
dzach wydanego w Roku 1790. z po-  
przedzającym wyłożeniem niektó-  
rych prawd Matematycznych i Fi-  
zycznych, do łatwiejszego zrozumie-  
nia tej treści pomagających. (\*)*

**Z**A wzor miar iednostajnych kła-  
dzie Autor Dzieła tego P. Prieur,

(\*) Zgrom: Nar: w Francyi i Kongres general-  
ny Ziednoczonych Stanow w Ameryce, krząta-  
ją się właśnie teraz, ułożeniem miar toż wag iak  
naywygodniejszych do handlu codziennego. Jaka  
śawa dla naszego prawodawstwa, jeżeli i w tem ze-  
chce naśladować tych Zgromadzeń Prawodawczych!  
Czerwiec 1791. Gg



długość *Wahadła* (*Pendule*) w iednym mieyscu i w iednakim umiarkowaniu powietrza uftanowioną; a trzecią część tey długości bierze za miarę normalną, którą nazywa *Stopą*: (*Pied*). Do zrozumienia tego pierwszego Artykułu trzeba poprzednie wiedzieć, że:

I. *Wahadło* w iednym mieyscu uftanowione im ieft dłuższe, tym wolniey odbywa swoje ofcyllacye, czyli wahania, co się tak po proftu okazuje,

Ciało ciężkie z wyfokości więkſzey ſpadaiące, więcey też czaſu do ſpadania potrzebuie, niż gdyby ſpadało z mnieyſzey wyfokości, co ieft oczewiſta.

Ieſt dowiedziono w Matematyce, że ciało proftopadłe przez ſrednicę (*diametre*) cyrkułu, naprzykład, przez *ED*. Fig. 1. ſpadaiące, w tymże ſamym czaſie ſpada na *D*. w którymby ſpadało na toż *D*. przez którąkolwiek chorde, czyli cienciwę tegoż koła,

więkſzą  
przez C  
wziawſz  
ad, Fig  
iey bran  
ciwy; k  
przebie  
z punk  
ciało ſp  
CD, (N  
łuku AD  
cą (dian  
i łuk b  
przebie  
w który  
dwoyney  
że zaś l  
bie, iak  
ści tak  
do ed;  
mien. C  
więcey  
kiemu  
leżąceg



większą czy mniejszą, na przykład przez GD, FD, AD, i t. d. a zatym wzięwszy bardzo małe łuki (Ares) AD, ad, Fig: 2; któreby dla małości swojej brane być mogły za swoje cieniwy; łuk AD. w tym samym czasie przebieżony będzie od ciała ciężkiego z punktu A. do D, w którymby toż ciało spadło z podwoyney wysokości CD, (NB) CD, jest promień (Rayon) łuku AD, a zatym 2 CD. jest średnicą (diametre) tegoż łuku) Podobnie i łuk bardzo mały ad, w tymże czasie przebieżony będzie od ciała ciężkiego, w którymby toż ciało spadło z podwoyney wysokości cd, tegoż łuku; że zaś linie całe tak się mają do siebie, iak ich połowy, a w szczególności tak się ma 2 CD, do 2 cd, iak CD do cd; więc im dłuższy będzie promień CD względem promienia cd, tym więcej czasu trzeba będzie ciału ciężkiemu do przebieżenia łuku AD, (należącego do promienia CD), niż łuku



ad, (należącego do promienia  $cd$ ;) z iakiey zaś wysokości ciało ciężkie wolno zawieszono pochyło spada, do teyże wysokości podnosi się z mieysca spadku, i w tym samym czasie; co jest łatwo okazać, i dowieść w małych zwłaszcza wysokościach; a zatym łuk  $AD$  (Fig: 2) będzie równy łukowi  $DB$ ; i łuk  $ad$ , równy łukowi  $db$ ; więc i łuk  $AB$ , czyli cała jedna oscyllacya wahadła  $CD$ , tym w dłuższym czasie względem łuku  $ab$ , czyli całej oscyllacyi wahadła  $cd$ , odbywać się będzie, im wahadło  $CD$  dłuższe jest od wahadła  $cd$ ; byle tylko doświadczenia takowe czynione były na iednym zawsze mieyscu, i w iednakiey temperaturze powietrza.

*Uwaga.* Chociaż wahadła nie w łukach koła, ale w łukach cykloidy oscylluią; wszelako, że te łuki są bardzo małe, brać ie można za łuki koła.

3. Wahadło iednakiey długości pod Ekwatorem wolniey oscylluie, a im

bardziej  
oddalono  
tam oscyl  
dzenie  
go jest

Ponieważ  
Ekwator  
szczona  
dalej bę  
toryalne  
które go  
fce na z  
Ekwator  
ziemi.  
ley są o  
środku i  
więcej;  
torem d  
mniej;  
wolniey  
scu kt  
Z tey p  
któryby  
szawie



bardziej jest, które mieysce na ziemi oddalone od Ekwatora, tym prędzey tam oscyllacye odbywaią się co doświadczenie okazało, a przyczayna tego jest takowa:

Ponieważ ziemia jest wyniesiona pod Ekwatorem, a coraz bardziej spłaszczona ku biegunom (Polos); więc daley będzie z każdego mieysca Ekwatoryalnego do środka ziemi, niż od któregośkolwiek biegunu; a im które mieysce na ziemi, odlegleyfze będzie od Ekwatora, tym bliższe będzie środka ziemi. Że zaś wszystkie ciała im daley są od środka ziemi, tym mniej do środka iey ciążą, a im bliżey, tym więcej; przeto i wahadło pod Ekwatorem dalfze będąc od środka ziemi, mniej naciężyc będzie, a zatym wolniej spadać, niżby spadało w mieyscu którym dalekim od Ekwatora. Z tey przyczyny zegar astronomiczny, któryby regularnie szedł n. p. w Warszawie chybiałby od tey regularności



przez wolniejszy oscylacye, oscylacye w Quito; a przez prędze w Torneo, to jest: (jak pospolicie mówimy) szedłby powoli w Quito, a prędko w Torneo.

3. Zegary Astronomiczne regulują się podług obrotu ziemi około swej osi. ale ten obrot uważa się, albo względem słońca, albo względem gwiazd.

Dostrzegli Astronomowie z długiego doświadczenia, że środek słońca nie o jednym czasie zegaru do linii południowej, czyli Merydyanu odednia do dnia powracał, i że przeciąg tego czasu był niekiedy dłuższy, niekiedy krótszy, chociaż ziemia jednakowo około osi swej obracać się powinna, i obraca. Przyczyna tego stąd; iż ziemia oprócz obrotu dziennego około swej osi, obraca się oraz rocznie około słońca; bieg zaś iey około słońca w przeciągu iednego obrotu około swej osi, czasem jest prędzszy, czasem wolniejszy. I tak w porze zimowej dla więkzey bliskości od słońca, zie-

nia bie  
letniej  
dalona  
Astron  
nayprę  
przecią  
swey o  
swe u  
dnich R  
mniey,  
dy środ  
dyanu  
wych  
odpow  
koło o  
co iedn  
ca do  
wienie  
niem i  
neczne  
wie i  
ziemi  
demi C  
przecho

mia bieg ten ma prędzsy; a w porze  
 letniey bardziey będąc od słońca od-  
 dalona, bieg tenże ma wolnieyszey.  
 Astronomowie między biegiem takim  
 nayprędzszym i naywolnieyszym, w  
 przeciągu iednego obrotu ziemi około  
 swey osi, wzięli średni, i tak zegary  
 swe ustanawiali, żeby w takich śred-  
 nych Ru porach, dwunastą godzinę ani  
 mniej, ani więcey znaczyły wtedy, kie-  
 dy środek słońca przychodzi do mery-  
 dyanu; to jest, żeby 24. godzin zegaro-  
 wych zupełnie o tych porach roku  
 odpowiadało iednemu obrotowi ziemi  
 koło osi swey względem słońca; czyli  
 co iedno jest iednemu powrótowi słoń-  
 ca do merydyanu. I takie to ustano-  
 wienie zegaru nazywa się ustanowie-  
 niem iego podług czasu średniego słoń-  
 necznego. Możnaby ten zegar ustano-  
 wić i tak, aby się stosował do obrotu  
 ziemi około swey osi uważanego wzglę-  
 dem Gwiazdy iakiey przez merydyan  
 przechodzącey, to jest, aby od iednego





przeyscia gwiazdy na merydyan, aż do drugiego następnego, oznaczał zegar *precise* godzin 24. Te 24. godzin obrotu ziemi względem gwiazd krótsze są, niżeli 24. godzin obrotu teyże ziemi względem słońca; bo tu część 365ta rocznego biegu, przydaie coś czaśowi obrotu ziemi około swej osi względem słońca, a nic nie przydaie względem gwiazd, które prawie w nieskończoney są odległości od ziemi, tak dalece, że nietylko część orbity roczney ziemi, ale i cała orbita prawie za punkt względem tey nieźmierney odległości brana bydz może: wahało tedy astronomiczne, któreby przy zegarze uregulowanym podług średniego czaśu słońca, odbywało wahań czyli oscyllacyi 86400, co czyni tyleż sekund, czyli 14. godzin (gdyż 3600. sekund czyni iedną godzinę) powinnyby bydz cokolwiek skrócone aby równie 86400, wahań odbyło wprzeciągu 24 godzin czaśu gwiazdowego.

Czyli  
giego c  
iey ofi  
wahadł  
byleby  
zawsze  
tym cz  
wana,  
kiey t  
kaposp  
będzie  
kim pr  
ciągnę  
iedneg  
wahadł  
nie odt  
znowu  
ciągu c  
uczyni  
nowien  
bydz p  
wnim  
rego  
rokość

Czyli tedy podług iednego lub drugiego czasu obrótu ziemi około swej osi umiarkowana będzie długość wahadła prostego (Pendule simple) byleby tylko wyraźnie to opisane było, zawsze długość wahadła tego, czy tym czy owym sposobem udeterminowana, na iednym mieyscu, i w iednakiej temperaturze powietrza, (iako pospolicie w piwnicach się znayduie) będzie iednostayna; bo gdyby się iakim przypadkiem n. p. ciepłem przeciągnęła ta długość, tedyby wczasie iednego obrotu ziemi około swej osi wahadło takie wolniej się wahaiać, nie odbyło 86400. wahań; a gdyby się znowu skróciło, tedyby w tym przeciągu czasu więcey niż 86400. wahań uczyniło. Mieyscem takowego ustanowienia długości wahadła, mogłyby bydź podług Autora Miasto Paryż, a w nim obserwatorium Królewskie; którego położenie co do długości, i szerokości Geograficzney iest przez ob-



ferwacye dobrze wiadome, a wszczę-  
gólności szerokość prawie jest w śre-  
dniej odległości od Ekwatora, bo 49.  
gradusow nie dochodzi; ciepło powie-  
trza i jego ciężkość łatwiej też tam  
niż gdzie indziej mogłaby być ude-  
terminowana przez dobre termometra  
i barometra, co wszystko tak usto-  
wione powinny być zapisane iak  
naywyraźniej, i iak naytrwalej, a w  
Aktach publicznych zachowane, aby  
raz ustanowioną długość wahadła, w  
każdym czasie, gdyby tego była po-  
trzeba, z weryfikować można; Nale-  
żałoby oraz podług Autora długość  
takiego iak się opisało wahadła wy-  
ryć na blasze grubey platynowej, po-  
dzieliwszy tę długość na trzy równe  
części; i znowu daną taką część, czyli  
stopę normalną wyryć także na in-  
szej takowej blasze z podziałami, o iakich  
się niżej powie: i w miejscu bezpie-  
cznym zachowywać.

Uwa-  
nosi tu  
Platyn  
na pra  
i powie  
nie wy  
cieczy  
ścić m  
ność (t  
iak na  
dzie.

Wyr  
wahad  
sobem  
cią iey  
stopę,  
(unité  
się ied  
kfze i  
Nay  
dział  
wnych  
że ca  
dzieli



*Uwaga.* Autor z tey przyczyny przenosi tu platynę nad inne metalle; że Platyna dobrze zwłaszcza wyczyszczona prawie się nie topi, akcyą ciepła i powietra dzielności swojej na nią nie wywiera i bardzo mało jest takich cieczy, (dissolvans) któreby ją rozpuścić mogły ma nadto, w sobie spoyność (ténacité) nie łatwo się łamie, i iak naypolórowniey daie się wygładzić.

Wynalazłszy długość jednostayną w wahadle prostym udeterminowaną, sposobem powyższym, i wzięwszy trzecią iey część za miarę normalną, czyli stopę, ta oznaczać będzie jednostkę (unité) mierniczą, do której stosować się iednakowo wszędzie powinny większe i mnieysze miary.

Naywygodniejszy do rachunku podział takię stopy będzie na 10 równych części nazwanych calami; tak, że cal będzie 10tą częścią stopy; a ten dzielić się znowu będzie na 10 linii;



linia na 10 części nazwanych n. p. punktami. Można by więc tym sposobem w delikatniejszych rachunkach mieć dokładność aż do tyśiączney części stopy, to jest aż do 1. punktu.

Idąc zaś w górę do większych miar nad stopę, w teyże dziesiątney proporcji mogłyby być ustanowione i te większe miary. I tak n. p. Pręt zawierający 10 stop, sznur 10 prętów i t. d.

Takie ustanowiwszy podziały, można by krócey pisać liczby choć różnych miar długości; a rachować je tak iak gdyby były liczbami jedynakowego gatunku, i wszystkie całkowite, gdyż liczby dziesiątne tymże się sposobem rachują iak całkowite. I tak n. p. zamiast 7. stop 9. cali, 3 linie, 5 punktów; można by krócey napisać 7, stop 935. albo 7,935. stop, co by się albo czytało tak, iak wyżey; alboliteż, co na jedno wychodzi, tak: 7 stop, 9 dziesiątnych, 3 setne i 5 tyśiącznych

części f  
prętów,  
kta; m  
rów 64  
iak wy  
chodzi,  
4 setne  
ściężny  
ra.

Uwag  
cie zwy

czyli c  
Gdy

zwiśko

ustanow

zawiera

czyli 3

podziel

dzielić

wę na

końcow

lece, 2

można

czyłoby





części stopy. Zamiast: 5 sznurów, 6  
prętów, 4 stop, 8 cali, 9 linii, 2 pun-  
kta; możnaby krócey napisać 5 sznu-  
rów 64892; cooby się albo tak czytało,  
iak wyżej; albowiteż, co na iednowy-  
chodzi, tak: 5 sznurów, 6 dzieśiatnych,  
4 setne, 8 tyśiącznych, 9 dzieśięty-  
śiącznych, i 2 śtutyśięczne części sznu-  
ra.

*Uwaga.* Liczby całkowite pospoli-  
cie zwykły się oddzielać przez kreskę,  
czyli comma od dzieśiatnych.

Gdyby się podobało zachować na-  
zwiśko łokcia, i iego miarę wszędzie  
ustanowić, tedyby ta podług Autora  
zawierać w sobie mogła stop 3 i pół,  
czyli 3, 5 stop. Możnaby taki łokieć  
podzielić na pół, a każdą znowu po-  
dzielić na pół, a każdą znowu poło-  
wę na 5 części, a z tych pięciu każdą  
końcową część, na 10 części; tak da-  
lece, żeby w miarach łokciowych mieć  
można setną część łokcia. Przyu-  
czyłoby się w krotce łatwo było do wy-



rażenia tym sposobem, ćwierci łokcia i trzech ćwierci; trzeciej części łokcia i dwóch trzecich części łokcia; to jest: o<sup>łok</sup>: 25. o<sup>łok</sup>: 75. o<sup>łok</sup>: 83. o<sup>łok</sup>: 66; które to liczby oznaczające setną część łokcia, łatwe są do spamiętania:  $\frac{25}{100}$  czyli 0,25, znaczy ćwierć;  $\frac{75}{100}$  czyli 0,75, znaczy trzy ćwierci;  $\frac{83}{100}$  czyli 0,83, znaczy prawie trzecią część; a  $\frac{66}{100}$  czyli 0,66, znaczy także bardzo blisko dwie trzecie części łokcia.

Miary długości dopiero wyrażone, służyć będą nie tylko do mierzenia samych długości, ale i do wymiarów powierzchni, czyli rozległości wzdłuż i w szerz; które to powierzchnie, iak wiadomo jest, wymierzaia się długościami rozmnożonemi przez szerokości a z których produktów; czyli wieloczynów robią się miary kwadratowe. Miarami zatym powierzchni będą linie kwadratowe, cale kwadratowe, stopy kwadratowe, pręty kwadratowe i t. d. a każda z tych następna miara kwa-

dratowa  
miarach  
będzie  
onę tu  
Pręt pr  
więc p  
zdłuż i  
stop wz  
100 stop  
towa za  
towych  
będzie  
Takim  
ich czę  
wymier  
większe  
i t. d.  
Co d  
pkich,  
służący  
jest tro  
wglab  
me m  
tak, v



dratowa, już nie dziesięć razy; iak w miarach samey długości, ale sto razy będzie większa od miary kwadratowej onę tuż poprzedzającej; bo że n. p. Pręt prosty zawiera w sobie 20 stop; więc pręt kwadratowy, czyli pręt w zdłuż i wszerz, zawierać będzie 10 stop wzdłuż, i 10 stop wszerz, to jest: 100 stop kwadratowych; stopa kwadratowa zawierać będzie 100 stop kwadratowych; stopa kwadratowa zawierać będzie 100 cali kwadratowych i t. d. Takimi stopniami kwadratowymi, lub ich częściami wygodnie bardzo będzie wymierzać powierzchnie mnieysze; większe zaś prętami kwadratowymi, i t. d.

Co do wymiarów ciał stałych, sypkich, i płynnych i naczyń do nich służących; ponieważ taka rozległość jest troiaka, to jest wzdłuż, w szerz i wgłąb; więc miarami iey będą te same miary co wyżej, ale kubiczne. I tak, w przykładach mówiąc, sztuki,



stosy, i t. d. drzewa, cegły, i t. d. wymierzać się będą przez stopy kubiczne i ich mnieysze podziały, cale kubiczne i t. d. które także służyć będą do ustanowienia miary wygodney na ewaluacyą n. p. korcy, beczek, garcy i t. d. Jako zaś stopa kwadratowa ma całów 100, tak stopa kubiczna mieć będzie całów 1000, i w tey progressywności idą większe i mnieysze miary kubiczne. Można będzie dla większey w rachowaniu wygody, za miarę normalną kubiczną, czyli iednostkę (unité) kubiczną, wziąć n. p. stopę kubiczną i naczynie zawierające w sobie stopę kubiczną n. p. wody czystey, nazwać simpliciter miarą, któraby zatym trzymała w sobie całów kubicznych 1000. Dziesiątą część takiej miary nazywa Autor, Dekadą (decade) zawierającą 10 cali kubicznych; podobnie (écate) podług tegoż Autora zawierałaby 10 cali kubicznych; a chiliada (chilade) 1 cal kubiczny; ko-

rzec

rzec dor  
bo beczk  
zawiera  
2. Wa  
można n.  
podług A  
ciężarow  
czystey,  
łyby się  
podobny  
powiedzia  
lony na  
tne, tyfi  
d, którel  
żna respa  
uncykan  
miałby 10  
uncykan  
nów, wy  
głoby czy  
tnar i t.  
3. Co  
dzie miał  
dnaki tyt  
Czerwi



rzec domierzenia rzeczy sypkich, albo beczka na rzeczy płynne, mogłaby zawierać 10 miar i t. d.

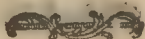
2. Wagą normalną (któraby nazwać można n. p. funtem normalnym) byłby podług Autora ciężar wyrównywający ciężarowi 10 cali kubicznych wody czystej, do którego to funta stosowałyby się mniejsze i większe wagi, w podobnym sposobie, jak się o miarach powiedziało. Taki funt byłby podzielony na części równe, dziesiętne, setne, tysięczne, dziesięć tysięczne i t. d, któreby podług Autora nazwać można *respective*: uncjami, albo łotami uncykami, denarami i granami; funt miałby 10 uncyi, uncya 10 uncyek, uncyka 10 denarów, denar 10 granów; wyżej zaś idąc, funtów 10 mogłoby czynić kamień, 10 kamieni centnar i t. d.

3. Co do pieniędzy; gdyby te wszędzie miały iednaką wagę (poids) i iednaki tytuł (titre) to jest, gdyby me-

Czerwiec 1791.

Hh





rał w nich był jednakiey po wśzy-  
 stkich krajach czystości, lub jednak-  
 wego aliażu; i gdyby pewna deter-  
 minowana liczba sztuk pieniężnych z  
 iednego i iednakięgo metallu, tyle  
 ważyła czyli ciężała w iednym kraju,  
 ileby ciężała w każdym innym; tedy-  
 by tym sposobem wszędzie mogły bydz  
 iednakie pieniądze. i chyba tylko sa-  
 mym stemplem różniłyby się. Wzię-  
 wszy za wagę normalną pieniędzy  
 (któraby nazwać można grzywną nor-  
 malną) tę samę n. p. którą teraz na-  
 zywamy grzywną Kolońską; ale ią e-  
 waluowawszy stosownie do wagi cięż-  
 zarowey powyższej nazwanej *funtem*,  
 to iest ustanowiwszy ile grzywna czy-  
 stego n. p. srebra, ma w sobie cali ku-  
 bicznych i t. d. takich, na jakie funt  
 powyżey iest podzielony; możnaby z  
 takiej grzywny zrobić 10 równych  
 sztuk i nazwać je n. p. Talarami, Ta-  
 laś taki mógłby w sobie zawierać 10  
 sztuk nazwanych n. p. złotem, złoty

rzec do  
 ho: becz  
 zawiera  
 2. W  
 można  
 podług  
 ciężarow  
 czystey,  
 byby, się  
 podobny  
 powiedzia  
 lony na  
 tne, tyl  
 d, które  
 zna respo  
 uncyciam  
 miałyby i  
 uncycika  
 nów; wy  
 głoby czy  
 tnar i t.  
 3. Co d  
 dzie miały  
 dnaki tyt  
 Czerwie



rzec do mierzenia rzeczy sypkich, albo beczka na rzeczy płynne, mogłaby zawierać 10 miar i t. d.

2. Wagą normalną (któraby nazwać można n. p. funtem normalnym) byłby podług Autora ciężar wyrównywający ciężarowi 10 cali kubicznych wody czystey, do którego to funta stosowałyby się mniejsze i większe wagi, w podobnym sposobie, iak się o miarach powiedziało. Taki funt byłby podzielony na części równe, dziesiętne, setne, tysięczne, dziesięć tysięczne i t. d. któreby podług Autora nazwać można *respectively*: uncjami, albo łotami uncykami, denarami i granami; funt miałby 10 uncji, uncya 10 uncyek, uncyka 10 denarów, denar 10 granów; wyżej zaś idąc, funtów 10 mogłoby czynić kamień, 10 kamieni centnar i t. d.

3. Co do pieniędzy; gdyby te wszędzie miały iednaką wagę (poids) i iednaki tytuł (titre) to jest, gdyby me-

Czerwiec 1791.

Hh



tal w nich był jednakiey po wszy-  
 stkich krajach czystości, lub jednako-  
 wego aliażu; i gdyby pewna deter-  
 minowana liczba sztuk pieniężnych z  
 iednego i jednakiego metalu, tyle  
 ważyła czyli ciężała w iednym kraju,  
 ileby ciężała w każdym innym; tedy-  
 by tym sposobem wszędzie mogły być  
 jednakie pieniądze. i chyba tylko sa-  
 mym stemplem różniłyby się. Wzię-  
 wszy za wagę normalną pieniędzy  
 (któraby nazwać można grzywną nor-  
 malną) tę samą n. p. którą teraz na-  
 zywamy grzywna Kolońska; ale ią e-  
 waluowawszy stosownie do wagi cięż-  
 zarowey powyższey nazwaney *funtem*,  
 to jest ustanowiwszy ile grzywna czy-  
 stego n. p. srebra, ma w sobie cali ku-  
 bicznych i t. d. takich, na jakie funt  
 powyżey jest podzielony; możnaby z  
 takiej grzywny zrobić 10 równych  
 sztuk i nazwać je n. p. Talarami. ta-  
 lar taki mógłby w sobie zawierać 10  
 sztuk nazwanych n. p. złotem, złoty

zawierałby  
 by ieszcz  
 3 części  
 zey zaś  
 złote pie  
 w sobie n  
 podobało  
 ki bydz m  
 larów, tam  
 tami, albo  
 te zaś saw  
 rami.

Te wż  
 miary i wa  
 dzy w spo  
 mówito, ca  
 wuią; w sto  
 wagi i grzy  
 (unite) Zo  
 Sposoby  
 kosztowney  
 nowych mi  
 Dzielił A  
 1. Na wz



zawierałby 10 groszy, a grósz mógłby jeszcze być podzielony na 2 lub 3 części nazwane n. p. szelągami. Wyżey zaś idąc możnaby srebrne, lub złote pieniądze wybijać zawierające w sobie n. p. 2 talary; a gdyby się podobalo, toby i większe złote sztuki były mogły trzymające po 10 talarów; tante możnaby nazwać dukatami, albo talarowowemi dublonami, te zaś suwerenami albo złotemi talarami.

Te wszystkie wzwyż wspomniane miary i wagi, tudzież gatunki pieniędzy w sposobie jak się o nich dotąd mówiło, razem się tu pod oczy wystawia; w stosunku do normalney miary, wagi i grzywn wziętych za jednostkę. (unite) Zobacz na karcie 515 i 516.

Sposoby do prędkiej, łatwej i nie kosztowney exekucyi w ustanowieniu nowych miar i wag

Dzieli Autor miary wszystkie.

1. Na wzory ogólne (Prototypes)

Hh 2





2. Na wzory szczególne (étalons)
3. Na miary używalne (mesures usuelles)

Wzorami ogólnemi są:

1. Długość wahadła do sekund służącego na obserwatorium Paryżkim wyryta iak się wyżej powiedziało na Platynie, srebrze, lub na platynie z frebrem zmieszaney wyryta
3. Funt normalny z naywiększą precyzją ustanowiony; sposobem powyższym i wykonany na srebrze, a iak naystarowniej wraz z dwiema powyższemi wzorami zachowywany na Ratuszu Paryżkim.
4. Drugi funt takowy iak i pierwszy, także, że srebra z przyłączeniem do niego z tegoż metalu uncyi, uncyki, denaru i granu, i to ma być zachowane przy Mennicy, a to dla tego, aby do tych wag z pewnością zawsze uproporcyonowana

zawierałby  
by iefzcze  
3 części n  
żey zaś i  
złote pier  
w sobie n  
podobno,  
ki bydz m  
latów; tam  
tami, albo  
te zaś suwe  
rami.

Te wsz  
miary i wa  
dzy w spos  
mówiło, raz  
wuią; w sto  
wagi i grzy  
(unité) Zob  
Sposoby c  
kosztowney  
nowych mi  
Dzieli Au  
1. Na wz



zawierałby 10 groszy, a grosz mógłby iefzcze bydź podzielony na 2 lub 3 części nazwane n. p. szelagami. Wyżey zaś idąc możnaby srebrne, lub złote pieniądze wybijać zawierające w sobie n. p. 2 talary; a gdyby się podobało, toby i więkſze złote ſztuki bydź mogły trzymające po 10 talarów; tamtę możnaby nazwać dukatami, albo talarowowemi dublonami, te zaś ſuwerenami albo złotemi talarami.

Te wſzystkie wzwyż wspomniane miary i wagi, tudzież gatunki pieniędzy w ſpoſobie iak ſię o nich dotąd mówiło, razem ſię tu pod oczy wyſtawia; w ſtoſunku do normalney miary, wagi i grzywn wziętych za iednoſtkę. (unité) Zobacz na karcie 515 i 516.

Spoſoby do prędkię, łatwey i nie koſztowney exekucyi w uſtawieniu nowych miar i wag

Dzieli Autor miary wſzystkie.

1. Na wzory ogólne (Prototypes)

Hh 2



2. Na wzory szczególne (étalons).
  3. Na miary używalne (mesures usuelles).
- Wzorami ogólnemi są:
1. Długość wahadła do sekund służącego na obserwatorium Paryżkim wyryta iak się wyżej powiedziało na Platynie.
  2. Stopa normalna na Platynie, srebrze, lub na platynie z srebrem zmieszanej wyryta.
  3. Funt normalny z naywiększą precyzją ustanowiony, sposobem powyższym i wykonany na srebrze, a iak naystarowniej wraz z dwiema powyższemi wzorami zachowywany na Ratufzu Paryżkim.
  4. Drugi funt takowy iak i pierwszy, także, że srebra z przylączeniem do niego z tegoż metalu uncyi, uncyki, denaru, i granu, i to ma być zachowane przy Mennicy, a to dla tego, aby do tych wag pewnością zawsze uporocyonowana

jednosta  
bra byd  
Te czte  
fą użyt  
wypada.  
z iak nay  
długdośw  
Wygoto  
ba się poty  
gólnemi,  
naymniey  
działu, czy  
Naypryn  
rami szcze  
ne. i funt  
sinią się w  
wzory szc  
zrobione z  
kruszc  
kiey liczb  
znacznym,  
lub stali, n  
wilgoć, po  
two i pred



iednostayna grzywna czystego srebra bydź mogła.

Te cztery narzędzia, tak widoczney są użyteczności, że o niey mówić nie wypada. Powinny zaś bydź zrobione z iak naywiększą dokładnością; i podług doświadczeń wyżey oznaczonych.

Wygotowawszy wzory ogólne, trzeba się potym zatrudnić wzorami szczególnymi, aby ie miało każde przynaymniey Miasto główne, swego oddziału, czyli Powiatu.

Naypryncypalniejszemi takimi wzorami szczególnymi są: stopy normalne i funty normalne, bo do nich stosują się wszystkie inne miary. Te dwa wzory szczególne powinnyby bydź zrobione z miedzi, bo z droższego kruszcu one robić w tak wielkiej liczbie, kosztem byłoby bardzo znacznym, a robić ie znowu z żelaza lub stali, nie wypada dla tego, że ie wilgoć, powietrze i inne rzeczy łatwo i prędko uszkadzają. W ruinach



Herkulanu znaleziono puklerze, wiele medalów i innych narzędzi miedzianych bardzo dobrze konserwowanych, a żadnego z żelaza lub stali. Autor ztąd wnosi, że albo czas je strawił, albo że ludzie tamtych krajów dawali zawsze preferencyą miedzi do naczyń, które długo zachowywać chcieli. każda taka stopa wzorowa byłaby podzielona na całe, linie i pół linie.

Przy każdym funcie wzorowym powinnyby się znaydować i pomniejszy ciężary, o 5 uncych,—3 uncych—1 uncych; o 5 uncych, 3 uncych, i 1 uncych, o 5 denarach—3 denarach i 1 denarze, o 5 granach, 3 granach, i 1 granie—2 półgranach.

Kondycye względem tych wzorów szczególnych, byłyby.

1. Stosunek ich iak naydokładniejszy do wzorów ogólnych.

2. Prędkość w przystawieniu i razem taniaść; do czego wybranoby iakiego doskonałego rzemieślnika, i zlecono.

iednośta  
bra by  
Te czte  
tą użyte  
wypada.  
z iak nay  
dług dośw  
Wygoto  
ba się poty  
gólnemi,  
naymniey  
działu, czy  
Naypryn  
rami fzcze  
ne, i funt  
suią się wsz  
wzory fzc  
zrobione z  
kruszc  
kiey liczb  
znacznym  
lub stali, i  
wilgoć, po  
two i pręd



jednolitym grzywna czystego srebra być mogła.

Te cztery narzędzia, tak widoczney są użyteczności, że o niey mówić nie wypada. Powinny zaś być zrobione z iak naywiększą dokładnością; i podług doświadczeń wyżej oznaczonych.

Wygotowawszy wzory ogólne, trzeba się potym zatrudnić wzorami szczególnymi, aby ie miało każde przynaymniey Miasto główne, swego oddziału, czyli Powiatu,

Naypryncypalnieyszymi takimi wzorami szczególnymi są: stopy normalne, i funty normalne, bo do nich stosują się wszystkie inne miary. Te dwa wzory szczególne powinnyby być zrobione z miedzi, bo z droższego kruszcu one robić, w tak wielkiej liczbie, kosztem byłoby bardzo znacznym, a robić ie znowu z żelaza lub stali, nie wypada dla tego, że ie wilgoć, powietrze i inne rzeczy łatwo i prędko uszkadzają. W ruinach





Herkulanu znaleziono puklerze, wiele medalów i innych narzędzi miedzianych bardzo dobrze konserwowanych i żadnego z żelaza lub stali. Autor stąd wnosi, że albo czas je strawił, albo że ludzie tamtych krajów dawali zawsze preferencyą miedzi do naczyń, które długo zachowywać chcieli. każda taka stopa wzorowa byłaby podzieloną na całe, linie i pół linie.

Przy każdym funcie wzorowym powinnyby się znajdować i pomniejszy ciężary, o 5 uncjach,—3 uncjach—1 uncji; o 5 uncjach, 3 uncjach, i 1 uncji; o 5 denarach—3 denarach i 1 denarze, o 5 granach, 3 granach, i 1 granie—2 półgraniach.

Kondycye względem tych wzorów szczególnych, byłyby.

1. Stofunek ich iak naydokładniejszy do wzorów ogólnych.

2. Prędkość w przytawieniu i razem taniłość; do czego wybrano by iakiego doskonałego rzemieślnika, i zlecono

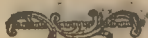
ma, ab  
opatrzy  
n. p. H  
przeda  
by ief  
kowych  
larnym  
Zawsz  
wydźby  
ryznac  
Co d  
stopy, k  
czli b  
stop  
bydł m  
na cale  
pa. Kó  
Te moż  
także  
biac i  
nowiwi  
wańsz  
cznie  
wać, a



mu, aby n. p. w przeciągu 3 miesięcy opatrzył takimi wzorami wszystkie n. p. Powiaty, i ceną umiarkowaną przedawał, zyskując na wielości. Miałby jeszcze i wolność dostarczania takich wzorów i osobom partykularnym, gdyby sobie tego życzyły. Zawsze zaś te wzory examinowane ydźby powinny od Urzędnika na to wyznaczonego.

*Co do miar używalnych, temi są: sipy, łokcie, miary objętości, i wagi, czyli bardziey ciężary.*

Stopy do codziennego używania być mogą z drzewa, podzieliwszy je na cale, i linie podobnie iak teraz stopa Kólewiska Paryzka jest podzielona. Te możnaby do dwóch lat pozwolić także ednemu Rzemieślnikowi wyrabiać i dostarczać dla taniości, postawiwszy mu cenę iak nayumiarkowanąszą, i liczbę naymnieyszą iaką rocznie miałby przynaymniey wygotować, a któraby iednak wystarczała po-



trzebie pówżeczney. Stempel wybi-  
ty zapewniałby rzetelność tey miary.  
Po dwóch zaś latach, każdemu wol-  
no by takie stopy robić i przedawać.  
Co do innych gatunków miar, tychby  
zaraż można każdemu pozwolić wyra-  
bianie i sprzedaż.

Łokieć trzymający w sobie 3, 5 stop;  
iako się już wyżej namieniło, mogłby  
także być z drzewa, z blaszką żela-  
zną, albo miedzianą na dwóch końcach  
i z stępem na nich; przez pół na  
blasze, a przez pół na drzewie; jeżeli  
nikt nie mógł skrócić i sfałszować jak  
zaftemplowanego łokcia; każda jego  
część dzieśiąta powinna być wy-  
raźnie naznaczona, a niewyrażniey  
środek. W końcach także miałyby być  
na pół przedzielony, a każda połowa  
na 5 części.

O miarach kubicznych drzewianych  
nie się tu nie mówi, z przyczyny, iż  
mogą się tylko przydać w takim do-  
mowym używaniu: bo gdy są cienkie

mu, aby  
opatry  
n. p. Po  
przedaw  
by iesz  
kowych  
arnym,  
ławsze  
bydźby  
yznaczo  
Co do  
stopy, to  
czli ba  
stopy  
być mo  
na sie,  
pa Kólew  
Te moż  
także je  
biać id  
nowi w  
wałszą  
cznie n  
wać, a i



mu, aby n. p. w przeciągu 3 miesięcy  
opatrzył takimi wzorami wszystkie  
n. p. Powiaty, i ceną umiarkowaną  
przedawał, zyskując na wielości. Miał-  
by jeszcze i wolność dostarczania ta-  
kowych wzorów i osobom partyku-  
arnym, gdyby sobie tego życzyły.  
Zawsze zaś te wzory examinowane  
bydźby powinny od Urzędnika na to  
wyznaczonego.

*Co do miar używalnych, temi są:*  
sipy, łokcie, miary objętości, i wagi,  
czyli bardziey ciężary.

Topy do codziennego używania  
być mogą z drzewa, podzieliwszy je  
na ale, i linie podobnie iak teraz sto-  
pa Kólewka Paryżka jest podzielona.  
Te roznaby do dwóch lat pozwolić  
także jednemu Rzemieślnikowi wyra-  
biać i dostarczać dla taniości, posta-  
nowiwszy mu cenę iak nayumiarko-  
waną i liczbę naymnieyszą iaką ro-  
cznie miałby przynaymniey wygoto-  
wać, a któraby jednak wystarczała po-





trzebie pówszeczney. W Stempel wybi-  
ty zapewniałyby rzetelność tey miary.  
Po dwóch zaś latach, każdemu wol-  
no by takie stopy robić i przedawać.  
Co do innych gatunków miar, tychby  
zaraz można każdemu pozwolić wyra-  
bianie i sprzedaż.

Lokieć trzymający w sobie 3, 5 stop-  
iak się już wyżej namieniło, i mógłby  
także być z drzewa, z blaszką żela-  
zną, albo miedzianą na dwóch końcach  
i z stępem na nich; przez pół na  
blasze, a przez pół na drzewie; ażeby  
nikt niemógł skrócić i sfałszować ik  
za stemplowanego łokcia; każda igo  
część dziesiąta powinna być y-  
różnie naznaczona; a naywyraźniej  
środek. W końcach także miałyby ydź  
na pół przedzielony, a każda pawa  
na 5 części.

O miarach kubicznych drewnianych  
nie się tu nie mówi; z przyczyny, iż  
mogą się tylko przydać w fanym do-  
mowym używaniu: bo gdy są cienkie

łatwo  
dy zb  
wygo  
się Rz  
może  
nać i  
málna  
dřřqu  
pówł  
gaia  
ziarna  
dać p  
blich  
Mi  
i moc  
dó w  
i inny  
cznie  
zaś t  
oze z  
obey  
gu,  
Do  
lub





łatwo się łamą, a zaś gdy grube, te-  
dy zbyt ciężkie i do przewieźienia nie  
względne, a zatem nie są warte, aby  
się Rząd niemi zatrudniał. każdy też  
może bardzo łatwo takie miary wyko-  
nać i z weryfikować przez stopę nor-  
malną. Ale że miary walcowe (cylind-  
riques) oprócz tego, że już są w  
powszechniejszym użyciu, i wyma-  
gają wypróbowania przez wodę lub  
ziarną drobną, przeto należy je pod-  
dać pod dozór i straż urzędników pu-  
blicznych.

Miary walcowe z drzewa, są razem  
i mocne i dość lekkie, a zatem zdadne  
do wymierzenia powszechnego ziarna  
i innych rzeczy nie płynnych, w zna-  
czniejszej zwłaszcza ilości; powinny  
zaś takie miary mieć na sobie obrę-  
cze żelazne, i oznaczenie na boku, ile  
obeymują, a przytym i ściep na brze-  
gu, aby nie mogły być zerzniete.

Do mierzenia ziarn w małych ilościach,  
lub rzeczy płynnych wypada mieć



miary z blachy żelazney lub cyny, miedziane byłyby szkodliwe, gdyby ich zwłaszcza używano do soli, wina, oliwy, mleka i t. d. Figura takich naczyń walcowa, albo ucięta koniczna (conique) byłaby naydogodniejsza.

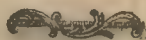
Nakoniec co się tycze zrobienia nowych wag, czyli ciężarów, te pomniejszy aż do funta inclusive, miedziane byćby powinny; bo wiele na tym zawisło, aby rdza i inne zepsucia przyczyny iak najmniej szkodzić mogły małym ciężarom; do większych zaś możnaby użyć żelaza.

Trzebaby wreszcie zostawić czas przyzwoity, po którym upłynionym, dopiero by obowiązywało Prawo do przyjęcia i używania tych nowych miar; aby powszechność zwolna się do nich przyuczala, nabierała łatwości w nowych, podług tychże miar rachunkach i nauczyła się redukować stare miary na nowe, a zatym i cenę ich pieniężną proporcjonować.



łatwo się łamią, a zaś gdy grube, te-  
dy zbyt ciężkie i do przewiezienia nie  
wygodne, a zatem nie są warte, aby  
się Rząd niemi zatrudniał. każdy też  
może bardzo łatwo takie miary wyko-  
nać i z weryfikować przez stopę nor-  
malną. Ale że miary walcowe (cylind-  
riques) oprócz tego, że już są w  
powszechniejszym używaniu, i wyma-  
gaia wyprobowania przez wodę lub  
ziarną drobną, przeto należy nie pod-  
dać pod dozór i straż urzędników pu-  
blicznych.

Miary walcowe z drzewa, są razem  
i mocne i dość lekkie, a zatem zdadne  
do wymierzenia powszechnego ziarn,  
i innych rzeczy nie płynnych, w zna-  
czniejszey zwłaszcza ilości; powinny  
zaś takie miary mieć na sobie obre-  
cze żelazne, i oznaczenie na boku ile  
obejmują, a przytym i ściepel na brze-  
gu, aby nie mogły być zerzniete.  
Do mierzenia ziarn w małej ilości,  
lub rzeczy płynnych wypada mieć



miary z blachy żelazney lub cyny, miedziane byłyby szkodliwe, gdyby ich zwłaszcza używano do soli, wina, oliwy, mleka i t.d. figura takich naczyń walcowa, albo ucięta koniczna (conique) byłaby naydogodniejszy.

Nakoniec co się tycze zrobienia nowych wag, czyli ciężarów, te pomniejszy aż do funta inclusive, miedziane bydzby powinny; bo wiele na tym zawisło, aby rdza i inne zepsucia przyczyny iak naymniey szkodzie mogły małym ciężarom; do większych zaś możnaby użyć żelaza.

Trzebaby wreszcie zostawić czas przyzwoity, po którym upłynionym dopiero by obowiązywało Prawo do przyjęcia i używania tych nowych miar; aby powszechność zwolna się do nich przyuczala, nabierała łatwości w nowych, podług tychże miar rachunkach i nauczyła się redukować stare miary na nowe, a zatym i cenę ich pieniężną proporcyonować.



1. Miary rozległości wzdłuż, czyli miary długości
- |               |      |
|---------------|------|
|               | Stop |
| Sznur zawiera | 100  |
| Pręt          | 10   |
| Stopa jest    | 1    |
| Cal           | 01   |
| Linia         | 001  |
| Punkt         | 0001 |
2. Miary rozległości wzdłuż i w szerz, czyli miary powierzchni kwadratowe.
- |                      |           |
|----------------------|-----------|
|                      | St Kwadr: |
| Sznur kwadr: zawiera | 10000     |
| Pręt                 | 100       |
| Stopa jest           | 1         |
| Cal                  | 001       |
| Linia                | 0001      |
3. Miary rozległości wzdłuż, w szerz i w głęb, czyli miary bryt (solides) i objętości (capacite) kubiczne.
1. Miary bryt.
- |                       |              |
|-----------------------|--------------|
|                       | St. Kubiczna |
| Pręt kubiczny zawiera | 1000         |
| Stopa jest            | 1            |
| Cal                   | 0001         |
2. Miary objętości.
- |                         |               |
|-------------------------|---------------|
|                         | Miar normarl: |
| Korzeć albo becz: zawie | 10            |
| Miara nominalna jest    | 1             |
| Dekade                  | 01            |
| Poddekada               | 001           |
| Chiliada                | 0001          |

Miary rozległości (etendue) stosowane do flopy naturalnej, wzięte za jednostkę (unité)





Wagi w stosunku do funta normalnego.

	Funt
Centnar zawiera	100
Kamień	10
Funt jest	1
Uncya albo łót	01
Uncya	001
Denar	0001
Gran	00001

Walog pienieędzy w stosunku do grzywny normalnej czyfego siebra.

	Grzywna
Grzywna normalna jest	1
Talar	0,1
Złoty	0,01
Troiak	0,001
Półgroszek	0,0001

Wagi i miary (etendues) wzięte za jednostkę (unité)

1. Miary rozległości wzdłuż, czyli miary długości
- Stop
- |               |      |
|---------------|------|
| Sznur zawiera | 100  |
| Pręt          | 10   |
| Stopa iest    | 1    |
| Cal           | 01   |
| Linia         | 001  |
| Punkt         | 0001 |
2. Miary rozległości wzdłuż i wszerz, czyli miary powierzchni kwadratowe.
- St. Kwadr:
- |                      |       |
|----------------------|-------|
| Sznur kwadr: zawiera | 10000 |
| Pręt                 | 100   |
| Stopa iest           | 1     |
| Cal                  | 001   |
| Linia                | 0001  |
3. Miary rozległości wzdłuż, wszerz i wglęb, czyli miary bryt (solides) i objętości (capacite) kubiczne.
1. Miary bryt.
- St. Kubiczne
- |                       |      |
|-----------------------|------|
| Pręt kubiczny zawiera | 1000 |
| Stopa iest            | 1    |
| Cal                   | 0001 |
2. Miary objętości.
- Miar normarb:
- |                         |      |
|-------------------------|------|
| Korzeć albo becz: zawie | 10   |
| Miara nomalna iest      | 1    |
| Dekade                  | 01   |
| Poddekada               | 001  |
| Chiliada                | 0001 |

Miary rozległości (etendue) stosowane do kopcy normalney,  
wziętey za jednolity (unité)



Wagi w stosunku do funta normalnego.

	Funt
Centnar zawiera	100
Kamień	10
Funt jest	1
Uncya albo łót	01
Uncya	001
Denar	0001
Gran	00001

Wagi w stosunku do grzywny normalnej.

	Grzywna
Grzywna normalna jest	1
Talar	0,1
Złoty	0,01
Troiak	0,001
Półgroszek	0,0001

Podobneż dzieło w Angielskim języku wyszło tegoż samego Roku w Ameryce z nakazu Stanów zjednoczonych, i podobnie jak Francuzkie, prezentowane było tymże Stanom przez JP. Jeffersona, Sekretarza Stanu.



obronny czy handlowy z  
Portą, mógłby być użyteczny dla  
Polski?

SWiżo wyszło z pod prasy dzieło w języku Francuzkim pod tytułem—  
*La Turco Federomanie, ou les inconveniens, & les dangers d'une alliance étroite de la Pologne avec la Porte*—  
Że w nim znajdują się prawdy i wiadomości polityczne, bardzo rzadkie, kray nasz nie tylko teraz, ale i w przyszłości nader interessujące, prze-



to go tu w treści i następnie przez  
ważniejsze wypisy umieszczamy.

Autor, który z nauką polityczną łączy  
znajomość osobliwą stanu niniejszego  
Narodów, do których się ta rzecz  
ściąga, pokazawszy z dawnych przy-  
kładów iak jest szkodliwa dla Narodów  
słabych łączyć się z niedołężnemi,  
przeciw zbyt mocnym, przystępuje do  
czasów późniejszych, żeby okazał iak  
trzy Rzeplte znaczniejsze na tém  
szkodowały. Rzesza Niemiecka utraci-  
ła *Alsacyą, Metz, Toul i Verdun*,  
przez to, że pomagała Szwedom do  
pustoszenia Niemiec.

Hollandya zawsze traciła na alian-  
sach, które zawierała to z Francją,  
tò z Anglią. — Wenecya za to, iż po-  
mogła Austrii do nabycia przez Tra-  
ktat Passarowicki, Bannatu, połowy  
Serwii i Belgradu, utraciła *Pelopones*  
i ta lekcyja nauczyła ją rozumu, iż  
teraz żadnemi obietnicami nie dała się





Podobneż dzieło w Angielskim ięzyku wyszło tegoż samego Roku w Ameryce z nakazu Stanów zjednoczonych, i podobnie iak Francuzkie, prezentowane było tymże Stanom przez J.P. Jeffersona Sekretarza Stanu.



## II.

*Allians obronny czy handlowny z  
Portą, mógłi być użyteczny dla  
Polski?*

SWiżo wyszło z pod prassy dzieło w ięzyku Francuzkim pod tytułem—  
*La Turco Federomanie, ou les inconveniens & les dangers d'une alliance étroite de la Pologne avec la Porte*—  
Że w nim znajduią się prawdy i wiadomości polityczne, bardzo rzadkie, kraj nasz nie tylko teraz, ale i w przyszłości nader intereffuiące, prze-



to go tu w treści i następnie przez  
 ważniejsze wypisy umieszczamy. —  
 Autor, który z nauką polityczną łą-  
 czy znajomość obobliwą stanu niniey-  
 szego Narodów, do których się ta rzecz  
 ściąga, okazawszy, z dawnych przy-  
 kładów iak jest szkodliwa dla Narodów  
 słabych łączyć się z niedołężnemi,  
 przeciw zbyt mocnym, przystępuje do  
 czasów późniejszych, żeby okazał iak  
 trzy Rzeplte znaczniejsze na tém  
 szkodowały. Rzesza Niemiecka utraci-  
 ła *Alsacyą, Metz, Toul i Verdun*,  
 przez to, że pomagała Szwedom do  
 pustoszenia Niemiec.

Hollandya zawsze traciła na alian-  
 sach, które zawierała to z Francją,  
 to z Anglią. — Wenecya za to, iż po-  
 mogła Austryi do nabycia przez Tra-  
 ktat Passarowicki, Bannatu, połowy  
 Serwii i Belgradu, utraciła *Pelopones*  
 i ta lekcyja nauczyła ją rozumu, iż  
 teraz żadnemi obietnicami nie dała się

namów  
 fu prz  
 Pod  
 Saxon  
 na za  
 żakłóc  
 W  
 to kor  
 obowia  
 że ka  
 winier  
 bieran  
 żdy  
 przyn  
 ści, a  
 naymi  
 w kła  
 żary  
 żność  
 tęgi,  
 niew  
 mog  
 wiązi  
 wkład



namówić Cezarskim Dworom do alian-  
su przeciw Turkom.

Podobnaż lekcya uczyniła ostrożną  
Saxonią tak, że się nie dała nakłonić  
na żadną stronę, pod czas ostatnich  
zakłóceń Austrii z Prussami. —

W rzeczy samej jeżeli Allians jest  
to kontrakt uroczysty, którym strony  
obowiązują się wzajemnie; idzie stąd  
że każdy Panujący, każdy kraj po-  
winien się bardzo zastanawiać nad o-  
bieraniem sobie Alliantów. Bo że ka-  
żdy allians powinien nam nie tylko  
przynosić, iak największe korzy-  
ści, ale też i wydawać nas na iak  
najmniej sze niebezpieczeństwa, i  
w kładać na nas iak najmniej sze cię-  
żary; przeto polityka waży mo-  
żność każdego allianta, stopień po-  
tęgi, którym może powiększyć naszą,  
niewygody bliskie lub dalekie, które  
mogą wyniknąć z wzajemnych obo-  
wiązków, i powinności, które na nas  
wkładają. Uchylenie się od tych maxym



zgnębiło Xiecia Holstżyńskiego, który był potłumionym od Moskwy i Danii, że się dokładował za Szwecyą. Toż samo potłalo Xiecia Modeny, którego wszyscy opuścili, nie myśląc przy traktatach tylko o sobie. Prawda, że w okolicznościach, zdeperowanych chwytamy się wszystkiego i staramy się tylko trzymać kupy, żeby się okazać straszniemi nieprzyjaciółom. Lecz kiedy, jest czas do przygotowania rzeczy, zdaleka, takie alianse nie znaczą, nic więcej.

Polityka ninieysza ustanowiła za maxymę, że sama tylko potrzeba robi i rwie alianse. Jest to ważna lekcyja dla Mocarstw pomiernych, kiedy się chcą wiązać z pierwszemi Mocarstwami. Różność i odmienność interesów z wielką łatwością może te związki potężne zerwać niż się były skojarzyły, a ich zerwanie rodzi częstokroć między mocarstwami nieprzyjaźń. Biadana ów czas temu, które nie ma sił wewnętrznych

namów  
fu pr  
Pod  
Saxon  
na za  
zakłó  
W  
to ko  
obowi  
ze ka  
winien  
bieran  
żdy  
przyn  
ści,  
naym  
w kła  
żary  
żność  
tegi,  
niewy  
moga  
wiazł  
wkłac



namówić Cesarzkim Dworom do alian-  
su przeciw Turkom.

Podobnaż lekcyja uczyniła ostrożną  
Saxonią tak, że się nie dała nakłonić  
na żadną stronę, pod czas ostatnich  
zakłóceń Austrii z Prussami.—

W rzeczy samej jeżeli Allians jest  
to kontrakt tróczyfity, którym strony  
obowiązują się wzajemnie; idzie stąd  
że każdy Panuiący, każdy kray po-  
winien się bardzo zastanawiać nad o-  
bieraniem sobie Alliantów. Bo że ka-  
żdy allians powinien nam nietylko  
przynosić, iak największe korzy-  
ści, ale też i wydawać nas na iak  
naymnieysze niebezpieczeństwa, i  
w kładać na nas iak naymnieysze cię-  
żary; przeto polityka waży mo-  
żność każdego allianta, stopień po-  
tęgi, którym może powiększyć naszą;  
niewygody bliskie lub dalekie, które  
mogą wyniknąć z wzajemnych obo-  
wiązków, i powinności, które na nas  
wkładają. Uchylenie się od tych maxym





zgubiło Xiecia Holsztyńskiego, który był potłumionym od Moskwy i Danii, że się doklarował za Szwecyą. Toż samo potkało Xiecia Modeny, którego wszyscy opuścili, nie myśląc przy traktatach tylko o sobie. Prawda, że w okolicznościach, zdesperowanych chwytamy się wszystkiego i staramy się tylko trzymać kupy, żeby się okazać strasznemi nieprzyjaciółom. Lecz kiedy, jest czas do przygotowania rzeczy zdaleka, takie alianse nie znaczą nic więcej.

Polityka ninieysza ustanowiła, za mądrym, że sama tylko potrzeba robi i rwie alianse. Jest to ważna lekcyja dla Mocarstw pomiernych, kiedy się chcą wiązać z pierwszymi Mocarstwami. Różność i odmiennosć interesów z większą łatwością może te związki potężne zerwać niż się były skojarzyły, a ich zerwanie rodzi częstokroć między mocarstwami nieprzyjaźń. Biada na ów czas, temu, które nie ma siły wewnętrznych

trznyc  
okazać  
cya z  
Fryder  
letniey  
Podk  
związe  
mi. —  
ocaleni  
powinn  
re się  
przedfi  
wię oc  
poprze  
szłego  
dzielni  
cznym  
tomań  
dziś ta  
który  
siadał  
racy t  
1788.  
mienier  
Czer

trzynych. żeby się mogło same ostać i okazać ogromném; Tak iak była Francya za Ludwika XIV. i Prussy za Fryderyka II. pod czas wojny 7mioletniej.

Podług tego roztrząśniemy nasz związek mający się zawrzeć z Turkami. — *Salus Populi*, to zbawienie i ocalenie ludu czyli Kraju, które bydz powinno naywyższém Prawem, na które się należy oglądać w wszelkiem przedsięwzięciu polityczném; to mowią ocalenie kraju iest wystawione w poprzedzających pobudkach do przyszłego traktatu z Turkami, iak nierozdzielnie złączone z związkiem koniecznym ściślym i wiecznym z Portą Otomańską niegdyś tak straszną, ale dziś tak wzgardzoną; mimo postrachu, który powinna sprawiać w swoich sąsiadach, podług owej głośney deklaracyi tu podaney na początku Seymu 1788. przez P. *de Bucholtz* z zadumieniem tych, którzy wiedzą co Fry-

Czerwiec 1791.

li



*Jerzyk W.* myślał, mawiał, i napisał  
o Turkach i ich siłach prawdziwych.

Co to są Turcy, z któremi się ma-  
my wiązać i co to są te Mocarstwa,  
które przez ten sam związek mają się  
stać naszymi wspólnemi nieprzyjacio-  
łami?.. Turcy dzisieysy nie są to ci,  
którzy kawalerów Rodyjskich wygnali  
z ich wyspy, a Wenetów z Królestw  
Kandyjskiego i Cypryjskiego; nie ci,  
z któremi *Franciszek I.* musiał się  
wiązać, aby nie był potłumiony od  
*Karola V.* a po nim *Henryk IV.* że-  
by uniknąć prześladowania spiknione-  
go przeciw sobie Rzymu z Hiszpanią;  
ani nawet ci, którzy nam za *Osmana*  
*II.* Sultana dopiero 13letniego dzie-  
cięcia haniebnym traktat Buczacki dy-  
ktowali. Owszem ani ci, których oręż  
Polski od Stolicy Cesarstwa odpędził;  
którzy zbili Cesarzkich pod *Krośka* i  
nieślawnym podyktowali im traktat Bel-  
gradzki 1739, Powiedzmy więcej: ani  
nawet ci, którym *Zadunajski Ra-*

manj  
oboz  
tey  
Lecz  
to M  
Woy  
moc  
wię  
do P  
Wiel  
lian  
co r  
więk  
carst  
Co  
te w  
milli  
i nat  
datki  
od w  
a ofi  
wiła  
zefz  
Opó



*mansów* przepisał Prawa 1774 w swym obozie. Ich coraz większy upadek od tey bliskiey Epoki jest do zadumienia. Lecz powiedzmy raczey czém to jest to Mocarstwo Otomańskie? A że *Wojsko i Skarb* są to dwie zawiaśy mocy Kraiow niniejszych, zastanowię się nieco nad niemi, w stosunku do Porty. To nam okaże, czy ten Wielki Sułtan wart jest naszego aliansu, kiedy się stał tak małym przez co raz większy swoy upadek, a coraz większy wzrost swych sąsiedzkich mocarstw Moskwy i Austryi.

Co do publicznych dochodow Porty, te wynoszą w pieniądzach około 250 millionow Zł: a w produktach kunsztu i natury do 9 millionow Zł: Lecz wydatki publiczne tak są wielkie, iż te od wiela lat przewyższają dochody, a ostatnia wojna z Moskwą przyprowadziła skarb o wielkie długi, i prawie zeszczętem zniszczyła iego kredyt. Bo oprócz 144 millionow Zł: które wi-

li a





nien kásse prywatney. W. Sułtana, wybrał on już z góry i rozszafował kilkoletnie przyszłe dochody, iż nie wspomnę o zatrzymaniu pensyi wielkim Urzędnikom wbyłkowym i militarnym, iak ani o pożyczonych wielkich summach, od możnych kupców, bogatych partykularnych i przełożonych nad cłami, handlem i t. d.

To prawda, że kassa prywatna W. Sułtana mogłaby temu zaradzić, lecz ten despota nie ma nigdy do tego ochoty, i Ministrowie, którzy się odważyli radzić to dawniey, utracili nie tylko swoy urząd, ale też i głowę. Sułtan każdy ma po sobie owę dogodną maxymę, że skarb swoy powinien raczej powiększać, aniżeli go zmniejszać. Procz tego skarb ten mają za ucieczkę w iakiey główney potrzebie n. p. żeby uprzedzić lub uspokoić bunt iaki niebezpieczny. Nakoniec jest to ostatni sposób ratowania się dla J. C. Mości, gdyby nieprzyjaciele stolicę

attak  
opuła  
szkan  
gdzie  
Por  
nych  
ne do  
są to  
iako  
nici,  
lionov  
scy T  
ani ż  
łatwo  
tak w  
małe  
by do  
trzebo  
choć  
dliwy  
innen  
radni  
wały  
lat. 2



atakowali, i gdyby go przymusili do opuszczenia rokosznego swego mieszkania w *Byzancyum*, a szukania go gdzie w Azji.

Powie kto, że 50 millionow poddanych przynosić muszą Porcie nieźmierne dochody. Lecz iakie 20 millionow są to prawie narodami niepodległemi, iako to Arabowie, Kurdyfłani, Maronici, Egypcyanie i t. d. Z 30 zaś millionow prawdziwych Poddanych, wszyscy Turcy nie płacą ani pogłownego, ani żadnego podatku osobnego, ztąd łatwo można poznać iak Porta przy tak wielkiej ludności, może mieć tak małe dochody. Dla tego to ona, żeby dogodzić gwałtownym krajom potrzebom, używa różnych sposobów, choć bardzo dobru publicznemu szkodliwych, żeby ie powiększyć: między innemi fałszuje ona monetę, tak szkaradnie, że dukat Hollenderski dzisiay waży tą monetą tyle dwoie co przed lat 20. Nadto wydaie ona piastry w



cenie piątą częścią drożey niż ie brała w podatkach, przez którą to lichwiarską operacyą zarabia po 20 od 100.

Co się tycze woyska, prawda że Turreckie żołnierstwo było niegdyś ogromne i poważne dla wszystkich graniczących z Państwem Ottomańskim. Pochodziło to ztąd, że ich konstytucya tak cywilna iak militarna lepsza była niż u sąsiadów, nie wymuiąc prawie ani Wenetów. Ale wzrost i upadek są losem wszystkich Państw wielkich; te awantaże, które mieli Turcy nad Chrześcijanami, nie mogły trwać iednakowo, iak tylko się czasy i okoliczności odmieniały. . . W wieku średnim tego Państwa aż do roku 1670 ostatniey epoki iego wzrostu, potęga Ottomańska straszna była Chrześcijaństwu; kiedy słabość, stan dochodów nikczemny, sposób woionania bez reguł i systemu, kiedy rząd feodalny, niezgody niszczące, związki rzadkie,

a zle k  
biet. P  
okropn  
oreża T  
ścian;  
dzące z  
tryoty  
szanow  
manie  
strony  
rzeczy  
zyazm  
spręży  
kami.  
w Kon  
iak Ch  
żu. P  
śmierc  
ścian s  
przy  
swoją  
oni ta  
dy ich  
wania



a źle kojarzone, rząd pomieszany z ko-  
biet, patryotów i ich metrefs, strach  
okropny, który sprawiało szczęście  
oręża Tureckiego, było z strony Chrze-  
ścian; a zuchwałość i sława pocho-  
dzące z zwycięstw nieustannych, pa-  
tryotyzm cywilny i duchowny, po-  
szanowanie stanu wojskowego i utrzy-  
manie w nim karności, zostawały z  
strony Turkow. Lecz od owej epoki  
rzeczy się bardzo odmieniły. Antu-  
zyzm, ta siła niektórych narodów  
sprężyna niszczał prawie między Tur-  
kami, osobiwie co do religii. Turcy  
w Konstantynopolu tak są libertynami  
jak Chrześcianie w Londynie i Pary-  
żu. Przedtém woleli narazić się na  
śmierć pewną, niżeli szukać u Chrze-  
ścian schronienia, dziś wolą zostawać  
przy moskalach, niżeli nieść głowę  
swoją do Konstantynopola. Poprzestali  
oni także detronizować Sułtanów, kie-  
dy ich sądzili być niegodnymi pano-  
wania nad sobą.



Nakonec Moskwa okazała po drugi raz światu, że sama może strachu nabawić tych zuchwałych Otomanów... Wojsko, które Porta może wystawić w polu przeciw swym nieprzyjaciółom naywięcej wynosić zwykło w tych czasach 140,000 ludzi, a nawet przeszłych kapaniai ledwie w nich czasem było 100,000 ludzi. W tym woysku artyllerya jest ciężka i nieumiejętnie używana, karność nie może być porównana, ani nawet z tą, która jest w naszym woysku choć się dopiero rodzi. Kupa ta skłonna jest do buntu; taktyka Turcka nic nie wazy porównana z dzisieyszą Chrzesciańska; wstręt ich do poprawy woyska jest nie przełamany; bagaże niezmiernie czynią marsze leniwemi, i w ten czas tylko bardzo się spieszą, kiedy porażeni odbiegają wszystkiego i cały obóz nieprzyjaciółom wydaia. Ogień ich piechoty jest bardzo leniwy; przy Regimentach jest mało harmat. Przyłączmy do tego

ich leni  
po któr  
wszech  
gę, za  
umyślu,  
derzy n  
panii p  
czayny  
koniecz  
zebrany  
wodzów  
niedok  
potrze  
zdatne  
woysko  
mężny  
infante  
liczne  
dyspon  
odpęd  
py nie  
Jeże  
srohy  
przyw



ich lenistwo; ich nagłą zapalczywość, po której wnet następuję strach powszechny, gdy zostaną zbici; ich trwogę, zamieszanie i bez przytomność umysłu, kiedy na nich nieprzyjaciel uderzy niespodzianie; ich wstręt od kampanii przedłużoney nad termin zwyyczajny; nieregularność i nieusłuchanie konieczne w zgraiach iak tak do kupy zebranych: nieumiejętność grubą ich wodzów, toż nakoniec niedostatek lub niedokładność tego wszystkiego czego potrzeba, aby woysko było do wojny zdatnem; a przekonamy się, że każde woysko Chreścianańskie mające wodzów mężnych i umiejętnych, samym ogniem infanteryi dobrze utrzymywanym i liczney artylleryi z kawaleryą udyssponowaną przyzwoicie, nie tylko odpędzi, ale też i zbiie na głowę kupy niesforne woysk Azyatyckich.

Jeżeli się to nie stało roku 1788 z strony woyska Cesarfkiego kiedy nim przywoził sam *Jozef II.* trzeba to





przypisać nie wielości lub doskonałości woyska na ów czas Tureckiego, lecz złey dyspozycji nieźmiernego woyska Austryackiego, nieukontentowaniu wodzów Cesarzkich i całego woyska Węgierskiego; Grunt także gorzyszy załaniał Turkow od batalii wolney, a niezdrowe powietrze w owych stronach było cmentarzem dla Niemcow. Mimo tego wielka część woyska Tureckiego rozsypała się. Znaczna część Państwa Ottomańskiego była spustoszona, i 5 fortec dostało się w ręce Cesarzkich, a szosta, to jest *Oczaków* w ręce Rosyjskie. Turcy ten tylko mieli awantaż, iż nie byli zbici zupełnie, co ich dopiero potkało roku 1789. w którym też stracili Belgrad, Serwią, Moldawią i Wołoszczyznę, co wynosi na 500 mil kwadratowych, to jest więcej niż cała Monarchia Pruska. Potęga Turecka wodna, że ieszcze jest bidniejsza, znać, że się dotąd nie mogła nigdzie oprzeć, ani na morzu,

ani na D  
skiemu, ch  
kolebce.  
Tureckiey  
z allianfu  
korzyści?

Lecz  
piusz na  
tak iak  
Nie z teg  
nować m  
forma i  
skarbiemi  
Byzanc  
sku, nie  
Bonneva  
poradzić



ani na Dunaju, Marynarstwu Rossyjskiemu, choć tam jeszcze będącemu w kolebce. Owóż dwie zawiąsy potęgi Tureckiej, któreśmy uważali, Możliż z allianstu takiego spodziewać się iakich korzyści?

Lecz reformy, allianse i iaki ge-  
niusz na tronie, odmienia Turków,  
tak iak *Piotr I.* odmienił Moskwów.  
Nic z tego. U Turkow same tylko pa-  
nować muszą dawne zwyczaje. Re-  
forma iaka znaczna w podatkach i  
skarbieństwie, zachwiałaaby Tronem tyrana  
Byzanckiego. Co do reformy w woy-  
sku, nic z Turkami nie mogli poradzić  
*Bonneval*, *Tott*, nic i teraz nie mogą  
poradzić Prusacy.





## III.

*Uwagi względem Nowey Konstytucyi  
Narodowey dnia 3. Maia ustuno-  
wioney.*

**W**Idzieliśmy w Części poprzedza-  
jącej, co to jest prawdziwa wolność,  
obaczemy teraz przeciwne iey *samo-  
władztwo i Anarchią*. Jużemy się  
przekonali, że Prawa dla wszystkich  
stanowione i od nikogo nie mogące  
być przestępowane bezkarnie, są iedy-  
nym znakiem i puklerzem prawdzi-  
wey wolności. Narod bez Praw mo-  
że się tylko rządzić odmiennemi rezo-  
lucyami woli niestateczney, która po-  
dług czaśu okoliczności i osob odmie-  
nia się, która się żadnemi mocnemi  
zasadami nie oświeca, a przeto ulega  
przedzeniu, nienawiści, politowaniu  
i wszystkim namiętnościom.

Władz  
jednakow  
nazywa  
dzą, czy  
czy też  
bywatele  
używać  
swoich,  
stateczne  
mie, ży  
ustawiczn  
winny ta  
złoczyń  
mogą by  
stępki.  
Władz  
rzona ied  
zawsze s  
żnicą, z  
kżeń i  
kfsza iest  
dę wyk  
go iakie  
mie cz

Władza taka żadnemi przepisami i jednakowemi zasadami nie określona nazywa się *absolutną*. Pod taką władzą, czy ona jest w ręku jednego, czy też w ręku wielu panujących, obywatele nie są wolnemi; nie mogą używać bezpiecznie żadnego z praw swoich, gdyż wszystko zawisło od niestateczney woli, którey nic nie hamuje, życie nawet ich samo jest w ustawiczném niebezpieczeństwie; nie winny łatwo może być wziętym za złoczyńcę i nayołoetnieysze sprawy mogą być poczytane za grube występki.

Władza absolutna, czy jest powierzona jednemu, czy wielu, skutki iey zawsze są jednakowe. Z tą tylko różnicą, że wolność osoby w tém większym jest niebezpieczeństwie, im więkksza jest tych liczba, którzy tę władzę wykonywają. Despotyzm jednego iakiego człowieka bardzo wstrzymuje czucie własney słabości i boiaźni,



aby poddanych do rozpaczyny nie przyprowadził. Lecz iaką tamę można założyć przeciw władzy absolutney wielu?

Jest to okazały widok dla przyiaciela społecznosci, kiedy widzi, że naród iaki czuje, iż się nie urodził na to, aby dziwaństwom swego żywierzchnika ulegał, lub żeby nakształt iakiey trzody od był niego miany za własność, z którą może robić co mu się podoba; że oncony z długiego letargu wstydzi się kaydan swoich, i za nic ma śmierć, aby tylko iarzmo z siebie zrzucił. Narod taki wart jest zapewne, aby był wolnym. Lecz iak tylko stał on się wolnym, i obcym ukazom niepodległym, trzeba żeby się poddał Prawom, trzeba żeby rząd był iak teraz jest przez Nową Konstytucyą, ustanowiony. Bo gdyby sam naywyższą władzę wykonywał, to czucie własney mocy przyprowadziłoby go, iż naymnieysze iakie i przeciwinie się miałby za występki,

godzien  
dawałby  
i uprze  
rządzo  
czyniła  
podobn  
Sama a  
czayna  
uwagę,  
cała w f  
rzliwe i  
tość, z  
uchodzi  
dbaniu.  
mi zaig  
do pora  
czenia;  
wierzen  
łatwoby  
wieścia  
się łatw  
wielkie  
śmierci





godzien kary śmierci; w zapale wydawałby rezolucye swoje: bez zaięcia i uprzedzenia iakiego nie mogłby bydź rządzonym. Wolność nieokreślona, czyniłaby, iak dotąd, feymowanie nie podobném Albo zbyt niespokoyném. Sama albowiem na ów czas nadwyzczayna wymowa pociągala na siebie uwagę, ocucałaby namiętności i wzniecała w słuchaczach zapal. Partye burzliwe i popędliwe miałyby tylko wziętość, zaś pomiarkowanie i roztropność uchodziłyby za słabość, i były w zanie dbaniu. Narod pierwszemi wrażeniami zaięty, nie dawałby sobie czasu, do poradzenia się rozumu i doświadczenia; a że wielość skłonna jest do wierzenia wszystkiemu, przeto Narod łatwoby się dał uwodzić fałszywemi wieściami: a w porywczym oburzeniu się łatwoby frogosc wywierał przeciw wielkiemu mężowi. Dziś żadałby śmierci Sokratesa, iutroby go oplaki-

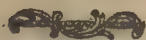
wał, a w krótcie potém stawiałby mu ołtarze.

Kto to wszystko zważałby zdaleka, zrazu miałby to za podchlebne skutki wolney niepodległości. Ale wnetby się przekonał, że wśród tego krzykliwego zgiewku, nikt prawdziwey wolności i bezpieczeństwa nie zażywa. Każde obmówienie i podeyrzenie może go wydać na niebezpieczeństwo, same nawet przychylnosc ludu, nie może go od niego załonić. A że same tylko gwałtowne namiętnosci temi burzliwemi Seymami rządzą, przeto nie maż dla nich samych żadnego środka między przychylnością i nienawiścią. Nic zwyczajnieyszego w dzieiach rządow gminnych, iakże że lud pogruchotał też same bożyszcza, którym niedawno ofiary palił.

Naystraszliwszy skutek despotyzmu wielu ofob jest ten, że ci, którzy nie mogą się zastanawiać i rozważać, a to jest wada wielości, obstawiają pospoli-

cie

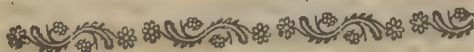
nie prz  
półki sa  
dziej br  
niej si  
takich,  
Częste  
przeciw  
przed w  
fko się  
dn. A z  
łość, ro  
wiło p  
trzebaby  
by iey n  
o sławę  
sławy: 22  
trzeba d  
lu kończ  
na. de  
sprzykrz  
biera na  
wierza f  
zbył się  
wiński  
Czerw



kie przy tey władzy, aż do ostatniego  
póki sami iey nie padną ofiarą — Że  
iey bronią, bo sami iakokolwiek do  
niey się przykładają, i że mało iest  
takich, którzy śmieją opierać się iey.  
Częste są przykłady walczących ludzi  
przeciw despotyzmowi iednego; lecz  
przed władzą absolutną wielu, wszy-  
tko się zgina i podlega iey bez wsty-  
du. A że taż sama despotyczna wie-  
łość, rozdaie sławę, gdyż od niey za-  
wiłło powszechne mniemanie, przeto  
trzebaby mieć naywyższe męztwo, a-  
by iey namiętnościom nie podchlebiać,  
o sławę niedbać a nawet nie lękać się  
sławy. Żeby obrazu tego dokończyć,  
trzeba dodać, że ten despotyzm wie-  
lu kończyć się zwykł prawie zawsze  
na despotyzmie iednego. Bo Narod  
sprzykrzywszy sobie tę Anarchią, o-  
biera na koniec iednego, któremu po-  
wierza swe losy ślepo, aby tylko po-  
zbył się niezliczonych tyranów. Nie  
winnismyż tedy kochać naszą Kon-  
Czerwiec 1791. Kk



stytucyą, która ubespieczając rząd  
wolny, i każdą władzę mieszczącą w  
przyzwoitych sobie obrębach, oddała  
od nas Anarchią i zachowanie od po-  
trzeby uciekania się do iedynowładztwa?



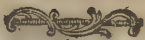
#### IV.

*Mysł względem utrzymywania bruków  
i ochędostwa po miastach, łatwiej-  
szym sposobem niż dotąd.*

**R**ządu Oycowskiego, ta jest istotna  
powinność, aby obmyślając potrzeby  
i wygody publiczne, wynaydowała do  
tego iak nayszybsze dla społeczności  
środki. Brukowanie miast i utrzymy-  
wanie po ulicach ochędostwa, jest ie-  
dną z publicznych potrzeb i wygod.  
Nie można mówić, żeby Stolicy i nie  
którym z główniejszych miast naszych

na obo-  
też wiel-  
ka, baro-  
forów w  
datki ty-  
powiadał  
mp. Jak  
czyzna?  
Policji te-  
fiata utr-  
sya bruk-  
mienne,  
Co wzyfi-  
wało, Ze-  
niknęć wy-  
było zda-  
dobrem, g-  
dostwa tak-  
nych mia-  
zwyczajn-  
innych m-  
iącego. T-  
chędżeni-  
Ale tego





na obojgu tém zbywało. Ale to  
też wielką prawdą, że te dwa obie-  
kta, bardzo były uciążliwe dla Possef-  
sorów w Warszawie, i że wielkie po-  
datki tym końcem wybierane, nie od-  
powiadały zupełnie zamiarowi swe-  
mu. Jakaż tego prawdziwa była przy-  
czyna? Oto, że sama Magistratura  
Policji tém się zatrudniała. Bo ta mu-  
siała utrzymywać, do tego Kommis-  
sję brukową, magazyn, składy ka-  
mienne, konie, Pisarzów i dozorców.  
Co wszystko wiele a daremnie koszt-  
wało. Żeby tych niepotrzebnych u-  
niknąć wydatków, zdaie mi się, żeby  
było zdaleko większym publiczności  
dobrem, gdyby co do bruków i ochę-  
dostwa tak w Warszawie iak i po in-  
nych miastach naśladowano u nas  
zwyczaj u w Hamburgu, Dreźnie i po  
innych miastach zagranicznych trwa-  
jącego. Tam Policya brukowaniem i  
chędożeniem ulic nie zatrudnia się.  
Ale, tego tylko dożiera, aby każdy





Posiessor w mieście bez wyłączenia żadnego, przed swoim domem ulicę miał zawsze dobrze brukowaną i ochodźną. Że tedy Policji łatwiej przywieść poddanych do pełnienia powinności swoich niżeli poddanym Policją z tą idzie, że wszędzie, gdzie jest ten zwyczaj, ulicę są zawsze czyste i wygodnie brukowane. Świadkiem nawet tego ulica *Święto Krzyska* i inne tu w Warszawie, które same się brukują i oczyszczają nie płacąc na to podatku.

Rzecz kto, iż tym sposobem, nigdy cała Warszawa nie będzie wybrukowana. — Nayprzód niech mi się godzi spytać. Zgadza li się to z wygodą, porządkiem i dobrem publicznym, że Warszawy granice nie tylko tak niezmiernie rozszerzono, ale też, że i za temi granicami przedmieściom rozciągać się co raz daley pozwalają? Czyliż owe sprochniałe i pustkami stojące huty, w których dla

wielkiej o  
nawet ani  
szkać nie c  
stawione n  
kupca, wa  
kosztowne,  
iowi bardz  
użyteczne  
głe place b  
ci bez przy  
zdolają nal  
brukować.  
przedzeyby  
gdyby zoś  
brukowego  
Trzeba i to  
sto naybog  
brukowane  
mieszkańco  
Parlament  
szterlingow  
spodem ka  
koszt na br  
ści z skarbu



wielkiej odległości od środka miasta, nawet ani Żyd, ani rzemieślnik mieszkać nie chce, a które co dzień wystawione na licytacją nie zrydują kupca, warte są, żeby dla nich domy kosztowne, murowane, a przeto krajowi bardzo dla znacznych pożytków użyteczne uciskać? A jeżeli te odległe place będą kupione od możnych, ci bez przykładania się publicznego, zdołają należące sobie miejsca wybrukować. Nawet dworki te nędzne prędzeyby przyszły same do bruku, gdyby zostały uwolnione od podatku brukowego, który ich bardzo uciska. Trzeba i to zważyć, że Londyn miasto najbogatsze w świecie było wybrukowane w tym wieku nie kosztem mieszkańców, ale narodu całego, gdyż Parlament na to wyznaczył 150,000 szterlingów. Paryż także choć ma spodem kamienie, do bruku, jednak koszt na bruki szedł po więkfszej części z skarbu Publicznego.



Nie trzeba się także obawiać, aby miasto nie było przez te rozrządzenie mniej czyste, niż teraz, gdy Policya utrzymuje kary do wywożenia błota, aby tylko Policya przyśła pilnie tego doglądała, żeby iak w miastach Niemieckich gospodarze przed swemi domami dwa razy na tydzień, zamiatać ulice, a śmieci za miasto wywozić kazali. Srodek ulic wielkich, i placów, iakich jest bardzo mało, byłby brukowany i chędożony sumptem publicznem i przy pomocy arefztantów, którzy dotąd od tej roboty w Warszawie nie wiem czemu byli wolni. Można sobie niepiłannie obiecywać, że tym sposobem ulice wszędzie byłyby czyste i wygodniejsze, dla wszystkich. Gdy przeciwnie teraz setny possessor widzieć musiał z żalem, że za iego dość wielki podatek chędożono z pilnością ulice główne, gdzie Panowie nayczęściey jeżdżą karetami, a zaś ulice ciasne i poboczne zawalo-

ne błock  
zostawia  
nuie tyl  
ulic prz  
prędney  
niż Pol

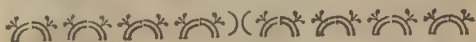


Dalsze  
czuki

KRól  
szony,  
Cloud p  
Zgroma  
decyt;  
narodou  
inaexcy  
strony  
czyły p  
samego



ne błockiem, przez cały prawie rok  
zostawiano. Słowem niech Policya pil-  
nuie tylko, aby prywatni ochędoftwa  
ulic przestrzegali, a oni to zrobią  
prędzey, lepięy a nadewszystko taniey  
niż *Policya sama*.



## V.

*Dalsze osobliwości Rewolucyi Fran-  
cuzkiej.*

**K**Ról od ludu Paryzkiego przymu-  
szony, poniechać swey małej do *St.*  
*Cloud* poćroży, udał się nazajutrz do  
*Zgromadzenia Narodowego* i oświa-  
dczył: że wiele na tem zależy, aby  
narodowi okazać, że*m* iest wolny, *Bo*  
*inaczej sankcye i akceptacye z moiey*  
*strony waszych dekretow nicby nie zna-*  
*czyły przed światem. Trzeba tedy z*  
*samego tego powodu, żebym do St.*





*Cloud wyiechał.* Prezydent na to nie pewnego nie odpowiedział, ale tylko zbył Króla pięknemi oświadczeniami. Wnet potem Dyrektoryum Paryżkie podało memoryał Królowi przekładając — „Że przy sobie miał tylko prawie samych nieprzyjaciół Konstytucyi, a z tą lud wnosi, że Król nie jest iej przychylny. — To przywiodło Króla, że natychmiast oddalił od siebie Kardynała *de Montmorency* Wielkiego Jałmużnika, i innych poufałych sobie dworzan, a porucił się samym rewolucjonistom.

Pan *de la Fayette*, złożywszy komendę nad batalionami Paryżkiemi, wzbraniał się iej nazad przyjąć, mówiąc, że *gdzie niemaś posłuszeństwa, tam na nic się nie przyda komendant.* Nakoniec dał się na to namowić, gdy Pan *Bayli*, wszystkie bataliony zgromadziwszy, przywiódł ich do przysięgi, że miały być swemu Komendantowi posłusznymi. — Jednak jeden ba-

talion n  
tąd p  
ciw Pa  
żenie,  
przyzw  
pałzkwi  
nazywa  
a narod  
nie moż  
około 6  
nie robia  
żywiec  
wali.

Nieka  
większa  
okazy  
coby się  
rządem  
Na'miel  
traordy  
skarbo  
mi, gdy  
naryine  
dośstatek



talion nie wykonał tej przysięgi. Od  
tąd po całym Paryżu wszczęło się prze-  
ciw Panu *de la Fayette*, takie obru-  
żenie, iż nie śmiał wyrzucić się bez  
przyswoitey załony. W gazetach i  
pafzkwilach lżono go, zmiennikiem  
nazywano, i że się Królowi sprzedał,  
a naród zdradził, wołano. Tego nikt  
nie może zabronić, gdyż się zaayduie  
około 60,000 próżniaków, którzy nie  
nie robią, i których urząd miejski musi  
żywić, żeby nie łupili i nie mordo-  
wali.

Nieład skarbu publicznego, był nay-  
większą plagą dla Francyi i główną  
okazyą do rewolucyi. Ten zamiast  
coby się miał zmniejszyć pod wolnym  
rządem iefzcze się bardziey powiększył.  
Na miesiąc May i Czerwiec kassa ex-  
traordynaryjna, musiała wesprzeć  
skarb publiczny kilkudziesiąt milliona-  
mi, gdyż tyle zmniejszyły się ordy-  
naryjne dochody. Nadewszystko nie-  
dośćatek gotowych pieniędzy ściśnał



kray cały; to dla tego, że Szlachta zabrawszy wielkie pieniądze z niemi za granicę po wyieżdżała; to dla tego, że kapitałści bojąc się kontrrewolucyi, pieniędzy okazywać niechęć, ale wszystkie interessa chcą odbywać asygnatami. Te przyczyny sprawiły, że asygnaty przy zmienianiu na pieniądze, tracą po 10—12 od sta, a zatem idą coraz bardziej w pogardę. Zgromadzenie Narodowe chcąc temu zaradzić, kazało wybić do drobney cyrkulacyi za 30 millionow miedzi; co nie przyjdzie do skutku, chyba za rok i drugi. Chciało także na drobną monetkę obrocić dzwony kościelne. Ale się pokazało, że kompozycya fama z dzwonow nie jest do tego sposobna, zaś przydatek do niey metalu innego byłby zbyt kosztowny. Musiano tedy chwycić się łatwiejszego sposobu. To jest kazano 100 millionów asygnatów wielkich, przemienić na małe asygnaty od 5—10 liwrów. Lecz i ta fa-

bryka  
czase  
wnie  
ród  
się  
cąż  
śle  
bli  
doby  
asygn  
obrac  
wno  
przed  
stwie  
nieroz  
którz  
Wszak  
Duche  
baleni  
ścieln  
pomn  
tego  
po d  
ża.



brykacya pociągnie się długo, a tym  
czasem niedostatek pieniędzy lud dzi-  
wnie uciska i miesza go. Jednak Na-  
ród Francuzki cieszy się nadzieją, że  
się szlachta spostrzeżłszy, i za grani-  
cą zniszczywszy o kontrrewolucyi my-  
śleć przestanie, a za tém usność pu-  
bliczna wróci się i pieniądze z kufrow  
dobyte, cyrkulować będą, a nakoniec  
affygnaty na kupno dobr duchownych  
obracane, utrzymywać się będą ró-  
wno z pieniędzmi. To prawda, że  
przedaż ta udaie się po całym Pań-  
stwie mimo przeklęstwa Papieżkiego i  
nierozgrzeszania na spowiedziach tych,  
którzy się na ich kupienie odważyli.  
Wszakże trudno przeczyć, że te odarcie  
Duchowieństwa z całego majątku i o-  
balenie prawie zupełne Hierachii ko-  
ścielney, dziwnie zamieszanie w kraiu  
pomnożyły. Papież wydał względem  
tego dwa *Breve*, które nie długo iedne  
po drugim przyssane były do Pary-  
ża. Pierwsze pod tytułem: *Breve Pa-*



*pieża Piusa VI do Kardynała de Roche Foucault, względem Cywilney Konstytucyi Francuzkiej; można nazwać długim Traktatem Teologicznym, w którym staraia się dowieść, że nowa Konstytucya Cywilna Duchowieństwa sprzeciwia się karności i zasadom Kościoła Katolickiego. Drugie Błędy jest krótkie, obrócone do całego Duchowieństwa Francuzkiego; Wtém, Papież wszystkie nowe elekcyje ma za nieważne, Duchownych nowo obranych od swych funkcyi zawieszają i wyklęciem grozi, jeżeliby wykonaney przyśięgi za dni 40 nie odwołali. Zachęca także wszystkich Francuzów, aby tych tylko za swych prawdziwych mieli Pasterzów, którzy cywilney przyśięgi niewykonali. Nawet co dziwniejsza, Papież oświadczył, że nowego u dworu swego Rezydenta Pana de Segur nie chce uznać za Ministra, gdyż wykonał teżże przyśięgę. Ministerium dało czas Papieżowi do na-*



mýślania się w tym punkcie, i dotąd Nuncyuszowi mieřzkać w Paryżu dozwolono. Tak tedy komunikacya w Francyi z Rzymem ieřt tylko iak na włořku. Po tey deklaracyi Papieřzkiey, zarař nařtařpiła Króla Hiszpańskiego, który ořwiadczył: że z *Narodem Francuzkim w przyiařni byđć pręgnie*, ale na granicach Katalonii i Aragonii musiał kazać wycięgnąć Kordon, aby nie było żadney szkodliwej komunikacyi, któraby mogła zmieřszać spokojnořć między obiema Narodami.

Stan woýřkowy, który dotąd utrzymywał się w spokojnořci, zaczął wszędzie iakąř rewolucyą, wypowiadając officyerom pořfuszęństwo. Po różnych mieřscach gdzie są kluby, dependujące od głównego klubu Paryřskiego *Jakobinow*, zaczęto przyimować żołnierzy na *Sessye*, i tak ich dobrze względem wolnořci i równořci ořwiecano, iż nakoniec wiele regimentów,





Officerów swoich pozbyło się, którzy udali się wszyscy do Niemiec, i pomnożyli liczbę malkontentów, którzy Xięcia *de Conde* otaczają. Dotąd już 44 Pułkowników podziękowało za służbę i zanoszą na to, że wszyscy Officerowie będą musieli porzucić służbę niniejszą Francuzką, a szukając gdzie indziej.

Co do Zgromadzenia Narod: te utraciło dużo z swej powagi i można mówić, że tylko wykonywa coś klub *Jakobinów* ustanowi. Jeszcze dnia 5 Maja P. *André* wniósł, ażeby myślano o przygotowaniu nowego Zgromadzenia Narodowego. Ziednał on sobie powszechnie poklaski. Ale jednak mają to za rzecz niepodobną, aby nowe Zgromadzenie Narodowe mogło już być gotowe na dzień 14 Lipca, gdyż jeszcze nie urządzono kontrybucyi, a ta ma wskazywać kto jest zdatnym do elekcyi i wotowania, a kto nie. Jednak że Deputacya już była Projekt

podatk  
mądrze  
się, na  
leceń  
skutku  
nister  
kładan  
ży, m  
potrzeb  
flikich  
go ież  
wo nie  
które

Jedn  
Francu  
wspani  
powrze  
n. p. 8  
snoł k  
cić kre  
Bankie  
tworzy  
tym fi



podatkowy ułożyła, dla tego Zgromadzenie Narodowe łatwo zgodziło się, na zamienienie go w Prawo i za-  
lecenia; aby po Prowincyach był do skutku przyprowadzony. Nowy Mi-  
nister Pan *Tabarie*, do którego roz-  
kładanie podatków gruntowych nale-  
ży, ma wszystkie do tego talenta, ale  
potrzebuje silnego wsparcia od wszy-  
stkich urzędów miejscowych, które-  
go jeżeli nie będzie, Francya iak ży-  
wo niewydzwignie się z zamieszania,  
które iej zgubą grozi.

Jednak w środ tey Anarchii, Narod  
Francuzki daie czasem przykłady  
wspaniałości i ślusności, które mu  
powszechny iedną szacunek. Tak  
n. p. gdy niedostatek pieniędzy uci-  
fnoł kray, a Affygnaty poczęły tra-  
cić kredyt. Zebrała się kompania z  
Bankierow i kapitalistów, którzy u-  
tworzyli drobne bilety, zaręczyli ca-  
łym swym majątkiem za ich wykupie-



nie i otworzyli kilka kontorów, żeby  
zate billety zmieniali asygnaty, przez  
co te poszły znowu w gurę. Drugi  
przykład:— Ze wszystkich stron do-  
noszą, że Szlachta i Duchowni boga-  
tli wynosząc się z kraiu, ogalacają  
go z pieniędzy. Nic łatwiejszego  
dla Zgromadzenia Narodowego i U-  
rzędow pogranicznych iak wstrzymać  
gwałtem tę emigracyą. Lecz nikt się  
temu nie sprzeciwia, aby nienaruszyć  
osobistej wolności. Naywiększy ho-  
nor czyni Zgromadzeniu Narodowemu  
nowe Prawo kryminalne, godne wiel-  
kiej uwagi i naśladowania wszystkich  
kraiów. Za naywiększe tylko zbro-  
dnie naznaczona jest kara śmierci i to  
bez żadnych tortur. Inne zaś wy-  
stępki karane będą wiecznem odcię-  
ciem od społeczności, lub pozbawie-  
niem widoku Nieba i Ziemi. Zdziwi-  
ło także Europę Prawo, aby do na-  
stępującego Prawodawstwa nikt nie  
mogł być obranym kto zasiadał w

tera-

teraźnie  
aby dać  
wadze  
nia tego  
czny an  
dobrem

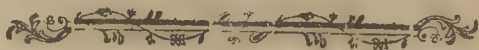


Dalszy  
Kamp  
i Po

M  
Inif  
się do  
Dnia  
Moskwa  
czakowi  
miedzy  
szoney,  
Raukoni  
w Peter  
Czeiw



teraźniejszy. Dla tego zapewne, aby dać sposobność i bezstronney uwadze do poprawienia lub odmienienia tego co zapal porywczy i zbyt czny antuzyazm nagle i niezgodnie z dobrem publiczném postanowił.



## VI.

*Dalszy ciąg Negocyacyi o pokoy toż  
Kampanii czwartey między Moskwą  
i Portą.*

**M**inistryum Angielskie skłoniwszy się do ostatnich propozycji Dworu Duńskiego, który czynił nadzieję, że Moskwa miała przestać na samym Oczakowie zdemoliowanym, i okolicy między Dnieprem i Dniestrem spustoszoney, wykało z tém Pana de Pawkõner, aby rozpoczął negocyacyą w Peterzburgu. Imperatorowa zda-  
Czerwiec 1791. — L1



wała się nie odrzucać negocyacyi, która iey dawała czas do postawienia się w iak nayogromnieyszey pozyturze, a którą może zerwać każdego momentu. Mimo tey ostateczney negocyacyi, Imperatorowa mocno iest postanowioną, nie zawierać pokoju z Portą przy medyacyi Dworow, które się tego napieraia, ani zezwalać, aby *Oczakow* był zdemoliowany. A widząc, że Prussy i Anglia natężaia sił wszystkich, aby ią do tego przymusić, przygotowała się ze wszystkich stron na odparcie ich ataku. Regimenta i Pułki, które dotąd stały rozkwatrowane, zebrały się, i udaia iakby chciały wkroczyć do Kurlandyi. Dywizya także około Kiiowa została wzmocniona. Siły morskie w zupełney gotowości, ubezpieczia wszystkie brzegi przeciw zamachom potęgi sprzymierzoney. Nigdy Moskwa nie okazała bardziey całej Europie, iak iey źródła mocy są niewyczerpane iak

teraz.  
kto lu  
pienie  
wła t  
długin  
Wszyst  
go ża  
ięto F  
de Naj  
tę kom  
było a  
okręto  
narcha  
skwę c  
zumie  
tow lin  
kże ply  
składa  
glikom  
Nie w  
przych  
Północ  
Gdy  
nocna





teraz. Pisano, udawano, że iey bra-  
kto ludzi, że iuż niema więcej ni  
pieniędzy, ni kredytu, a ona wysta-  
wiła taką potęgę, iakby dopiero po  
długim pokoju zaczynała wojnę.  
Wszystkim Anglikom dano abszyt, iż  
go żądali, a na ich miejsce przy-  
ięto Francuzow za zaleceniem Xięcia  
*de Nassau*, który straszną lekką flot-  
tę kommanderuje. Pod *Kronszadt*em  
było 26. a pod *Rewalem* 12 liniowych  
okrętow zupełnie uzbroionych. Mo-  
narcha także Szwedzki, iedno z Mo-  
skwę co do interessow Północnych ro-  
zumiejący, kazał wygotować 7 okrę-  
tow liniowych i 9 fregat. Flotta ta-  
kże płytka czyli wioślowa z 136 żaglow  
składająca się, gotowa iest przeczyć An-  
glikom weyścia na Bałtyckie morze.  
Nie wątpią nawet o Danię, że się  
przychyli do zamiarow tych dwóch  
Północnych Dworów.

Gdy tym sposobem *Semiramis* Pół-  
nocna gotuje się na odparcie przyia-



ciot Porty; z drugiey strony, daie Turkom szuć, iak mało im pomaga ta daleka obrona.

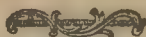
Widzieliśmy miesiąca przeszłego, że Moskale po szczęśliwey wyprawie za Dunayskiey, wrócili się pod *Galatz*. Potém okazało się, że ten powrot był przymuszony i po wytrzymanym od Turków żwawym ataku 14 Kwietnia. Turcy w mnogiey liczbie uderzyli na baterye opanowane i przymusili Moskalów do cofnienia się pod *Berlasch*, gdzie stało wielkie korpus Rosyjskie. Lecz i z tamtąd musieli się wrócić pod *Galatz*, gdy ich Turcy zewsząd poczęli otaczać. Od tąd woysko Rosyjskie zdawało się, iakoby nie nie chciało począć więcey przeciw Turkom i stało pod *Galatzem* spokojnie przeszło cały miesiąc. Lecz dnia 14 tego miesiąca, Generał Leytnant *Golleniczew* przy pomocy flotylli *P. de Rybas* przeprawił się pod *Tulczą* za *Dunay*, w 5000 ludzi; za-

puścić  
za Dun  
stanty  
stawsz  
się 800  
raskier  
Baszy  
szow c  
tarow  
lii *Ghe*  
go: Tu  
ra ich  
zwyecz  
rzhne  
mat, w  
mniony  
maki i  
wizy n  
wrócili  
*Juys*  
rym fo  
a któr  
był od  
dotąd



puścił się aż pod *Babağach* o 4 mile, za Dunajem leżące, na drodze do Konstantynopola. Pod tém miastem, za-  
stawszy oboz, w którym znajdowało się 8000 Turkow pod kommandą Seraskiera *Achmeta Baszy*, toż iednego Baszy trzyltnego i innych dwóch Baszow o dwóch buńczukach i 15.000 Tatarow pod kommandą iednego z fami-  
lii *Gheraiow*, uderzyli Moskale na niego: Turcy po nieiakiemy obronie, która ich kosztowała 1500 ludzi, opuścili  
zwyczajem swoim cały bagaż i pierzchneli. Tu Moskale zdobyli 7 har-  
mat, wiele sprzętów, a w mieście wspomnianym załtali około 50,000 korcy  
mąki i ammunicyi, które zruynowa-  
wszy nazad do głównego woyska po-  
wrócili.

*Jusuph Basza* W. Wezyr, po którym sobie Turcy tak wiele obiecywali, a który już po drugi raz tak szpetnie  
był od Moskalów uszkodzony, zbierał dotąd woyska to pod *Sylištryą*, gdzie



chciał most budować, to pod *Widniem*, a trzecie pod *Warną*, aby ją ubespieczyć przeciw zamachom floty Rossyiskiej. Napierał on się koniecznie u Austryaków, aby mu pod *Sylistryą* dopuścili się przeprawić za *Dunay* i pójść na Moskalów, twierdząc, że tego nie mógł uczynić pod *Brailowem* dla floty Rossyiskiej.

Austriacy bojąc się, aby tego nie wykonał gwałtem, czego nie mogli otrzymać dobrowolnie, zważając także, iż się czas rozeymu kończył; zgromadzili się iak nayprędzey i ku granicom Tureckim przybliżyli. Naywiększym było ich staraniem wzmoćnić *Orsowę* artylleryą, licznieyszą załogą i opatrzyć żywnością przynaymniey na dwa miesiące. Teyże ostrożności użyli względem *Belgradu* i innych fortec pogranicznych.

W *Szysławowie* po długiey limicie, rozpoczęte znowu były konferencye 18go tego miesiąca. PP. Baron *de*

Herber  
okazali  
dnicy  
ry mi  
połdem  
przyin  
ten ia  
szcze  
oznacz  
cye.  
Kroacy  
i dystr  
dług d  
leżec  
kże z  
stwo h  
skich n  
nadgro  
wynos  
nieśli  
kow,  
cim i  
ku C  
warty

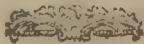


Herbert i Esterhazy dniem przedtém okazali Ministerom Dworów pośrzedniczych, nowy układ Traktatu, który miał być zawarty między Leopoldem II. i Solimanem III. Leopold przyimuie *Statum in quo*, lecz nie ten iaki był przed tą wojną, ale jeszcze dawniejszych czasów i iaki był oznaczony. przez dawniejsze konwen-cye. Zaczem Porta powinna odstąpić Kroacyi Tureckiej, aż do rzeki Unna i dystryktu Starej Orsowy, które po-dług dawniejszych ugod powinny na-leżeć do Austrii. Porta powinna ta-kże zaręczyć za wszelkie bezpieczeń-stwo handlujących poddanych Cesar-skich na morzach i rzekach Tureckich; nadgrodzić wszelkie szkody, (które wwnoszą wielkie milliony) które po-nieśli ciż poddani, z przyczyny Tur-kow, przed wojną. A nakoniec Cho-cim i Wołoszczyzna ma zostać w rę-ku Cesarskich, poki nie będzie za-warty pokoy między Portą i Moskwą.





Ministrowie Dworów Chrześcijańskich choć zdziwieni temi propozycjami, jednak pozwolili, aby nazajutrz były przeczytane na walney sessyi w przytomności Ministrow W. Sultana, którzy słysząc to czego się nigdy niespodziewali oświadczyli, że na podpisanie takiego Traktatu, nie mieli instrukcyi żadney, i że z tem musieli się udać do Dywanu. Podobnież oświadczyli Ministrowie Chrześcijańscy. A tak Kongres ten znowu został przedłużonym do kilku miesięcy, póki nowe Instrukcyje nie nadejdą z Londynu, Hagi, Berlina, i Wiednia. Tym czasem Porta musi podejmować cały ten Kongres z wielkim kosztem, gdyż każdy minister Chrześcijański w *Szysławie* bierze co dzień z skarbu W. Sultana przeszło 200 Lewow, to jest około 800 Zł:



Obr

POL

dziła p

dości

i Zgro

wyśław

za ulk

tucyi

zał ca

od Tr

wilno-

wać

i Powi

minacy

wzysł

Festyn

fzcze

dał na

terkie



## VII.

*Obraz polityczny różnych Kraiów.*

**P**OLSKA, cały ten miesiąc przepędziła prawie na okazywaniu swej radości i wdzięczności ku Maieństawi i Zgromadzoným Stanom, toż ich niewysławionym zadofyc Marzzałkom, za uskutecznienie szczęśliwe Konfytucyi dnia 3. Maia. Radość tę okazał cały Narod, to przez Deputacye od Trybunałów, listy Kommissyi Cywilno-Woyskowych, które można uważać za usta wyrażające chęci Ziem i Powiatow, to przez festyny i illuminacye, które się dały widzieć po wszystkich prawie Mjastach wolnych. Festyn nayokazalszy i iedyny w Polsce był ten, który Stan Rycerski dał na okazanie swego szacunku i braterskiego przywiązania ku miastom.



Już on jest wiadomy Publiczności naszej z Gazet Narodowych. Tu położymy jednak co, o nim Gazeta Hamburgska pisze, Num: 96. aby dać poznać jaką Stan Rycerski swą ludzkością i wspaniałością jedna imieniowi Polskiemu u całego świata sławę.— „Dnia 5 tego miesiąca, Stan Rycerski w Polfcze, okazał, iak jest wyższym nad dawne przesady, i w stanie mieyskim upatruie, tak swego bliźniego, iak współ obywatela. Stan ninieyszy miefzczanina Polskiego, nie może bydź przypisany, iak tylko czasom oświeconym, mądrości Króla, i wielkim Mężom, z których się Seym terazniejszy składa. Żeby swoy szacunek i swą przyiaźń Stanowi mieyskiemu okazać, dał mu Stan Rycerski dnia tego wielki obiad. Byli na nim Senatorowie, Duchowni i Swieccy, Ministrowie, Posłowie, toż wszyscy znaydujący się tu od Miałt delegowani, Magistrat Warszawski i starši z ka-

żdego  
chty po  
U stołu  
zny. 2.  
szczan  
szczani  
stkich,  
szczęśc  
łem pi  
wital k  
przyia  
ryańsk  
walkie  
Obyw  
100,00  
fwym  
wystaw  
szalka  
chlub  
Sta  
mieś  
Konst  
rząd  
Korpu



żdego Cechu. Między dwiema z Szlachty posadzony był jeden Mieszczanin. U stołu spełniono zdrowie, 1. *Oyczyzny*. 2. *Króla*. 3. *Konstytucyi*. 4. *Mieszczan Polskich Braci naszych!* Mieszczanie zaś pili imieniem miały wszytkich, *Za zdrowie Stanow sprawców szczęścia naszego!* Krótco przed stołem przybył Król niespodzianie i powitał kompanią temi słowy: Gdzie są przyjaciele moi tam i ja jestem. *Maryński* ów przy swej profesyi kowalskiej gorliwy o dobro Ojczyzny Obywatel, który iak tylko uchwalono 100,000 wóyska, 4. wozy wojenne swym kosztem na usługę publiczną wystawił, otrzymał dnia tego od Marszałka Seymowego pochwałę i w niej chlubną nadgrode.

Stany Seymuiące, obrawszy w tym miesiącu Sędziów Seymowych, Seym Konstytucyjny opisałszy, *Straż* urządziwszy, fundusz na utrzymywanie Korpusu dyplomatycznego znaczny



wszy, ustanowił potém rząd wewnętrzny miał i ważną dla Kraiu Magistraturę, to jest Policją Rozpoczęły one także w tém miesiącu ważną bardzo dla Narodu materią względem ostatecznego urzędu Starostw. Pod ten czas wyszło in folio pismo, pod tytułem *X. Michała Ofsowskiego* Projekt względem obrócenia Starostw na dobra Dziedziczne.— Trudno w nim nie uznać owej głębokiej znajomości statystyki, baczonej na wszystko przezorności i patriotyizmu *Ofsowskiego*. Jeżeli w pierwszym projekcie mieliśmy przed trzema laty, nie które powody do życzenia, aby nie był przyjęty, teraz oddając sprawiedliwość tej doskonałonej pracy tego światłego męża życzymy, aby całkiem była w Prawo zamieniona.

*Austryja* znajduje się ieszcze w stanie wątpliwym, między nadzieją pokoju i wojny. Ten stan ma wprawdzie tę korzyść, iż kraje mogą po

woynie  
ale jedn  
niegdys  
lentów  
do uszcz  
uczynił  
ważne  
znać Bi  
prawdzi  
aby się  
uciekli.  
nia Bi  
mnogie  
narcha  
stkie w  
dzenia  
tylko d  
woli, pr  
dobnież  
Jozefa  
zachow  
mniej  
o które  
profity,





woynie odetchnąć i nabrać sił nowych;  
ale iednak nie dopuszcza on mądrymu  
niegdyś Rządcy Toskanii okazać ta-  
lentów swoich, które ma *Leopold II.*  
do uszczęśliwienia poddanych. Jednak  
uczynił ten Monarcha już niektóre  
ważne rozrządzenia. Chcąc on po-  
znać Biskupów całej Monarchii i ich  
prawdziwe przykrości, pozwolił mu,  
aby się do niego z żądaniami swemi  
uciekli. Za tém pozwoleniem, żąda-  
nia Biskupów i Prałatów były tak  
mnogie i tak sobie przeciwne, iż Mo-  
narcha nie mogąc im dogodzić, wszy-  
stkie ważniejszy *Józefa II.* rozrzą-  
dzenia potwierdził, a w niektórych  
tylko drobniejszych okolicznościach  
woli proszących zadość uczynił. Po-  
dobnież co do cywilnych rozrządzeń  
*Józefa II.* wszystkie ważniejszy były  
zachowane, a tylko w potocznych i  
mniej ważnych rzeczach na odmianę,  
o które wszystkie niemal Prowincye  
prosiły, pozwolił. Wszakże nowe



zafczyty i wolności, które *Leopold* wielu Prowincjom nadał bardzo są ważne, i okazują, że ten Monarcha nie zakłada sławy swojej, w Panowaniu samowładnym.— Co do handlu zewnętrzne go, pozwolono znowu do krajów Austriackich przywozić ryby zamorskie i cukier. Inne zaś towary poty będą zakazane, podług zamiaru *Józefa II.* poki się krajowe tak nie wydoskonalą, że im obca konkurencya, nie będzie mogła szkodzić, ale będzie owszem pomagać, przez wystawienie nowych wzorów i w zniecanie w fabrykach krajowych chwalebnej zazdrości.

Godne tu wspomnienia pewne rozrządzenie Cesarza dla Stolicy. Zważywszy, że niezmierna liczba, koni w Wiedniu sprawuje nie tylko samychże koni drogosc, ale też i żywnosci dla koni, co rolników w okolicy uciska; toż że ta zbyteczna wielosc daje powód do trzymania, koni wie-

rzchow  
którz  
zkazał,  
skie, p  
żarow,  
cono p  
datek  
kow, l  
i gwał  
dna na  
Ni  
ieft r  
mocny  
tyczn  
poiedn  
Stany  
na zwy  
holdu  
mu zn  
szkody  
Arcy-  
Doświ  
iaki  
wie ś



rzchowych i ekwipażow, przez tych, którzy się mogą obeysć bez nich, rozkazał, aby wyiawszy konie furmańskie, potrzebne do rozwożenia ciężarów, od każdego innegō konia płacono po 50 Zł: Cesi i żeby ten podatek był obracany na naprawę brukow, które, naybardziej psują karety i gwałtownie biegające karyolki. Godna naśladowania słuszność Monarchy.

*Niderland* doznawaiąc codziennie iaka jest różnica rządnej wolności choć pod mocnym berłem od tyranii arystokratycznej, którey się świeżo pozbył, poiednał się z *Leopoldem* zupełnie. Stany tameczne nie tylko pozwoliły na zwyczajne subsydyja i na oddanie holdu Cesarzowi, ale też ofiarowały mu znaczne nagrody za poniesione szkody i roczne *donum gratuitum* dla Arcy-Xiężney i Xięcia Gubernatorów. Doświadczywszy zaś, Narod ten w iakie go wprowadzili nieszczęścia, Pano wie świeccy i Duchowni, którzy do



ąd składali Stany Niderlandzkie, na przykryza się Cesarzowi, aby odtąd ci tylko byli Reprezentantami iego, którychby sobie sam obrał.

*Leodjum* od woysk Cesarzkich i ekucyinych w spokoyności utrzymywane, przypłaca sownie skwapliwego porwania się do wolności. Kray długami nieźmiernemi obciążony, majątku pozbawiony, nie ma nawet kredytu, w pożyczczeniu summ na opłacenie ekucyi. Xiążę Biskup udał się na miefzkanie wieyskie, ale zawsze mając przy sobie 50 ludzi Cesarzkich.

W *Szwajcaryi* rewolucya Francuzka była powodem, do różnych przygotowań wojennych. Załoga Cesarzka w *Porentrui* czyli *Brunđrut* rezydencyi Biskupa Bazyleyskiego, została pomnożona do 900 ludzi. Kanton także Berneński zakrzętnął się około przyprowadzenia 10,000 woyska do wszelkiey gotowości, które za harmatami opatrzone.— W *Chamberi* artyl-

lerya

lerya t  
wemi l  
granic  
ścią ty  
nach lu  
wrócen  
nie dar  
Włoc  
ducha  
który i  
sprawil  
powstał  
Officy  
tracił  
Z M  
o któr  
profzor  
potém  
denie  
kryto  
przed  
okazy  
wzięto  
zawsz  
Cze



lerya tamteyżą wzmocniono 12 nowemi harmatami i w powszechności granic Francuzkich strzegą z pilnością tym większą, że i w tych stronach lud już okazuje, że około nawrócenia iego *Propaganda* Paryzka nie darmo pracuje. Nawet—

*Włochy* zaczynają doznawać owego ducha wolności, czy niepodległości, który już w tylu krajach zamieszanie sprawił. W *Reggio* na początku *Maia* powstał bunt wielki, w którym wielu *Officerów* i innych ludzi życie utraciło.

Z *Modeny* posłany tam był *sukkurs*, o który nawet *Rząd Medyolański* był proszouy. Rozkaz surowy wyszedł potém, aby się żaden Francuz w *Modenie* nie znajdował.— W *Malcie* odkryto spisek na życie *W. Ministra* i przednieyszych kawalerow. Z tey okazji 18 Francuzkich Kawalerów wzięto w arefzt, a 24 z wyspy na zawsze odesłano.

Czerwiec 1791.

Mm





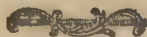
*Apoloniusz* czasów naszych znaiomy *Cagliostro* skończył rolę i dni swoje w Rzymie. Pod jego imieniem wyprawiono z *Castro Angeli* innego człowieka 17 Kwietnia i do Zamku *Leona* zaprowadzono. Nie tajno było Rzymowi, iż dla jego uwolnienia było gotowych jakie 6000 ludzi, owszem całyby się pewnie Rzym był ruszył, i dla tego uwinęto się z odjęciem mu życia. W dekrete przeciw niemu wydanym, zadano mu, iż był Szefem *Illuminatów*, dyrektorem sekty *Egiptkiej*, *Astrologiem*, *Czarnoksiężnikiem*, burzycielem publiczney spokojności, i nieprzyjacielem wszelkiej świeckiej władzy, był skazanym na wieczne więzienie, lubo znaleziony winnym śmierci.

*Hiszpania* choć wśród pokoju doznała wewnątrz skutków rządu nieślęgo i mniej światłego. Ustanowienia przeszłego Panowania, handlowe i skarbowe, nigdy nie były w tak złym

stanie jak  
od roku  
Towarzy  
Murcyi,  
miany.  
choć na  
Europey  
dator i  
siedzi  
pania ta  
za pozw  
strow w  
dytu, b  
Pewniey  
now iest  
stwa z  
nie daw  
dzoziem  
na iaki  
rodow  
na towar  
zmniejsz  
szpanii,  
wadzano



stanie iak teraz. Bank *St. Karola* już  
od roku przestał płacić dywidend  
Towarzystwo także do kopania kanału  
Murcyi, doznało w swej ustawie od-  
miany. Kompania wysp Filipińskich  
choć naypoźniejszy między innemi  
Europeyjskiemi, kona już prawie. Fun-  
dator iey równie iak banku *St. Karola*  
siedzi ni. przestannie w arefzcie. Kom-  
pania ta dla uratowania się utworzyła  
za pozwoleniem Dworu 4 milliony pia-  
strow w bilietach, ale że nie ma kre-  
dytu, bilietow tych nikt brać niechce.  
Pewniejszy i zyskowniejszy dla Hiszpa-  
now iest handel Amerykański. Boga-  
ctwa z tamtąd w wielkiej obfitości  
nie dawno przywiezione i drogo cu-  
dzoziemcom przedane, znowu ten kraj  
na iaki czas zasiliły. Rząd chcąc Na-  
rodową industryą zaostrzy, nałożył cła  
na towary obcego przemysłu, a zaś  
zmniejszył ie od tych, które w Hi-  
szpanii, zrobione gdzie indziejby wypro-  
wadzano.— Rząd tuteyszy przyimu-



iąc łaskawie Duchownych Francu-  
zkich, z wielką surowością czuwa, a-  
by Paryzka *Propaganda* żadnego wpły-  
wu do Hiszpanii nie miała z Tyranem  
Marokańskim, że ieszcze do zupełne-  
go nie przyszło pokoiu, przeto w  
*Algeziras* stoi ieszcze gotowa eskadra  
pod kommandą sławnego *de Barcello*.

W *Francyi* zbliżają się nakoniec za-  
wiłe okoliczności do ostatecznego ro-  
związania. *Zgromadzenie Narodowe*  
po długiem naradzeniu się, gdy myśl  
niektórych względem zwinięcia woy-  
ska i zaciągnięcia innego, odrzuconą  
została, postanowiło, aby wszyscy of-  
ficyerowie pod infamią zeznali na pi-  
śmie, iako przy niniejszey Konstytu-  
cyi obstawać będą i nie dopuszczą,  
aby się co przeciw niej, za ich wia-  
domością knowało, którzy tego o-  
świadczenia nie uczynią, już tym sa-  
mym dadzą znać, że służyć niechcą  
i będą od woyłka oddaleni. Że zaś  
ze wszystkich stron dano znać, że

Szlacht  
kraju w  
w nim fi  
do. Xięc  
przeby  
ludzi z  
około f  
11 teg  
cye.—  
granic  
były d  
iownie  
czego  
wey G  
tamenc  
miał  
bierają  
wieka  
do pot  
row ni  
swego  
w aktu  
będzie  
profić



Szlachta tak owa, która dawniey z  
kraiu wyszła, iak ta, która ieszcze  
w nim się dotąd znaydowała ciśnie się  
do Xięcia *de Conde*, i że ten w *Worms*  
przebywając razem z Hrabią *d'Artois*  
ludzi zbroynnych iuż do kilku tysięcy.  
około siebie zgromadził, wydało dnia  
11 tego miesiąca następujące rezolu-  
cye. — 1) Aby wszystkie ku obronie  
granic wyznaczone regimenta zaraz  
były do wojny przygotowane, a zbro-  
iownie tém wszystkim opatrzone,  
czego potrzeba do uzbroienia Narodo-  
wey Gwardyi. 2) W każdym Depar-  
tamencie ma bydź uczyniona natych-  
miast dobrowolna konskrypcya, wy-  
bierając z 20 Gwardyi iednego czło-  
wieka na wojnę. 3) Wolonterowie,  
do poty się nie zbiorą i swych officye-  
row nie obiorą, póki od dyrektorynm  
swego nie odbiorą rozkazu. Zaś kiedy  
w aktualney służbie będą, kray ich  
będzie podeymował. 4) Prezydent  
prosić będzie Króla, aby iak nayprę-



dzey oznaymił *Ludwikowi Jozefowi de Bourbon*, że ięgo mieszkanie na granicy, gdzie go otaczają ludzie, których niegodziwe myśli znaiomo są światu, okazuje także zamiary niegodziwe. 5) że od dnia, w którym te uwiadomienie odbierze *Ludwik Jakub de Bourbon Conde* powinien w 14 dni do Francyi powrócić, albo też oddalić się od granic z tém oświadczeniem, że nic nie zamysła przedsiębrać przeciw Konstytucyi, ani przeciw Państwu. 6) Jeżeliby zaś w 24 dni nie powrócił do kraju, ani się od granic nie oddalił, tedy *Zdromadzenie Narodowe* ogłasza go za buntownika, który utracił wszystkie prawa swoje do Korony, będzie odpowiadał za wszelkie zamachy i kroki nieprzyjacielskie: oświadcza, iż wszelkie ięgo dobra będą sekwestrowane, iż zakazana jest z nim wszelka korespondencya, i że iako zdrajca Oyczyzny będzie prześladowany i karany. Jeżeliby się

zbroyn  
zkim; t  
cuzcy  
poiman  
chnikami  
rozkazu  
dobra t  
ko. 8)  
wiaty,  
wać i k  
gruncie  
woysko  
Wiro  
Narode  
okazał  
świadc  
(Mulat  
są obyw  
zili. s  
na szuk  
de la P  
zginął.

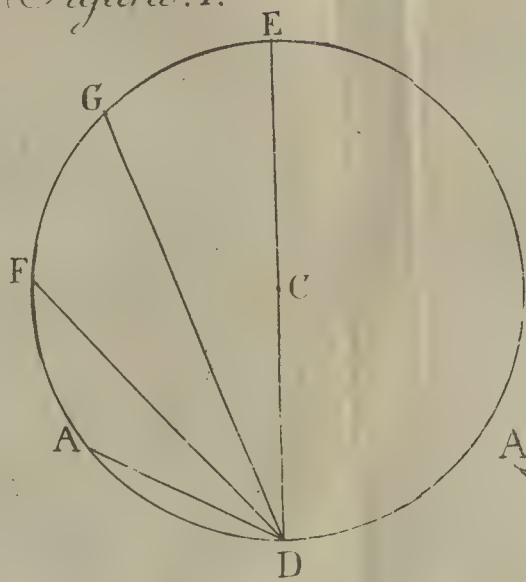


zbrojno ukazał na gruncie Francuzkim, tedy wszyscy obywatele Francuzcy powinni go ścigać i ścigać się o poimanie go ze wszystkimi pomocnikami. 7) Zgromadzenie Narodowe rozkazuje wszystkim Urzędom, aby na dobra tegoż *de Conde* pilnie miały oko. 8) Wszystkie Departamenta, Powiaty, powinny urzędownie postępować i karać wszystkich, którzyby na gruncie Francuzkim werbowali lub wojsko buntowali.

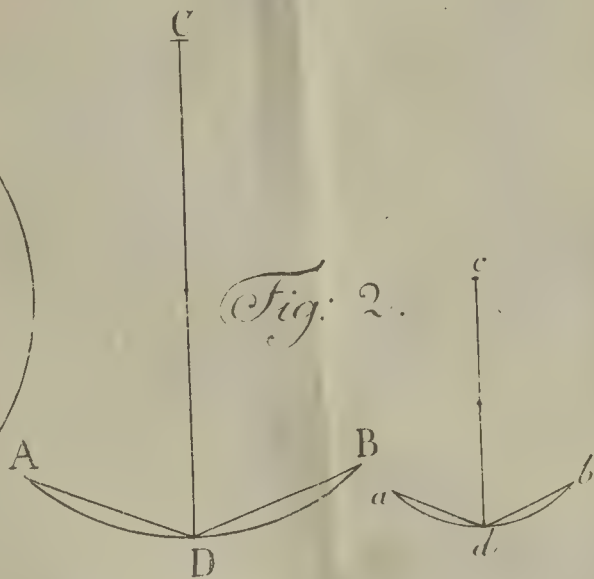
Wśród tej trwogi Zgromadzenie Narodowe dało jeszcze dwa przykłady okazałe swej sprawiedliwości 1) Oświadczaia, że na wyspach mieszańcy (*Mulatres*) z ludzi wolnych urodzeni są obywatelami, choć biali buntem grozili. 2) Wyznaczając million liwrow na szukanie sławnego żeglarza Pana *de la Perouyse*, który gdzieś od 2 lat zginął.



*Figura .1.*



*Fig: 2.*



PA

HISTOR

E

PRZYPADK

I PISM,

---

*Homines  
ut ipse  
possint.*

---

STYCZ

KWIEC

---

W

# PAMIĘTNIK .

HISTORYCZNO = POLITYCZNO  
EKONOMICZNY.

PRZYPADKÓW, USTAW, OSÓB, MIEYSC,  
I PISM, WIEK NASZ SZCZEGÓLNIĘ  
INTERESSUJĄCY.

---

*Homines hominum causa sunt generati  
ut ipsi inter se, alii aliis prodesse  
possint.*

CICERO.

---

T O M I i II.

STYCZEN, LUTY, MARZEC,  
KWIECIEŃ, MAJ, CZERWIEC.



---

W WARSZAWIE. 1791.



# REGESTR ARTYKUŁOW.

STYCZEN 1791.

- I. Wypisy z podróży do Syrii P. M. C. T. Paszalik Damaszku—Wiadomość o pysznych ruinach *Palmyry*, przyczyny wielkości i upadku tego sławnego Miasta. — — — — — kar: 1
- II. Nowe rozrządzenie względem Mocy Publiczney w Francyi. Porównanie mocy tej z Potęgą publiczną w Polsce — — — — — 14
- III. Liść pewnego Obywatela z Gellicyi, względem Sukcesyi Tronu—30
- IV. Dalsze Dzieje Seymu Francuzkiego — — — — — 49
- V. Wojna Turecka. Upadek straszliwy Izmailowa— Skutki, które za sobą pociągnął. — — — — — 70
- VI. Sytuacya — Negocyacye różnych Europeyskich Dworów — 81
- VII. Obraz polityczny różnych Kraiów. — — — — — 94.

I. Wypisy z podróży do Syryi P. *de Volney*. Paszalik Damaszku. Nablous niegdyś Samarya—Jerozolima it. d.—karta — — — 97

II. Rada dla Polaków (osobliwa)—III

III. *Co to jest Konstytucya, iakiego Kraiu. Naczém się zaśadza dobra i czy Prawodawstwo może obowiązać Potomność, aby zachowała złą?* — — — — 138

IV. Memoryał osobliwy Ministra Angielskiego JP. *de Hailes* względem Gdańska i Traktatu Handlowego—153

V. Dalsze dzieje Seymu Francuzkiego. — — — — 161

VI. Obraz Polityczny różnych Kraiów — — — — 171

VII. Nowe wynalazki—Sposób ogrzewania mieszkań przez sam ogień kuchenny. — — — — 187

VIII. Kongres w Czyſtowie skutki jego względem pogodzenia Porty, Austryi i Moskwy? — — — 191

## M A R Z E C.

- I. Wypisy z podróży do Syrii P.  
*de Volney* Mieysca pobliskie Je-  
rozolimy— Palestyn— Góra—Sy-  
niai i t. d. kar: — — — — 196
- II. Uwagi nad Projektem pewnego  
Ministra, względem Handlu mię-  
dzy Polską i Anglią przez haw  
Gdański. — — — — 215
- III. Uwagi Obywatela Litewskiego  
o monecie Kraiowej i Zagrani-  
czney — — — — 232
- IV. Uwagi nad uwagami Obywate-  
la Litewskiego, o monecie Kraio-  
wej i Zagranicznej — — — — 242
- V. Dalsze Dzieje Seymu Francuz-  
kiego. — — — — 253
- VI. Kongres w Czyftowie — Opisa-  
nie tego Miasta; Negocyacye  
względem pokoju— i t. d. — — 261
- VII. Obraz polityczny różnych  
Kraiów. — — — — 271

I. Wy  
de V  
II. Inf  
styh  
III. Li  
dem  
mi i  
IV. U  
dkov  
moż  
V. Dzi  
Kon  
VI. P  
VII.  
wol  
prze  
cyin  
VIII. 1  
Frat  
IX. H  
śmi  
Nar  
żnie  
X. Mo

## K W I E C I E N.

- I. Wypisy z podróży do Syryi P.  
*de Volney* Rząd Turecki w Syryi 289
- II. Instrukcyja ofobliwa Powiatu Go-  
styńskiego względem Elek: Króla 306
- III. List do Autera Pamiętnika wzglę-  
dem niniejszych między Prussia-  
mi i Polską związkow it. d. — 309
- IV. Uwagi nad Kommissyami Porzą-  
dkowemi w Litwie (które łatwo  
można rozciągnąć do Korony. — 320
- V. Dzieje Seymu Węgierskiego od  
Koronacyi Leopolda II. — 332
- VI. Prawo nowe Miast Polskich — 342
- VII. Myśl względem dopełnienia  
wolności pomyślności Narodu  
przez Sejm niniejszy Konstytu-  
cyiny — — — 371
- VIII. Nowe okoliczności rewolucyi  
Francuzkiey — — — — 365
- IX. Honorego Riquetti de Mirabeau  
śmierć. przykład wdzięczności  
Narodowej za wielkie ku Oyczy-  
źnie zasługi. — — — — 374
- X. Momenta krytyczne Europy — 387

# M A Y.

- I. Ustawa Rządowa, czyli nowa  
— Konstytucya Polski — — — 393
- II. Uwagi względem nowey Konsty-  
tucyi Narodowey dnia 3 Maia u-  
stanowionej — — — 423
- III. List okólny imieniem Królew-  
skim P. *de Mont-morin*, Ministra  
Zagranic: inte do Posłów Francu-  
zkich u różnych Dworów — 432
- IV. Wzór obowiązkow dla *Mini-*  
*sterium* Kraiowego — — 441
- V. Dokończenie Dzieiów Seymu  
Węgierskiego — — — 450
- VI. Dalsze negocyacye względem  
pokoiu między Moskwą i sprzy-  
mierzonymi Dworami — — 462
- VII: Wojna Turecko — Rosyjska—  
otwarcie Kampanii czwartey—  
krytyczny stan Porty Ottomań-  
skiej — — — 473
- VIII. Obraz polityczny różnych  
Kraioy — — — 482



I. Treść  
dnost  
pienia  
II. Allia  
by z  
ony  
III. Uw  
Naroc  
ney  
IV. My  
bruko  
łatwi  
V. Dal  
Fran  
VI. Da  
dem  
międz  
VII.  
Kraio



## C Z E R W I E C.

I. Treść Dzieła Francuzkiego o ie-  
dnoſtaynych miarach, Wagach i  
pieniądzach — — — kar: 459

II. Allians obronny, czyli handlo-  
wy z Portą możeli być użyte-  
owny dla Polski? — — — 417

III. Uwagi względem Konſtytucyi  
Narodowej d. 3 Maia uſtanowio-  
ney — — — 532

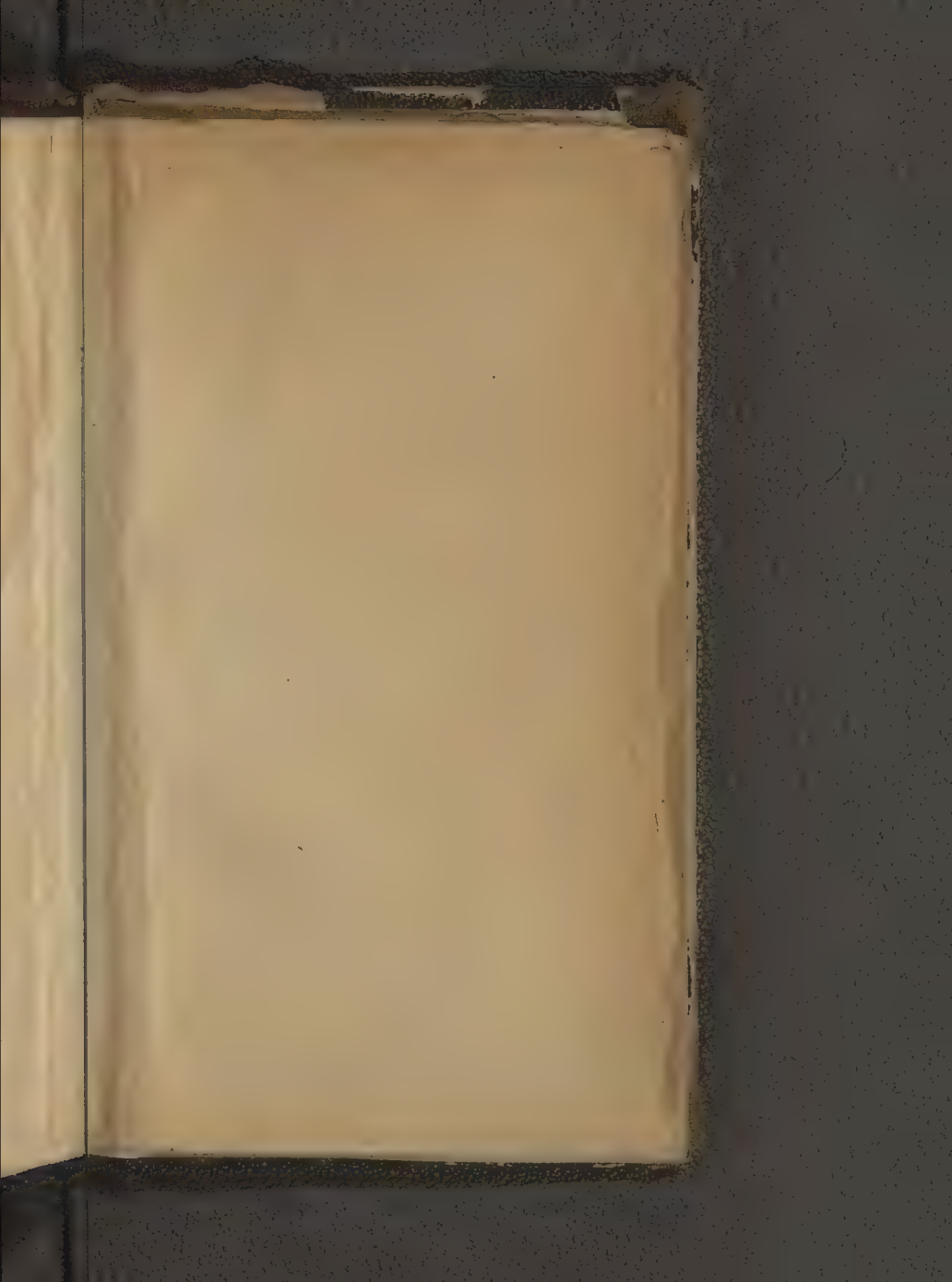
IV. Myśl względem utrzymywania  
brukow i ochędoſtwa po Miastach  
łatwieyſzym ſpoſobem niż dotąd 538

V. Dałſze oſobliwości rewolucyi  
Francuzkiey — — — 543

VI. Dałſzy ciąg negocyacyi wzglę-  
dem pokoju, toż Kampanii 4tey  
między Moskwą a Portą — 553

VII. Obraz polityczny różnych  
Kraiow. — — — 561



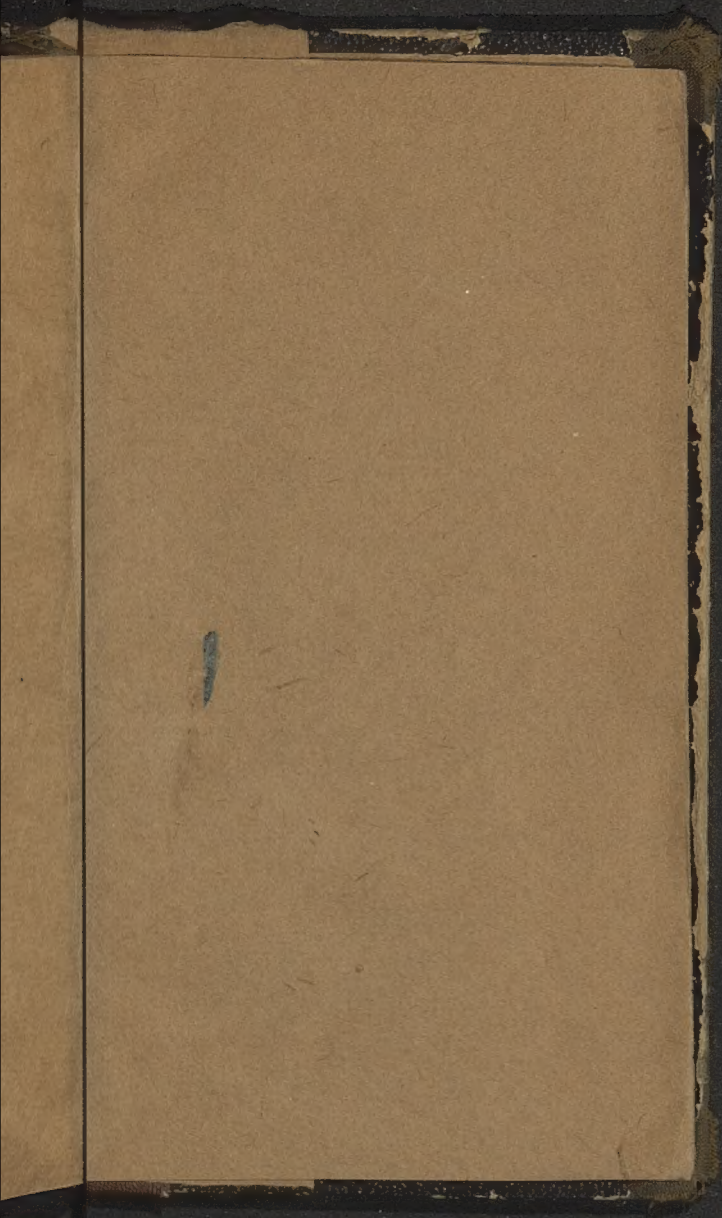


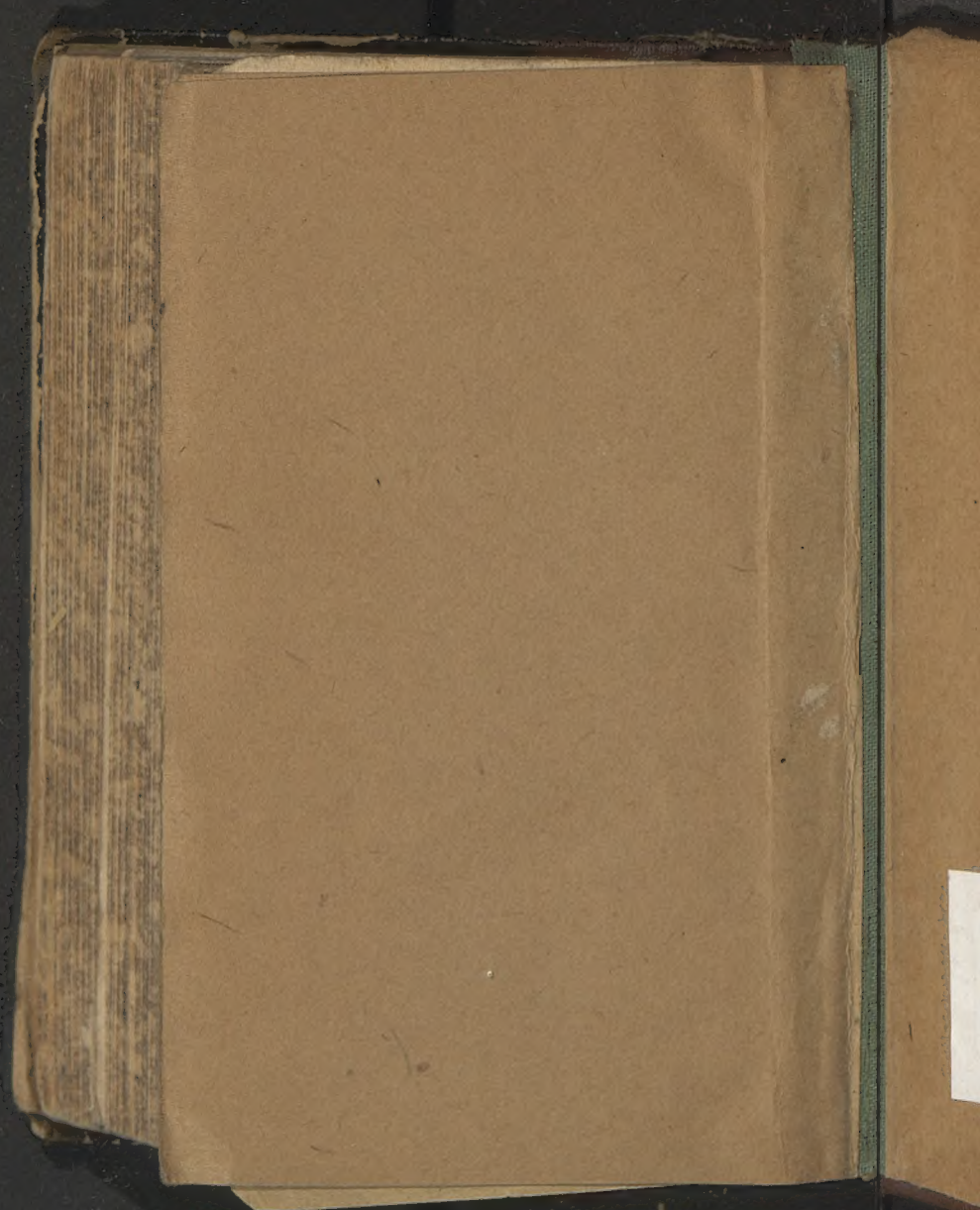














Biblioteka Jagiellońska



stdr0017401

